

Użycie broni palnej jako środka przymusu bezpośredniego

Aspekty prawne

Użycie broni palnej jako środka przymusu bezpośredniego Aspekty prawne

pod redakcją
Roberta Netczuka



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH

2015



Publikacja jest finansowana ze środków funduszy norweskich i funduszy EOG, pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii oraz środków krajowych w ramach projektu Nowa jakość edukacji – bezpieczeństwo wewnętrzne – NOJAK

Recenzenci:

dr hab. Janina Czapska prof. UJ

dr hab. Mariusz Jędrzejko prof. AH im. A. Gieysztora

ISBN: 978-83-63179-25-0

Publikacja będzie dostępna – po wyczerpaniu nakładu – w wersji elektronicznej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa

www.sbc.org.pl

Skład, druk i oprawa:

Agencja Reklamowa TOP, ul. Toruńska 148, 87-800 Włocławek,
tel.: 54 423 20 40, fax: 54 423 20 80, www.agencjatom.pl

Spis treści

Wprowadzenie (Robert Netczuk)	7

Paweł Jędrzejko

Piękna broń, czyli wstęp do rozważań o normatywności i ambigramach	9

Robert Netczuk

Użycie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w prawie polskim na przestrzeni dziejów	21

Mariusz Jagielski

Użycie środków przymusu bezpośredniego — standardy konstytucyjne.	43

Aleksandra Wentkowska

Standardy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Policji . . .	59

Karolina Szwarc

Stosowanie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z perspektywy doświadczeń Rzecznika Praw Obywatelskich.	91

Ewa Kowalewska-Borys

Strzał snajperski z perspektywy konstytucyjnej.	107

Marek Szatan

Użycie broni palnej przez strzelców wyborowych z antyterrorystycznych pododdziałów Policji	117

Jarosław Kaleta

Ocena prawna jakości regulacji użycia broni palnej i środków przymusu bezpośredniego z perspektywy procesu szkolenia i doskonalenia policjantów	119

Przemysław Piątek

Broń palna i pozostałe środki przymusu bezpośredniego
w systemie szkolenia aplikantów prokuratorskich
Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. 125

Maciej Bożek

Wpływ postrzegania kwestii związanych ze środkami
przymusu bezpośredniego na przebieg procesu radykalizacji. 143

Łukasz Celiński

Ocena prawna jakości istniejących regulacji
w zakresie stosowania broni palnej przez funkcjonariuszy Policji . . . 161

Maciej Ziała

Użycie lub wykorzystanie środków przymusu
bezpośredniego i broni palnej w Straży Granicznej. 185

Krzysztof Szpila

Ocena prawna ustawy o użyciu broni palnej i środków
przymusu bezpośredniego z perspektywy Państwowej Straży Łowieckiej. . . . 199

Piotr Uchroński

Konsekwencje aktów bezprawnej ingerencji w lotnictwie cywilnym . . . 203

Henryk Borkowski

Działalność Straży Ochrony Kolei po ujednoliceniu przepisów
dotyczących użycia i wykorzystania środków przymusu
bezpośredniego i broni palnej. 215

Alicja Omięcka, Anna Sokołowska-Olesik

Środki przymusu bezpośredniego
w pracy inspektora transportu drogowego 221

Andrzej Cierzyński

Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej
— ocena regulacji z perspektywy straży gminnych (miejskich) 233

Krzysztof Jamroziak

Nieśmiercionośna broń o działaniu kinetycznym
w odniesieniu do przepisów prawa 247

Leszek Wilk

Prawnokarne konsekwencje przekraczania uprawnień
do użycia środków przymusu bezpośredniego 265

Olga Kocaj

Praktyczne problemy oceny odpowiedzialności karnej
za niewłaściwe użycie środków przymusu bezpośredniego 275

Dorota Pasieka-Mrochem

Przekroczenie uprawnień przez funkcjonariuszy służb mundurowych
w związku z użyciem broni palnej
w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Katowicach 291

Ewa Trzeja-Wagner

Meandry spraw karnych prowadzonych przez Sąd Okręgowy w Gliwicach
w związku z przekroczeniem uprawnień przez funkcjonariuszy
służb mundurowych przy użyciu broni palnej 299

Monika Strus-Wołos

Odpowiedzialność cywilnoprawna za użycie broni palnej
przez funkcjonariuszy państwowych w świetle orzecznictwa
sądów polskich i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. 307

Wprowadzenie

Opracowania zgromadzone w niniejszym zbiorze powstały na kanwie konferencji naukowej pt. Użycie broni palnej jako środka przymusu bezpośredniego. Aspekty prawne. Konferencja zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się 22 października 2014 roku jako jedno z zadań Projektu „Nowa Jakość Edukacji — Bezpieczeństwo Wewnętrzne” (NOJAK).

Projekt powstał z myślą o potrzebach kadrowych organów kontroli legalności, a zwłaszcza służb definiowanych jako służby policyjne. Dlatego do udziału w konferencji — oprócz przedstawicieli świata nauki — zaprosiliśmy Rzecznika Praw Obywatelskich, przedstawicieli sądów powszechnych i Prokuratury, służb policyjnych (Policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej), służb specjalnych (ABW, CBA), Sił Zbrojnych RP, straży przyrodniczych (SL, PSŁ, PSR), podmiotów zajmujących się problematyką bezpieczeństwa komunikacyjnego (WITD, SOK, SOL) oraz komendantów straży gminnych i miejskich województwa śląskiego.

Niniejsza publikacja jest zatem efektem pogłębionych prac naukowych poświęconych analizie następstw rocznego obowiązywania ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Z uwagi na wieloaspektowy charakter omawianej problematyki prowadzone badania przeprowadziliśmy w trzech kierunkach.

Pierwszy nurt badań został poświęcony analizie problemu użycia broni palnej i środków przymusu w kontekście uregulowań prawa konstytucyjnego oraz prawa międzynarodowego.

Drugi obszar badawczy został skoncentrowany na problemach z zakresu psychologii i pedagogiki użycia broni palnej oraz środków przymusu bezpośredniego. W ramach tego nurtu przeprowadziliśmy analizę programów szkolenia służb policyjnych, a także problemu wpływu jakości regulacji na podejmowanie decyzji o użyciu broni palnej. Dokonałiśmy także analizy problemu należytego przygotowania organów oceniających legalność, zasadność i prawidłowość użycia broni palnej.

Ostatni obszar badań obejmował problem wpływu nowej regulacji na zakres i zasady odpowiedzialność prawnej (karnej i cywilnej) funkcjonariuszy w związku z użyciem broni palnej i środków przymusu bezpośredniego.

Aby rozważania nasze nie były oparte jedynie na teoretycznym wyobrażeniu metodyki użycia broni palnej i środków przymusu bezpośred-

niego przez ludzi nauki (co jest częstym zarzutem ze strony praktyków), do udziału w naszych badaniach zaprosiliśmy także przedstawicieli podmiotów, które stosują przymus jako formę wykonywania zadań ustawowych. Dzięki temu mamy nadzieję, iż ocena jakości nowej regulacji uzyskała pełny wymiar.

Zapraszając Państwa do lektury, pragnę gorąco podziękować patronom konferencji: Pani prof. dr hab. Irenie Lipowicz, pełniącej w latach 2010–2015 funkcję Rzecznika Praw Obywatelskich, Panu nadinspektorowi Krzysztofowi Jaroszowi, Śląskiemu Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w latach 2013–2015, a także Panu insp. Jarosławowi Kalecie – Komendantowi Szkoły Policji oraz Panu prof. dr. hab. Emilowi Pływaczewskiemu, który nie tylko osobiście wspierał ideę organizacji konferencji, ale także doprowadził do objęcia patronatu nad projektem przez Polską Platformę Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zarówno autorytet Wyżej Wymienionych, jak i okazane zaangażowanie w istotny sposób przyczyniły się do realizacji celów konferencji oraz przygotowania niniejszego opracowania.

Pragnę podziękować także członkom komitetu naukowego, a zwłaszcza kierownikowi Katedry Socjologii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego Pani dr hab. prof. UJ Janinie Czapskiej, Dziekanowi Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Obrony Narodowej Panu płk. prof. dr. hab. inż. Maciejowi Marszałkowi, Szefowi Zarządu Wojsk Radiotechnicznych Dowództwa Generalnego Sił Zbrojnych Panu generałowi brygady Krzysztofowi Żabickiemu oraz Panu dr hab. prof. Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora Mariuszowi Jędrzejko.

Serdeczne podziękowania kieruję również w stronę kierownika Katedry Prawa Karnego Procesowego WPiA Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Pana prof. dr hab. Kazimierza Zgryzka za okazane wsparcie duchowe oraz przyjęcie funkcji przewodniczącego sesji inauguracyjnej konferencji.

Pragnę podziękować także wszystkim uczestniczącym w Projekcie Pracownikom Uniwersytetu Śląskiego oraz Studentom Wydziału Prawa i Administracji. Bez ich zaangażowania i życzliwości przygotowanie konferencji byłoby niemożliwe.

Robert Netczuk

dr hab. Paweł Jędrzejko

Instytut Kultur i Literatur Anglojęzycznych Wydziału Filologicznego
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Katedra Anglistyki a Amerykanistyki, Filozofická Fakulta,
Univerzita sv. Cyrila a Metoda v Trnave

Piękna broń, czyli wstęp do rozważań o normatywności i ambigramach

Broń budzi skrajne emocje. Fascynacja bronią objawia się już w sklepach zabawkowych, gdzie małym chłopcom płoną oczy na widok plastikowej repliki rewolweru Colta – ale przecież analogiczną namiętność widać u dorosłych obojga płci. Wystarczy posłuchać myśliwych, kiedy wymieniają się pozornie neutralnymi uwagami na temat ostatnio zakupionego sztucera, czy amatorów militariów, którzy potrafią o broni mówić godzinami, kiedy z dumą pokazują gościom swoje, często przepastne, zbiory. Jednocześnie – co oczywiste – broń budzi nienawiść i lęk, bo i jednostki, i całe narody boleśnie doświadczyły tego, że bez względu na „obronną” etymologię broń ostatecznie służy do zabijania. Nie jest więc niczym zaskakującym, że od lat zwolennicy i przeciwnicy zaostrzenia praw regulujących posiadanie broni angażują się w żarliwą debatę¹, której nośności nadają wypowiedzi celebrytów – takie, jak znana i szeroko cytowana wypowiedź, której autorstwo bywa przypisywane Danielowi Lawrence’owi Whitneyowi, lecz popularnie kojarzona jest z Willem Ferrellem: *Jeśli broń zabija ludzi, to równie dobrze można powiedzieć, że długopis popełnia błędy ortograficzne, samochody sprawiają, że ludzie jeżdżą po alkoholu, a łyżki czynią ludzi otyłymi*². I choć z jednej strony jasne jest, że aby strzał został odda-

¹ Nawet najprostsza próba wyszukania materiałów źródłowych w przeglądarce Google przynosi efekt w postaci ponad 39 milionów łączy; zawężenie poszukiwania do wydawnictw zwartych skutkuje wyświetleniem łączy do blisko siedmiuset poświęconych tej tematyce pozycji książkowych. Już te wyniki świadczą o tym, jak kontrowersyjnym problemem jest prawo do noszenia broni.

² „If guns kill people, then pencils misspell words, cars make people drive drunk, and spoons make you fat”. <http://funnycomedianquotes.com/comedian-will-ferrell.html> (dostęp 01.01.2015). Alternatywnie, autorstwo cytatu przypisuje się Whitneyowi (np. <https://msnquotations.wordpress.com/tag/guns/>). Zasadniczo jednak – z punktu widzenia nośności tego sformułowania – istotne jest

ny, ostatecznie ktoś musi pociągnąć za spust, trudno zlekceważyć pytanie o to, czy byłoby o czym dyskutować, jeżeli nie byłoby za co pociągnąć.

Choć w przestrzeni publicznej debata na temat broni pozostaje często na poziomie oczywistości uwag poczynionych do tej pory, to jednak każdy prawnik wie, że w kategoriach etycznych, które leżą u podstaw wszelkich systemów normatywnych, problematyka uzbrojenia i jego użycia wykracza poza prostą dychotomię dobra i zła³. Świadczy o tym nie tylko fakt, że języki oficjalne dystansują się od emocji, czyniąc z uzbrojenia eufemistyczny „środek przymusu bezpośredniego” czy redukując dyskurs o jego skuteczności do danych naukowych wyprowadzonych na przykład z badań balistycznych. Również i sposób budowania argumentacji na temat zasad użycia tegoż „środka” priorytetyzuje „cel”, któremu ów środek ma służyć. Ostatecznie prawo to język normatywny: każda partia polityczna dążąca do zwycięstwa wyborczego walczy faktycznie o kontrolę nad tym językiem, kategoryzując bowiem coś jako „dozwolone” bądź „nie dozwolone”, układa rzeczywistość wedle własnego relacyjnego systemu wartości, który w przestrzeni publicznej konstruuje jako uniwersalny. Można tę oczywistość zilustrować banalnym przykładem: jeżeli w świetle poglądów dominujących wśród przedstawicieli partii X elementem definicji człowieka jest zygota, to usunięcie ciąży stanowi morderstwo, a więc teoretycznie powinno pociągać za sobą skutki prawne w postaci dwudziestopięcioletniego pozbawienia wolności. Jeżeli jednak władzę przejmie partia Y, której przedstawiciele uważają, że do chwili przecięcia pępowiny mamy do czynienia z zarodkiem, a potem płodem, wówczas usunięcie ciąży jest operacją na organizmie matki, którego częścią jest łożysko i rozwijający się w nim płód niebędący jeszcze człowiekiem, tak samo jak orzech nie jest drzewem. Choć zestawienie wydaje się zaskakujące, zarówno w przypadku debaty na temat aborcji, jak i w przypadku rozmowy o broni i jej użyciu mowa jest przede wszystkim o prawie, czyli dyskursie normatywnym regulującym zabijanie. I w obu przypadkach sankcja zależy od przyjętej jako obowiązująca perspektywy przełożonej na skodyfikowany język: oddający strzał snajperski policjant nie „zabija człowieka”, tylko „eliminuje zagrożenie”, „ratuje życie zakładników”, a więc czyni dobro. Co więc stanowi podstawę gramatyczno-politycznej po-PRAW-ności języka, który

nie tyle jego autorstwo, ile fakt, że stało się ono elementem kultury popularnej i trafiło na koszulki, naklejki i do popularnych memów internetowych.

³ Warto może pochylić się nad studiami poświęconymi eufemizmom w języku prawa, takimi jak: A. LEŚNIK, *Eufemizmy w tekstach polskich aktów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2011, nr 73, z. 4, s. 119–129, lub L. EDZARD, *Language as a Medium of Legal Norms. Implications of the Use of Arabic as a Language in the United Nations System*. Duncker & Humblot, Berlin 1998. (Google eBook dostępny pod adresem <https://books.google.pl/books?id=60o7T2xjrH4C&lpg=PP1&ots=oY4AZ0F62Y&dq=Lutz%20Edzard%2CWolfgang%20Molter%20Language%20as%20a%20medium%20of%20legal%20norms&hl=pl&pg=PP1#v=onepage&q=Lutz%20Edzard,Wolfgang%20Molter%20Language%20as%20a%20medium%20of%20legal%20norms&f=false>).

determinuje sposób umieszczania bytów takich, jak broń – która zabijając, uniemożliwia zabijanie – w obowiązującym systemie wartości?

Znakomicie zdekonstruował tę definicyjną dychotomię Marek Raczkowski w popularnym rysunku podpisanym „Człowiek oparty o drzewo”, do którego nawiązuję w poprzednim akapicie, a na którym przedstawił byt przypominający płód oparty o orzech. Ustawił w ten sposób odbiorcę w kontekście aporetycznym, w znacznej mierze tak, jak uczynił to René Magritte w sławnym obrazie podpisanym: *To nie jest fajka*. Teoretycznie – analogia wydaje się odległa, lecz przecież tak nie jest, bo jeżeli za centralny obiekt podstawimy pistolet i umieścimy go jednocześnie w dwóch przeciwbieżnych dyskursach, uzyskamy efekt podobny. Wystarczy odwiedzić jedną z setek stron internetowych reklamujących broń – i natychmiast pistolet objawi nam się jako kulturowy ambigram. Przedstawiane tam narzędzia do zabijania są często inkrustowane złotem, zdobione klejnotami i macicą perłową, a nierzadko noszą grawerowane inskrypcje przedstawiające wzniosłe cytaty – na przykład z *Deklaracji niepodległości*⁴. Idealnym przykładem takiego konstruowania dyskursów jest strona *The Truth about Guns*, gdzie w recenzji zatytułowanej *Sekretny obiekt pożądania* Robert Farago opisuje zdobionego złotem Glocka 19. Nie ma najmniejszej wątpliwości: w oczach recenzenta prosty fakt, że pistolet służy do zabijania, trafił na ślepą plamkę, dziennikarz podsumowuje bowiem swój panegiryk stwierdzeniem tyleż jednoznacznym, ile absurdalnym: *Ten złoty Glock jest upostaciowieniem niczym nie skrępowanej radości życia*⁵. I faktycznie: nawet krótka rozmowa z myśliwymi, pasjonatami strzelectwa czy zbieraczami militariów wskaże, że w ich oczach broń jest **przede wszystkim** piękna jest obiektem pożądania jak cenne dzieło sztuki, a jednocześnie daje poczucie „nieskrępowania”: ten, kto ma broń, kontroluje rzeczywistość, dominuje, sam narzuca zasady. Freudyzm i darwinizm w jednym: broń to jednocześnie *fallus* – symbol siły i aktywności – i gwarancja przetrwania pośród słabszych. Ale ponieważ w świetle kanonicznych zasad moralnych powstających od czasów niepamiętnych zabijanie jest złem, pożądanie narzędzia służącego do zabijania trzeba usankcjonować czymś, co oszuka mechanizmy superego: wartościami estetycznymi lub wzniosłym sloganem, którego wartości nikt o zdrowych zmysłach nie odważy się zakwestionować.

W ten sposób pistolet staje się „szkarłatną literą” z powieści Nathaniela Hawthorne’a⁶. Bohaterka powieści, Hester Prynne, sprzeniewierza się

⁴ Zob. np. <https://www.pinterest.com/GunRights4Ever/badass-guns> (dostęp 01.01.2015), a szczególnie <https://www.pinterest.com/pin/449797081505883056/> (dostęp 01.01.2015).

⁵ Zob. <http://www.thetruthaboutguns.com/2011/06/robert-farago/obscure-object-of-desire-gold-inlaid-glock-19> (dostęp 01.01.2015).

⁶ N. HAWTHORNE, *The Scarlet Letter*. Ticknor, Reeds & Fields, Boston 1850 (pierwsze wydanie); w języku polskim: N. HAWTHORNE, *Szkarłatna litera*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994.

elementarnym religijnym wartościom purytańskiej Nowej Anglii i popełnia grzech cudzołóstwa, który w ówczesnych warunkach jest zbrodnią karaną prawem. Kara, jaką ponosi, jest zaskakująco lekka: musi do końca życia nosić na piersi wyhaftowaną literę *A* – inicjał wyrazu *adultery* oznaczającego cudzołóstwo – jako symbol hańby i – w świetle kalwinistycznej wykładni Biblii – ostatecznego potępienia. Hester jest jednak niezwykle utalentowaną hafciarką. Szkarłatna litera *A* staje się pod jej igłą przepięknym, skomplikowanym ornamentem: ozdobą, którą każdy chciałby ubarwić swój strój. W miarę upływu czasu odchodzą ze świata przedstawionego powieści bohaterowie pamiętający grzech Hester, ludzka pamięć rozmywa się i coraz częściej szkarłatny haft odczytywany jest całkiem inaczej, niż zakładali to przedstawiciele purytańskiej teokracji, którzy wydali wyrok. *A* to Anioł niosący pomoc i wsparcie tym, którzy go potrzebują, a bohaterka – choć jako purytanka nie zapomina nigdy o swoim sprzeniewierzeniu – w społecznym odbiorze staje się postacią pozytywną. I choć od chwili publikacji *Szkarłatnej litery* minęło ponad sto pięćdziesiąt lat, do dnia dzisiejszego logika całej powieści zależy od tego, jak zostanie odczytany jej centralny symbol: Hester nosi szkarłatny haft przez całe życie **albo** dlatego, że czyni pokutę, **albo** dlatego, że stanowi ona dla niej symbol najważniejszej i największej miłości. Jedno wyklucza drugie, ale oba odczytania, jak w każdym ambigramie, możliwe są równolegle. Dokładnie tak, jak w przypadku doskonale znanego obrazka przedstawiającego albo dwie symetryczne, zwrócone do siebie twarze, albo wazę – decyzja zależy tu od tego, co odbiorca uzna za tło, a co będzie obiektem. Obiekt nie może być tłem, a tło nie może być obiektem, nie sposób jednak decyzji podjąć ani jednoznacznie, ani obiektywnie. Wierzący kalwinista przeczyta *Szkarłatną literę* jako historię pokuty, egzystencjalista jako opowieść o mocy miłości, obaj jednak będą mieli świadomość tego, że to nie powieść sama **ma znaczenie**, lecz że to konteksty metanarracyjne, z którymi oni do powieści przychodzą, owo znaczenie tworzą w akcie lektury.

Analogia, którą proponuję, choć literacka, stanowić może bazę metodologiczną dla debaty na temat prawa rozumianego jako forma dyskursu – dyskursu nie tylko normatywnego w rozumieniu najszerszym, ale także dyskursu, którego moc jest performatywna⁷. Słowa padające z ust sędziego odczytującego wyrok mają przecież moc sprawczą, zanim to się jednak stanie, etyczność bądź nieetyczność ludzkich działań musi zostać określona w tekście skodyfikowanym bądź ustalona w interpretacjach zwyczajowych, przy czym rama etycznych odniesień nie jest nigdy uniwersalna,

⁷ Odwołuję się tutaj do teorii aktów mowy, której podwaliny stworzyli tacy badacze, jak John L. Austin czy John R. Searle, a do której sięgają współcześnie badacze takich dziedzin językoznawstwa, jak pragmatyka, socjolingwistyka czy filozofowie języka.

a poligonem debaty etycznej są często obszary bezpośrednio z prawem niezwiązane: literatura i filozofia, nie wspominając już o przestrzeni dyskursów religijnych, które przez tysiąclecia determinowały kształt obowiązujących praw. Być może warto w tym miejscu krótko przytoczyć jeszcze kilka innych przykładów ilustrujących, w jaki sposób kształtowanie się refleksji etycznej może odbywać się na „literackim poligonie idei”, aby wskazać przełożenie ambigramatyczności dyskursów na współczesną debatę dotyczącą użycia broni palnej jako środka przymusu bezpośredniego, czyli normatywizację użycia broni przez instytucje państwa rozumiane – *mutatis mutandis* – jako instytucje mające utrzymywać *status quo* w ramach *polis* i zabezpieczać tegoż *polis* stabilność.

Przykład pierwszy – przykład *Szkarłatnej litery* – zaczerpnąłem z literatury tak zwanego „amerykańskiego Renesansu”, które to określenie, ukute przez Francisa Ottona Matthiessena⁸, dotyczy faktycznie twórczości wysokiego romantyzmu amerykańskiego. Odwołałem się do niego nie przez przypadek, ponieważ takie właśnie teksty często wprowadzane są w curricula programów prawniczych na uczelniach amerykańskich. Kolejnych przykładów dostarczają teksty transcendentalistów (takie, jak klasyczne już dzieło Henry’ego Davida Thoreau *Obywatelskie nieposłuszeństwo* czy *Kobiety w XIX wieku* autorstwa Margaret Fuller), a obok nich utwory Harriet Beecher Stowe (np. *Chata wuja Toma*) i Hermana Melville’a (*Benito Cereno* czy *Billy Budd*). Po wojnie secesyjnej poważny wkład w intelektualną debatę na temat norm, a co za tym idzie także praw, wniosły także dzieła Marka Twaina (np. *Przygody Hucka* czy długo niepublikowane *Listy z Ziemi*⁹). Wszystkie te utwory, i wiele im podobnych, stanowią od ponad 150 lat kanwę dyskusji nad metanarracyjnymi uwarunkowaniami dyskursów normatywnych i w sposób nieskomplikowany ilustrują etyczne dylematy, których rozwiązanie przekłada się na rozumienie winy i kary, a w konsekwencji nierzadko także na życie i śmierć.

O ile przykłady zaczerpnięte z prozy Stowe są dosyć oczywiste, ponieważ konfrontują czytelników przyzwyczajonych do odziedziczonych po poprzednich pokoleniach zasad rozumienia relacji społecznych z długo

⁸ F.O. Matthiessen, *American Renaissance. Art and Expression in the Age of Emerson and Whitman*. Oxford University Press, Oxford 1941.

⁹ Oprócz samych tekstów wskazywanych tutaj kanonicznych dzieł, warto także pochylić się nad ich licznymi opracowaniami, ale również – nad biografiami ich autorów. Szczególnie istotne wydają się takie prace, jak L. ROBERTSON-LORANT, *Melville. A Biography*. Clarkson Potter Publishers, New York 1996; H. PARKER, *Herman Melville. A Biography*. Vols 1&2, The Johns Hopkins University Press, Baltimore and London, 1996–2002; B. WINEAPPLE, *Hawthorne. A Life*. Alfred A. Knopf, New York 2003; L. BUELL, *Emerson*. The Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, MA, and London 2003; R. POWERS, *Mark Twain. A Life*. Free Press, New York–London–Toronto–Sidney 2005; J. MATTESON, *The Lives of Margaret Fuller: A Biography*. W.W. Norton, New York 2013; J.D. HEDRICK, *Harriet Beecher Stowe. A Life*. Oxford University Press, Oxford, New York 1994; M. MELTZER, *Henry David Thoreau. A Biography*. Twenty-First Century Books, Minneapolis 2007.

wypieraną świadomością człowieczeństwa osoby czarnoskórej, wskazując jej współuczestnictwo we wspólnocie wartości elementarnych na poziomie emocjonalnym, o tyle przykłady Thoreau, Melville'a i Twaina wydają się szczególnie interesujące. Henry David Thoreau buduje swój dyskurs nieposłuszeństwa na podstawie filozofii transcendentalnej, stanowiącej kontrpropozycję dla myślenia oświeceniowego, bazującego na racjonalistyczno-empirystycznym modelu państwa i prawa. Melville, znany w świecie przede wszystkim jako autor *Moby Dicka*, ewoluuje w swoim egzystencjalnym postrzeganiu dobra i zła od „kłótni z Bogiem” i wątplenia w wartości uniwersalne aż do pytań warunkowanych rozwojem amerykańskiego pragmatyzmu, w którym uniwersalność wartości nie jest wartością samą w sobie, lecz są nią konsekwencje ich zastosowania. Twain, realista, widzi naoczne skutki wojny secesyjnej i uciekając się do różnych, bazujących nierzadko na ironii i satyrze strategii literackich, wskazuje pragmatyczne konsekwencje dyskursów ideologicznych, stawiając czytelnika w sytuacji, w której on sam musi uznać nielogiczność, a czasami absurdalność przeświadczeń, które do tej pory organizowały jego świat.

Jeżeli – w odróżnieniu od myślicieli Oświecenia i teozofów doby purytyzmu – refleksja Thoreau zakorzeniona jest w doświadczeniu medytacyjnego wykraczania poza dyskurs, czyli poza język, przy którego pomocy opisujemy świat, to relatywizm siatek odniesienia, na których ów język bazuje, staje się oczywisty. Wobec tego na pierwszy plan wysuwa się w jego tekstach nieufność wobec języka i tradycyjnych systemów symbolicznych, a w tym także wobec systemów prawnych: prawo ustalone na mocy konsensusu grup dominujących nie jest prawem „uniwersalnym”. A zatem praca przymuszająca filozofa rozumiejącego świat jako harmonijny („przezroczysty”) na poziomie niezależnym od manipulacji językiem do czynienia wkładu działania wojenne, których celem jest ekspansja terytorialna, a ich skutkiem jest cierpienie, muszą rodzić sprzeciw, bo pozostają w jaskrawym kontraście wobec spójności panteistycznego wszechświata. Porządek języka jest porządkiem ludzkim; porządek mistycznego doświadczenia transcendencji jest porządkiem boskim, a to nakłada na filozofa *obowiązek nieposłuszeństwa obywatelskiego*. Obowiązek nie tyle ideologiczny, co filozoficzny i – w pewnym, odmiennym niż rytualny, sensie – religijny. Innymi słowy pojęcie patriotyzmu, odczytywane z perspektywy amerykańskiego „widomego przeznaczenia”, objawia się jako ambigram, jeżeli przeczytać je z perspektywy filozofii transcendentalnej, a opozycja między „patriotą” a „zdrajcą” ulega dekonstrukcji. W ten sposób tekst o charakterze literacko-filozoficznym dał początek poważnej etycznej debacie, która trwa do dziś i która pośrednio wywarła znaczny wpływ na kształtowanie się świadomości prawa w Stanach Zjednoczonych i w całym świecie Zachodu.

Nieco inaczej zadziaływały teksty Hermana Melville'a, który filozoficznie pozostaje w przestrzeni ateistycznego egzystencjalizmu i dla którego warunkiem egzystencji jest ludzka solidarność wbrew absurdowi *conditionis humanae*. Upraszczając znacznie Melville'owskie myślenie zarysowane już w powieściach *Tajpi*, *Omo*, *Redburn*, *Biały Kubrak* i *Mardi*¹⁰, a kulminujące w *Moby Dicku*, „uniwersalny kuksaniec”, który ludzkość siniaczy, wymaga „uniwersalnego uścisku dłoni”: aby przetrwać w płynnej strukturze absurdałnego bytu (który nie ma celu, sensu czy wartości sam w sobie) i budować etykę *mimo wszystko* ludzkość musi być „ludzkością serdeczną”, połączoną najszerzej pojętą miłością. Jednak to, co dziś przynajmniej na pozór wydaje się oczywiste, wcale takie nie było wtedy, kiedy Melville tworzył: pisząc *Tajpi* i *Omo* postawił czytelnika, identyfikującego się podówczas bezwzględnie z wartościami wypływającymi z różnych odłamów chrześcijaństwa, w sytuacji, kiedy ów czytelnik, zmieszany, dostrzega własną kulturę jako okrutnego agresora. Opozycja między „dzikim” a „cywilizowanym” zaczyna się chwiać, kiedy czytelnik orientuje się, że emocjonalnie „trzyma stronę” Polinezyjczyków, sprzeniewierzając się jakby własnej religii czy interesowi własnego państwa. Co więcej, kiedy Melville tworzył powieść *Biały Kubrak*, w Stanach Zjednoczonych trwała żarliwa debata na temat tzw. „artykułów wojennych”¹¹, czyli prawa regulującego zasady działania amerykańskiej marynarki wojennej – prawa, które najmniejsze wykroczenie wobec dyscypliny karało chłostą lub śmiercią i które czyniło marynarza przedmiotem, całkowicie eliminując jego tożsamość. W konsekwencji chwieje się koncepcja „patriotyzmu”, w świetle powieści bowiem, spełniając patriotyczny obowiązek i służąc w marynarce, traci się człowieczeństwo, a żeby je zachować, niezbędne jest unikanie militarnych struktur lub rezygnacja ze służby. W efekcie debat wokół drakońskich „artykułów wojennych” absurdalność obowiązującego dyskursu normatywnego została obnażona i nastąpiły zmiany prawne, a teksty, takie jak *Biały Kubrak*, które rodziły się w epoce, w której myśl romantyczna legitymizowała istotność jednostki, przyczyniały się do głębszego zrozumienia dyskursywnych podstaw prawa, którego „uniwersalność” czy „niekwestionowalność” nie są niczym innym, aniżeli tylko konstruktami werbalnymi.

Literacka aktywność Hermana Melville'a rozciąga się na połowę wieku, podczas której dominujące idee filozoficzne stanowiące fundament interpretacji rzeczywistości w przestrzeni normatywnej uległy istotnym

¹⁰ Problematykę tę podnoszę w książkach *Płynność i egzystencja*. BananaArt.pl/ExMachina/MStudio, Sosnowiec, Katowice, Zabrze 2008 oraz *Melville w kontekstach*. BananaArt.pl/ExMachina/MStudio, Sosnowiec, Katowice, Zabrze 2007. Tam przedstawiam również stanowiska innych badaczy i podejmuję z nimi dyskusję.

¹¹ Zob. http://avalon.law.yale.edu/18th_century/contcong_06-30-75.asp (dostęp 01.01.2015). Laurie Robertson-Lorant cytuje także pracę J. SPARER ADLER, *War in Melville's Imagination*. New York University Press, New York 1981.

przemianom: myśl romantyczna i transcendentalna ustąpiły myśli pragmatycznej, tę zaś pod koniec wieku zastąpiły filozofie deterministyczne wyrastające z darwinizmu, marksizmu, a potem freudyizmu. Ostatnie dzieło Melville'a, *Billy Budd*, które powstawało w latach 1888–1891, ale ukazało się dopiero w latach dwudziestych XX wieku¹², reprezentuje już inne podejście do dyskursów prawnych niż jego utwory sprzed wojny secesyjnej. Bohater noweli, tytułowy Billy Budd, jest marynarzem, którego życzyłby sobie mieć na pokładzie każdy kapitan: Billy bowiem, choć jęka się, gdy się zdenerwuje, ma niezwykłą umiejętność wprowadzania harmonii w życie statku; sama jego obecność łączy załogi we wspólnoty niemalże rodzinne. Jednak – zgodnie z obowiązującym podówczas prawem – Billy wcielony zostaje w załogę okrętu wojennego, w której „rodzinne” zasady współbywania torpedują reguły „artykułów wojennych”, a sam Billy – dzięki swoim przymiotom wprowadzający ferment w „niehumanitarną” strukturę relacji okrętu wojennego – staje się obiektem ataków podoficera o nazwisku Claggart, który ostatecznie niesłusznie oskarża go o zabójstwo. Billy, skrajnie zdenerwowany, jęka się tak bardzo, że nie jest w stanie obronić się przed zarzutami i w porwywie frustracji zabija swojego oskarżyciela. Zostaje skazany na śmierć i stracony, a przed śmiercią chwali sprawiedliwość Kapitana Vere'a, który wyrok wydał. Ta krótko zarysowana historia faktycznie umieszcza problem winy i kary w kontekście pragmatycznych, relacyjnych systemów wartości: choć sympatia czytelnika jest po stronie bohatera, to jednak śmierć Claggarta, mimo że jest wynikiem działania w afekcie, prowokacji, niesprawiedliwego oskarżenia etc., obciąża Billy'ego faktycznie. Dziś prawo zna kategorie, które taki *casus* przewidują, jednak czytelnik noweli, szczególnie ten najwcześniejszy, stawiany był przez pisarza twarzą w twarz z nieoczywistością dyskursów etycznych tkwiących u fundamentów obowiązującego prawa i musiał się zastanowić nad tym, czy fakt, że Billy podlegał opresywnym działaniom Claggarta, zwalnia go z odpowiedzialności za zabójstwo, czy ktoś, kto był w dzieciństwie bity, poniżany i gwałcony, może być zwolniony z odpowiedzialności za to, że sam potem takich aktów dokonywał, a w końcu czy ktoś, u kogo zdiagnozowano schorzenie psychiczne, które powoduje, że jego działania nie są świadome, a więc nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za przestępstwo wobec obowiązujących praw, powinien pozostawać na wolności i stanowić zagrożenie dla innych.

Okazuje się, że ambigramatyczność dyskursów etycznych, która tak wyraziście objawia się w tekstach literackich, jest jednocześnie – w sposób nieunikniony – fundamentem dyskursów normatywnych. Choć prawo dąży do obudowania swojego języka konstrukcjami obiektywizującymi,

¹² Opowiadanie ukazało się dopiero w 1924 roku, czyli 33 lata po śmierci pisarza.

trudno byłoby kwestionować fakt, że prawo, jako język normatywny, jest w znacznej mierze funkcją inercji norm nieskodyfikowanych i emfaticznego wyświetlania odniesień do preferowanego przez partię dominującą dyskursu filozoficznego, które powodują, że „ambigramatyczność” blednie i przestaje być wyraziście rozpoznawalna, a parlamentarzyści przegłosowują daną ustawę bądź też tego nie czynią. Wobec tego można wysnuć wniosek, że także prawodawstwo dotyczące użycia broni palnej jako środka przymusu bezpośredniego pozwala się odczytywać w kategoriach historycznokulturowych jako efekt dominujących w danej społeczności narracji, którą grupy dominujące przedstawiają jako uniwersalną prawdę.

Przykładem niech będzie druga poprawka do Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1791 roku, która stanowi, iż *dobrze zorganizowana milicja jest niezbędna dla bezpieczeństwa wolnego państwa, a prawo ludzi do posiadania i noszenia broni nie może być naruszone*. I choć jasne jest, że milicja już nie istnieje, bo zastąpiły ją dawno inne formacje, eksponowanie tego drugiego zawartego w dokumencie postanowienia stało się nagminne wśród przeciwników wprowadzenia ograniczeń, gdy chodzi o posiadanie i noszenie broni. I o ile łatwo zrozumieć farmera mieszkającego na odległym o dziesiątki mil od innych ludzkich osad ranczo, który obawia się, że gdyby został zaatakowany, to wezwanie policji byłoby z racji odległości nieskuteczne, o tyle trudno zrozumieć, aby taki sam lęk powodował mieszkańcem wielkiej aglomeracji. Jednak osadzony w etosie amerykańskiego Pogranicza i ballad z Dzikiego Zachodu zromantyzowany obraz sprawiedliwego szeryfa, który „jest prawem”, połączony z ideą wolności i swobód obywatelskich jako podstawy „amerykańskiego stylu życia”, daje w efekcie konflikt dwóch porządków werbalnych, z których każdy wyświetlany jest przez grupę osób wyrastających z innego porządku dyskursywnego. Łatwo jest przecież, zarysowując problematykę prawa do samoobrony, pominąć fakt, że szeryf ów jest „prawem” wyłącznie do chwili, kiedy „terytorium” nie przekształci się w „stan” – i od tej pory nie może już pojedynkować się z bandytą „w samo południe”, jedyną bowiem akceptowalną przez prawo formą egzekucji jest egzekucja w wyniku skazania. Nic więc dziwnego, że stereotypowym zakończeniem westernów jest scena, kiedy szeryf wsiada na konia i metaforycznie odjeżdża w stronę zachodzącego słońca, gdzie Zachód jest jeszcze dziki. Nic dziwnego – a jednak szeryfa bez pistoletu nikt sobie nie jest w stanie wyobrazić, a miasteczko, które solidarnie broni się przed bandytami, musi wystawić silnych, uzbrojonych mężczyzn i dzielne, uzbrojone kobiety.

Choć milicja przestała istnieć i podstawa do tego, by utrzymywać w mocy prawo ludzi do posiadania i noszenia broni, zniknęła razem z nią, przeświadczenie, zakorzenione w elementarnych, decydujących o samoidentyfikacji dyskursach metanarracyjnych, pozostaje silne. Dziś wszela-

ko niezbędne jest uruchomienie także innych dyskursów, które broń i jej posiadanie dyskursywnie umocują jako niezbywalny przywilej: dyskursy łączące sztukę i luksus, które determinują „odczytanie” broni jako „upostaciowienia niczym nie skrępowanej radości życia” raczej niż „narzędzia zbrodni” lub „środka przymusu” są uaktywniane w kontekście debaty na temat posiadania broni coraz częściej. Choć trudno sobie wyobrazić, dlaczego pistolet miałby być upostaciowieniem niczym nie skrępowanej radości życia, to już posiadanie pistoletu wysadzanego brylantami czy inkrustowanego klejnotami wprowadza ten służący do zabijania przedmiot w przestrzeń luksusu, a ten przecież z nieskrępowaną radością życia może się kojarzyć. Wszelako, ambigramatycznie, dyskurs ten jednocześnie łączy „nieskrępowaną radość życia” z „zabijaniem” – fizyczną siłą, która pozwala innych podporządkować lub wyeliminować, w ten sposób gwarantując „nieskrępowanie”.

„Radość życia” vs. „środek przymusu” – w obu przypadkach mamy do czynienia z narracjami, na których bazie powstaje prawo, będące językowym upostaciowieniem obowiązującego porządku świata, które grupy dominujące czy te aktualnie dzierżące władzę przedstawiają zawsze jako uniwersalne.

Jeżeli zgodzić się z zaproponowanym powyżej wywodem, nie sposób zaprzeczyć, że zgodnie z tym właśnie mechanizmem narracje usprawiedliwiające użycie broni przeciwko strajkującym górnikom w latach osiemdziesiątych były funkcją obowiązującego prawa, że zmilitaryzowane oddziały milicji – zgodnie z obowiązującym słownikiem – przeciwdziałały „chuligańskiemu wybrykom”, a ci, którzy odważali się głośno odczytać ten „ambigram” alternatywnie, trafiali do więzień. Dziś obowiązuje inny dyskurs i inny słownik. *Milicja*¹³, etymologicznie, utraciła element „militarny”, „bitewny” i stała się *policją*, narzędziem zapewniającym stabilność *polis*. I – przynajmniej teoretycznie – broń, która pozostaje do dyspozycji policji, ma za zadanie „bronić”, tak jak to było w przypadku klasy rycerskiej, która dlatego cieszyła się społecznym szacunkiem, że zapewniała bezpieczeństwo wszystkim innym klasom. Współczesny rycerz, jeżeli przyjrzeć się temu z niejakim przymrużeniem oka, także pojawia się czasami w hełmie z przyłbicą, tarczą i pałą służbową, która do złudzenia przypomina miecz, i z pistoletem w kaburze. I mimo że faktycznie ci współcześni stróżowie bezpieczeństwa chronią obywateli *polis* przed niezliczonymi zagrożeniami, minie jeszcze zapewne wiele czasu, zanim w przestrzeni popularnej świadomości ich działalność stanie się podstawą współczesnego „romansu rycerskiego”. Jeszcze zbyt świeże są społeczne doświadczenia z lat osiemdziesiątych, jeszcze zbyt wielu ludzi pamięta broń użytą przeciwko nim.

¹³ Zob. np. <http://sjp.pwn.pl/poradnia/szukaj/Milicja.html> (dostęp 10.01.2015).

Musi minąć czas, choć budowanie pozytywnego wizerunku tych, którzy owej broni używają, już teraz przynosi pozytywne skutki.

Warto zwrócić uwagę, że kinematografia polska od dawna już się do tego przyczynia. Kapitan Sowa czy porucznik Borewicz to postaci, które broń posiadają, lecz zasadniczo jej nie używają. Ich inteligencja, szybkość umysłu, skuteczność w pracy zespołowej zastępują radykalne „środki przymusu bezpośredniego”: przestępca nie ma szans, kiedy na drodze staje mu milicjant (a później policjant) uzbrojony w wiedzę. Te i inne postaci stróżów prawa zdobyły sobie sympatię Polaków między innymi właśnie dlatego, że nie używają pistoletów i pałek, w odróżnieniu od policjantów „przeszczepionych” na grunt polski z metanarracji amerykańskich. Komisarz Halski – trochę jak policjant z amerykańskiego filmu – balansuje na pograniczu prawa; bohaterowie *Psów* – jak postaci szeryfów z Dzikiego Zachodu – używają broni wbrew prawu, choć w świetle logiki filmowych scenariuszy powodują nimi moralne motywy. Warto zwrócić uwagę, że te postaci „nie przyjęły się” na polskiej glebie: wolimy policjantów z *Ojca Mateusza*, policjantów, których orężem jest język i autentyczne współuczestnictwo w życiu społecznym, policjantów, którzy są „swoi”. Z wolna ewoluuje dyskurs bohaterski: bohaterowie niegdysiejsi – Herakles, Jazon, Beowulf, Roland, Winkelried – choć wysławiani w pieśniach, pozostawiali za sobą krew i łzy. Policjant, bohater współczesny, krwi nie rozlewa: nie nadaje swojej broni imienia, jak czynili to rycerze króla Artura czy Mickiewiczowska szlachta, nie uczłowiecza jej, nie nadaje jej osobowości, nie przydaje jej atrybutów piękna. Wystarczą techniczne symbole. Oto miara przemian.

dr Robert Netczuk

Katedra Prawa Karnego Procesowego Wydziału Prawa i Administracji
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Użycie broni palnej i środków przymusu bezpośredniego w prawie polskim na przestrzeni dziejów

Posługiwanie się przymusem jako formą oddziaływania na wolę obywatela własnego państwa (*potestas*) jest jednym z typowych atrybutów każdej władzy¹. Zapewnienie możliwości realizacji normy prawnej przez jej adresata, niezależnie od jego woli, jest jednym z podstawowych środków wymuszania przestrzegania prawa². Jednocześnie możliwość przymusowej realizacji określonego stanu rzeczy jest jedną z cech konstytutywnych, pozwalających na zakwalifikowanie określonego organu do grupy tzw. służb policyjnych³.

Początkowo stosowanie przymusu przez przedstawicieli władzy wynikało z przyjęcia, iż państwo jest własnością panującego⁴. To z kolei legitymizowało każdą metodę narzucania swej woli poddanym w myśl zasady *quod principi placuit, legis habet vigorem*. Sprzeciw wobec władzy uznawany był za czyn zasługujący na najsurowszą reakcję państwa, co wobec braku rozróżnienia pomiędzy wykonywaniem funkcji policyjnych i wojskowych doprowadziło do sytuacji, w której najstarszymi z wykorzystywanych środków przymusu bezpośredniego były środki prowadzenia walki w ramach konfliktów zbrojnych (broń palna, broń biała). *Stricte* militarny charakter wymienionych narzędzi pozwala jednak mniemać, iż ich sposób wykorzystania nie mógł być inny niż ten, jaki funkcjonował w warunkach pola walki. Dopiero przemiany społeczne, które nastąpiły w XIX wieku, doprowadziły do wprowadzenia na wyposażenie służb policyjnych środków

¹ A. GRYNIUK: *Przymus prawny. Studium socjologiczno-prawne*. Toruń 1994, s. 20.

² J. NOWACKI, Z. TOBOR: *Wstęp do prawoznawstwa*. Katowice 1991, s. 29–31.

³ J. DOBKOWSKI: *Pozycja prawnoustrojowa służb, inspekcji i straży*. Warszawa 2007, s. 44.

⁴ J. MALEC, D. MALEC: *Historia administracji i myśli administracyjnej*. Kraków 2003, s. 33.

(pałka policyjna), które w przeciwieństwie do broni palnej i białej pozwalały minimalizować nastąpienie skutku śmiertelnego⁵.

Nie inaczej regulacje stosowania przymusu wobec obywatela kształtowały się w prawie polskim. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przez długie lata kwestia uregulowania podstaw prawnych stosowania przymusu przez państwo była sprawą całkowicie marginalną. Ówczesne obowiązujące założenia techniki prawodawczej zakładały, iż ustawa ma być zwięzłym aktem prawnym, ograniczającym swoją zawartość do najbardziej niezbędnych postanowień, pozostawiając szczegółowe sprawy związane z działaniem danej instytucji przepisom niższej rangi. Dlatego też problematyka stosowania przez służby policyjne środków przymusu bezpośredniego uregulowana została w aktach wykonawczych rangi podustawowej. Z tego powodu w pierwszej ustawie tworzącej Policję Państwową w 1919 roku⁶ nie znalazły się żadne przepisy regulujące problematykę stosowania przymusu wobec obywatela. Obowiązki funkcjonariuszy policji oraz tryb postępowania służbowego określiła instrukcja Ministra Spraw Wewnętrznych (art. 39 u. o Policji Państwowej z 1919 r.), a środki przymusu określone zostały w rozporządzeniu wydanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o umundurowaniu i uzbrojeniu policji (art. 40 u. o Policji Państwowej z 1919 r.)⁷. Według wydanych przepisów niżsi funkcjonariusze uzbrojeni byli w karabin lub rewolwer i krótki pałasz, policja konna w szablę wzoru kawaleryjskiego z chwastem skórzanym (art. 2 lit. j rozporządzenia z dnia 2 marca 1920 r. Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia Policji Państwowej). Wyżsi funkcjonariusze uzbrojeni byli w pałasz i rewolwer (art. 3 lit. g rozporządzenia MSW w przedmiocie umundurowania...). Wymienione przepisy nie określały jednak sposobu wykorzystania przydzielonych środków przymusu.

Znacząca zmiana w tym zakresie pojawiła się dopiero w wydanym 14 lutego 1928 roku rozporządzeniu Prezydenta RP o użyciu broni przez organa służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic⁸. Rozporządzenie określało 7 przypadków użycia broni przez funkcjonariusza, w tym także zasady użycia broni przez oddziały zwarte⁹. Użycie broni mogło nastąpić po wezwaniu do zachowania zgodnego z wolą funkcjonariusza. Jeżeli ze względu na okoliczności danego wypadku wezwanie nie było możliwe, użycie broni było dopuszczalne po oddaniu strzału ostrzegawczego

⁵ C. EMSLEY: *The English Police: A Political and Social History*. London 1991, s. 55.

⁶ Dz.Pr.P.P. z 1919, Nr 61, poz. 363.

⁷ Dz.U. z 1920, Nr 26, poz. 159.

⁸ Dz.U. z 1928, Nr 27, poz. 243.

⁹ J. CZAPSKA, J. WÓJCIKIEWICZ: *Policja w społeczeństwie obywatelskim*. Kraków 1999, s. 107.

w powietrzu (art. 3 zd. 3 rozporządzenia o użyciu broni...). Zasada powyższa nie miała zastosowania w wypadkach, w których wszelka zwłoka groziła zagrożeniem życia funkcjonariusza lub osób trzecich albo mogła udaremnić pościg lub ujęcie przestępcy lub groziła klęską żywiołową.

Podstawy prawne stosowania środków przymusu bezpośredniego uległy pewnej zmianie 28 marca 1928 roku w związku z wydaniem przez Prezydenta RP rozporządzenia z mocą ustawy o Policji Państwowej¹⁰. W art. 14 tejże ustawy przepis upoważniał funkcjonariuszy przy wykonywaniu ich zadań do stosowania „niezbędnych środków przymusowych, a w szczególności do użycia siły fizycznej”¹¹. Mimo zmiany podstawy prawnej utrzymano w mocy dotychczas wydane przepisy wykonawcze określające umundurowanie i uzbrojenie funkcjonariuszy. Równolegle powołano także samodzielne pododdziały Policji Państwowej służące do tłumienia rozruchów¹². Na ich wyposażeniu znalazły się wozy pancerne oraz cysterny służące do polewania tłumu wodą¹³. Jednocześnie 22 marca 1928 roku Prezydent RP wydał rozporządzenie o postępowaniu przymusowym w administracji¹⁴, które w art. 13 wprowadziło instytucję tzw. „przymusu policyjnego”. Instytucja ta uprawniała organy bezpieczeństwa i porządku publicznego do użycia w wypadkach niecierpiących zwłoki środków przymusu bezpośredniego bez konieczności wydawania uprzednio tytułu wykonawczego¹⁵.

Tak ukształtowane przepisy utrzymały swoją moc do lutego 1939 roku, kiedy to weszły w życie przepisy ustawy o użyciu broni przez Policję Państwową i organa ochrony granic¹⁶. W ustawie rozróżniono przypadki indywidualnego użycia broni przez funkcjonariusza od użycia broni przez oddziały zwarte. Ustawa przewidywała 9 przypadków użycia broni (art. 1 pkt 1–9 u. o użyciu broni...). Wskazywała także, iż jej użycie mogło nastąpić jedynie, gdy zamierzonego celu nie dało się osiągnąć innymi środkami (art. 3 ust. 1 u. o użyciu broni palnej...). Użycie powinno być poprzedzone wezwaniem do zachowania zgodnego z prawem oraz uprzedzeniem (słownym lub innym) o użyciu (art. 3 ust. 2 u. o użyciu broni palnej...). Od uprzedzenia o użyciu można było odstąpić, jeżeli „wszelka zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem dla życia funkcjonariusza lub osób trzecich, bądź mogłaby udaremnić pościg i ujęcie przestępcy, bądź też groziłaby powszechnym niebezpieczeństwem dla życia, zdrowia lub mienia ludzkiego”

¹⁰ Dz.U. z 1928, Nr 28, poz. 257.

¹¹ G. PERZ: *Wybrane zagadnienia historii Policji*. Legionowo 2013, s. 26.

¹² R. SOCHA: *Oddziały zwarte Policji Państwowej*. „Kwartalnik Policyjny” 2009, nr 2, s. 8.

¹³ Z. GWÓDŹ: *Uzbrojenie i wyposażenie oddziałów zwartych Policji 1919–1939*. Warszawa 2013, s. 67, a także R. SOCHA, A. LETKIEWICZ, P. GUŁA: *Policyjne oddziały i pododdziały zwarte w Polsce. Historia i teraźniejszość*. Szczepiń 2010, s. 55–67.

¹⁴ Dz.U. z 1928, Nr 36, poz. 342.

¹⁵ E. WIĘCKOWSKI: *Środki przymusu bezpośredniego stosowane przez funkcjonariuszy MO (niektóre uwagi)*. „Zeszyty Naukowe ASW” 1986, nr 42, s. 133.

¹⁶ Dz.U. z 1939, Nr 16, poz. 95.

(art. 3 ust. 3 u. o użyciu broni...). W ślad za ustawą, w sierpniu 1939 roku Minister Spraw Wewnętrznych wydał instrukcję o użyciu broni palnej przez Policję Państwową. Według przepisów w niej zawartych bronią była wszelkiego „rodzaju broń palna, granaty oraz szable i bagnety” (§ 2 instrukcji o użyciu broni palnej...). Broń miała być używana według jej właściwości, a więc „karabiny, pistolety i rewolwery do strzału, bagnet nasadzony na karabin do kłucia, bagnet nie nasadzony na karabinie – do cięcia lub do kłucia, granaty przez miotanie lub wystrzelenie, a szable – zasadniczo do cięcia lub do kłucia” (§ 3 instrukcji o użyciu broni palnej...).

Zasady posługiwania się bronią przez organy penitencjarne określały do 1928 roku przepisy państw zaborczych. Zasady użycia broni przez rodzime przepisy określone zostały dopiero w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 7 marca 1928 roku w sprawie organizacji więziennictwa¹⁷ w rozdziale pt. *Użycie broni i wezwanie siły zbrojnej*. Użycie broni (palnej) mogło zatem nastąpić w przypadkach wymienionych w art. 59 rozporządzenia. Ogólne zasady użycia broni palnej oraz procedurę postępowania przed jej użyciem i po nim określały art. 60–63 rozporządzenia. W 1932 roku¹⁸ na mocy art. 5 ustawy Straż Więzienna została upoważniona przy wykonywaniu swoich zadań do stosowania niezbędnych środków przymusowych. Z kolei art. 6 zezwalał Straży Więziennej na użycie broni. Do uzbrojenia Straży Więziennej należały: w przypadku niższych funkcjonariuszy – karabin z bagnetem i rewolwer, a w przypadku wyższych funkcjonariuszy – rewolwer (§ 7 ustawa Ministra Sprawiedliwości w sprawie umundurowania...)¹⁹. Przepisy ustawy zostały zastąpione 26 lipca 1939 roku ustawą o organizacji więziennictwa²⁰. Ustawa ta pozostawiła w niemal niezmiennym stanie dotychczasowe przepisy określające zasady użycia broni przez funkcjonariuszy.

Odrębne zasady obowiązywały w zakresie posiadania i użycia broni palnej przez tzw. policje przyrodnicze. Wyposażenie ich w broń palną było naturalną konsekwencją powierzenia im obowiązku zwalczania kłusownictwa, a tym samym ryzyka, jakie stwarzało zwalczanie działalności osób prowadzących działalność przestępczą z wykorzystaniem narzędzi zagrażających życiu i zdrowiu ludzkiemu. 30 grudnia 1924 roku rozporządzeniem Prezydenta RP o organizacji administracji lasów państwowych²¹ stworzono podstawy prawne do powoływania strażników leśnych, zajmujących się ochroną lasów przed szkodnictwem. Do powołania odrębnej

¹⁷ Dz.U.R.P. z 1928, Nr 29, poz. 272.

¹⁸ Dz.U. z 1932, Nr 74, poz. 667.

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 grudnia 1932 r., w sprawie umundurowania i uzbrojenia Straży Więziennej, Dz.U. z 1932, Nr 109, poz. 903.

²⁰ Dz.U. z 1939, Nr 68, poz. 457.

²¹ Dz.U. z 1924, Nr 119, poz. 1079.

wyspecjalizowanej formacji jednak nie doszło²². W roku 1927 rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 3 grudnia 1927 roku o prawie łowieckim²³ i wydana w dniu 7 marca 1932 roku ustawa o rybołówstwie²⁴ przewidywały możliwość utworzenia przez właścicieli i dzierżawców obwodów łowieckich (właścicielom i dzierżawcom obwodów rybackich oraz jeziorowym spółkom rybackim) straży łowieckich i straży rybackich. W obu wypadkach strażnicy łowieccy i rybacy mogli użyć broni palnej na zasadach dostępnych zwykłemu obywatelowi i uzyskiwali prawo do jej posiadania na podstawie pozwolenia na broń.

W połowie lat 30. XX wieku zaczęto dostrzegać potrzebę ustawowego uregulowania problematyki użycia broni palnej wobec obywateli również przez inne podmioty. Umocowanie takie pojawiło się w przepisach wydanej w 1934 roku ustawy o ochronie porządku na kolejach użytku publicznego²⁵. W ustawie tej sprawujące nadzór nad przestrzeganiem przepisów o porządku na kolejach **organy ochrony kolei** (art. 1 ust. 3 u. o ochronie porządku...) przy wykonywaniu swoich zadań uzyskały prawo do noszenia broni palnej (art. 2 pkt 3 u. o ochronie porządku...). Jej użycie było możliwe po spełnieniu przesłanek określonych w art. 5 u. o ochronie porządku na kolejach użytku publicznego. W tym samym roku, 24 listopada Minister Komunikacji wspólnie Ministrem Spraw Wewnętrznych wydali rozporządzenie o przestrzeganiu porządku na kolejach użytku publicznego, w którym określono podmioty uznane za organy ochrony kolei (§ 24 rozporządzenie o przestrzeganiu porządku...), natomiast w rozporządzeniu z dnia 9 lutego 1935 roku określono rodzaje broni pozostającej do dyspozycji poszczególnych pracowników i wzór zaświadczenia²⁶. Dalsze przepisy wewnętrzne Ministra Komunikacji stały się podstawą do utworzenia **Służby Ochrony Kolej**²⁷. Zaledwie dwa lata później uprawnienie do użycia broni palnej na mocy ustawy o użyciu broni przez wartowników cywilnych, będących pod nadzorem Ministerstwa Spraw Wojskowych²⁸, powierzone zostało pracownikom przedsiębiorstw ochrony osób i mienia (art. 2 ustawy o użyciu broni...).

Rozwiązania przyjęte w przedwojennej Policji Państwowej nie znalazły kontynuacji w okresie powojennym. Regulacji poświęconych użyciu środków przymusu bezpośredniego nie zawierał dekret o **Milicji Obywatelskiej** z 1944 roku²⁹. Na paradoks zakrawa więc fakt, iż umocowanie do stosowania

²² A. POGŁÓDEK: *Straże lokalne i sektorowe*. W: *Instytucje bezpieczeństwa narodowego*. Red. M. PAŹDZIOR, M. SZMULIK. Warszawa 2012, s. 356.

²³ Dz.U. z 1927, Nr 110, poz. 934.

²⁴ Dz.U. z 1932, Nr 35, poz. 357.

²⁵ Dz.U. z 1934, Nr 32, poz. 285.

²⁶ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 lutego 1935 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Komunikacji o uzbrojeniu organów ochrony kolei, Dz.U. z 1935, Nr 10, poz. 54.

²⁷ J. HAŁYK: *Straż Ochrony Kolej w służbie społeczeństwu*. Lublin 2012, s. 22.

²⁸ Dz.U. z 1936, Nr 28, poz. 221.

²⁹ Dz.U. z 1944, Nr 7, poz. 33.

środków przymusu bezpośredniego pojawiło się jednak w dekreście z 5 lipca 1946 roku o **Straży Leśnej**³⁰, w którym została ona upoważniona do posiadania „broni typu wojskowego” (art. 3 pkt 5 d. o Straży Leśnej) oraz jej użycia po spełnieniu przesłanek z art. 4a ustawy. Utrzymano w mocy przepisy ustawy o ochronie porządku na kolejach użytku publicznego oraz ustawy o użyciu broni przez wartowników cywilnych, będących pod nadzorem Ministerstwa Spraw Wojskowych. Do grona podmiotów uprawnionych do posługiwania się przymusem i bronią palną dodano Straż Pocztową (art. 4 i 5 dekretu o Straży Pocztovej)³¹, a na terenie Ziem Odzyskanych **Straż Obywatelską** (art. 9 i 11 dekretu o Straży Obywatelskiej na obszarze Ziem Odzyskanych)³². Dodatkowo, na terenie całego kraju na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 21 lutego 1946 roku Minister Bezpieczeństwa wydał zarządzenie o utworzeniu **Ochotniczych Oddziałów Rezerwy Milicji Obywatelskiej**, także upoważnionych do użycia broni palnej³³.

Do połowy lat 50. wszystkie organy policyjne dysponowały stosunkowo ubogim katalogiem środków przymusu, zasadniczym środkiem wymuszania posłuchu była bowiem siła fizyczna, kajdanki oraz broń palna (w przypadku MO również kaftan bezpieczeństwa). Znaczące modyfikacje istniejącego stanu prawnego nastąpiły po 1955 roku. Zmiany polegały zarówno na rozbudowie struktury podmiotów uprawnionych do stosowania przymusu bezpośredniego, jak i dotyczyły jakości samych przepisów kompetencyjnych. Zmiany obejmowały przede wszystkim uprawnienia Milicji Obywatelskiej. W nowo wydany dekret o **Milicji Obywatelskiej** z 1955 roku³⁴, pojawiły się przepisy określające przesłanki użycia broni palnej (art. 8 ust. 1 d. o MO z 1955 r.). Znaczącej rozbudowie uległ także katalog środków przymusu bezpośredniego ujęty w dalszym ciągu w rozporządzeniach wykonawczych³⁵ oraz w instrukcjach wprowadzanych zarządzeniami Ministra Spraw Wewnętrznych³⁶. W kolejnych latach, stopniowo, dokonano zmiany większości dotychczasowych aktów prawnych regulujących ustrój i zakres działania poszczególnych służb policyjnych, które powstając w okresie międzywojennym, z uwagi na upływ czasu wymagały zastąpienia aktami prawnymi stworzonymi według nowej techniki legis-

³⁰ Dz.U. z 1946, Nr 41, poz. 238.

³¹ Dz.U. z 1946, Nr 59, poz. 323.

³² Dz.U. z 1946, Nr 10, poz. 71.

³³ J. PYTEL: *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (1946–1989)*. Warszawa 2009, s. 63.

³⁴ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 grudnia 1955 r. w sprawie określenia przypadków, w których dopuszczalne jest użycie broni przez Milicję Obywatelską oraz trybu postępowania przy użyciu broni. Dz.U. z 1955, Nr 46, poz. 313.

³⁵ W. RADECKI: *Aspekty prawne użycia broni przez funkcjonariuszy MO*. „Służba MO” 1975, nr 1, s. 62.

³⁶ Zarządzenie nr 35 MSW z dnia 5 marca 1958 roku, cyt. za A. ROZWADOWSKI: *O zastosowaniu środków chemicznych do ujmowania uzbrojonych przestępców przebywających w pomieszczeniach*. „Służba MO” 1959, nr 2, s. 45, a także Zarządzenie nr 221/56 MSW z dnia 6 listopada 1956 r., Zarządzenie nr 49 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 marca 1963 r. o zasadach użycia i noszenia pałek gumowych. Cyt. za E. URA: *Zakres szczególnych uprawnień Milicji Obywatelskiej*. „Służba MO” 1973, nr 4–5, s. 637.

lacyjnej. W wielu wypadkach wiązało się to także z powołaniem nowych albo przekształceniem już istniejących podmiotów stosujących przymus bezpośredni.

W roku 1959 uchwalono ustawę o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim, która powołała instytucję **strażników łowieckich**³⁷. Zawarte w niej przepisy w ogóle nie przewidywały posiadania i użycia broni palnej³⁸. Przesłanki użycia broni palnej pojawiły się za to w nowej ustawie o kolei z 1960 roku³⁹, która na nowo określiła pozycję prawną Służby Ochrony Kolei jako organu właściwego „do zabezpieczenia mienia kolejowego i powierzonego kolei oraz nadzoru nad przestrzeganiem porządku na kolejach” (art. 33 ust. 2 o kolejach). Służba Ochrony Kolei przy wykonywaniu swoich zadań została upoważniona do noszenia i użycia broni palnej (art. 33 ust. 4 pkt 3 u. o kolejach), lecz bez ustawowego określenia przesłanek jej użycia. Kilkukrotna nowelizacja ustawy o kolejach zasadniczo nie zmieniła zakresu przewidzianych w niej uprawnień, sprowadzając się zaledwie do jej przeredagowania i umieszczenia upoważnienia do noszenia i użycia broni palnej (art. 43 u. o kolejach). W rok później uchwalono także ustawę o **Straży Przemysłowej**, która zastąpiła ustawę z dnia 9 kwietnia 1936 roku o użyciu broni przez wartowników cywilnych będących pod nadzorem Ministra Spraw Wojskowych⁴⁰. W artykule 4 pkt 4 ustawa zezwoliła pracownikom Straży Przemysłowej na użycie broni palnej. Pozostała jednak w mocy przepisy ustaw regulujących uprawnienia do stosowania środków przymusu przez funkcjonariuszy Straży Poczтовой oraz o Straży Łączności.

W dniu 17 czerwca 1966 roku weszła w życie ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, która zastąpiła rozporządzenie Prezydenta RP o postępowaniu przymusowym w administracji z 1928 roku⁴¹. 13 czerwca 1967 roku uchwalono ustawę regulującą ustrój i uprawnienia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej⁴², której członkom wprost zezwolono na stosowanie przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej, indywidualnych aerozolowych środków obezwładniających, w przypadku gdy osoba doprowadzana do jednostki MO przeciwstawiała się doprowadzeniu mimo zagrożenia zastosowaniem środków przymusu bezpośredniego (art. 10 ust. 1 pkt 4

³⁷ Dz.U. z 1959, Nr 36, poz. 226.

³⁸ Z. GALICKI: *Stosowanie środków przymusu bezpośredniego i używanie broni palnej przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne – normy międzynarodowe i wewnętrzne*. „Przegląd Policyjny” 1993, nr 1–2, s. 68.

³⁹ Dz.U. z 1960, Nr 54, poz. 311.

⁴⁰ Dz.U. z 1961, Nr 6, poz. 42.

⁴¹ Dz.U. z 1966, Nr 24, poz. 151.

⁴² Dz.U. z 1967, Nr 23, poz. 108.

u. o ORMO)⁴³. Wejście w życie kodeksu karnego wykonawczego⁴⁴ stworzyło podstawę do określenia środków przymusu bezpośredniego stosowanych przez **Służbę Więzienną**. Zostały one określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości⁴⁵ w sprawie dopuszczalności użycia przez funkcjonariuszy Służby Więziennej broni oraz stosowania siły fizycznej oraz szczególnych środków bezpieczeństwa wydanym na podstawie delegacji zawartej w art. 214 k.k.w. Specyfika rozwiązania przyjętego w tymże akcie normatywnym polegała na rozróżnieniu pomiędzy użyciem broni, przez które rozumiano użycie broni palnej, użyciem szczególnych środków bezpieczeństwa (§ 7 ust. 2 rozporządzenie MS w sprawie dopuszczalności...) oraz użyciem siły fizycznej (§ 8 rozporządzenia MS w sprawie dopuszczalności...). Od tej pory więc problematyka użycia przez Służbę Więzienną środków przymusu bezpośredniego ujęta była w aktach wykonawczych do Kodeksu karnego wykonawczego. Natomiast sama ustawa o Służbie Więziennej⁴⁶ ograniczona była do zagadnień związanych z ustrojem samej formacji i istotą stosunku służbowego funkcjonariuszy. Znaczące zmiany nastąpiły też w sferze języka aktów normatywnych regulujących problematykę stosowania przymusu bezpośredniego. W przepisach wewnątrzresortowych⁴⁷ po raz pierwszy pojawiły się definicje określeń mających po dziś dzień konstytutywne znaczenie w określaniu przesłanek i przypadków użycia przymusu bezpośredniego. W zarządzeniach i instrukcjach wydawanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Komendanta Głównego MO po raz pierwszy zdefiniowano określenia, takie jak: *zakłócenia porządku publicznego, czynny i bierny opór oraz czynna napaść*⁴⁸.

Zasadniczo więc lata 70. zakończyły się ukształtowaniem systemu regulacji prawa do stosowania środków przymusu bezpośredniego, opierającego się na regulacji dwutorowej. Określenie sytuacji i czynności, które zakładały ich przymusową realizację, następowało w przepisach proceduralnych poszczególnych gałęzi prawa (postępowanie egzekucyjne w administracji, Kodeks postępowania karnego, postępowanie cywilne). Natomiast podstawy prawne do stosowania przymusu przez funkcjonariuszy konkretnych służb znajdowały się w poszczególnych pragmatykach⁴⁹. Dopełnieniem istniejącego systemu regulacji były przepisy wewnątrzresortowe

⁴³ J. PEŁOWSKI: *Organizacja i zadania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w świetle obowiązujących przepisów*. „Służba MO” 1985, nr 3–4, s. 357–367.

⁴⁴ Dz.U. z 1969, Nr 13, poz. 98.

⁴⁵ Dz.U. z 1971, Nr 18, poz. 182.

⁴⁶ Ustawa z dnia 10 grudnia 1959 r. o Służbie Więziennej, Dz.U. z 1959, Nr 69, poz. 436.

⁴⁷ Zarządzenie nr 26/74 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 18 kwietnia 1974 r. w sprawie zasad stosowania przez funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej środków przymusu bezpośredniego oraz Instrukcja Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej nr 1/74 z dnia 18 kwietnia 1974 r. w sprawie szczegółowego określenia przypadków, w których mogą być stosowane poszczególne rodzaje środków przymusu bezpośredniego.

⁴⁸ E. WIECKOWSKI: *Środki przymusu bezpośredniego...*, op.cit., s. 135.

⁴⁹ B. NIEMIEC: *Zasady i przypadki stosowania środków przymusu bezpośredniego w świetle nowych przepisów*. „Służba MO” 1975, nr 1, s. 35–42.

we, które w sposób drobiazgowy i kazuistyczny określały rodzaje poszczególnych środków przymusu, przypadki ich stosowania oraz procedurę użycia⁵⁰.

Prawdziwym przełomem okazały się jednak dopiero lata 80. i wejście w życie ustawy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów⁵¹, która w art. 8 ust. 1 po raz pierwszy w historii polskiego prawa wymieniała rodzaje środków przymusu bezpośredniego oraz przesłanki i przypadki użycia broni palnej. Zaliczano do nich: *fizyczne i techniczne środki służące do obezwładniania bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów, milicyjne pałki gumowe, a także chemiczne i wodne środki obezwładniające, psy służbowe oraz pociski miotane*. Ogólną przesłanką użycia wszystkich środków było *zagrożenie bezpieczeństwa państwa lub zakłócenia porządku publicznego oraz niepodporządkowania się poleceniom organów Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, wydanym na podstawie prawa*. Dodatkowo w ustawie znalazła się przesłanka proporcjonalności i celowości (art. 8 ust. 2 u. o MSW). W przypadku, gdy wymienione środki miały okazać się niewystarczające, funkcjonariusze MO i SB mieli prawo użycia broni palnej w przypadkach wymienionych w art. 9 ust. 1 u. o MSW. Z kolei artykuł 10 ustawy określał przesłanki użycia uzbrojonych oddziałów i pododdziałów Milicji Obywatelskiej. W przypadku zagrożenia bezpieczeństwa państwa lub zakłócenia porządku publicznego artykuł 11 ustawy zawierał upoważnienie dla Ministra Spraw Wewnętrznych do wyposażenia członków ORMO w środki przymusu bezpośredniego oraz broń palną, a także delegację dla Rady Ministrów do określenia w rozporządzeniu zasad użycia ORMO, a także zasad użycia przez jej członków broni palnej oraz środków przymusu bezpośredniego. W ślad za przepisami powyższej ustawy regulacje poświęcone problematyce stosowania środków przymusu bezpośredniego zaczęły się pojawiać w pozostałych aktach normatywnych.

W 1985 roku uprawnienie do stosowania środków przymusu bezpośredniego pojawiło się w ustawie o **rybactwie śródlądowym**⁵², która w art. 23 w razie naruszenia lub zagrożenia naruszenia jej przepisów oraz przepisów wydanych na jej podstawie, a także w celu zmuszenia do podporządkowania się jego poleceniom przyznawała strażnikowi PSR prawo do zastosowania środków przymusu bezpośredniego polegających na użyciu siły fizycznej, psa służbowego lub ręcznego miotacza gazu (art. 23 ust. 3 u. o rybactwie śródlądowym). Użycie broni palnej mogło nastąpić w przypadku, gdy zastosowanie środków przymusu bezpośredniego okazało się niewystarczające (art. 23 ust. 4 u. o rybactwie śródlądowym).

⁵⁰ E. WIĘCKOWSKI: *Środki przymusu bezpośredniego...*, op.cit., s. 135.

⁵¹ Dz.U. z 1983, Nr 38, poz. 172.

⁵² Dz.U. z 1985, Nr 21, poz. 91.

Po zmianach ustrojowo-gospodarczych z 1990 roku dotychczasowa struktura służb bezpieczeństwa państwa została zastąpiona nową, z założenia tworzoną według zasad demokratycznego państwa prawa⁵³. W myśl nowych założeń formacje policyjne miały przejść z dotychczasowego modelu służb zmilitaryzowanych na metodykę działania za pomocą środków prawa administracyjnego. Wprowadzony pakiet ustaw policyjnych obejmował ustawę o **Policji**, o **UOP** oraz o **Straży Granicznej**. Wszystkie trzy akty normatywne stworzone były według wzorca wynikającego z dawnej ustawy o urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych. W efekcie we wszystkich ustawach znalazły się stosowne postanowienia oraz delegacje do wydania aktów wykonawczych określających zasady, warunki i procedury poprzedzające użycie, użycie i procedury po użyciu środków przymusu bezpośredniego.

Pierwszym z aktów prawnych była ustawa o **Policji**⁵⁴, która w art. 16 ust. 1 wymieniła w sposób zbiorczy wszystkie dostępne Policji rodzaje środków przymusu bezpośredniego, tj.: *fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładniania bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów, pałki służbowe, wodne środki obezwładniające, psy służbowe oraz pociski miotane*⁵⁵. Podobnie jak w poprzednich aktach normatywnych w przypadku, gdyby powyższe środki okazały się niewystarczające, ustawa o Policji w art. 17 przewidywała przesłanki użycia broni i palnej⁵⁶. W art. 18 utrzymano także możliwość użycia środków przymusu bezpośredniego, w tym broni palnej, przez oddziały zwarte, w tym także przez użyte do wykonywania zadań policyjnych oddziały zwarte Sił Zbrojnych⁵⁷. Szczegółowe przesłanki użycia przez nie środków przymusu bezpośredniego zostały określone w aktach wykonawczych⁵⁸.

O wiele skromniej przedstawiał się katalog środków przymusu dostępnych **Straży Granicznej**. Ustawa o Straży Granicznej w art. 23 ust. 1 wymieniała zaledwie trzy ich rodzaje: *fizyczne i techniczne środki służące do obezwładniania bądź do konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów, indywidualne chemiczne środki obezwładniające oraz psy służbo-*

⁵³ A. Misiuk: *Administracja spraw wewnętrznych w Polsce (od połowy XVIII w do współczesności)*. Zarys dziejów. Olsztyn 2005, s. 280–282.

⁵⁴ Dz.U. z 1990, Nr 30, poz. 179.

⁵⁵ Z. Galicki: *Uprawnienia Policji w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego i używania broni palnej*. „Biuletyn Ekspertyzy i Opinii Prawne” 1993, nr 3, s. 48–57.

⁵⁶ K. Frackowiak: *Standardy użycia broni palnej jako siły absolutnie koniecznej*. „Przegląd Policyjny” 2006, nr 1, s. 144 i nast., a także M. Karczmarczyk: *Użycie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w aspekcie bezpieczeństwa a osobistego policjantów i innych uczestników zdarzeń nadzwyczajnych*. Szczepiwo 2007, s. 21 i nast.

⁵⁷ A. Kamiński: *Prawne aspekty użycia zwartych oddziałów sił zbrojnych do ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa lub porządku publicznego*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1999, nr 1–2, s. 69.

⁵⁸ Rozporządzenie RM z dnia 5 marca 1991 r. w sprawie szczegółowych zasad i warunków użycia oddziałów i pododdziałów Policji oraz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w razie zagrożenia bezpieczeństwa lub niebezpiecznego zakłócenia porządku publicznego oraz zasad użycia broni palnej przez te jednostki. Dz.U. z 1991, Nr 26, poz. 104.

we. Ponadto ogólną przesłanką użycia środków przymusu bezpośredniego przez Straż Graniczną, oprócz niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom, było także zagrożenie nienaruszalności granicy państwowej. Z kolei funkcjonariusze **Urzędu Ochrony Państwa** uzyskali prawo do stosowania *fizycznych, technicznych i chemicznych środków przymusu bezpośredniego służące do obezwładniania lub konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów* (art. 8 ust. 1 u. o UOP). Jeżeli powyższe środki przymusu okazały się niewystarczające, funkcjonariusze UOP mieli prawo do użycia broni palnej (art. 9 ust. 1 u. o UOP).

Założenia leżące u podstaw zmian dokonanych w przepisach regulujących działania Policji, Straży Granicznej oraz Urzędu Ochrony Państwa rychno dały o sobie znać także na gruncie regulacji określających przesłanki użycia środków przymusu bezpośredniego pozostałych służb policyjnych. W 1991 roku ustawą o ochronie przyrody⁵⁹ upoważniono do stosowania środków przymusu i broni palnej Straż Parku. W rok później ustawa o lasach⁶⁰ na nowo określiła uprawnienia Straży Leśnej. Obie służby (art. 18 ust. 3 u. o ochronie przyrody oraz art. 47 ust. 3 u o lasach) zostały upoważnione do stosowania wobec osób uniemożliwiających wykonanie zadań określonych w ustawie środków przymusu bezpośredniego, polegających na użyciu siły fizycznej, broni gazowej lub ręcznego miotacza gazowego. W przypadku, gdy użycie powyższych środków okazało się niewystarczające, strażnicy mieli prawo do użycia broni palnej (art. 18 ust. 5 u. o ochronie przyrody oraz art. 47 ust. 5 u. o lasach)⁶¹.

Kolejne zmiany przyniósł rok 1995, w którym wprowadzono szereg zmian w dotychczasowych przepisach regulujących uprawnienia do stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz stworzono nowe formacje uprawnione do ich stosowania. Przede wszystkim zmiany dotknęły ustawę o Policji⁶², która wprowadziła do katalogu środków przymusu użycie koni służbowych oraz zamieniła nazwę środka przymusu określanego do tej pory jako *pociski miotane* na *pociski niepenetracyjne, miotane z broni palnej*⁶³. W ustawie o Straży Granicznej, katalog środków przymusu został wzbogacony o możliwość użycia pałek służbowych (art. 23 ust. 1 pkt 4 u. o SG). Dodano także przepisy stwarzające możliwości użycie broni palnej przez pododdziały odwodowe Straży Granicznej (art. 24 ust. 1a–3 u. o SG)⁶⁴.

⁵⁹ Dz.U. z 1991, Nr 114, poz. 1545.

⁶⁰ Dz.U. z 1991, Nr 101, poz. 444.

⁶¹ Z. GALICKI: *Stosowanie środków przymusu bezpośredniego...*, op.cit., s. 67.

⁶² Dz.U. z 1995, Nr 104, poz. 515.

⁶³ J. KASPRZAK: *Wybrane problemy prawo-kryminalistyczne użycia środków przymusu bezpośredniego w postaci pocisków niepenetracyjnych*. W: *Doctrina multiplex veritas una. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Mariuszowi Kulickiemu, twórcy Katedry Kryminalistyki z okazji 35-lecia powołania Katedry na Wydziale Prawa i Administracji UMK*. Red. A. BULSIEWICZ, A. MAREK, V. KWIATKOWSKA-DARUL. Toruń 2004, s. 152.

⁶⁴ Dz.U. z 1995, Nr 104, poz. 515.

We wszystkich trzech ustawach (Policja, Straż Graniczna, UOP) znacznej rozbudowie uległy przepisy określające przypadki użycia broni palnej. Wprowadzono także alternatywną możliwość użycia broni palnej, nie tylko w sytuacji bezskuteczności wcześniejszego użycia środków łagodniejszych, ale również w sytuacji prognozowanej ich bezskuteczności (art. 17 ust. 1 u. o Policji, art. 24 ust. 1 u. o SG, art. 9 ust. 1 u. o UOP). W tym samym roku pojawiło się uprawnienie do stosowania środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy **Państwowej Straży Łowieckiej**. W art. 39 ust. 3 ustawy Prawo łowieckie⁶⁵ strażnik łowiecki, wobec osób uniemożliwiających wykonywanie przez niego czynności określonych w ustawie, został upoważniony do stosowania środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej i chemicznych środków obezwładniających w postaci ręcznego miotacza gazu. Jeżeli stosowanie wymienionych w ust. 3 środków przymusu bezpośredniego okazało się niewystarczające lub ich użycie ze względu na okoliczności danego zdarzenia nie było możliwe, strażnik PSŁ miał prawo do użycia broni palnej (art. 39 ust. 5 u. Prawo łowieckie)⁶⁶. W kwietniu 1996 roku weszła też w życie ustawa o **Służbie Więziennej**⁶⁷, która w art. 19 ust. 1 określiła rodzaje dostępnych tej formacji środków przymusu bezpośredniego, a w art. 20 przypadki użycia broni palnej⁶⁸.

Kolejne zmiany przyniósł rok 1997, w którym uprawnienie strażników **Państwowej Straży Rybackiej** w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego zostało doprecyzowane poprzez dodanie art. 23a, klasyfikującego wszystkie dostępne PSR środki przymusu bezpośredniego pod postacią: siły fizycznej, psa służbowego, kajdanek, chemicznych środków obezwładniających w postaci ręcznego miotacza gazu, broni gazowej (art. 23a ust. 1 u. o rybactwie śródlądowym) oraz broni palnej (art. 23a ust. 2 u. o rybactwie śródlądowym). W tym samym roku nastąpiła także zmiana podstaw prawnych użycia przymusu przez organy kolejowe⁶⁹. W uchwalonej na nowo ustawie o transporcie kolejowym, prawodawca pozostawił zarządowi kolei uprawnienie do tworzenia Straży Ochrony Kolei (art. 48 u. o transporcie kolejowym). **Straż Ochrony Kolei** została upoważniona przy wykonywaniu swoich zadań do stosowania środków przymusu bezpośredniego: siły fizycznej, miotacza gazowego, pałki służbowej, kajdanek i psa służbowego (art. 49 ust. 2 pkt 4 u. o transporcie kolejowym).

⁶⁵ Dz.U. z 1995, Nr 147, poz. 713.

⁶⁶ W. RADECKI: *Ustawa o lasach. Komentarz*. Warszawa 2012, s. 351–358.

⁶⁷ Ustawa z dnia 26 kwietnia 1996 r. o Służbie Więziennej. Dz.U. z 1996, Nr 61 poz. 283.

⁶⁸ A. KREMPLAWSKI: *Stosowanie środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej przez Służbę Więzienną w świetle przepisów prawa*. W: *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo = Safe citizen – safe state*. Red. J. WIDACKI, J. CZAPSKA. Lublin 1998, s. 285–293, także: J. ZAGÓRSKI, Z. KUŹMA: *Stosowanie wobec osób pozbawionych wolności środków przymusu bezpośredniego*. W: *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*. Cz. 4. „Biuletyn RPO – Materiały” 2000, nr 42, s. 319–326.

⁶⁹ Dz.U. z 1997, Nr 96, poz. 591.

wym). Dopiero gdy zastosowanie powyższych środków okazało się niewystarczające, funkcjonariusz miał prawo użycia broni palnej (art. 49 ust. 6 u. o transporcie kolejowym). W tym samym roku uprawnienia do stosowania środków przymusu bezpośredniego (art. 12 ust. 1 u. o Inspekcji Celnej) oraz broni palnej (art. 13 ust. 1 u. o Inspekcji Celnej) uzyskali funkcjonariusze **Inspekcji Celnej**⁷⁰. W 1997 roku uchwalono ustawę o strażach gminnych i miejskich⁷¹, której funkcjonariusze także zostali upoważnieni do stosowania środków przymusu bezpośredniego w postaci: *siły fizycznej w formie chwytów obezwładniających oraz podobnych technik obrony, kajdanek, pałek obronnych wielofunkcyjnych, psów obronnych, paralizatorów elektrycznych oraz broni gazowej i ręcznych miotaczy gazu* (art. 14 ust. 1 u. o strażach gminnych)⁷². W przypadku bezskuteczności stosowania powyższych środków przymusu lub braku możliwości ich użycia funkcjonariusz straży gminnej po spełnieniu przesłanek wymienionych w art. 18 ust. 1 u. o strażach gminnych uzyskiwał prawo do użycia broni palnej⁷³.

Rok 1997 okazał się także przełomowy dla pracowników Straży Przemysłowej. W sierpniu 1997 roku uchwalono ustawę o ochronie osób i mienia⁷⁴, która zadania dotychczasowych strażników Straży Przemysłowej, Straży Bankowej i Straży Pocztovej powierzyła **pracownikom ochrony osb i mienia**. Nowa ustawa także wyposażała ich w prawo do stosowania środków przymusu bezpośredniego w postaci: *siły fizycznej w formie chwytów obezwładniających oraz podobnych technik obrony, kajdanek, pałek obronnych wielofunkcyjnych, psów obronnych, paralizatorów elektrycznych, broni gazowej i ręcznych miotaczy gazu* (art. 38 ust. 2 u. o ochronie osób i mienia)⁷⁵. Zakres uprawnienia do użycia środków przymusu bezpośredniego ulegał zróżnicowaniu w zależności od posiadania licencji oraz miejsca wykonywania przez pracownika ochrony fizycznej czynności służbowych. Jeżeli pracownik ochrony fizycznej podejmował czynności w granicach obiektów lub obszarów chronionych, mógł stosować wszystkie z powierzonych mu środków przymusu, pod warunkiem, że działał w związku z zagrożeniem dóbr powierzonych ochronie lub w celu odparcia ataku na pracownika ochrony (art. 36 ust. 1 pkt 4 u. o ochronie osób i mienia)⁷⁶. W granicach obiektu lub obszaru chronionego, po spełnieniu przesłanek wymienionych w ustawie, miał także możliwość użycia broni palnej

⁷⁰ Dz.U. z 1997, Nr 71, poz. 449.

⁷¹ Dz.U. z 1997, Nr 123, poz. 779.

⁷² W. KOTOWSKI: *Straże gminne. Komentarz praktyczny*. Warszawa 2004, s. 208.

⁷³ Ibidem, s. 213.

⁷⁴ Dz.U. z 1997, Nr 114, poz. 740.

⁷⁵ M. LISIECKI: *Środki służące do realizacji ujęcia sprawcy i zabezpieczenia dowodów przestępstwa przez agenta ochrony, detektywa*. „Przegląd Policyjny” 1998, nr 3-4, s. 47.

⁷⁶ M. LISIECKI: *Obrona konieczna a praca agenta ochrony-detektywa na tle zwalczania i zapobiegania przestępczości*. „Przegląd Policyjny” 1998, nr 2, s. 81.

(art. 36 ust. 1 pkt 5 u. o ochronie osób i mienia)⁷⁷. Poza granicami chronionych obiektów i obszarów pracownik ochrony fizycznej osób i mienia mógł stosować wszystkie środki przymusu (za wyjątkiem psa obronnego) łącznie z bronią palną jedynie podczas konwojowania wartości pieniężnych oraz innych przedmiotów wartościowych lub niebezpiecznych (art. 37 pkt 2 u. o ochronie osób i mienia)⁷⁸. W tym samym roku uchwalono także ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych⁷⁹, która powierzając zadania z zakresu zabezpieczania imprezy masowej pracownikom służb porządkowych, zezwoliła im na stosowanie środka przymusu w postaci siły fizycznej (art. 16 ust. 1 pkt 4b u. o bezpieczeństwie imprez masowych)⁸⁰.

W latach 2001–2002 dokonano kolejnych zmian, znacząco reorganizując ustrój i system oraz uprawnienia służb policyjnych w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego. Znaczącą zmianą przeprowadzoną w ustawie o Policji była rezygnacja z ustawowego zakazu użycia broni palnej w sposób zmierzający do pozbawienia życia bądź narażający na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia inne osoby (art. 17 ust. 3 u. o Policji)⁸¹. Przy czym, paradoksalnie, rozwiązanie to zostało przyjęte jedynie w ustawie o Policji. Wprowadzone zmiany ustrojowe polegały na zmianie statusu dotychczasowej Jednostki Wojskowej Nr 1004 – **Biuro Ochrony Rządu** na samodzielną instytucję podległą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji⁸². W miejsce dotychczasowego Urzędu Ochrony Państwa utworzono **Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencję Wywiadu**⁸³. Znaczącą zmianą było także uregulowanie zakresu uprawnień **Żandarmerii Wojskowej**, która działała dotychczas na podstawie przepisów wewnątrzresortowych wydawanych na podstawie upoważnienia zawartego w ustawie o powszechnym obowiązku obrony RP przez Ministra Obrony Narodowej, w roku 2001 uzyskała ustawową podstawę prawną działania⁸⁴. W związku z likwidacją Głównego Urzędu Cel do ustawy o **kontroli skarbowej** dodano rozdział 2a pt. *Uprawnienia kontroli skarbowej oraz zasady użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej*⁸⁵. W strukturze służb policyjnych uprawnionych do stosowania środków przymusu bezpośredniego pojawił się także nowy podmiot: **Inspekcja Transportu Drogowego**⁸⁶.

⁷⁷ G. GOZDÓR: *Prywatyzacja bezpieczeństwa. Rola i miejsce prywatnego sektora ochrony w systemie bezpieczeństwa i porządku publicznego*. Lublin 2012, s. 161.

⁷⁸ K. JUSZKA, A. BARANEK: *Użycie środków przymusu bezpośredniego przez pracownika ochrony osób i mienia a ujęcie sprawcy zdarzenia*. „Problemy Współczesnej Kryminalistyki” 2008, T. XII, s. 156.

⁷⁹ Dz.U. z 1997, Nr 106, poz. 680.

⁸⁰ P. SUSKI: *Zgromadzenia i imprezy masowe*. Warszawa 2007, s. 263, zob. także G. GOZDÓR: *Bezpieczeństwo imprez masowych. Komentarz*. Warszawa 2008, s. 178.

⁸¹ Dz.U. z 2002, Nr 115, poz. 996.

⁸² Dz.U. z 2001, Nr 27, poz. 298.

⁸³ Dz.U. z 2002, Nr 74, poz. 676.

⁸⁴ Dz.U. z 2001, Nr 123, poz. 1353.

⁸⁵ Dz.U. z 2002, Nr 89, poz. 804.

⁸⁶ Dz.U. z 2001, Nr 125, poz. 1371.

Mimo zbieżności czasowej wszystkich pięciu aktów prawnych i tożsamer metodyki stosowania środków przymusu przepisy określające podstawy ich stosowania zostały skonstruowane według przeciwstawnych założeń techniki legislacyjnej. W przypadku czterech podmiotów (BOR, ABW, ITD, kontrola skarbową) ustawy określiły zakres dostępnych środków przymusu, wyszczególniając jedynie poszczególne ich kategorie, w sposób zbliżony do metodyki zastosowanej w ustawie o Policji. We wszystkich czterech ustawach pojawiło się zatem określenie zbiorcze: *fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładnienia bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów* (art. 14 ust. 1 pkt 1 u. o BOR, art. 25 ust. 1 u. o ABW, art. 58 ust. 1 pkt 2 u. o transporcie drogowym oraz art. 11 ust. 1 pkt 2 u. o kontroli skarbowej). Ponadto BOR uzyskał wprost uprawnienie do stosowania pałek służbowych i psów służbowych (art. 14 ust. 1 pkt 2 i 3 u. o BOR)⁸⁷. Funkcjonariusze Inspekcji Transportu Drogowego mogli stosować siłę fizyczną w postaci chwytów obezwładniających oraz podobnych technik obrony (art. 58 ust. 1 pkt 1 u. o transporcie drogowym)⁸⁸, a funkcjonariusze wyodrębnionych komórek kontroli skarbowej siłę fizyczną (art. 11 ust. 1 pkt 1 u. o kontroli skarbowej) bez ustawowego sprecyzowania jej form. Wszystkie trzy podmioty uzyskały także możliwość subsydiarnego użycia broni palnej (art. 15 u. o BOR, art. 26 u. o ABW, art. 62 u. o transporcie drogowym oraz art. 11f u. o kontroli skarbowej). W przypadku Inspekcji Transportu Drogowego dodatkową różnicę powodowało jej sklasyfikowanie do podmiotu kontrolnego. Ustawa o transporcie drogowym przewidywała również możliwość stosowania środków przymusu bezpośredniego wobec osób uniemożliwiających wykonanie czynności kontrolnych (art. 57 ust. 1 u. o transporcie drogowym) oraz ograniczenie prawnej możliwości użycia broni palnej wyłącznie w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie funkcjonariusza (art. 62 ust. 2 u. o transporcie drogowym)⁸⁹. Powyższe ograniczenie w zasadzie deklasyfikowało przekazane uprawnienie z kategorii środków wymuszających posłuch w kierunku zakwalifikowania jako środka obrony osobistej.

Zupełnie odmienną technikę legislacyjną przyjęto w ustawie o Żandarmerii Wojskowej. Ustawodawca zdecydował się na kazuistyczne wyliczenie wszystkich rodzajów środków przymusu bezpośredniego: *siłę fizyczną w postaci chwytów obezwładniających oraz podobnych technik obrony, kajdanki, pałki wielofunkcyjne, paralizatory elektryczne, wodne, chemiczne i techniczne środki obezwładniające, psy służbowe, broń gazową i ręczne miotacze gazu, pociski niepenetracyjne, miotane z broni palnej* (art. 42

⁸⁷ J. LIPSKI: *Środki przymusu bezpośredniego*. W: *Ustawa o Biurze Ochrony Rządu. Komentarz*. Red. J. LIPSKI, U. NAŁASKOWSKA, K. ZEIDLER. Warszawa 2008, s. 40–42.

⁸⁸ G. LUBENICZUK, K. SIKORA: *Ustawa o transporcie drogowym. Komentarz*. Warszawa 2013, s. 419–422.

⁸⁹ R. STACHOWSKA: *Ustawa o transporcie drogowym. Komentarz*. Warszawa 2012, s. 106.

ust. 1 u. o ŻW). Katalog środków przymusu uzupełniał rozbudowany wykaz przypadków użycia broni palnej (art. 43 ust. 1 u. o ŻW)⁹⁰.

W 2004 roku⁹¹ katalog dostępnych strażnikom PSŁ środków przymusu został wzbogacony o pałki wielofunkcyjne, kajdanki oraz pociski niepenetracyjne (art. 39 ust. 3 u. Prawo łowieckie). Natomiast chemiczne środki obezwładniające w postaci ręcznego miotacza gazu zostały zastąpione miotaczem gazu obezwładniającego (art. 39 ust. 3 pkt 2 u. Prawo łowieckie). W tym samym roku katalog środków przymusu dostępnych straży gminnej został skorygowany poprzez zastąpienie środka przymusu znanego jako *paralizator elektryczny* środkiem przymusu nazwanym określeniem *paralizator elektryczny, na który wymagane jest pozwolenie na broń* oraz zastąpienie nazwy *broń gazowa* określeniem *ręczny miotacz gazu* (art. 14 ust. 1 pkt 6 u. o strażach gminnych). Dokonane zmiany były następstwem nowelizacji ustawy o broni i amunicji⁹². W 2004 roku w środki przymusu bezpośredniego wyposażono także **Straż Parku Narodowego**⁹³. Wobec osób uniemożliwiających wykonywanie zadań określonych w ustawie funkcjonariusz Straży Parku mógł zastosować: *siłę fizyczną w postaci chwytów obezwładniających oraz podobnych technik obrony lub ataku, kajdanki, pałkę służbową, ręczny miotacz gazu, paralizator elektryczny* (art. 109 ust. 1 u. o ochronie przyrody). Funkcjonariusz Straży Parku został także wyposażony w broń bojową oraz broń myśliwską (art. 110 ust. 1 u. o ochronie przyrody)⁹⁴, których przypadki użycia były zróżnicowane z uwagi na cel użycia. Broń bojowa mogła być użyta wyłącznie w kierunku człowieka (art. 110 ust. 7 u. o ochronie przyrody), a broń myśliwska w celu eliminacji lub odstraszenia zwierzęcia (art. 110 ust. 8 u. o ochronie przyrody)⁹⁵.

W 2006 roku struktura służb policyjnych w Polsce uległa kolejnej rozbudowie. W miejsce Wojskowych Służb Informacyjnych pojawiły się **Służba Kontrwywiadu Wojskowego i Służba Wywiadu Wojskowego**⁹⁶. Utworzono także **Centralne Biuro Antykorupcyjne**. Funkcjonariusze Służby Kontrwywiadu Wojskowego zostali upoważnieni jedynie do użycia broni palnej (art. 30 ust. 1 u. o SKW i SWW). Natomiast funkcjonariusze CBA uzyskali upoważnienie do stosowania fizycznych, technicznych i chemicznych środków przymusu bezpośredniego, służące do obezwładniania lub konwo-

⁹⁰ W. KOTOWSKI, B. KURZEPA: *Żandarmeria Wojskowa i wojskowe organy porządkowe. Komentarz praktyczny*. Warszawa 2005, s. 222.

⁹¹ Dz.U. z 2004, Nr 172, poz. 1802.

⁹² Dz.U. z 2004, Nr 52, poz. 525.

⁹³ Dz.U. z 2004, Nr 92, poz. 880.

⁹⁴ B. SPRENGEL: *Służby mundurowe ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego. Zarys problematyki*. Toruń 2008, s. 128.

⁹⁵ L. CIOLEK, D.A. PYRZANOWSKA: *Straż Parku jako jednostka realizująca zadania za zakresu ochrony przyrody w Parkach Narodowych*. W: *Administracja publiczna a ochrona przyrody: Zagadnienia ekonomiczne, społeczne oraz prawne*. Red. M. GÓRSKI, M. NIEDZIÓŁKA, R. STEC, D. STRUS, Warszawa 2012, s. 67–86.

⁹⁶ Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. Dz.U. z 2006, Nr 104, poz. 709.

jowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów (art. 15 ust. 1 u. o CBA) oraz do użycia broni palnej (art. 16 ust. 1 u. o CBA).

W 2009 roku w ustawie o strażach gminnych pojawiło się precyzyjne określenie przesłanek użycia poszczególnych rodzajów środków przymusu bezpośredniego (art. 14a–14h)⁹⁷. Do katalogu środków przymusu dodano także możliwość użycia konia służbowego (art. 14 ust. 2 pkt 4 u. o strażach gminnych). Zmieniono także opis środka przymusu określonego do tej pory jako *paralizator elektryczny*, po nowelizacji wprowadzono bowiem ustawowe określenie *przedmiot przeznaczony do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej z rozróżnieniem na środek*, którym posłużenie się wymaga uzyskania pozwolenia na broń (art. 14 ust. 2 pkt 5 u. o strażach gminnych) oraz niewymagający takiego zezwolenia (art. 14 ust. 2 pkt 6 u. o strażach gminnych). Natomiast w 2010 roku do katalogu środków przymusu kontroli skarbowej dodano pałki służbowe (art. 11e ust. 1 pkt 3 u. o kontroli skarbowej)⁹⁸.

Systematyczna rozbudowa uprawnień podmiotów wykonujących funkcje policyjne doprowadziła ostatecznie do sytuacji, w której w Polsce równocześnie funkcjonowało kilkanaście służb uprawnionych do posługiwania się przymusem jako jednym z zasadniczych środków wykonywania uprawnień⁹⁹. We wszystkich przypadkach formuła normatywnego ujęcia środków przymusu zakładała umieszczenie w ustawie kompetencyjnej katalogu środków przymusu w kolejności od najmniej dolegliwego do najsurowszego oraz enumeratywne określenie przypadków użycia broni palnej. W tym ostatnim przypadku troska o jakość przepisów regulujących użycie broni palnej wynikała z kategorycznych wytycznych zawartych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka¹⁰⁰.

Analiza wszystkich regulacji ustawowych dowiodła, iż zarówno formy określenia środków przymusu, jak i przesłanek użycia poszczególnych z nich, były znacznie zróżnicowane. Istniejące różnice wynikały po części z odmienności zadań poszczególnych organów¹⁰¹, ale także z błędów popełnionych w toku postępowania legislacyjnego. Część służb uznawanych za służby policyjne posiadała szerokie prawo do stosowania środków przymusu bezpośredniego, część zaś uznawana za podmioty sektorowo realizujące zadania w obszarze ochrony prawnej posiadała je w ograni-

⁹⁷ Ustawa z dnia 22 maja 2009 r. o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy Prawo o ruchu drogowym. Dz.U. z 2009, Nr 97, poz. 803.

⁹⁸ Dz.U. z 2010, Nr 127, poz. 858.

⁹⁹ T. BULENDA, A. RZEPLIŃSKI: *Użycie broni palnej przez organy ochrony porządku i bezpieczeństwa. W: Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo...*, op.cit., s. 247.

¹⁰⁰ J. WIDACKI, P. KARDAS, J. WÓJCIKIEWICZ: *Użycie broni palnej przez Policję w Polsce w świetle standardów międzynarodowych oraz aktualnie obowiązujących przepisów. W: Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo...*, op.cit., s. 196.

¹⁰¹ T. BULENDA, A. RZEPLIŃSKI: *Użycie broni palnej...*, op.cit., s. 245 i 250.

czonym zakresie, częstokroć w sposób będący pokłosiem publiczno-prywatnego charakteru samego podmiotu stosującego przymus (Straż Leśna, PSR, PSŁ, SOK)¹⁰². W efekcie porównując zakres ustawowych uprawnień poszczególnych służb, nie sposób było nie dostrzec, iż w wielu wypadkach ten sam środek przymusu funkcjonował w kilku aktach prawnych pod różnymi nazwami. Przy takim stanie rzeczy współdziałanie ze sobą poszczególnych służb policyjnych w sytuacjach wymagających użycia środków przymusu napotykało poważne utrudnienia. Odnosząc istniejące różnice do standardu równości wobec prawa, można było pokusić się o wniosek, iż dobra prawne obywateli, w zależności od rodzaju podmiotu stosującego przymus, podlegają uszczupleniu według odmiennych reguł¹⁰³.

Brak stosownych rozwiązań zaistniałego problemu legislacyjnego przez wiele lat funkcjonowania nie wywoływał sprzeciwu z uwagi na brak tradycji wprowadzania stosownych rozwiązań do przepisów rangi ustawy. Istniejące niedoskonałości, jako funkcjonujące na obrzeżach prawa pozytywnego, były jednak z rzadka dostrzegane w publikacjach naukowych¹⁰⁴. Z czasem jednak rozwój systemu ochrony praw człowieka doprowadził do poddania w wątpliwość zgodności z Konstytucją RP istniejącego sposobu regulacji użycia środków przymusu bezpośredniego¹⁰⁵. Sygnałem potwierdzającym potrzebę przeprowadzenia zmian był wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zbadania konstytucyjności przepisów ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. W odpowiedzi Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 marca 2010 roku (sygn. akt U 5/07)¹⁰⁶ orzekł, że § 6 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2006 r. w sprawie środków przymusu bezpośredniego stosowanych przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego jest niezgodny z art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym oraz z art. 92 ust. 1 oraz z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Zdaniem Trybunału przepisy rozporządzenia regulowały materię wymagającą regulacji ustawowej samoistnie, a nadto w sposób sprzeczny z regułami wyznaczonymi w samej ustawie. Tym samym Try-

¹⁰² W przypadku przyrodniczych służb policyjnych na charakterze uprawnień najprawdopodobniej zażył pierwotny charakter służb ochrony przyrody, które na początku ich istnienia powoływane były jako własne (prywatne) podmioty ochronne właścicieli i dzierżawców okręgów łowieckich i rybackich. Z chwilą jednak upaństwowienia poszczególnych służb utrzymywanie uprawnień w formule zakładającej, iż są one realizowane jako indywidualne uprawnienie w zakresie prawa do ochrony własności, stało się dyskusyjne.

¹⁰³ R. NETCZUK: *Przesłanki i warunki użycia środków przymusu bezpośredniego*. „Monitor Prawniczy” 2011, nr 24, s. 1317.

¹⁰⁴ A. KUBANEK: *Legalność stosowania środków przymusu bezpośredniego w kontekście gwarancji konstytucyjnych. Studium proceduralno-prawne*. „Przegląd Prawniczy UAM” 2012, nr 1, s. 183.

¹⁰⁵ T. DUKIET-NAGÓRSKA: *Dobra osobiste a kontratyp szczególnych uprawnień z art. 16 ustawy o Policji*. W: *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzej Zolla*. T. 2. Red. P. KARDAS, T. SROKA, W. WRÓBEL. Warszawa 2012, s. 713–714.

¹⁰⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2010 r., sygn. akt U5/07, opubl. Dz.U. z 2010, Nr 45, poz. 274.

bunał Konstytucyjny potwierdził regułę, iż określenie rodzajów środków przymusu bezpośredniego oraz przesłanek ich użycia jest materią wymagającą bezpośredniego umocowania w ustawie. Z analogicznych powodów Trybunał Konstytucyjny najpierw zasygnalizował, a następnie na skutek wniosku Prokuratora Generalnego uznał także niekonstytucyjność przepisów rozporządzeń regulujących użycie środków przymusu bezpośredniego przez Policję, ABW i Straż Graniczną, Żandarmerię Wojskową, Służbę Celną¹⁰⁷ oraz BOR¹⁰⁸. Za sprzeczne z normami konstytucyjnymi uznano także określenie w przepisach rozporządzeń regulację trybu i zasad stosowania środków przymusu bezpośredniego. W następstwie powyższego zintensyfikowano podjęte wcześniej prace legislacyjne nad kompleksową regulacją obejmującą problematykę stosowania środków przymusu przez wszystkie upoważnione do tego podmioty¹⁰⁹.

Podczas prac legislacyjnych ustawodawca po raz pierwszy w historii prawa polskiego zdecydował się na zabieg polegający na zastosowaniu kryterium przedmiotowego przy określaniu zakresu uprawnień służb policyjnych. Nowa ustawa w swoim założeniu miała bowiem określić w sposób kompleksowy w jednym akcie prawnym wszystkie zagadnienia związane ze stosowaniem środków przymusu bezpośredniego przez wszystkie upoważnione do tego podmioty¹¹⁰. Głównym jej osiągnięciem jest uporządkowanie funkcjonującej dotychczas terminologii w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego. Najistotniejszym zabiegiem jest dokonanie ustawowego rozróżnienia pomiędzy *użyciem*, przez które rozumie się stosowaniu środków przymusu i broni palnej względem osoby, oraz *wykorzystaniem*, polegającym na stosowaniu środków przymusu i broni palnej wobec pojazdów, rzeczy, zwierząt lub w innym celu niż wobec człowieka (np. zaalarmowanie)¹¹¹. Równie istotne znaczenie ma dokonane ujednolicenie nazw i rodzajów wszystkich dostępnych polskim służbom środków przymusu bezpośredniego, jak i przesłanek ich użycia. Wprowadzono trzy nowe kategorie środków przymusu pod postacią: *środków przeznaczonych do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiałów wybuchowych, środków pirotechnicznych o właści-*

¹⁰⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2012 r., sygn. K 10/11, opubl. Dz.U. z 2012, poz. 627.

¹⁰⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 marca 2013 r. sygn. K 11/12, opubl. Dz.U. z 2013, poz. 444.

¹⁰⁹ W. ZUBRZYCKI, D. TUMANIEC: *Podstawy prawne użycie broni palnej w polskiej Policji w aspekcie współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa*. W: *Państwo Administracja Policja. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Rajchelowi*. Red. A. LETKIEWICZ, A. MISIUK. Szczętno 2012, s. 293.

¹¹⁰ *Uzasadnienie projektu ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej*. Sejm RP VII kadencji. Nr druku: 1140.

¹¹¹ K. FRĄCOWIAK: *Kontratyp stosowania służbowej broni palnej przez funkcjonariuszy państwowych w świetle ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z dnia 24 maja 2013 r.* „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2014, nr 2, s. 68.

*ciwościach ogłuszających lub ośniewających oraz pokoju izolacyjnego*¹¹². Zrezygnowano ze stosowania prowadnic, broni palnej gazowej oraz stosowania blokady stawu kolanowego, zasłony na twarz, środków technicznych w postaci maski albo kasku z przyłbicą, tłumiących głos lub zestawu głośnikowego oraz urządzeń ośniewających¹¹³. Usunięto z ustawy o Policji i w ślad za tym nie wprowadzono do ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej możliwość posługiwania się bronią palną przez oddziały zwarte na rozkaz (art. 46 u. o ś.p.b.)¹¹⁴. Niemniej możliwość taka pojawiła się w art. 10a ustawy o stanie wyjątkowym. W oparciu o zamieszczony katalog środków przymusu ustawa dokonała przypisania uprawnień do stosowania poszczególnych z nich przez wskazane w ustawie służby z uwzględnieniem zasady celowości i niezbędności. W efekcie oczekiwano, iż każda z nich uzyska uprawnienie do stosowania środków przymusu bezpośredniego w stopniu adekwatnym do rodzaju wykonywanych przez siebie zadań i przy założeniu, że wszystkie służby działające w porównywalnym obszarze zadań publicznych mają adekwatne uprawnienia.

Po niemalże roku obowiązywania nowych przepisów z inicjatywy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich podjęliśmy próbę przeprowadzenia kompleksowej analizy praktyki działania nowo skonstruowanych przepisów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ingerencja ustawodawcy w materię tak czułą, jak stosowanie przez państwo przymusu wobec obywatela, może pociągać za sobą daleko idące skutki.

Przede wszystkim zastrzeżenia budzi zastosowana metoda regulacji. Zgodnie z deklarowanym celem ustawodawcy nowa ustawa miała mieć charakter kompleksowy, tworząc jednolity standard dla wszystkich uprawnionych podmiotów. Tymczasem poza zakresem regulacji pozostały zagadnienia związane z wykorzystaniem środków przymusu bezpośredniego przez pracowników izb wytrzeźwień (art. 42 u. o wychowaniu w trzeźwości...)¹¹⁵, szpitali psychiatrycznych (art. 18 u. o ochronie zdrowia psychicznego)¹¹⁶ oraz przypadki środków stosowanych przez personel statku powietrznego (art. 115 ust. 3 u. Prawo lotnicze)¹¹⁷ oraz kapitana statku morskiego w związku z zatrzymaniem (art. 68 § 1, a także art. 72 Kodeksu morskiego)¹¹⁸. Zwoleńnicy rozdzielenia wspomnianych zagadnień argumentują, iż czym innym

¹¹² K. JAŁOSZYŃSKI: *Uwagi do ustawy z dnia 24 maja 2013 r., o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej*. „Przegląd Policyjny” 2013, nr 3, s. 55.

¹¹³ W. PIŁAT: *O ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej*. „Przegląd Policyjny” 2014, nr 2, 130–131.

¹¹⁴ L. DYDUCH: *Posiadanie, użycie i wykorzystanie służbowej broni palnej przez policjantów*. Legionowo 2014, s. 97.

¹¹⁵ Dz.U. z 1982, Nr 35, poz. 230.

¹¹⁶ Dz.U. z 1994, Nr 111, poz. 535.

¹¹⁷ Dz.U. z 2002, Nr 130, poz. 1112.

¹¹⁸ Dz.U. z 2001, Nr 138, poz. 1545, patrz także: G. SIDOR: *Zatrzymanie osoby przez kapitana statku morskiego*. „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 21, s. 219.

jest przymus stosowany w związku ze ściganiem karnym, a czym innym realizowany w celach diagnostycznych lub leczniczych¹¹⁹. Przyjęta argumentacja mogłaby być uznana częściowo za zasadną, gdyby nie rozwiązania zawarte w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Opisane w niej ustawie pozbawienie wolności, mimo iż spełnia cel wyłącznie prewencyjny, objęte jest kontrolą sądową na wzór tej, która funkcjonuje w art. 247 k.p.k. Przyjęcie systemu gwarancji związanych z kontrolą pozbawienia wolności w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (art. 40 ust. 3a–3c u. o wychowaniu w trzeźwości...) ¹²⁰ sugeruje zatem, iż o rodzaju ochrony prawnej udzielanej osobom, wobec których stosowano przymus, powinny decydować stopień i rodzaj doznawanych dolegliwości, a nie rodzaj okoliczności lub podmiotu, który go wyko-rzystuje. Wydaje się zatem, iż standaryzacja przepisów dotyczących stosowania środków przymusu bezpośredniego niekoniecznie musiała wiązać się z umieszczeniem ich w jednej ustawie.

Praktycy reprezentujący środowiska policyjne równie krytycznie odnoszą się do zanegowania ujętego pierwotnie w projekcie ustawy pomysłu umieszczenia podstaw prawnych użycia snajpera policyjnego (art. 17 ust. 3a proj. u. o środkach przymusu...) ¹²¹.

Uwagi krytyczne wywołuje także wskazywany jako największa zaleta sposób regulacji zakładający oderwanie problematyki stosowania środków przymusu bezpośredniego przez poszczególne służby od pragmatyk regulujących zakres zadań oraz pozostałych przyznanych im uprawnień. Analizując dotychczasowy stan prawny, można było dostrzec, iż umocowanie do stosowania środków przymusu przez poszczególne służby było jednak normatywnie powiązane z zakresem powierzonych zadań i obudowane przepisami określającymi system ochrony prawnej obywateli, wobec których były one użyte. W obecnym stanie prawnym nastąpiło rozerwanie swoistego ustawowego *iunctum* pomiędzy uprawnieniami służb policyjnych, a istniejącym systemem ochrony prawnej. Paradoksalnie przy tej okazji jeszcze bardziej wyraziście staje się zróżnicowanie jego poziomu.

Na gruncie uprawnień państwowych służb policyjnych system ochrony opiera się na sądowej kontroli środków przymusu wykorzystanych jako zrealizowany sposób zatrzymania. Zakłada on współistnienie podwójnej procedury kontrolnej, uruchamianej zgodnie z wolą uprawnionego przez sąd albo właś-

¹¹⁹ A. AUGUSTYNOWICZ, A. CZERW: *Stosowanie środków przymusu bezpośredniego przez personel medyczny w procesie diagnostyczno-terapeutycznym w podmiotach leczniczych innych niż szpitale psychiatryczne – zagadnienia wybrane*. „Prawo i Medycyna” 2013, nr 1–2, s. 50.

¹²⁰ I. SKRZYDŁO-NIŻNIK, G. ZALAS: *Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komentarz. Doktryna. Orzecznictwo*. Kraków 2002, s. 413–414.

¹²¹ M. WIŚNIEWSKI: *Aspekty prawne użycia strzelca wyborowego w Polsce z uwzględnieniem problematyki strzału ratunkowego*. W: *Broń. Problematyka prawna i kryminalistyczna*. Red. V. KWIATKOWSKA-WÓJCIKIEWICZ, L. STĘPKA. Toruń 2013, s. 159 i nast.

ciwego miejscowo prokuratora. W przypadku pozostałych podmiotów pozbawienie wolności, mimo użycia tożsamyh środków, kwalifikowane jest jako ujęcie i objęte jest jedynie kontrolą prokuratorską zasadności dokonania czynności. Ewenementem na tym tle pozostaje regulacja zawarta w ustawie o Żandarmerii Wojskowej, która zakłada możliwość przeprowadzenia kontroli prokuratorskiej każdej czynności (art. 24 ust. 1 u. o ŻW)¹²². W następstwie postulatem, który pojawił się jako jeden z pierwszych, jest wprowadzenie możliwości spowodowania kontroli prawidłowości użycia samego środka przymusu poprzez złożenie zażalenia przez osobę uprawnioną¹²³.

Całkowicie pomijany w literaturze, a mający kolosalne znaczenie dla prawidłowości stosowania środków przymusu, jest problem standaryzacji procesu szkoleniowego. Wydaje się bowiem, że oprócz jakości stanowionych przepisów tworzących podstawy stosowania środków przymusu bezpośredniego, rolą państwa pozostaje także zapewnienie procedur zabezpieczających przed nieprawidłowościami wynikającymi z nieumiejętnego sposobu ich stosowania przez osoby nienależycie do tego przygotowane¹²⁴.

¹²² R. NETCZUK: *Środki przymusu bezpośredniego w czynnościach kontrolnych działalności gospodarczej przedsiębiorcy*. W: *Kontrola działalności gospodarczej*. Red. M. PAWEŁCZYK, R. STANKIEWICZ. Warszawa 2013, s. 156–157.

¹²³ Wystąpienie do Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie stosowania przez funkcjonariuszy Służby Więziennej środków przymusu bezpośredniego, sygnatura II.517.6030.2014.

¹²⁴ B. GRONOWSKA: *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 marca 2005 r. w sprawie Bubbins przeciwko Zjednoczonemu Królestwu [dot. interwencji policji z użyciem broni palnej w kontekście prawa człowieka do życia]*. „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 7–8, s. 239.

Użycie środków przymusu bezpośredniego – standardy konstytucyjne

Rys historyczny

Powiązanie problematyki prawa konstytucyjnego, praw człowieka i stosowania przez państwo środków przymusu bezpośredniego jest tak stare, jak te dwie pierwsze gałęzie prawa. Można wręcz postawić tezę, że opresyjne działania państwa wobec jednostek legły u źródeł pojawienia się koncepcji praw człowieka w ogóle, a następnie ich konstytucjonalizacji. By wyjaśnić te zależności, trzeba cofnąć się do średniowiecza i pokazać proces ewolucji podejścia do relacji państwo – jednostka od tej epoki aż do XVIII wieku, kiedy to ostatecznie ukształtowała się koncepcja konstytucjonalizmu funkcjonująca do dnia dzisiejszego.

Za punkt wyjścia owej ewolucji należy uznać średniowieczną koncepcję władzy feudalnej, której cechą charakterystyczną było wymieszanie cywilnoprawnych i publicznoprawnych argumentów uzasadniających rozwiązania ustrojowe. Zasady się ona na założeniu, że władza monarchy wywodzi się z prawa własności (tzw. koncepcja patrymonialna). Władca jako właściciel państwa¹ posiada uprawnienia władcze nie tylko w stosunku do ziemi, ale także zamieszkujących ją mieszkańców. Może wydawać im wiążące polecenia i stosować środki przymusu w celu ich realizacji. Jakkolwiek koncepcja ta była nakierowana na ułożenie relacji monarcha – poddany w sposób autokratyczny, to jednak zawierała też elementy, które z czasem przyczyniły się do zmiany tych relacji.

Chodziło mianowicie o to, że jednym z uprawnień władcy była możliwość zrzeczenia się prawa do wykonywania jego uprawnień. Monarcha czynił to poprzez wydanie tzw. przywileju feudalnego – uroczyscie zobo-

¹ Stąd nazwa *państwo* w języku polskim i niektórych innych językach słowiańskich: państwo to coś, co należy do pana.

wiązywał się, że w stosunku do niektórych poddanych (ich grup) czegoś czynić nie będzie. Najślawniejszym z feudalnych przywilejów była *Magna Charta Libertatum* Jana bez Ziemi z 1215 roku. Pośród swych licznych postanowień zawierała ona także zobowiązanie monarchy do zaprzestania stosowania pewnych środków przymusu bezpośredniego².

Należy podkreślić, że przywilej feudalny stanowił środek ochrony dalece niedoskonały. Jego cechą charakterystyczną było ograniczenie podmiotowe do przedstawicieli najwyższych warstw społeczeństwa. Ponadto możliwości realizacji przywilejów w dużym stopniu zależały od pozycji społeczno-politycznej adresata. Ważna jednak była sama idea – jednostka posiada uprawnienie do żądania od władzy zaniechania w stosunku do niej pewnych praktyk. Gdy w ostatniej fazie średniowiecza doszło do osłabienia pozycji politycznej monarchy, dało to asumpt do wyewoluowania z koncepcji przywileju idei praw jednostki względem władzy.

Trzeba było jednak poczekać kilka wieków, by przyjęto, że prawa należne jednostce nie zależą od woli władcy. Idea ta rozpowszechniła się dopiero w XVII wieku. Zmiana w tym względzie była konsekwencją zupełnego przezwyciężenia sposobu patrzenia na państwo i relacje na linii jednostka – władza. Uznano mianowicie, że wolność indywidualna jest przyrodzonym prawem każdego człowieka. Władza stanowi efekt porozumienia społecznego, a zatem zakres jej uprawnień jest negocjowany (koncepcja umowy społecznej). Prawny status jednostki określa parlament – jako przedstawicielstwo społeczeństwa – gwarantując wolność człowieka poprzez przyznanie mu praw, których władza nie może naruszyć. Z formalnego punktu widzenia oznaczało to porzucenie koncepcji przywileju i zastąpienie go koncepcją ustawy. Odtąd to akt parlamentu miał określać relacje pomiędzy jednostkami i władzą. Najbardziej znanymi aktami prawnymi będącymi wyrazem tego stanowiska były wydane w Anglii *Habeas Corpus Act* z 1679 roku oraz *Bill of Rights* z 1689 roku.

Dalsza ewolucja poszła w kierunku pogłębienia refleksji nad wolnością jednostek. W XVIII wieku zaczęto opracowywać całe katalogi praw przyrodzonych, by następnie nadać im postać dokumentów. Najważniejsze z nich to *Bill of Rights* Wirginii z 1776 roku oraz francuska *Deklaracja praw człowieka i obywatela* z 1789 roku. Ich istotą było wyznaczenie na nowo statusu jednostki w państwie – z poddanego stawała się ona obywatelem. Oznaczało to nie tylko jej upodmiotowienie w sensie politycznym, ale także zapewnienie

² Pkt 39. Żaden człowiek wolny nie może być pojmany ani uwięziony, pozbawiony mienia, wyjęty spod prawa, wygnany lub w jakikolwiek sposób ciemiężony i ani przeciwko niemu nie wystąpimy, ani nikt go nie wyślemy (przeciwko niemu) inaczej, aniżeli na mocy prawomocnego wyroku wydanego przez jemu równych według prawa krajowego.

swobód osobistych. Możliwości ingerencji ze strony władzy, w tym stosowanie wobec niej środków przymusu, zostały poddane daleko idącym restrykcjom³.

Ukoronowaniem powyższej ewolucji stało się uznanie ustrojowego charakteru omawianych praw – ich konstytucjonalizacja. Obok uregulowania struktury i zasad działania aparatu państwowego proklamacje praw i wolności stanowiły zasadniczy trzon treści pierwszych konstytucji⁴. Za takie należy uznać wspomniany wyżej *Bill of Rights* Wirginii z 1776 roku⁵, konstytucję Francji z 1791 roku (włączono do niej *Deklarację praw człowieka i obywatela*) oraz Konstytucję Stanów Zjednoczonych (w wersji z tego samego roku)⁶.

Omawianą koncepcję relacji państwo – jednostka określa się mianem liberalnej doktryny praw indywidualnych⁷. Wypracowane w jej ramach założenia po dziś dzień stanowią punkt odniesienia dla określenia dopuszczalnych sposobów traktowania jednostki przez państwo, w tym stosowania wobec niej środków przymusu bezpośredniego. Kwestię dopuszczalnych działań ze strony państwa doktryna ta rozpatruje w kategorii ideologii praw człowieka. W jej ramach wolność jednostki uznaje się za wartość podstawową, wypływającą z prawa natury⁸, której ograniczenie będzie traktowane jako wyjątkowe, a zatem wymagające usprawiedliwienia. Podstaw ingerencji w wolność jednostki należy dopatrywać się w jej społecznej naturze. Człowiek jako istota społeczna realizuje swe interesy w ramach wspólnoty, dlatego też musi przestrzegać reguł współżycia obowiązujących w społeczeństwie. Granicę swobody jednostki wyznaczają zatem prawa innych, zarówno te o charakterze indywidualnym, jak i zbiorowym, łączące się w kategorię interesu społecznego⁹. Są one artykułowane w postaci przepi-

³ Por. Deklaracja praw człowieka i obywatela: Art. 7. Żaden człowiek nie może być oskarżony, aresztowany i więziony, jak tylko w wypadkach określonych przez ustawę i z zachowaniem form przez nią przepisanych. Ci, którzy powodują, wydają, wykonują lub polecają wykonać rozkazy samowolne, winni być ukarani. Jednakże obywatel wezwany lub przytrzymany zgodnie z prawem winien natychmiast okazać posłuszeństwo; stawiając opór dopuszcza się on przestępstwa. Art. 9. Każdy człowiek jest uważany za niewinnego, dopóki nie został uznany za winnego. Jeżeli okazuje się niezbędne jego przytrzymanie, prawo winno karać surowo każde zastosowanie rygorów, które nie są nieodzowne dla zabezpieczenia jego osobistej odpowiedzialności.

⁴ M. GRZYBOWSKI: *Zakres przedmiotowy regulacji konstytucyjnej w klasycznych i historycznych konstytucjach pisanych*. W: *Konstytucjonalizacja zasad i instytucji ustrojowych*. Red. P. SARNECKI. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 57.

⁵ Akt ten postanawiał, że prawa w nim wymienione stanowią podstawę i fundament Rządu (*the basis and foundation of Government*). Omawiany dokument nie wszedł jednak od razu w skład konstytucji Wirginii z tego samego roku i aż do 1830 roku funkcjonował jako odrębny akt prawny. Dopiero wtedy został inkorporowany do tekstu konstytucji (jako art. 1).

⁶ Pierwotny tekst konstytucji amerykańskiej (z 1787 roku) nie zawierał wykazu praw. Zostały one dodane do konstytucji w formie 10 poprawek (zmiana weszła w życie 15 grudnia 1791 roku). Te pierwsze 10 poprawek powszechnie określa się mianem Karty Praw.

⁷ Szerzej na temat ewolucji praw człowieka piszę w: M. JAGIELSKI: *Status prawny jednostki*. W: *Polskie prawo konstytucyjne na tle porównawczym*. Red. M. MAŁAJNY. Warszawa 2013, s. 207–213.

⁸ B. BANASZAK, A. PREISNER: *Prawo konstytucyjne. Wprowadzenie*. Wrocław 1993, s. 91–92.

⁹ E. ZWIERZCHOWSKI: *Wprowadzenie do nauki prawa konstytucyjnego państw demokratycznych*. Katowice 1992, s. 19–20.

sów prawnych. Stąd definicja wolności jako zakresu swobody wyznaczonego przez prawo, tak charakterystyczna dla myśli oświeceniowej¹⁰.

Jeśli chodzi o zakres uprawnień władzy, to liberalna doktryna praw indywidualnych oparła się na zasadzie *limited government* – rządów ograniczonych. Zgodnie z jej założeniami dopuszczalny sposób działania państwa jest wyznaczany przez prawo, a w ramach systemu prawnego istnieją instrumenty pozwalające na realizację społecznego nadzoru nad działaniami władzy¹¹, w tym stosowania wobec obywateli środków przymusu. Instrumenty nadzoru mogą mieć różnorodny charakter. Obok rozwiązań ustrojowych, takich jak mechanizm podziału i równoważenia się władz, istnieją także instrumenty o charakterze indywidualnym gwarantujące jednostce możliwość samodzielnego dochodzenia swych praw (*remedium*). Liberalna koncepcja praw indywidualnych poszukiwała więc równowagi pomiędzy interesem indywidualnym i społecznym. Uznając konieczność ograniczenia praw jednostek ze względów społecznych, jednocześnie dbała o to, by organy państwowe nie uzyskały przez to nadmiernej władzy nad obywatelami. W dobie triumfu omawianej koncepcji ustrojowej – na przełomie XVIII i XIX wieku – wyważenie wzmiankowanych interesów następowało na poziomie aktów ustawodawczych. Akty konstytucyjne pełniły podówczas raczej rolę ideologiczną niż normatywną. Dalsza ewolucja poszła jednak w kierunku zwiększenia roli ustaw zasadniczych w omawianym procesie, tak, że z czasem rozwiązania konstytucyjne zaczęły w jego ramach odgrywać rolę kluczową.

Rola konstytucji w procesie ochrony praw człowieka

Fakt konstytucjonalizacji ochrony praw człowieka wywiera skutki na trzech podstawowych płaszczyznach: aksjologicznej, interpretacyjnej oraz normatywnej. U zarania konstytucjonalizmu – w XVIII wieku – jako pierwszorzędna była traktowana rola aksjologiczna. Jak to powiedziano wyżej, w owym czasie konstytucyjne katalogi praw człowieka traktowano jak proklamacje ideowe, przypisując im bardziej rolę deklaratywną niż normatywną¹². Stanowiły one zatem wyraz przyjętego systemu wartości, na którym postanowiono oprzeć ustrój państwa. Nie oznacza to, że rolę taką można lekceważyć. Dzięki konstytucjonalizacji prawa człowieka stały się elementem aksjologicznego porządku państwa – wyznaczały obowiązujący standard relacji pomiędzy jednostkami i władzą, determinując tym samym koncepcję statusu jednostki w państwie¹³.

¹⁰ „La liberté est le droit de faire tout ce que les lois permettent” – „Wolność jest to prawo czynienia wszystkiego tego, na co ustawy pozwalają”. (Ch. MONTESQUIEU: *O duchu praw*. Tłum. T. BOY-ŻELEŃSKI. Kęty 1997, s. 136).

¹¹ A. BALABAN: *Funkcje konstytucji*. W: *Charakter i struktura norm konstytucji*. Red. J. TRZCIŃSKI. Warszawa 1997, s. 7.

¹² Por. M. GRZYBOWSKI: *Zarys przedmiotowy regulacji konstytucyjnej...*, op.cit., s. 57.

¹³ Szerzej patrz: P. TULEJA: *Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP*. Warszawa 1997, s. 15 i n.

Konstytucjonalizacja praw człowieka uczyniła też z jego reguł podstawowy wzorzec interpretacyjny norm ustawowych. Należy pojmować to w ten sposób, że adresaci norm prawnych są zobowiązani interpretować je w duchu konstytucji, a zatem także w duchu ideologii praw człowieka. Zawarcie w ramach regulacji konstytucyjnej praw człowieka oddziałuje też na sposób interpretacji innych postanowień ustawy zasadniczej. Znaczenie funkcji interpretacyjnej w sposób oczywisty ulega zwiększeniu w tych porządkach prawnych, w których wprowadzono mechanizmy badania konstytucyjności prawa¹⁴. Te zaś współcześnie przeważają¹⁵.

W państwach, w których przyjęto zasadę bezpośredniego stosowania konstytucji¹⁶, prawa człowieka traktowane są jako konstytucyjne prawa podmiotowe. Pojęcie to jest definiowane jako przyznana przez przepisy prawne i wynikająca ze stosunku prawnego sfera możliwości postępowania danego podmiotu w określony sposób¹⁷. Należy to rozumieć w ten sposób, że jednostce gwarantuje się autonomię względem państwa i innych jednostek. Każde konstytucyjne prawo podmiotowe składa się z uprawnień ukształtowanych w postaci środków prawnych. Jednostka dysponuje więc roszczeniem w stosunku do innych podmiotów o określone zachowania. Treść tego zachowania – działania lub zaniechania – zależy od konkretnego prawa podmiotowego. Konstytucjonalizacja praw człowieka w postaci praw podmiotowych oznacza zatem przyznanie jednostkom szczególnych indywidualnych instrumentów ochrony własnych interesów względem innych podmiotów (zwłaszcza państwa). Taką funkcję konstytucjonalizacji praw człowieka określa się mianem normatywnej, gdyż konstytucja przekształca ideowe deklaracje co do sposobu traktowania jednostek w konkretne środki prawne, na które można powołać się przed sądem¹⁸.

¹⁴ Ibidem, s. 24 i n.

¹⁵ W USA od 1803 roku, po orzeczeniu *Marbury vs. Madison*, 5 U.S. 137 (1803). Por. *The Oxford Companion to Supreme Court of United States*. Ed. K.L. HALL. Oxford University Press 2005, 527 i n. W Europie rozwiązanie to rozpowszechniło się po II wojnie światowej. Por. L. GARLICKI: *Sądownictwo konstytucyjne w Europie Zachodniej*. Warszawa 1987, s. 31 i n.; E. ZWIERZCHOWSKI: *Sądownictwo konstytucyjne*. Białystok 1994, s. 49 i n.

¹⁶ P. CZARNY, B. NALEZIŃSKI: *Bezpośrednie stosowanie konstytucji; normy samowykonalne w konstytucji*. W: *Charakter i struktura norm konstytucji*. Red. J. TRZCIŃSKI. Warszawa 1997, s. 125 i n.

¹⁷ B. BANASZAK: *Ogólne wiadomości o prawach człowieka*. W: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*. Red. B. BANASZAK, A. PREISNER. Warszawa 2002, s. 25–26; J. CIAŁA: *Konstytucyjna regulacja praw podmiotowych. Podstawowe konsekwencje dla ustrojodawcy*. W: *Prawa podmiotowe. Pojmowanie w naukach prawnych. Zbiór studiów*. Red. J. CIAŁA i K. FLAGI-GIERUSZYŃSKA. Szczecin – Jarocin 2006, s. 25 i n.; M. JABŁOŃSKI, S. JAROSZ-ŻUKOWSKA: *Prawa człowieka i systemy ich ochrony*. Zarys wykładu. Wrocław 2004, s. 48–50; K. MOTYKA: *Prawa człowieka. Idee, instytucje prawne, praktyka*. W: *Konstytucjonalizm we współczesnym świecie*. Red. K. MOTYKA, s. 53–55; J. NOWACKI, Z. TOBOR: *Wstęp do prawoznawstwa*. Katowice 1988, s. 360 i n.

¹⁸ O sposobie konstytucjonalizowania praw człowieka w najważniejszych konstytucjach europejskich zob.: I. JAROSZ: *Zasada poszanowania praw człowieka w europejskim prawie wspólnotowym*. Toruń 2009, s. 67 i n.

Konstytucyjne wymogi działania organów państwowych

Jednym z kluczowych zagadnień konstytucyjnych jest kwestia statusu prawnego oraz sposobu działania organów państwowych. Jak wspomniano wyżej, problematyka ta stała się przedmiotem regulacji konstytucyjnych już u ich zarania, w dobie obowiązywania liberalnej doktryny praw indywidualnych. Na jej aktualne uregulowanie przemożny wpływ wywarły jednak także doktryny późniejsze, zwłaszcza pozytywizm prawniczy. Podstawową zasadą, na której opiera się pozycja prawna organów państwowych, jest zasada legalizmu. W najszerszym ujęciu oznacza ona, że organy państwowe w swej działalności są związane prawem¹⁹. Z reguły tej wynikają dwa bardziej szczegółowe postulaty. Pierwszy z nich dobrze oddaje paremia: *co nie jest dozwolone, to jest zabronione*. Organ państwowy, chcąc podjąć jakieś działanie, musi wskazać jego podstawę prawną²⁰. Drugi można sformułować do stwierdzenia: *co jest nakazane, należy wykonać*. Organ państwowy nie może uchylić się przed realizacją nałożonych na niego prawem obowiązków.

Z czasem wokół tych generalnych założeń wyrosło wiele dalszych, bardziej szczegółowych nakazów i zakazów, które stopniowo zaczęły obejmować cały system prawny państwa. W ten sposób zasada legalizmu przekształciła się w zasadę praworządności. Przyjmuje się, że pojęcie praworządności zawiera w sobie zasadę legalizmu, ale oznacza ponadto dodatkowe wymogi dotyczące sposobu działania państwa. W ich liczbie szczególną rolę odgrywają te, które odnoszą się do postulowanych relacji pomiędzy organami władzy państwowej i obywatelami. Określa się je zbiorczym mianem zasady ochrony zaufania obywatela do państwa albo zasady lojalności państwa wobec obywateli. Chodzi o to, by władze publiczne traktowały obywateli z zachowaniem reguł uczciwości. Nie mogą one zastawiać pułapek na obywatela, formułować obietnic bez pokrycia, nagle wycofywać się ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania, nadużywać swej pozycji wobec obywatela itd. Prawo nie może być instrumentem w ręku władzy wykorzystywanym przeciwko obywatelom. Szczególnym dorobkiem nauk prawniczych stało się to, że konkretyzując zasadę lojalności, wypracowano kanon wymogów, których trzeba przestrzegać, stanowiąc przepisy. Kanon ten funkcjonuje pod nazwą zasad przyzwoitej legislacji. Zawarte w nim postulaty dotyczą całej prawotwórczej działalności państwa, a zatem nie tylko ustaw, ale także aktów normatywnych wydawanych przez organy administracyjne. Jego elementami są takie fundamentalne reguły, jak zakaz działania prawa wstecz (*lex re-*

¹⁹ Por: Art. 7 Konstytucji RP: Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

²⁰ Warto zauważyć, że w odniesieniu do sytuacji prawnej obywateli obowiązuje dokładnie odwrotna zasada: co nie jest zakazane, jest dozwolone.

tro non agit); nakaz zachowania odpowiedniego okresu dostosowawczego przy wprowadzaniu nowych rozwiązań prawnych w życie (*vacatio legis*); zasada ochrony praw nabytych; zasada określoności prawa; czy zasada proporcjonalności (zakaz nadmiernej ingerencji)²¹.

Zasada lojalności państwa wobec obywateli może manifestować się także w bardziej konkretnych postulatach. Sądy konstytucyjne i przedstawiciele doktryny uznają za sprzeczne z zasadą praworządności, m.in. brak pewności prawa; brak jawności prawa; brak stabilności prawa; naruszenie zasady hierarchiczności systemu prawnego; naruszenie zasady supremacji ustawy; naruszenie zasady supremacji konstytucji; nieprawidłowości w zakresie funkcjonowania systemu kontroli konstytucyjności prawa; naruszenie procedur stanowienia prawa; naruszenie zasady wyłączności ustawy; naruszenie zasady wykonawczego charakteru aktów podstawowych czy naruszenie prawa obywateli do rzetelnej procedury sądowej.

Na bazie powyższych postulatów zrodziła się koncepcja państwa prawa (prawnego). Generalnie rzecz ujmując, jest to takie państwo, w którym rządzi prawo, a nie ludzie. Ono to określa zarówno zakres praw i obowiązków obywateli, jak i wyznacza zakres uprawnień i powinności władzy (organów państwowych)²². Ujęcie powyższe określane jest mianem formalnego²³. System prawny państwa powinien tak być skonstruowany, by chronić obywateli przed wszelkimi nieprawidłowościami działania aparatu państwowego. Doświadczenia pozytywizmu prawniczego wykazały jednak, że sam fakt przestrzegania przez organy państwowe prawa, jeśli to ostatnie nie jest oparte na odpowiednim systemie wartości, nie chroni jeszcze należycie obywateli. Prawo musi mieć odpowiednią treść, inaczej może prowadzić do rozstrzygnięć niesprawiedliwych. W ten sposób ujęcie formalne państwa prawa zostało uzupełnione o aspekt materialny²⁴ – państwo prawa to takie, w którym prawo odzwierciedla powszechnie akceptowane założenia aksjologiczne. Normy prawne muszą spełniać wymagania treściowe wynikające z takich założeń, jak humanizm, liberalizm czy demokracja.

Jeśli chodzi o kwestie statusu prawnego i sposobu działania organów państwowych, kluczowego znaczenia nabiera to ostatnie pojęcie – demokracja. Państwo prawa musi realizować demokratyczne standardy. Oznacza to m.in. postulaty co do sposobu obsady, organizacji i działania apa-

²¹ Por. L. GARLIŃSKI: *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*. Warszawa 2006, s. 60–65.

²² Idea państwa prawnego kształtowała się już od starożytności, jednak *expressiss verbis* została wyrażona po raz pierwszy w epoce Oświecenia – jako antyteza absolutyzmu. Jej dopracowanie teoretyczne nastąpiło w epoce pozytywizmu prawniczego – aspekt formalny. Aktualny kształt przybrała zaś po 1945 roku – została uzupełniona o aspekt materialny. Szerzej o rozwoju tej idei zob.: Z.A. MACIĄG: *Kształtowanie zasad państwa demokratycznego, prawnego i socjalnego w Niemczech (do 1949 r.)*. Białystok 1998, s. 19 i n.

²³ Szerzej: R.M. MAŁAJNY: *Zasady ustroju państwa*. W: *Polskie prawo konstytucyjne na tle porównawczym*. Red. M. MAŁAJNY. Warszawa 2013, s. 165–168.

²⁴ Ibidem, s. 168–170.

ratu państwowego. Kluczowe organy państwowe powinny być wyłaniane w wyborach powszechnych (demokracja polityczna). W wyborach tych należy zapewnić swobodę rywalizacji o poparcie społeczne wszystkich sił politycznych (pluralizm polityczny). Organy stanowiące prawo, wykonujące je i podejmujące rozstrzygnięcia powinny być odpowiednio rozdzielone (podział władzy). Należy też zapewnić system kontroli instytucjonalnej nad działalnością organów państwa (instytucje kontrolne). Składają się na nie procedury kontroli wewnątrzadministracyjnej, kontrola parlamentarna, sądownictwo administracyjne, sądownictwo konstytucyjne i kontrola społeczna (rzecznicy praw). Podmioty nadzorujące i kontrolne powinny być wyposażone w odpowiednie uprawnienia i działać według skutecznych procedur²⁵. Jak widać, postulaty o charakterze formalnym i materialnym w ramach koncepcji państwa prawnego mają charakter komplementarny.

Granice działania państwa

Jak to wspomniano wyżej, konstytucja jest aksjologicznym fundamentem porządku prawnego państwa – stanowi wyraz przyjętego systemu wartości. Ustawa zasadnicza określa koncepcje, zasady i rozwiązania uznane za pozytywne, godne ochrony i dalszego rozwijania, na których ma być oparty sposób działania państwa²⁶. Konstytucjonalizacja praw człowieka oraz zasady państwa prawnego oznaczała umieszczenie ich w ramach tego systemu. Jednak koncepcje te nie wyczerpują całości aksjologii konstytucji. Ważne społecznie są však także inne wartości. I mimo że ich realizacja może w konkretnych przypadkach okazać się sprzeczna z postulatami opartymi na prawach człowieka, to z perspektywy interesu wspólnego mogą być one równie godne ochrony.

Rozwiązywanie dylematów związanych z pojawianiem się tego typu konfliktów stanowi jedną z istotniejszych funkcji konstytucji. Zadaniem konstytucji jest wyważenie sprzecznych interesów i znalezienie rozwiązań, które zapewnią zachowanie ładu społecznego. Musi ona zatem zawierać instrumenty pozwalające odnaleźć kompromis pomiędzy różnymi wartościami. Doskonałym przykładem takiego konfliktu jest problem konieczności zastosowania środków przymusu bezpośredniego. Z perspektywy konstytucyjnej przekłada się on na pytanie o zakres swobody państwa w ingerowaniu w prawa jednostki z powołaniem się dobro wspólne²⁷.

²⁵ A. SYLWESTRZAK: *Kontrola w demokratycznym państwie prawnym*. „Studia Prawnoustrojowe” WPIA Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. T. 5. Olsztyn 2005, s. 7 i n.

²⁶ P. WINCZOREK: *Konstytucja i wartości*. W: *Charakter i struktura norm konstytucji*. Red. J. TRZCIŃSKI. Warszawa 1997, s. 35 i n.

²⁷ Por. P. HOFMAŃSKI: *Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego*. „Szkola praw człowieka. Teksty wykładów”, 1998, z. 4, s. 39; M. WIERZBICKI: *Dobro wspólne jako kategoria normatywna*. W: *System prawny a porządek prawny*. Red. O. BOGUCKI, S. CZEPIŃSKI. Szczecin 2008, s. 223 i n.

W polskiej konstytucji przepisem mającym umożliwić odnalezienie równowagi pomiędzy interesami jednostkowymi i interesem publicznym w omawianej dziedzinie jest art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W pierwszym rzędzie wymienia on wartości, których ochrona może stanowić podstawę wprowadzania ograniczeń na korzystanie z przyznanych przez konstytucję praw człowieka. Stanowią je bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, ochrona zdrowia, ochrona moralności publicznej oraz ochrona wolności i praw innych osób. Zestaw ten należy potraktować jako wykaz podstaw usprawiedliwiających zastosowanie w konkretnym przypadku środków przymusu bezpośredniego względem jednostki. Pierwszą kwestią, którą powinien rozważyć podmiot, który chce zastosować wyżej wymienione środki, powinno być zatem, czy spełnia on którąś z powyższych konstytucyjnych przesłanek ograniczenia praw człowieka²⁸.

Należy zwrócić uwagę, że zawarty w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP katalog posługuje się pojęciami bardzo ogólnymi, na tyle niedookreślonymi, że dość łatwo byłoby rozciągnąć ich zastosowanie na właściwie dowolną sytuację społeczną²⁹. Stwarza to poważne zagrożenie dla wolności jednostek. Jest to szczególnie dobrze widoczne w interesującej nas dziedzinie użycia środków przymusu bezpośredniego. Gdyby ograniczyć obowiązki organu chcącego zastosować takie środki do przywołania jednej z przesłanek z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, nie miałyby one właściwie żadnych problemów z usprawiedliwieniem dowolnych podejmowanych działań – cóż łatwiejszego, niż powołać się w takim przypadku na konieczność ochrony porządku publicznego czy też wolności i praw innych osób.

Ochrona swobód obywatelskich wymaga zatem postawienia organom państwowym bardziej precyzyjnych granic. Kształtowały się one stopniowo przez ostatnie dwa stulecia rozwoju prawa konstytucyjnego, by ostatecznie przybrać postać czterech instrumentów (koncepcji) konstytucyjnych: koncepcji wyłączności ustawy, koncepcji proporcjonalności, zasady demokratycznego państwa oraz koncepcji istoty konkretnej wolności (prawa). Ich realizację należy potraktować jako rodzaj testu sprawdzającego konstytucyjność podejmowanych działań. W interesującym nas przypadku zastosowania środków przymusu bezpośredniego oznacza to, że każdy przypadek takiego działania powinien być skonfrontowany z omawianymi rozwiązaniami. Jeśli podejmowane działanie nie spełni warunków określonych w ramach dowolnej z przedstawionych procedur kontrolnych, należy uznać, że jest ono niekonstytucyjne, a zatem zastosowanie danego środka w konkretnym przypadku jest niedopuszczalne.

²⁸ Analizy powyższych przesłanek dokonuje L. GARLICKI: *Komentarz do art. 31 Konstytucji RP*. W: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Red. L. GARLICKI, T. 3. Warszawa 2003, s. 23–28.

²⁹ L. GARLICKI: *Polskie prawo konstytucyjne...*, op.cit., s. 102.

Pierwsza z przedstawionych koncepcji – **wyłączności ustawy** – oznacza, że wszelkie działania ograniczające możliwość korzystania przez jednostkę z przyznanych jej w konstytucji praw i wolności muszą mieć podstawę ustawową³⁰. Wymóg powyższy stanowi dorobek liberalnej doktryny praw indywidualnych, a zatem korzeni tej zasady należy poszukiwać jeszcze w XVII wieku. Jej *ratio legis* badacze dopatrują się w wypracowanej podówczas koncepcji parlamentu jako przedstawicielstwa społecznego. Organ ten miał kontrolować poczynania władzy wykonawczej, stojąc na straży interesów zarówno reprezentowanych w nim grup społecznych, jak i interesów indywidualnych, stąd wymóg, by wszelkie przypadki ingerencji władzy w zakres praw i wolności następowały za jego zgodą³¹. Z formalnego punktu widzenia oznaczało to konieczność wydania odpowiedniej ustawy. Z czasem koncepcja powyższa uległa uszczegółowieniu. Przyjęto mianowicie, że unormowanie w akcie rangi ustawowej powinno mieć co do zasady charakter zupełny. Oznaczało to wprowadzenie zakazu subdelegacji. Ewentualne doprecyzowanie normy ustawowej w akcie niższej rangi jest możliwe, jednak jedynie w ograniczonym zakresie³².

Metodą realizacji przedstawionego wymogu w interesującej nas dziedzinie stosowania środków przymusu bezpośredniego jest ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, która zawiera podstawowe regulacje w tej kwestii. Za kluczowe w omawianym kontekście należy uznać postanowienia art. 5 oraz art. 8 ustawy. Pierwszy z nich postanawia, że uprawniony może użyć środka przymusu bezpośredniego „wyłącznie w zakresie realizacji zadań ustawowych” podmiotu, w którym pełni służbę albo w którym jest zatrudniony³³. Drugi precyzuje, że także jednocześnie użycie więcej niż jednego środka przymusu bezpośredniego może nastąpić wyłącznie „na zasadach określonych w ustawie”³⁴. Dalsze przepisy ustawy regulują szczegółowo poszczególne środki przymusu bezpośredniego oraz przypadki ich zastosowania.

³⁰ Por. szerzej: B. BANASZAK: *Porównawcze prawo konstytucyjne we współczesnych państwach demokratycznych*. Warszawa – Kraków 2007, s. 188–189.

³¹ Por. angielskie Habeas Corpus Act z 1679 roku oraz Bill of Rights z 1689 roku. Krytycznie na ten temat; R.M. MAŁAJNY: *Ewolucja zakresu przedmiotowego ustawy w konstytucjonalizmie nowożytnym*. W: *Konstytucjonalizm a doktryny polityczno-prawne. Najnowsze kierunki badań*. Red. R.M. MAŁAJNY. Katowice 2008, s. 176–177.

³² L. GARLICKI: *Komentarz do art. 31 Konstytucji RP...*, op.cit., s. 19–21; A. ŁABNO: *Ograniczenie wolności i praw człowieka na podstawie art. 31 Konstytucji III RP*. W: *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*. Red. B. Banaszak, A. Preisner. Warszawa 2002, s. 702–703.

³³ Art. 5. Uprawniony do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej, zwany dalej „uprawnionym”, może użyć środka przymusu bezpośredniego lub broni palnej lub wykorzystać je do celów określonych w niniejszej ustawie wyłącznie w zakresie realizacji zadań ustawowych podmiotu, w którym pełni służbę albo w którym jest zatrudniony.

³⁴ Art. 8. W przypadku gdy uzasadniają to okoliczności zdarzenia, uprawniony może użyć jednocześnie więcej niż jednego środka przymusu bezpośredniego lub wykorzystać jednocześnie więcej niż jeden taki środek, na zasadach określonych w niniejszej ustawie.

Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej nie ma charakteru wyłącznego. Obok niej istnieją także inne, „branżowe” regulacje prawne zawierające podstawę do zastosowania środków przymusu bezpośredniego w bardziej szczególnych przypadkach. Najważniejsze z nich to: ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej; ustawa z dnia 12 października 1990 r. o ochronie granicy państwowej, ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi oraz ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób. Koncepcja wyłączności ustawy nie wymaga, by wszystkie przypadki działań danego typu znalazły się w jednym akcie. Jej wymagania ograniczają się do obowiązku zawarcia ich w regulacji rangi ustawowej, co zastosowanie metody posługiwania się ustawami „branżowymi” spełnia.

Koncepcja druga – **proporcjonalności** – oznacza, że ewentualne działania ingerujące w prawa lub wolności powinny być dokonywane w zakresie niezbędnym dla osiągnięcia założonego celu. Koncepcja ta została wypracowana przez naukę niemiecką i często funkcjonuje pod stosowaną tam nazwą zakazu nadmiernej ingerencji (*Übermaßverbot*)³⁵. Jej istota sprowadza się do nakazu skonfrontowania podejmowanych działań z trzema kryteriami – przyjmuje się mianowicie, że ingerencja jest dopuszczalna, o ile jest usprawiedliwiona, konieczna i nie nadmierna. Wymaga się także, by w przypadku istotnego ograniczenia praw lub wolności jednostki zostało ono należycie zrekompensowane³⁶. Opierając się na powyższych założeniach, polski Trybunał Konstytucyjny opracował tzw. test trzech pytań. Jeżeli odpowiedź choć na jedno z nich będzie negatywna, to ograniczenie prawa lub wolności jest niedopuszczalne. Po pierwsze: czy wprowadzana regulacja ustawowa jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków? Chodzi zatem o zbadanie sensu regulacji. Po drugie: czy regulacja ta jest niezbędna dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana? Chodzi o zbadanie konieczności nakładania ograniczeń. I po trzecie: czy efekty wprowadzanej regulacji pozostają w proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela? Chodzi o porównanie wagi interesu publicznego, któremu regulacja ma służyć, oraz znaczenia, jakie dla inte-

³⁵ K. WOJTYCZEK: *Zasada proporcjonalności*. W: *Prawa i wolności obywatelskie...*, op.cit., s. 669–671.

³⁶ L. GARLICK: *Komentarz do art. 31 Konstytucji RP...*, op.cit., s. 28–31; A. ŁABNO: *Ograniczenie wolności i praw człowieka...*, op.cit., s. 704–706.

resów jednostki posiada ograniczane konkretne prawo lub wolność. Nakładanie ograniczeń jest uznane za dopuszczalne, o ile pierwsze przeważa nad drugim³⁷.

Reguła proporcjonalności w odniesieniu do kwestii użycia środków przymusu bezpośredniego została wyrażona we wspomnianej wyżej ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Podstawowy w tym względzie przepis to art. 6. Zgodnie z postanowieniami ust. 1 środki przymusu bezpośredniego można stosować jedynie w sposób „niezbędny do osiągnięcia celów”, „proporcjonalnie do stopnia zagrożenia”, wybierając środek o możliwie „jak najmniejszej dolegliwości”³⁸. Ta sama reguła rozciągnięta jest także na użycie broni palnej. Jest to dopuszczalne „wyłącznie”, jeżeli użycie środków przymusu bezpośredniego okazało się „niewystarczające” do osiągnięcia celów lub „nie jest możliwe” ze względu na okoliczności zdarzenia³⁹. Uzupełnieniem art. 6 jest art. 7. Wymaga on by środków przymusu bezpośredniego i broni palnej używać „w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę”. Wolno je stosować jedynie „z zachowaniem szczególnej ostrożności”, postępując „ze szczególną rozważą” i traktować ich użycie „jako środek ostateczny”. Ustawa wymaga też by odstąpić od zastosowania omawianych środków, „gdy cel ich użycia lub wykorzystania został osiągnięty”⁴⁰. Należy przyjąć, że przedstawione wymogi stanowią uszczegółowienie nakazu proporcjonalności zawartego w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP i stosować je łącznie z przedstawionym wyżej tzw. testem trzech pytań Trybunału Konstytucyjnego.

Trzecia koncepcja – **zasada państwa demokratycznego** – została wyrażona w konstytucji w sposób następujący: „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanowione tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie”⁴¹. Także to pojęcie nawiązuje do wcześniej wypracowanych koncepcji ustrojowych. Chodzi mianowicie o takie pojęcia, jak: *rządy prawa (rule of law)*, *państwo prawa*

³⁷ Por. orzeczenie TK z 26.04.1995 r., K 11/94, OTK 1995, poz. 12.

³⁸ Art. 6 ust. 1 u. o ś.p.b.: Środków przymusu bezpośredniego używa się lub wykorzystuje się je w sposób niezbędny do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania, proporcjonalnie do stopnia zagrożenia, wybierając środek o możliwie jak najmniejszej dolegliwości.

³⁹ Art. 6 ust. 2 u. o ś.p.b.: Broni palnej używa się lub wykorzystuje się ją wyłącznie, jeżeli użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego:

1) okazało się niewystarczające do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania lub
2) nie jest możliwe ze względu na okoliczności zdarzenia.

⁴⁰ Art. 7 ust. 1 u. o ś.p.b.: Środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej używa się lub wykorzystuje się je w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę.

2. Od użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej należy odstąpić, gdy cel ich użycia lub wykorzystania został osiągnięty.

3. Środków przymusu bezpośredniego używa się lub wykorzystuje się je z zachowaniem szczególnej ostrożności, uwzględniając ich właściwości, które mogą stanowić zagrożenie życia lub zdrowia uprawionego lub innej osoby.

4. Podejmując decyzję o użyciu lub wykorzystaniu broni palnej, należy postępować ze szczególną rozważą i traktować jej użycie jako środek ostateczny.

⁴¹ Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

(*rechtsstaat*) i *demokratyczne państwo prawne*⁴². Należy zatem potraktować je jako sposób wyrażenia stanowiska, że ingerencja władzy w prawa i wolności jednostek powinna przestrzegać standardów ochrony praw człowieka obowiązujących w świecie demokratycznym. Trybunał Konstytucyjny przywołuje w tym kontekście Europejską konwencję praw człowieka i oparty na niej dorobek Europejskiego Trybunału Praw Człowieka⁴³. Można znaleźć w nich rozważania na temat bliźniaczego pojęcia społeczeństwa demokratycznego. Wniosek, jaki z tego płynie, jest taki, że dokonując interpretacji pojęcia *demokratyczne państwo*, należy brać pod uwagę cały dorobek nauki prawa oraz orzecznictwo sądów konstytucyjnych i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka określające standardy działania organów w państwie demokratycznym⁴⁴.

Nie ulega wątpliwości, że w świetle przedstawionego pojęcia zagadnienie używania przez państwo środków przymusu bezpośredniego powinno być potraktowane w sposób szczególny, mamy tu bowiem do czynienia z dziedziną o wyjątkowym stopniu wrażliwości. Europejskie doświadczenia historyczne wskazują, że nadużywanie środków przymusu względem własnych obywateli stanowi jedno z podstawowych znamion autorytaryzmu. Za ich pomocą w ustrojach autorytarnych organy siłowe realizują cele polityczne elity władzy, musi zatem niepokoić każdy przejaw samowoli w tym względzie także w państwie demokratycznym. Wymóg skonfrontowania dopuszczalności użycia środków przymusu bezpośredniego z kryterium demokratycznego państwa należy zatem rozumieć jako nakaz oceny celów podejmowanych działań. Muszą być one usprawiedliwione w świetle założeń ustrojowych i zgodne z aksjologią konstytucji. Jednocześnie przyjmowane regulacje podkonstytucyjne muszą spełniać najwyższe standardy, jeśli chodzi o zapewnienie nadzoru w celu skontrolowania, czy nie doszło do przekroczenia uprawnień i nadużycia władzy. Każdy przypadek zastosowania środków przymusu bezpośredniego powinien zostać zweryfikowany pod względem celowości i zgodności działania organów z prawem.

Ostatnia z prezentowanych koncepcji – **koncepcja istoty wolności i praw** – opiera się na założeniu, że w ramach każdego prawa i każdej wolności przyznanej jednostce można wyróżnić dwa elementy: rdzeń i otoczkę. Ten pierwszy stanowi kwintesencję danego zjawiska, jego część konieczną, bez której dane prawo lub wolność w ogóle nie mogłoby być urzeczywistnione. Mianem otoczki określa się elementy dodatkowe, które nie mają charakteru podstawowego i których ograniczenie lub nawet zupełne zniesienie nie wpłynęłoby istotnie na możliwość korzystania przez jednostkę

⁴² Por. chociażby z art. 2 Konstytucji RP.

⁴³ Por. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 roku, sygn. P 10/06, opubl. OTK-A 2006, z. 9, poz. 128.

⁴⁴ L. GARLICKI: *Komentarz do art. 31 Konstytucji RP...*, op.cit., s. 31–32.

z danego prawa lub wolności. Koncepcja istoty zakłada, że o ile ingerencja w zakres objęty otoczką jest możliwa, to jest to niedopuszczalne, jeśli chodzi o rdzeń, gdyż jego naruszenie byłoby jednoznaczne z pozbawieniem jednostki możliwości korzystania z uprawnienia zagwarantowanego przez konstytucję⁴⁵.

Polski Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie powoływał się na koncepcję istoty prawa (wolności), wyprowadzając z niej reguły rozszerzające jej oddziaływanie. Tak więc naruszeniem istoty będzie nie tylko formalne zniesienie pewnego prawa (wolności), ale także takie jego ograniczenie, że jednostka zostanie pozbawiona praktycznej możliwości korzystania z niego. Jako niedopuszczalne jest też uznawane kumulowanie ograniczeń, które jakkolwiek osobno wydają się usprawiedliwione, lecz zastosowane łącznie będą stanowić na tyle istotną ingerencję, że uniemożliwią korzystanie z uprawnienia⁴⁶. Wszystko to wskazuje, że do omawianej reguły należy podchodzić dość elastycznie, dostosowując wyprowadzane z niej nakazy i zakazy do konkretnego przypadku⁴⁷.

Jeśli chodzi o stosowanie środków przymusu bezpośredniego, samodzielne zastosowanie koncepcji istoty danego prawa lub wolności będzie raczej rzadkie, należy bowiem zwrócić uwagę, że dobrami chronionymi jednostki, które potencjalnie mają podlegać ograniczeniu, będą zazwyczaj życie i zdrowie. Tymczasem nie sposób sobie wyobrazić, by w ich ramach dokonywać podziału na rdzeń i otoczkę. Dlatego też w kontekście stosowania środków przymusu bezpośredniego koncepcja istoty będzie w praktyce traktowana jako rozwinięcie zasady proporcjonalności. Za podstawowy wynikający z niej postulat należy uznać nakaz zastosowania środków możliwie najmniej dolegliwych dla jednostki. Dobre egzemplifikacje takiego zastosowania zasady istoty znajdziemy w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Za przykład może posłużyć nam zwłaszcza art. 9, który nakazuje w pierwszej kolejności stosować te środki przymusu, które są najmniej niebezpieczne z punktu widzenia życia i zdrowia osób poddawanych ich działaniu⁴⁸.

⁴⁵ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000, sygn. P 11/98, opubl. OTK 2000, z. 1, poz. 3.

⁴⁶ Dobrą ilustrację takiego podejścia stanowi powyżej cytowane orzeczenie polskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r. dotyczące ograniczenia prawa własności.

⁴⁷ L. GARLIŃSKI: *Komentarz do art. 31 Konstytucji RP...*, op.cit., s. 32–36; A. ŁABNO: *Ograniczenie wolności i praw człowieka...*, op.cit., s. 706–709.

⁴⁸ Art. 9 ust. 1. Wobec kobiet o widocznej ciąży, osób, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat, oraz osób o widocznej niepełnosprawności uprawniony może użyć wyłącznie siły fizycznej w postaci technik obezwładnienia.

2. W przypadku, gdy zachodzi konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie uprawnionego lub innej osoby, a użycie siły fizycznej wobec osoby, o której mowa w ust. 1, jest niewystarczające lub niemożliwe, uprawniony może użyć innych środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej.

Podsumowanie

Zagadnienie stosowania środków przymusu bezpośredniego należy oceniać w świetle założeń aksjologicznych konstytucji. W ich ramach kluczową rolę będzie odgrywać doktryna praw człowieka. To właśnie ona będzie miała zasadniczy wpływ na sposób określenia statusu jednostki w państwie, w tym w szczególności na wyznaczenie jej relacji z władzą. Jeśli chodzi o kwestię zakresu uprawnień i sposób działania organów stosujących środki przymusu bezpośredniego, uzupełniającymi koncepcjami konstytucyjnymi będą zasady legalizmu, praworządności i państwa prawnego.

Należy wziąć pod uwagę, że aksjologia konstytucji nie ogranicza się do koncepcji stawiających na pierwszym miejscu prawa człowieka. Pośród wartości, które konstytucja uznaje za godne ochrony, są też takie, których realizacja może w konkretnych przypadkach stać w sprzeczności z prawami i wolnościami gwarantowanymi konkretnym jednostkom. Prowadzi to do dylematu co do sposobu realizacji postanowień konstytucji. Problem ten jest szczególnie jaskrawo widoczny w dziedzinie stosowania środków przymusu bezpośredniego, gdy wolność konkretnej osoby jest skonfrontowana z takimi wartościami, jak porządek publiczny czy prawa i wolności innych ludzi. Jednym z istotnych zadań konstytucji jest rozwiązywanie tego typu dylematów, konstytucja zawiera zatem instrumenty prawne pozwalające na odnalezienie kompromisu pomiędzy sprzecznymi wartościami.

Taką właśnie rolę odgrywają koncepcje prawne zawarte w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Wyznaczają one zakres dopuszczalnej ingerencji państwa w dziedzinie praw człowieka. Ich istotą jest wyważenie sprzecznych interesów i odnalezienie kompromisu pomiędzy wolnością jednostki i dobrem wspólnym. Mechanizmy zawarte w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP to zasada wyłączności ustawy, reguła proporcjonalności, koncepcja demokratycznego państwa oraz koncepcja istoty prawa (wolności). Ich zastosowanie można przedstawić w postaci swoistego testu konstytucyjności działania państwa, w którego ramach aktywność organów władzy jest poddawana kontroli pod względem zgodności z założeniami ustrojowymi.

W tym kontekście dziedzinę stosowania środków przymusu bezpośredniego traktuje się jako szczególnie delikatną, gdyż w jej przypadku w grę wchodzi ingerencja w najbardziej wrażliwe prawa osobiste jednostki. Dlatego też ustawodawca nie ograniczył się do dość ogólnych z zasady regulacji rangi konstytucyjnej. Bardziej szczegółowe przepisy zostały zawarte na poziomie ustawy (w szczególności chodzi o ustawę o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej). Określone na tym szczeblu

reguły i procedury stosowania środków przymusu bezpośredniego należy traktować jako metodę realizacji wymogów konstytucyjnych. Właściwe wydaje się więc stwierdzenie, że obowiązujące w omawianej dziedzinie rozwiązania konstytucyjne i ustawowe są komplementarne.

Standardy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Policji

Podstawowym obowiązkiem Policji jest zagwarantowanie i ochrona praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem ochrony życia ludzi, bezpieczeństwa publicznego oraz zapobieganie i wykrywanie przestępstw. Sprawując wyjątkowe kompetencje w społeczeństwie, Policja korzysta z uprawnień do ingerowania w życie jednostek, lecz jednocześnie pozostaje zobowiązana, aby działać bezstronnie i w granicach prawa. Ze względu jednak na posiadanie uprawnień w zakresie oddziaływania na obywateli poprzez użycie środków przymusu bezpośredniego często dochodzi do przekroczenia tychże kompetencji, określanych w prawie krajowym i instrumentach prawa międzynarodowego jako tortury oraz niehumanitarne lub poniżające traktowanie albo karanie.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej¹ w art. 38 zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia, co oznacza zobowiązanie państwa do ochrony życia obywateli oraz innych osób przebywających na jego terytorium wszystkimi prawnie dostępnymi środkami, zarówno poprzez wprowadzenie odpowiednich przepisów do ustawodawstwa wewnętrznego (np. Kodeksu karnego czy Kodeksu cywilnego) wraz ze środkami egzekucji tych praw, jak i poprzez zapewnienie odpowiedniej praktyki stosowania tych przepisów. Muszą mieć one na celu „prawną ochronę życia”, dlatego wszelkie działania Policji będą podlegały testowi konstytucyjnemu właśnie pod względem zgodności z tym przepisem.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, (Dz.U. z 1997, Nr 78, poz. 483) zwana dalej Konstytucją RP.

Ważnym uzupełnieniem prawa, jak i praktyki są postanowienia Kodeksu postępowania funkcjonariuszy porządku prawnego (rezolucja 34/169 Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1979 roku). Dokument ten stanowi, że funkcjonariusze porządku prawnego mogą użyć siły wyłącznie w wypadku absolutnej konieczności i tylko w granicach niezbędnych do wypełnienia swego obowiązku (art. 3 Kodeksu postępowania...). Użycie broni palnej, jak wynika z komentarza, jest środkiem ostatecznym i należy podjąć wszelkie kroki, by je wykluczyć (zwłaszcza przeciwko dzieciom) lub nie używać wcale. Wyjątek stanowią sytuacje, w których osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa stawia zbrojny opór lub w inny sposób naraża czyjeś życie, a mniej drastyczne środki nie wystarczają do powstrzymania jej lub skłonięcia do poddania się².

Jeszcze bardziej szczegółowe są Podstawowe zasady użycia siły oraz broni palnej przez funkcjonariuszy porządku prawnego (rezolucja VIII Kongresu ONZ w Sprawie Zapobiegania Przestępczości i Postępowania z Przestępcami z 1990 roku). Pozwalają one na użycie siły i broni palnej tylko wtedy, gdy inne środki okażą się nieskuteczne bądź gdy nie ma innej możliwości osiągnięcia zamierzonego celu. Nakładają również na funkcjonariuszy obowiązek działania rozważnego i proporcjonalnego do wagi przestępstwa, minimalizowania szkody i uszkodzenia ciała oraz nakazują szanować i chronić życie ludzkie, zapewnić jak najszybciej pomoc i opiekę medyczną wszystkim zranionym, a także upewnić się, czy poinformowano krewnych i bliskich osoby zranionej lub poszkodowanej. Zasady zalecają, aby reguły i przepisy wykonawcze w sprawie użycia broni palnej zawierały m.in. określenie okoliczności, w których funkcjonariusze porządku prawnego są uprawnieni do jej noszenia, określenie typów dozwolonej broni palnej i amunicji, sposobu kontroli broni, sporządzania raportów o każdym jej użyciu oraz gwarancji, że broń ta będzie używana jedynie w stosownych okolicznościach i w sposób, który zmniejsza ryzyko niepotrzebnego uszkodzenia ciała.

Konieczność istnienia nadzoru nad Policją związana jest bezpośrednio z potrzebą określenia jej odpowiedzialności przed społeczeństwem poprzez wprowadzenie demokratycznych instytucji o charakterze kontrolnym. W tym kontekście standardy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego stanowią rodzaj dodatkowego i pośredniego systemu kontroli i nadzoru nad działaniami służb, które się nimi posługują. Dlatego niniejsze opracowanie ma zasymulizować jedynie wybrane tezy z orzecznictwa Europejskiego Trybunału

² T. BULENDA, Z. HOŁDA, A. RZEPLIŃSKI: *Prawa człowieka a zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w polskim prawie i praktyce jego stosowania*. W: *Zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie a prawa człowieka*. Red. Z. HOŁDA i A. RZEPLIŃSKI. Wydawnictwo UMCS, Lublin 1992, s. 35–37. Tamże szczegółowo podano podstawy prawne.

Praw Człowieka w zakresie nadużywania posługiwania się środkami przymusu bezpośredniego, prowadzącego bezpośrednio do naruszenia prawa do życia, określanego przez art. 2 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności³ oraz zakazu wykorzystywania tortur i niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania wyrażonego w art. 3 Konwencji. W dalszej kolejności opisane zostaną wybrane sprawy polskie, w których Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł o naruszeniu artykułów 2 lub 3 Europejskiej konwencji praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem stanów faktycznych ze względu na wskazanie i podkreślenie okoliczności, w jakich doszło do tychże naruszeń.

Prawo do życia (art. 2 Europejskiej konwencji praw człowieka)

Przesłanki legalności pozbawienia życia są interpretowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka niezwykle restrykcyjnie. W świetle znaczenia ochrony udzielanej przez art. 2 Konwencji Trybunał poddaje przypadki pozbawienia życia jak najbardziej skrupulatnej kontroli, biorąc pod uwagę nie tylko działania funkcjonariuszy państwowych, lecz także wszystkie towarzyszące tym działaniom okoliczności, włączywszy w to takie kwestie, jak ich zaplanowanie i kontrola.

Zważywszy na podstawowe znaczenie prawa do życia, Trybunał bardzo skrupulatnie bada wszelkie możliwe ingerencje w prawo z art. 2 Konwencji. Artykuł ten, wyznaczający uwarunkowania uzasadniające pozbawienie życia, plasuje się jako jedno z najbardziej fundamentalnych postanowień Konwencji, których stosowania nie można uchylić. Chroni on prawo do życia, bez którego korzystanie z jakichkolwiek innych praw i wolności zapewnionych przez Konwencję byłoby nic nieznaczące. Ustala ograniczoną liczbę okoliczności, w których pozbawienie życia może być uzasadnione, a Trybunał stosuje surową kontrolę w stosunku do przypadków, w których pozwane Państwo powołuje się na nie. Razem z art. 3 zabezpiecza on jedną z podstawowych wartości demokratycznych społeczeństw tworzących Radę Europy⁴. „Prawo do życia” gwarantowane przez art. 2 Konwencji nie może być interpretowane jako zawierające aspekt negatywny. Na przykład w kontekście art. 11 Konwencji wolność stowarzyszania się zawiera nie tylko prawo do wstąpienia do związku, lecz także odpowiadające mu prawo do niebycia zmuszanym do wstąpienia do związku. Pojęcie wolności zakłada istnienie pewnego wyboru w odniesieniu do korzystania z niej. Art. 2 Konwencji

³ Europejska konwencja praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 roku, ratyfikowana przez Polskę w dniu 10 lipca 1993 roku, (Dz.U. z 1993, Nr 61, poz. 284) zwana dalej Konwencją.

⁴ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 4 maja 2001 roku, w sprawie *Kelly i inni przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga 30054/96, Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 4 maja 2001 roku, w sprawie *Hugh Jordan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga 24746/94.

jest sformułowany inaczej: jest on niezwiązany z jakością życia lub z tym, co człowiek decyduje się zrobić ze swoim życiem. W zakresie, w którym aspekty jakości życia są uznane za tak podstawowe dla bytu człowieka, że wymagają ochrony przed ingerencją ze strony Państwa, mogą być odzwierciedlone w prawach gwarantowanych przez inne artykuły Konwencji lub też w innych międzynarodowych instrumentach ochrony praw człowieka. Art. 2 nie może być – bez zniekształcenia jego brzmienia – interpretowany jako przyznający prawo dokładnie odwrotne, a mianowicie prawo do śmierci; nie może także stworzyć prawa do samostanowienia w sensie przyznania osobie uprawnienia do zadecydowania, czy człowiek wybiera raczej śmierć niż życie⁵. Obowiązek Państwa rozciąga się poza podstawowy obowiązek zabezpieczenia prawa do życia poprzez przyjęcie skutecznej regulacji prawnokarnej w celu odstraszenia od popełniania przestępstw przeciwko życiu ludzkiemu, wspartej systemem stosowania prawa w zakresie prewencji, ścigania i karania za naruszenia tejże regulacji. Pozytywny obowiązek ustanowiony w art. 2 Konwencji w sposób dorozumiany wymaga, by został powołany do życia skuteczny i niezawisły system sądowniczy, poprzez który można ścigać za popełnienie morderstwa i ukarać winnych. Zasadniczym celem prowadzonego w takiej sprawie śledztwa jest zabezpieczenie skutecznego stosowania krajowych regulacji prawnych chroniących prawo do życia oraz – w sprawach dotyczących funkcjonariuszy lub organów Państwa – zagwarantowanie pociągnięcia ich do odpowiedzialności za śmierci wynikłe w trakcie pełnienia obowiązków służbowych⁶. Artykuł 2 nie dotyczy jedynie zgonów wynikających z użycia siły przez funkcjonariuszy państwowych, lecz także – w pierwszym zdaniu swego pierwszego ustępu – nakłada na państwa pozytywny obowiązek w postaci podejmowania odpowiednich kroków mających na celu ochronę życia osób podlegających jego jurysdykcji. Ten pozytywny obowiązek oznacza przede wszystkim dla Państwa podstawowy obowiązek w postaci wprowadzenia ram prawnych i administracyjnych mających na celu skuteczne zapobieganie naruszeniom art. 2 Konwencji. Ramy te muszą obejmować regulacje dostosowane do cech szczególnych danej działalności, ze szczegól-

⁵ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 kwietnia 2002 roku, w sprawie *D. Pretty przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga 2346/02, Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 kwietnia 2001 roku, w sprawie *Keenan przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga 2346/02, Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 27 czerwca 2000 roku, w sprawie *Salman przeciwko Turcji*, skarga 21986/93; Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 13 czerwca 2000 roku, w sprawie *Timurtas przeciwko Turcji*, skarga 23531/94; Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 maja 2000 roku, w sprawie *Velikova przeciwko Bułgarii*, skarga 41488/98; zob. również M.A. Nowicki: *Velikova przeciwko Bułgarii* – Wyrok ETPC z dnia 18 maja 2000 roku, skarga nr 41488/98. W: M.A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*, Zakamycze 2005, s. 86.

⁶ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wielka Izba z dnia 24 października 2002 roku w sprawie *Mastromatteo przeciwko Włochom*, skarga 37703/97.

nym uwzględnieniem stopnia potencjalnego zagrożenia dla życia ludzkiego. Spoczywający na Państwie obowiązek ochrony prawa do życia musi zostać uznany za obowiązek uwzględniający podejmowanie rozsądnych środków, mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa osób znajdujących się w miejscach publicznych, a w przypadku powstania poważnych obrażeń lub śmierci – powołania skutecznego i niezawisłego systemu sądowego zapewniającego dostępność środków prawnych pozwalających na ustalenie okoliczności faktycznych zdarzenia, pociągnięcie do odpowiedzialności osób winnych oraz zapewnienie słusznego zadośćuczynienia ofierze. W pewnych dobrze określonych okolicznościach może również oznaczać spoczywający na władzach pozytywny obowiązek podejmowania prewencyjnych środków operacyjnych dla ochrony osoby, której życie jest zagrożone przez czyny przestępcze innej osoby, a nawet wówczas, gdy takie zagrożenie jest związane z samouszkodzeniami. Należy wskazać, iż wówczas, gdy osoba zostaje zatrzymana przez policję w dobrym stanie zdrowia, a przy jej zwolnieniu stwierdza się u niej obrażenia, to do Państwa należy zapewnienie wiarygodnego wytłumaczenia, jak obrażenia te zostały spowodowane. Spoczywający na organach władzy obowiązek poniesienia odpowiedzialności za osobę pozbawioną wolności staje się szczególnie surowy w przypadku zgonu tejże osoby. W rzeczy samej, w takich przypadkach powstają silne domniemania faktyczne, związane z odpowiedzialnością funkcjonariuszy państwowych za śmierć podejrzanego, a ciężar dowodu spoczywa wówczas na władzach, które muszą przedstawić zadowalające i przekonujące – ponad wszelką wątpliwość – wytłumaczenie takiego zdarzenia.

Państwo musi również wykazać się szczególną starannością oraz określać ograniczone okoliczności, w których funkcjonariusze służb egzekwujących prawo mogą korzystać z broni palnej. Pozytywny obowiązek winien być jednakże interpretowany w taki sposób, by nie nakładać na organy władzy nadmiernego ciężaru, zważywszy w szczególności na nieprzewidywalność zachowań ludzkich oraz na wybory operacyjne, które muszą być podejmowane z uwzględnieniem priorytetów i dostępnych środków. Obok wskazania okoliczności, w których pozbawienie życia może zostać usprawiedliwione, art. 2 nakłada na Państwo podstawowy obowiązek zabezpieczenia prawa do życia poprzez przyjęcie odpowiednich ram prawnych i administracyjnych definiujących ograniczone okoliczności, w których funkcjonariusze egzekwujący prawo mogą używać siły fizycznej i broni palnej w świetle stosownych międzynarodowych standardów. Jak wskazuje samo brzmienie art. 2 ust. 2 Konwencji, użycie siły ze skutkiem śmiertelnym przez funkcjonariuszy Policji może zostać usprawiedliwione w pewnych okolicznościach, niemniej użycie siły musi być „bezwzględnie konieczne”, czyli ściśle proporcjonalne do okoliczności. W świetle fundamentalnego

charakteru prawa do życia okoliczności, których pozbawienie życia może zostać usprawiedliwione, muszą być interpretowane ściśle. Tym samym w odniesieniu do art. 2 ust. 2 lit. b Konwencji uzasadniony prawnie cel dotyczący zgodnego z prawem zatrzymania może jedynie usprawiedliwiać narażenie życia ludzkiego na niebezpieczeństwo w okolicznościach bezwzględnej konieczności. Co do zasady nie może być mowy o takiej konieczności w przypadku, gdy wiadomo, że osoba, która ma być zatrzymana, nie stanowi zagrożenia dla życia lub zdrowia i nie jest podejrzana o popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy, nawet jeżeli niezastosowanie siły ze skutkiem śmiertelnym może przynieść skutek w postaci utraty możliwości zatrzymania osoby zbiegłej. Zgodnie z zasadą ścisłej proporcjonalności wpisaną w art. 2 krajowe ramy prawne regulujące sposób zatrzymania muszą uzależniać odwoływanie się do korzystania z broni palnej od uważnej oceny towarzyszących temu okoliczności oraz – w szczególności – od oceny istoty przestępstwa popełnionego przez osobę zbiegłą oraz zagrożenia, jakie ta osoba stanowi. W szczególności wybór środków umożliwiających realizację pozytywnych obowiązków z art. 2 stanowi, co do zasady, kwestię, która wchodzi w zakres marginesu uznania przysługującego państwu⁷.

Nie oznacza to jednakże, iż z tego przepisu można wyprowadzić pozytywny obowiązek zapobiegania każdej możliwości wystąpienia przemocy. Obowiązek taki musi być interpretowany w sposób, który nie nakłada na władze niemożliwego lub nieproporcjonalnego obciążenia, zważywszy na trudności związane z nadzorowaniem przestrzegania porządku w nowoczesnych społeczeństwach, na nieprzewidywalność zachowań ludzkich oraz wybory operacyjne, które muszą być podejmowane pod kątem dostępnych priorytetów i zasobów. W związku z tym nie każde zarzucane ryzyko dla życia będzie pociągać za sobą wymóg, by organy władzy podjęły środki operacyjne mające na celu zapobieganie zmaterializowaniu się tego ryzyka. Obowiązek pozytywny powstanie, gdy zostanie wykazane, iż władze wiedziały lub powinny były wiedzieć w danym czasie o zaistnieniu rzeczywistego i bezpośredniego zagrożenia życia konkretnej osoby ze strony czynów przestępczych osoby trzeciej lub z jej własnej strony i nie podjęły środków w granicach swoich uprawnień, które, sądząc rozsądnie, mogłyby być oczekiwane dla uniknięcia tego zagrożenia. Gdy nie zostanie jednakże wykazane, iż władze wiedziały lub powinny były wiedzieć o takim zagrożeniu, w grę wchodzi pewne podstawowe środki ostrożności, których podjęcia należy zawsze oczekiwać od funkcjonariuszy Policji i Służby Więziennej w celu zminimalizowania wszelkich potencjalnych zagrożeń dla zdrowia i dobrostanu zatrzymanej osoby.

⁷ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 kwietnia 2012 roku, w sprawie *Sašo Gorgiev przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, skarga 49382/06.

Ochrona proceduralna prawa do życia z art. 2 Konwencji gwarantuje odpowiedzialność funkcjonariuszy państwowych za śmiertelne użycie siły przez poddanie ich działań określonej formie kontroli publicznej, mającej możliwość doprowadzenia do stwierdzenia, czy użycie siły było uzasadnione w danych okolicznościach⁸.

Trybunał nie może zastąpić własną opinią oceny sytuacji dokonanej przez policjanta, który musi błyskawicznie reagować, aby uniknąć istniejącego w jego przekonaniu ryzyka dla życia. Można usprawiedliwić użycie brońi przez policjantów, jeśli wynika ono z uczciwego przekonania – uznanego podczas akcji z rozsądnych względów za uzasadnione – które później okazało się błędne. Inne podejście oznaczałoby nałożenie na państwo i jego funkcjonariuszy nierealistycznych wymagań, mogących zwiększać zagrożenie życia. Przy rozstrzyganiu, czy użyta siła była zgodna z art. 2, może więc być istotne, czy siłowa operacja stosowania prawa została zaplanowana i była kontrolowana, tak aby zminimalizować w największym możliwym stopniu stosowanie sił śmiertelnych w skutkach lub przypadkową utratę życia⁹.

ETPC, podobnie jak polski Trybunał Konstytucyjny i inne europejskie sądy konstytucyjne, formułuje tezę o pozytywnych zobowiązaniach państw wynikających z art. 2 Konwencji¹⁰. Prawo do życia obejmuje zobowiązanie do zapewnienia bezpieczeństwa jednostce (*obligation to secure*). Zgodnie z orzecznictwem ETPC państwa powinny podejmować wszelkie dostępne i rozsądne kroki w celu zapewnienia ochrony prawa do życia w ramach ich jurysdykcji¹¹. Państwa mają jednak pewien margines swobody w realizacji ich obowiązków w sytuacji zagrożenia terrorystycznego. ETPC nie opowiada się *a priori* za żadnym modelowym rozwiązaniem konfliktu wartości, jakimi są bezpieczeństwo publiczne oraz prawa i wolności jednostek, stwierdza bowiem, że wymagany stopień bezpieczeństwa zależy od okoliczności konkretnej sprawy¹². Jest to związane ze stałą linią orzecznictwa strasburskiego dotyczącego ujęcia zasady proporcjonalności na tle konwencji o ochronie praw człowieka jako „żywego instrumentu”, którego nie da się wyznaczyć za pomocą z góry określonej skali¹³.

⁸ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 lutego 1998 roku, w sprawie *Kaya przeciwko Turcji*, skarga 22729/93.

⁹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 marca 2005 roku, w sprawie *Bubbins przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga 50196/99.

¹⁰ Wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach: *Marckx przeciwko Belgii*, skarga 6833/74; *Young, James and Webster przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga 7601/76.

¹¹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach: *Ergi przeciwko Turcji* z 28 lipca 1998 roku, skarga 23818/94; *Velikova przeciwko Bułgarii* z 18 maja 2000 roku, skarga 41488/98; *Kelly i inni przeciwko Wielkiej Brytanii* z 4 maja 2001 roku, skarga 30054/96.

¹² Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 21 czerwca 1988 roku, w sprawie *Ärzte für das Leben przeciwko Austrii*, skarga 10126/82.

¹³ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 25 kwietnia 1978 roku w sprawie *Tyrer przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga 5856/72.

Najbardziej czytelnym przejawem takiej oceny było rozstrzygnięcie w sprawie *McCann przeciwko Wielkiej Brytanii*, w której trzech członków IRA podejrzanych o planowanie zamachu bombowego na brytyjską bazę wojskową na Gibraltarze zostało zastrzelonych przez brytyjskie siły specjalne¹⁴. Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślił wówczas, że prawo do życia zawarte w art. 2 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka stanowi najbardziej fundamentalne ze wszystkich praw, podstawową wartość w społeczeństwach demokratycznych, chronioną przez wszystkie konwencje, których stosowania nie można uchylić. Łącznie z art. 3 zabezpiecza on jedną z podstawowych wartości demokratycznych społeczeństw tworzących Radę Europy. Okoliczności, w których pozbawienie życia może być uzasadnione, muszą więc być interpretowane ściśle. Przedmiot i cel Konwencji jako instrumentu ochrony ludzi wymaga również, aby art. 2 był tak interpretowany i stosowany, by gwarancje w nim zawarte były praktyczne i skuteczne¹⁵. Wprawdzie ETPC nie wypowiadał się bezpośrednio na tle art. 2 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka na temat legalnych sposobów rozwiązywania konfliktu dóbr w sytuacjach skrajnych, w relacji „życie za życie”, niemniej pewne wnioski można sformułować na podstawie wypowiedzi dotyczących środków prawnych godzących w życie lub inne dobra prawne domniemanych zamachowców. Każde użycie siły musi być co najmniej „bezwzględnie konieczne” do osiągnięcia jednego lub więcej z celów określonych w ust. 2 lit. a–c. Określenie to wskazuje, że surowsze i bardziej wymagające kryterium konieczności musi być stosowane w każdym innym przypadku niż kryteria zazwyczaj stosowane przy rozstrzyganiu, czy działanie państwa jest „konieczne w demokratycznym społeczeństwie”. W konsekwencji użyta siła musi być dokładnie proporcjonalna do osiągnięcia jednego z dozwolonych celów¹⁶. Stosując zasadę proporcjonalności ingerencji oraz jej wyjątkowości i czasowego charakteru, ETPC podkreśla konieczność istnienia jasnych i konkretnych norm prawnych, które dawałyby odpowiednią ochronę przeciwko nadmiernej ingerencji ze strony władz w prawo skarżących do poszanowania ich życia prywatnego i korespondencji (art. 8 EKPC).

Niedozwolone traktowanie przy użyciu siły fizycznej ze strony funkcjonariuszy publicznych, które nie przynosi skutku w postaci śmierci, zdaniem ETPC jedynie w wyjątkowych okolicznościach może stanowić naruszenie art. 2 Konwencji, dotyczy on bowiem nie tylko przypadków zamierzonego zabójstwa, lecz także sytuacji, w których dozwolone jest „użycie siły”

¹⁴ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 27 września 1995 roku, w sprawie *McCann przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga 19009/04.

¹⁵ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 marca 2005 roku, w sprawie *Bubbins przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga 50196/99.

¹⁶ Ibidem.

mogącej skutkować, nawet niezamierzenie, pozbawieniem życia. W szczególności konieczne jest zbadanie, czy operacja użycia siły była planowana i kontrolowana przez władze, tak by zminimalizować w największym możliwym zakresie uciekanie się do stosowania siły mogącej spowodować śmierć. Trybunał musi także zbadać, czy władze nie dopuściły się zaniebdania w odniesieniu do wyboru sposobu działania¹⁷. Prawdą jest, iż odpowiedzialność karna osób zaangażowanych w stosowanie odnośnej siły nie jest przedmiotem postępowania na podstawie Konwencji, niemniej stopień i rodzaj zastosowanej siły fizycznej oraz zamiar lub cel stojący za zastosowaniem siły może, wśród innych czynników, mieć znaczenie przy dokonywaniu oceny tego, czy w konkretnej sprawie działania funkcjonariuszy państwowych, które skutkują powstaniem obrażeń, lecz nie śmierci, mają taki charakter, by odnośne okoliczności faktyczne weszły w zakres stosowania gwarancji z art. 2 Konwencji, zważywszy na przedmiot i cel tego artykułu. Prawie we wszystkich przypadkach, gdy dana osoba doznała obrażeń lub niedozwolonego traktowania ze strony funkcjonariuszy Policji lub żołnierzy, jej skarga będzie raczej rozpatrywana na podstawie art. 3 Konwencji. Trybunał w sprawie, w której funkcjonariusze państwowi są podejrzani o obrażenia skarżącego, nie wyklucza co do zasady rozpatrzenia skargi na podstawie art. 2 Konwencji i bada, czy siła użyta przeciwko skarżącemu mogła spowodować zgon oraz jaki wpływ zachowanie przedmiotowych funkcjonariuszy miało nie tylko na integralność fizyczną, lecz także na interes skarżącego. Trybunał bierze pod uwagę nie tylko działania funkcjonariuszy państwowych, którzy w rzeczywistości stosowali siłę, lecz także okoliczności danej sprawy, włącznie z takimi kwestiami, jak planowanie i kontrola analizowanych działań. W tej mierze funkcjonariusze Policji nie powinni być pozostawiani w próżni podczas sprawowania swoich obowiązków, czy to w odniesieniu do przygotowywanej operacji, czy w odniesieniu do spontanicznego pościgu za osobą postrzeganą jako niebezpieczna: ramy prawne i administracyjne powinny definiować ograniczone okoliczności, w których stróże prawa mogą używać siły oraz broni palnej w świetle standardów międzynarodowych, które rozwinęły się w tym zakresie¹⁸.

¹⁷ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 lutego 2004 roku, w sprawie *Nachova i inni przeciwko Bułgarii*, skarga 43577/98.

¹⁸ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 grudnia 2004 roku, w sprawie *Makaratzis przeciwko Grecji*, skarga 50385/99. Zob. również B. GRONOWSKA: *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 20 grudnia 2004 r., skarga 50385/99, w sprawie Makaratzis przeciwko Grecji (dot. ochrony prawa do życia w kontekście użycia broni palnej przez policję)*. „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 5, s. 165–170; M.A. NOWICKI: *Makaratzis przeciwko Grecji – wyrok ETPC z dnia 20 grudnia 2004 r., skarga nr 50385/99*. W: M.A. NOWICKI: *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*. Zakamycze 2005, s. 214.

Zakaz stosowania tortur (art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka)

Art. 3 Konwencji chroni jedną z podstawowych wartości demokratycznego społeczeństwa: zakazuje on w sposób absolutny tortur bądź niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, bez względu na okoliczności oraz zachowanie ofiary. Zgodnie z art. 3 Konwencji państwo musi zapewnić, iż osoba jest pozbawiona wolności w warunkach zgodnych z poszanowaniem ludzkiej godności, iż sposób i metoda stosowania tego środka nie poddaje jej cierpieniu lub niedogodnościom o natężeniu przekraczającym nieunikniony poziom cierpienia wpisanego w pozbawienie wolności oraz iż – biorąc pod uwagę praktyczne wymogi pozbawienia wolności – stan zdrowia i dobro tej osoby są odpowiednio zabezpieczone.

Wszelkie pozbawienie wolności musi – oprócz realizowania jednego z wyjątków wskazanych w art. 5 ust. 1 lit. a–f Konwencji – być „zgodne z prawem”. Gdy chodzi o „zgodność z prawem” przedmiotowego aresztowania, Konwencja odnosi się zasadniczo do prawa krajowego i ustanawia obowiązek zachowania materialnych i proceduralnych przepisów przewidzianych w takim prawie krajowym. Wymóg ten przede wszystkim oznacza, iż każde zatrzymanie lub pozbawienie wolności musi mieć podstawę prawną w prawie krajowym, lecz odnosi się również do jakości tego prawa, wymagając, by było ono zgodne z zasadą praworządności, koncepcją wpisaną we wszystkie artykuły Konwencji. „Jakość prawa” w tym sensie oznacza, iż gdy prawo krajowe zezwala na pozbawienie wolności, musi ono być wystarczająco dostępne, precyzyjne i przewidywalne w swym zastosowaniu, aby unikać ryzyka arbitralności. Standard „zgodności z prawem” ustalony w Konwencji wymaga zatem, by prawo było wystarczająco precyzyjne, by pozwolić osobie – w razie konieczności po zasięgnięciu odpowiedniej porady – na przewidzenie, w stopniu rozsądnym w danych okolicznościach, konsekwencji, które dane działanie może za sobą pociągnąć. Zgodność z prawem krajowym nie jest jednakże wystarczająca. Artykuł 5 ust. 1 Konwencji wymaga ponadto, by każde pozbawienie wolności zachowywało cel w postaci ochrony jednostki przed arbitralnością. Podstawową zasadą jest to, iż żadne pozbawienie wolności, które jest arbitralne, nie może być zgodne z art. 5 ust. 1 Konwencji. Pojęcie „arbitralności” w art. 5 ust. 1 wychodzi poza brak zgodności z prawem krajowym, pozbawienie wolności może więc być zgodne z prawem w świetle prawa krajowego, lecz w dalszym ciągu arbitralne, a tym samym sprzeczne z Konwencją. Mimo iż Trybunał nie sformułował wcześniej ogólnej definicji tego, jakie rodzaje postępowania po stronie organów władzy mogą stanowić „arbitralność” dla celów art. 5 ust. 1, kluczowe zasady zostały wypracowane w indywidualnych sprawach. Ponadto pozbawienie wolności będzie „arbitralne” wówczas, gdy pomimo tego, iż jest ono zgodne z literą prawa krajowego, po stronie

organów władzy miał miejsce element złej wiary, lub wówczas, gdy organy władzy krajowej nie podjęły próby poprawnego zastosowania właściwej legislacji¹⁹.

Sposób traktowania, by znaleźć się w zakresie regulacji art. 3 Konwencji, musi osiągnąć pewien minimalny poziom dolegliwości. Ocena tego minimum jest relatywna; zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak długość trwania traktowania, następstwa psychiczne i fizyczne oraz – w niektórych przypadkach – płeć, wiek, stan zdrowia ofiary. Uciekanie się do użycia siły fizycznej wobec osoby pozbawionej wolności w wypadku, gdy nie istnieje bezwzględna konieczność, narusza ludzką godność i z zasady stanowi złamanie prawa ustanowionego w art. 3. Ponadto oceniając, czy traktowanie jest „poniżające” w rozumieniu art. 3 Konwencji, Trybunał bierze pod uwagę, czy traktowanie w swym zamierzeniu ma poniżyć i upokorzyć daną osobę oraz czy – w odniesieniu do następstw – wywarło negatywny wpływ na jej osobowość w sposób niezgodny z art. 3. Brak takiego zamierzenia nie może jednakże w sposób rozstrzygający wykluczyć stwierdzenia naruszenia tego postanowienia Konwencji. Cierpienie i upokorzenie związane ze stosowanym traktowaniem musi w każdym razie przekroczyć stopień nieuniknionego cierpienia i upokorzenia związanego ze stosowaniem zgodnych z prawem form traktowania lub karania. Środki pozbawiające osobę wolności mogą często zawierać taki element.

Jak wskazał Komitet Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu, wszystkie formy odosobnienia bez odpowiedniej umysłowej i fizycznej stymulacji niosą w dłuższym czasie prawdopodobieństwo wystąpienia szkodliwych skutków przejawiających się w pogorszeniu zdolności umysłowych i predyspozycji społecznych²⁰. W wypadku, gdy jednostka trafiła do aresztu policyjnego w dobrym stanie zdrowia, natomiast po zwolnieniu okazało się, że doznała jakichś obrażeń, to na państwie spoczywa ciężar przekonującego wyjaśnienia tego, jak doszło do tych obrażeń. W konsekwencji, gdy jednostka występuje z dającym się uzasadnić zarzutem, iż będąc w rękach policji lub innych tego rodzaju funkcjonariuszy państwa, doświadczyła traktowania, które naruszało art. 3 Konwencji, przepis ten w połączeniu z ogólnym obowiązkiem państwa zapewnienia każdej osobie podlegającej jego jurysdykcji praw i wolności określonych w Konwencji, o którym mowa w art. 1, wymaga w sposób dorozumiany skutecznego oficjalnego śledztwa. Śledztwo to, podobnie jak w przypadku śledztwa na podstawie art. 2, powinno umożliwić zidentyfikowanie i ukaranie sprawców. W innym wypadku ogólny zakaz

¹⁹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 2 października 2012 roku, w sprawie *Kakabadze i inni przeciwko Gruzji*, skarga 1484/07.

²⁰ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 11 marca 2004 roku, w sprawie *Iorgov przeciwko Bułgarii*, skarga 40653/98.

tortur, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania i karania, pomimo swojego fundamentalnego znaczenia, byłby w praktyce nieskuteczny i dzięki temu w niektórych wypadkach funkcjonariusze państwa mogliby całkowicie bezkarnie łamać prawa osób pozostających pod ich kontrolą²¹. Choć art. 35 ust. 1 wymaga, aby skarżący, który zamierza wystąpić z zarzutami przed Trybunałem, skierował je wcześniej do właściwego organu krajowego, to nie jest konieczne, aby w sprawach, w których prawo krajowe przewiduje kilka równoległych środków odwoławczych w sferze zarówno prawa cywilnego, jak i karnego, osoba, której to dotyczy, po podjętej, ale ostatecznie niezakończonych próbach uzyskania zadośćuczynienia przy pomocy jednego z takich środków, sięgała również po wszystkie pozostałe środki. W związku z tym nie jest konieczne w celu zadośćuczynienia obowiązku wynikającego z art. 35 ust. 1, aby po umorzeniu przez Prokuraturę śledztwa wszczętego na wniosek skarżącego wniósł on prywatną skargę na działania funkcjonariuszy Policji czy personelu izby wytrzeźwień²².

Mechanizmy nadzoru i kontroli

Gwarancje bezpieczeństwa prawnego jednostki nabierają szczególnego znaczenia w przypadku, gdy ingerencja przez władze publiczne w jej prawa i wolności ma charakter niejawnego. Ewa Łętowska zwraca w związku z tym uwagę, że:

[...] istnieje naturalna antynomia między działalnością operacyjną a stanowiącymi przedmiot konstytucyjnej ochrony prywatnością i autonomią informacyjną. Ta antynomia nakłada na ustawodawcę zwykłego, regulującego kompetencję i inne gwarancje proceduralne/instytucjonalne, obowiązek zachowania szczególnej uwagi i staranności. [...] Z natury rzeczy – i tego nie podobna kwestionować – czynności wykrywcze i operacyjno-rozpoznawcze musi charakteryzować tajność *ex ante* (także wobec osób poddawanych takim czynnościom). Jednakże nie zwalnia to (a przeciwnie, właśnie do tego zobowiązuje) z obowiązku zachowania szczególnej precyzji i jednoznaczności przepisów określających granice ingerencji (przepisy kompetencyjne), ich form i postaci, jak również procedur, w jakich są one podejmowane²³.

²¹ Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 13 listopada 2003 roku, w sprawie *Olszewski przeciwko Polsce*, skarga 55264/00.

²² Ibidem.

²³ Jest to zdanie odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2009 roku, sygn. akt K 54/07, opubl. OTK z 2009 roku.

Europejski Trybunał Praw Człowieka również bardzo restrykcyjnie ocenia i rzadko uznaje dopuszczalność podejmowanych przez państwa środków zapobiegawczych systemów nadzoru i kontroli, a ciężar dowodzenia przesuwa na organy państwowe²⁴. W przypadku, gdy przebieg zdarzeń w całości lub w dużej części pozostaje wyłącznie do wiadomości władz krajowych, jak wówczas, gdy osoby znajdują się pod kontrolą władz w areszcie, powstanie domniemanie faktyczne w odniesieniu do obrażeń oraz zgonów, które miały miejsce w trakcie pozbawienia wolności. W rzeczy samej można uznać, iż ciężar dowodu w odniesieniu do przedstawienia wystarczającego i przekonującego wyjaśnienia spoczywa na władzach. Ponadto zdaniem Trybunału skoro władze są odpowiedzialne za osoby pozbawione wolności, art. 5 Konwencji wymaga podjęcia przez władze skutecznych środków dla ochrony przed ryzykiem zaginięcia oraz przeprowadzenia szybkiego i skutecznego śledztwa w przedmiocie dającej się uzasadnić skargi na to, iż osoba została pozbawiona wolności i od tej pory nie była nigdzie widziana²⁵. Dlatego też Trybunał rekomenduje istnienie odpowiednich i skutecznych gwarancji przeciwko nadużyciom, jako że system niejawnej inwigilacji zmierzający do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego pociąga za sobą ryzyko podważenia, a nawet zniszczenia demokracji pod pretekstem jej ochrony. Takie gwarancje muszą być tym samym ustanowione w prawie w sposób jednoznaczny oraz muszą znajdować zastosowanie w sferze nadzoru nad czynnościami odpowiednich służb. Procedury kontroli muszą podążać śladem zasad demokratycznego społeczeństwa tak blisko, jak to możliwe, a w szczególności przestrzegać zasady praworządności, do której wyrażnie odwołuje się preambuła do Konwencji. Zasada praworządności oznacza między innymi, iż ingerencja ze strony władzy wykonawczej w prawa indywidualne powinna być przedmiotem skutecznej kontroli, która normalnie winna być przeprowadzana przez sądy, przynajmniej w ostatniej instancji, jako że kontrola sądowa daje najlepszą gwarancję niezawisłości, bezstronności oraz stosowania odpowiedniej procedury²⁶. Charakter i zakres kontroli, która spełnia minimalny próg skuteczności śledztwa, zależy od okoliczności każdej konkretnej sprawy. Okoliczności takie muszą zostać ocenione na podstawie wszystkich istotnych faktów oraz z uwzględnieniem praktycznych realiów pracy śledczej. Śledztwo takie winno być niezależne, dostępne rodzinie ofiary, przeprowadzone w sposób rozsądnie szybki i bezzwłoczny, skuteczne w tym sensie, że jest w stanie doprowadzić do rozstrzygnięcia,

²⁴ *Pre-emptive measures*; orzeczenie w sprawie *Osman przeciwko Wielkiej Brytanii* z 28 stycznia 1998 roku, skarga 13452/94.

²⁵ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 2 sierpnia 2005 roku, w sprawie *Taniş i inni przeciwko Turcji*, skarga 65899/01; Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 kwietnia 2004 roku, w sprawie *Buldan przeciwko Turcji*, skarga 28298/95.

²⁶ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 2 listopada 2006 roku, w sprawie *Volokhy przeciwko Ukrainie*, skarga 23543/02.

czy użyta siła w tych przypadkach była czy też nie była uzasadniona w danych okolicznościach sprawy lub w inny sposób bezprawna, oraz dające wystarczający element kontroli publicznej śledztwa lub jego wyników²⁷. Śledztwo musi być między innymi skuteczne i bezstronne. Śledztwo musi być skuteczne w tym sensie, iż musi dawać możliwość doprowadzenia do identyfikacji i ukarania osób odpowiedzialnych za zgon. Nie jest to obowiązek rezultatu, lecz staranności. Władze muszą powziąć rozsądne, dostępne im kroki dla zabezpieczenia dowodów dotyczących zdarzenia, między innymi zeznań świadków, śladów biologicznych oraz – gdy to stosowne – przeprowadzenia sekcji zwłok, zapewniającej pełny i dokładny zapis obrażeń oraz obiektywną analizę ustaleń klinicznych, łącznie z przyczyną śmierci. Wszelkie braki w śledztwie, które osłabiają możliwość ustalenia przyczyny zgonu lub osoby odpowiedzialnej, będą groziły niespełnieniem tego standardu²⁸. Obowiązek ochrony prawa do życia na podstawie art. 2 Konwencji rozważany w połączeniu z generalnym obowiązkiem państw wynikającym z art. 1 Konwencji do „zapewnienia każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, praw i wolności określonych w konwencji”, wymaga przeprowadzenia jakiejś formy efektywnego oficjalnego śledztwa w przypadku, gdy jednostka została zabita w rezultacie użycia siły między innymi przez funkcjonariuszy państwowych²⁹.

Ponadto prawo krajowe regulujące działania policyjne musi zapewniać system odpowiednich i skutecznych gwarancji przed arbitralnością i nadużyciem siły oraz nawet przed wypadkami, których można uniknąć. W szczególności funkcjonariusze organów egzekwujących prawo muszą przejść trening oceniania, czy zachodzi bezwzględna konieczność użycia broni palnej nie tylko na podstawie litery stosownych regulacji, lecz także przy należyтым uwzględnieniu poszanowania życia ludzkiego jako wartości podstawowej. Do oceny dowodów Trybunał przyjmuje standard dowodzenia „ponad uzasadnioną wątpliwość”. Niemniej rolę Trybunału nie jest rozstrzyganie o odpowiedzialności karnoprawnej lub cywilnoprawnej, lecz o odpowiedzialności państw na podstawie Konwencji. W postępowaniu przed Trybunałem nie ma barier proceduralnych co do dopuszczalności dowodów lub określonej wcześniej formuły ich oceny. Trybunał przyjmuje konkluzje, które w jego ocenie są wsparte przez swobodną ocenę cało-

²⁷ B. GRONOWSKA: *Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z dnia 17 marca 2005 r., skarga 50196/99, w sprawie Bubbins przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (dot. interwencji policji z użyciem broni palnej w kontekście prawa człowieka do życia)*. „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 7–8, s. 239–244; M.A. NOWICKI: *Bubbins przeciwko Wielkiej Brytanii – wyrok ETPC z dnia 17 marca 2005 r., skarga nr 50196/99*. W: M.A. NOWICKI: *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2005*. Zakamycze 2006, s. 13.

²⁸ Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 stycznia 2012 roku, w sprawie *Walaszek przeciwko Polsce*, skarga 28102/02.

²⁹ Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15 czerwca 1999 roku, w sprawie *Lewandowski przeciwko Polsce*, skarga 43457/98.

ści materiału dowodowego, włącznie z wnioskami, które mogą wynikać z faktów oraz twierdzeń stron. Udowodnienie może wynikać ze współistnienia wystarczająco silnych, jasnych i spójnych wniosków lub podobnie niepodważonych domniemań faktycznych. Co więcej, stopień przekonania niezbędny do przyjęcia danej konkluzji oraz – w tej mierze – rozłożenie ciężaru dowodowego są w praktyce powiązane z charakterem okoliczności faktycznych, istotą zgłoszonych zarzutów oraz zagrożonym prawem konwencyjnym. W pewnych okolicznościach, gdy o przebiegu wydarzeń w zupełności lub w dużej mierze wyłączną wiedzę mają jedynie organy władzy, jak w przypadku śmierci osoby pozbawionej wolności pod nadzorem państwa, ciężar dowodu może zostać przesunięty na organy władzy, aby te zapewniły satysfakcjonujące i przekonujące wyjaśnienie, w szczególności przyczyn śmierci osoby pozbawionej wolności. Nie można wykluczyć, iż w pewnych przypadkach, w których podniesiony został zarzut dyskryminacji, od pozwanego rządu będzie wymagane udowodnienie, iż podniesiony zarzut dyskryminacji był bezzasadny, a niewywiązanie się z tego obowiązku będzie skutkowało uznaniem naruszenia art. 14 Konwencji na tej podstawie. Niemniej w przypadkach podniesienia zarzutu, iż akty przemocy były motywowane uprzedzeniami rasowymi, takie podejście sprowadzałoby się do wymagania od pozwanego rządu udowodnienia braku konkretnej i subiektywnej postawy po stronie danej osoby. Mimo iż w systemach prawnych wielu krajów udowodnienie dyskryminacyjnych skutków prowadzonej polityki lub podjętej decyzji będzie uwalniało od potrzeby udowodnienia zamiaru w odniesieniu do zarzucanej dyskryminacji na przykład przy zatrudnieniu, stanowisko takie trudno przenieść do spraw, w który podniesiony jest zarzut dopuszczenia się aktu przemocy motywowanego uprzedzeniami rasowymi. Nie można uznać, iż zarzucony władzom brak przeprowadzenia skutecznego śledztwa co do domniemyanych rasistowskich motywów zabójstwa powinien przenieść ciężar dowodu na pozwane państwo w odniesieniu do zarzucanego naruszenia art. 14 w związku z materialnoprawnym aspektem art. 2 Konwencji³⁰.

Wybrane sprawy polskie

Sprawa *Dzwonkowski przeciwko Polsce* (skarga nr 46702/99)

Stan faktyczny w sprawie *Dzwonkowski przeciwko Polsce* wyglądała w ten sposób, że skarżący oraz trzech innych mężczyzn stało na zewnątrz sklepu całodobowego rzekomo zakłócając porządek, pijąc wódkę i niszc-

³⁰ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 6 lipca 2005 roku, w sprawie *Nachova i in. przeciwko Bułgarii*, skarga 43577/98.

cząc mienie publiczne³¹. Wezwana policja nakazała wszystkim obecnym przed sklepem położyć się na ziemi, a następnie nałożyła im kajdanki. Policja zdołała skuć w kajdanki skarżącego, umieścić w jednym z samochodów policyjnych i zabrać do warszawskiej izby wytrzeźwień. W czasie, gdy skarżący leżał na ziemi z rękami skutymi kajdankami do tyłu, funkcjonariusze Policji zaczęli bić go pięściami po głowie, kopać i wyzywać z tego powodu, że był „wyjątkowo agresywny” także w samochodzie policyjnym, jak również powtarzał groźby w stosunku do funkcjonariuszy w bardzo wulgarny i obraźliwy sposób. Obrażenia przyczyniły się do uszczerbku ciała, skutkującego chorobą przez okres dłuższy niż 7 dni. Skarżący twierdził, iż był źle traktowany przez policjantów i przywołał orzecznictwo Trybunału stwierdzające, iż jeżeli osoba jest zabierana do aresztu policyjnego w dobrym stanie zdrowia, jednakże stwierdza się u niej obrażenia w momencie wypuszczenia, państwo zobowiązane jest do przedstawienia wiarygodnych wyjaśnień odnośnie do powstania tych obrażeń³². Skarżący wskazał na postanowienia prokuratora rejonowego, które potwierdziły poniesione przez niego obrażenia. Podkreślił, iż w stosunku do osób pozbawionych wolności jakiegokolwiek użycie siły fizycznej, która nie była ściśle adekwatna do ich zachowania, narusza godność człowieka i zasadniczo jest sprzeczne z art. 3 Konwencji. Skarżący następnie argumentował, iż przyjmując nawet, że obrażenia zostały poniesione w okolicznościach przedstawionych przez policję, a mianowicie jako rezultat działań samego skarżącego, to państwo pozostaje odpowiedzialne za to, iż funkcjonariusze Policji nie przeciwdziałali temu.

Rząd natomiast utrzymywał, że skarżący nie był poddany traktowaniu sprzecznemu z art. 3 Konwencji, twierdząc, iż skarżący „brał aktywny udział w bójce z funkcjonariuszami Policji”. Nawet jeżeli znajdował się pod wpływem alkoholu, powinien być świadomy ryzyka odniesienia obrażeń. Rząd następnie argumentował, iż dokładne źródło obrażeń nie mogło zostać ustalone w oparciu o wyniki opinii lekarskiej, która stanowiła, że obrażenia mogły powstać w rezultacie upadku skarżącego bądź w rezultacie akcji policji. Reasumując, Rząd twierdził, iż cierpienie i obrażenia skarżącego nie mieściły się w kategoriach „drastyczności” koniecznej do podlegania art. 3 Konwencji.

Trybunał uznał, że śledztwo dotyczące poważnych zarzutów maltretowania musi być przeprowadzone gruntownie. Oznacza to, że organy państwowe powinny zawsze dążyć do wyjaśnienia, co się naprawdę wydarzyło, oraz nie powinny opierać się wyłącznie na pochopnych i nieuzasadnionych

³¹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 kwietnia 2007 roku, w sprawie *Dzwonkowski przeciwko Polsce*, skarga 46702/99.

³² Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 28 października 1998 roku, w sprawie *Assenov i inni przeciwko Bułgarii*, skarga 90/1997/847/1086.

wnioskach zmierzających wyłącznie do zamknięcia śledztwa lub stanowiących podstawę ich decyzji. Muszą podejmować wszelkie możliwe i uzasadnione kroki w celu zabezpieczenia materiału dowodowego dotyczącego zajścia, w tym zeznań naocznych świadków oraz opinii biegłych lekarzy³³. Jakkolwiek braki w śledztwie, które przeszkadzałyby w ustaleniu przyczyny obrażeń lub ustaleniu tożsamości osób za nie odpowiedzialnych, będą zwiększały ryzyko nieprzestrzegania tych standardów. Trybunał zauważył, iż prokurator zamierzał stwierdzić, iż obrażenia skarżącego spowodowane były uderzeniem się o krawężnik pomimo istniejącej dokumentacji medycznej wykazującej na rozległość poniesionych obrażeń oraz zeznań świadków, którzy zaprzeczali wersji wydarzeń przedstawionych przez policję. Trybunał przypominał, iż krajowe organy sądowe w trakcie dalszego postępowania sądowego przeciwko skarżącemu uznały tych świadków za wiarygodnych w kwestii, w której zeznawali, że skarżący był bity przez policję. Trybunał stwierdził, że prokurator nie próbował w logiczny sposób wytłumaczyć, jak skarżący mógł odnieść tak liczne złamania, jeżeli policja nie używała względem niego siły. Organy Prokuratury bezwarunkowo bowiem przyjęły zeznania policjantów bez brania pod uwagę faktu, że w ich niewątpliwym interesie był wynik postępowania oraz zmniejszenie ich odpowiedzialności.

W świetle powyższego Trybunał stwierdził, że śledztwo było powierzchowne, pozbawione obiektywizmu i zakończone postanowieniem, którego wnioski nie były podparte rzetelną analizą faktów. W tym kontekście wobec braku rzetelnego i skutecznego śledztwa w sprawie dowiedzionych roszczeń skarżącego, iż został pobity przez funkcjonariuszy Policji, Trybunał orzekł, że nastąpiło naruszenie art. 3 Konwencji.

Sprawa Lewandowski i Lewandowska przeciwko Polsce³⁴ (skarga nr 15562/02)

W związku z wydarzeniami z 3 sierpnia 2000 roku została do ETPC wysłana skarga w oparciu o art. 3 Konwencji o znęcanie się podczas zatrzymania nad Pawłem Lewandowskim. Skarżący twierdzili, że funkcjonariusze Policji dokonujący zatrzymania spowodowali obrażenia u syna, nadużywając siły i gwałcąc jego godność. Twierdzili, że ich syn nie stawiał oporu podczas zatrzymania, i podkreślili, że kopanie i bicie osoby nie może być usprawiedliwione, niezależnie od zachowania takiej osoby. Syn skarżących nie otrzymał również żadnej pomocy medycznej podczas

³³ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 14 grudnia 2000 roku, skarga 23763/94 w sprawie *Assenov Tanrikulu przeciwko Turcji* oraz *Gül przeciwko Turcji*, skarga 22676/93.

³⁴ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 13 stycznia 2009 roku, w sprawie *Lewandowski i Lewandowska przeciwko Polsce*, skarga 15562/02.

zatrzymania w areszcie, pomimo że widoczne były ślady obrażeń: obrażenia głowy, siniaki po lewej stronie czoła; obrażenia w okolicy lewego oczodołu, opuchlizna. Skarżący również złożyli skargę, że władze nie wyjaśniły w sposób przekonujący przyczyn obrażeń doznanych przez syna. Stwierdzili oni wreszcie, że samobójstwo ich syna było związane ze znęcaniem się przez policję. Sugerowali również, że ich syn nie stawiał oporu podczas zatrzymania, a pomimo tego funkcjonariusze Policji użyli pałek, aby dokończyć jego zatrzymanie, o czym świadczą doznane przez ich syna obrażenia opisane w raporcie medycznym. Skarżący utrzymywali, że nie było dowodów, że ich syn był szczególnie niebezpieczny lub że był w posiadaniu broni. Nie było również żadnych dowodów na obrażenia doznane przez policjantów. Według opinii skarżących raport obrażeń ciała pokazuje, że przebieg wydarzeń towarzyszących zatrzymaniu Pawła Lewandowskiego różnił się od wersji podanej przez władze.

Strony nie kwestionowały, że obrażenia syna skarżących nastąpiły podczas zatrzymania, wersje jednak różniły się w zakresie rodzaju obrażeń. Zdaniem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka jeżeli nawet założy się, że doszło do szamotaniny między synem skarżących a funkcjonariuszami Policji, rząd nie przedstawił żadnych argumentów, które dałyby podstawę do wyjaśnień, do jakiego stopnia użyto środków przymusu bezpośredniego. Sprawę tę ETPC zdecydowanie odróżnił od sprawy *Berliński przeciwko Polsce*³⁵, w której nie można było w stanie ustalić, czy znęcanie się miało miejsce w radiowozie, jak twierdzili skarżący i jak stwierdzono, obrażenia były skutkiem oporu stawianego policjantom podczas zatrzymania. Natomiast w tej sprawie jeden ze świadków widział funkcjonariusza Policji kopiącego i uderzającego syna skarżących. Ponadto w przypadku *Berlińskiego* nie podlegało dyskusji, że podczas zatrzymania doszło do szamotaniny między skarżącymi a policją. W tym przypadku państwo powinno odpowiadać z art. 3 w sprawie obrażeń doznanych przez syna skarżących. Tymczasem Prokurator Rejonowy w Legionowie umorzył śledztwo w sprawie oskarżenia o nadużycie siły przez funkcjonariuszy Policji. Prokurator rejonowy uznał, że wersję wydarzeń przedstawioną przez policjantów, którzy zatrzymali Pawła Lewandowskiego, należy uznać za wiarygodną.

Rząd podkreślił, że syn skarżących został zatrzymany podczas działań przypadkowych, które zainicjowały nieprzewidziany przebieg wydarzeń, ponieważ stawiał opór przy zatrzymaniu i zaatakował policjanta. Według raportu lekarza sądowego obrażenia doznane przez Pawła Lewandowskiego mogły być wynikiem upadku na twardą powierzchnię. Rząd podkreślił, że w świetle dowodu uzyskanego podczas śledztwa można stwierdzić,

³⁵ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 czerwca 2002 roku, w sprawie *Berliński przeciwko Polsce*, skargi 27715/95 i 30209/96.

że Paweł Lewandowski był poddawany nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu lub że funkcjonariusze Policji przekroczyli swoje uprawnienia podczas zatrzymania. Takie ustalenie zostało potwierdzone przez prokuratora rejonowego i okręgowego, a następnie przez sąd. Użycie siły, żeby skłonić syna skarżących do zgodnych z prawem wymagań funkcjonariuszy Policji, było konieczne ze względu na jego zachowanie. Ponadto zarzuty, że policja znęcała się nad Pawłem Lewandowskim, nie zostały potwierdzone w śledztwie prowadzonym w kraju. Rząd twierdził, że nawet zakładając, że obrażenia syna skarżących były na tyle poważne z powodu znęcania się, żeby być objętym zakresem art. 3, to podczas zatrzymania syn skarżących stawiał opór wobec uzasadnionych działań policjantów i używał bardzo obelżywego języka. Ponadto raporty lekarza nie potwierdziły, że poddane w wątpliwość obrażenia wynikały z przekroczenia uprawnień przez policję. W związku z powyższym w opinii Rządu badana sprawa była jednak podobna do sprawy Berlińskiego, a skarga skarżących była w sposób oczywisty bezzasadna.

Trybunał przypominał, że jeżeli osoba jest zatrzymana przez policję w dobrym zdrowiu, a po zwolnieniu stwierdza się u takiej osoby obrażenia, na państwie spoczywa obowiązek udzielenia przekonującego wyjaśnienia, co spowodowało te obrażenia, a to w przypadku zaniedbania rodzi oczywiste kwestie stosownie do art. 3 Konwencji. Te same zasady obowiązują w przypadku domniemanego nękania powodującego obrażenia, które ma miejsce podczas zatrzymania syna skarżących³⁶. Trybunał stwierdził również, że wnioski zawarte w raporcie lekarza sądowego oraz wnioski, na które powołuje się Prokurator Rejonowy, nie są spójne z raportami lekarzy sądowych. Mając powyższe na uwadze, Trybunał uznał wyjaśnienie Rządu dotyczące pochodzenia obrażeń syna skarżących za niewystarczające³⁷.

Trybunał przeanalizował domniemane naruszenie art. 3 ze szczególną starannością, ponieważ postanowienie to bezwzględnie zabrania nieludzkiego lub poniżającego traktowania, niezależnie od zachowania ofiary. Trybunał przypominał, że syn skarżących doznał szeregu stosunkowo poważnych obrażeń, jak to wykazały raporty lekarzy sądowych. Na podstawie całego przedstawionego przed Trybunałem materiału Trybunał nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że w tym przypadku użycie siły fizycznej było konieczne z powodu zachowania syna skarżących. Mając na uwadze charakter obrażeń, Trybunał uznał, że Rząd nie przedstawił przekonujących

³⁶ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 września 1993 roku, w sprawie *Klaas przeciwko Niemcom*, skarga 27/1992/372/446 oraz z dnia 28 listopada 2000 roku, w sprawie *Rehbock przeciwko Słowenii*, skarga 29462/95.

³⁷ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 20 czerwca 2002 roku, w sprawie *Berliński przeciwko Polsce*, skargi 27715/95 i 30209/96 oraz z dnia 4 kwietnia 2006 roku, w sprawie *Corsacov przeciwko Mołdawii*, skarga 18944/02.

czy wiarygodnych argumentów, które stanowiłyby podstawę do wyjaśnienia czy uzasadnienia stopnia siły użytej podczas zatrzymania, wskutek czego siła użyta przez policję była nadmierna i nieuzasadniona w okolicznościach sprawy, poprzez co nastąpiło naruszenie art. 3 Konwencji odnośnie do niehumanitarnego i poniżającego traktowania.

Sprawa *Pieniak przeciwko Polsce* (skarga nr 19616/04)

W kolejnej sprawie skarżący zarzucił, że podczas przesłuchania przez policję 18 i 19 września 2001 roku policjanci bili go po brzuchu oraz po twarzy celem wymuszenia przyznania się do zarzucanego mu gwałtu. Zgodnie z wyjaśnieniem skarżącego, funkcjonariusze Policji znieważali go podczas przesłuchania oraz bili go po brzuchu, klatce piersiowej, ramionach, twarzy i głowie. W rezultacie skarżący był opuchnięty i miał podbite oko, jego przegroda nosowa została złamana oraz miał rany na klatce piersiowej i brzuchu. Twierdził, że policjanci kazali mu trzymać ręce nad głową i kiedy jego ręce zaczęły się trząść, bili go i mówili, że „wyleczą go z jego obsesji”. Zarzucił, że tym samym został naruszony art. 3 Konwencji. Sąd Rejonowy w Łukowie 12 listopada 2002 roku skazał skarżącego za gwałt. Wyrok został utrzymany w mocy w postępowaniu apelacyjnym. Skarżący wniósł skargę do Prokuratury Rejonowej w Łukowie na działania policji, postępowanie zostało jednak umorzone ze względu na brak wystarczających dowodów pobicia skarżącego przez policjantów.

Rząd utrzymuje, że nie było żadnych dowodów na to, że obrażenia odniesione przez skarżącego były spowodowane przez niewłaściwe postępowanie policjantów. Dodatkowo wskazywał, że z dowodów zgromadzonych w sprawie można wnioskować, że obrażenia na ciele skarżącego powstały w czasie walki z ofiarą gwałtu, która próbowała się bronić przed skarżącym. Rząd uważał, że odniesione przez skarżącego obrażenia nie są w żadnym wypadku podstawą do powoływania się na treść art. 3 Konwencji. W opinii rządu zadrapania i siniaki na ciele skarżącego nie były na tyle poważne, by mogły wypełniać znamiona niehumanitarnego lub poniżającego traktowania zakazanego art. 3.

Trybunał przypominał, że w sytuacji, gdy integralność osoby została naruszona podczas zatrzymania lub w innych okolicznościach, w których osoba była pod kontrolą policji, każdy taki przypadek będzie domniemanym przykładem złego traktowania. Trybunał przypomina, że jeśli tymczasowo aresztowany w chwili zatrzymania jest zdrowy, a w momencie zwolnienia jego stan zdrowia jest pogorszony, to władze krajowe mają obowiązek wyjaśnić przyczyny takiego stanu rzeczy. W takim wypadku na władzach ciąży szczególny obowiązek wyjaśnienia okoliczności, w jakich doszło do pogorszenia stanu zdrowia.

Badając sprawę, Trybunał z reguły stosuje kryterium dowodu „ponad jakąkolwiek wątpliwość”³⁸. Ciężar dowodu spoczywa na władzach krajowych, które powinny zapewnić satysfakcjonujące i przekonujące wytłumaczenie zaistniałych zdarzeń w trakcie zatrzymania oraz udowodnienie, że użycie siły, które spowodowało powstanie licznych i poważnych obrażeń na ciele skarżącego, nie było niewspółmierne. Trybunał uznał, że stopień uszkodzeń ciała skarżącego wskazuje, że obrażenia były dostatecznie poważne, by uznać je za nieludzkie lub poniżające traktowanie. Rząd wskazywał, że obrażenia skarżącego mogły być rezultatem szamotaniny z ofiarą gwałtu, a biegli lekarze nie byli w stanie jednoznacznie stwierdzić, jakie jest pochodzenie obrażeń u skarżącego. Z dokumentów zawartych w aktach sprawy nie wynikało, że obrażenia stwierdzone na ciele skarżącego powstały, zanim skarżący został zatrzymany. W tej sytuacji Trybunał uznał, że Rząd nie wytłumaczył w sposób przekonujący okoliczności powstania obrażeń u skarżącego. Dlatego Trybunał uważał, że obrażenia są wynikiem złego traktowania skarżącego i powstały w okolicznościach, za które Rząd ponosi odpowiedzialność.

Rząd wskazywał również, że postępowanie w związku z zarzutami stawianymi przez skarżącego było wszechstronne, efektywne i prowadzone w sposób, który mógł umożliwić zidentyfikowanie i ukaranie sprawców czynu. Rząd wspominał, że zarzuty skarżącego były przedmiotem badania w trzech odrębnych postępowaniach (wewnętrzne postępowanie w Policji oraz dwa prokuratorskie). Trybunał zauważył jednakże, że nie znajduje racjonalnego usprawiedliwienia dla serii opóźnień w postępowaniu i dla całkowitego czasu jego trwania, które wywarły negatywny wpływ na jego skuteczne zakończenie. Mając powyższe na uwadze, Trybunał uznał, że w przedmiotowej sprawie nie przeprowadzono rzetelnego postępowania w sprawie o złe traktowanie.

Sprawa *Mrozowski przeciwko Polsce* (skarga nr 9258/04)

28 kwietnia 2002 roku skarżący wraz z kolegą wracał z pracy pociągiem, którym podróżowali kibice drużyny piłkarskiej Legia, a wśród nich także chuligani rozbijający okna pociągu i demolujący wagony. Obsługa pociągu wezwała policję. Skarżący został uderzony przez funkcjonariusza Policji gumową pałką policyjną w twarz i wyciągnięty z pociągu na peron. Pomimo mocnego krwawienia rozkazano mu leżeć na ziemi. Skarżący został zelżony przez funkcjonariusza Policji. Następnie funkcjonariusz wezwał karetkę pogotowia i skarżący został przetransportowany do szpitala. Skarżący twier-

³⁸ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 stycznia 1978 roku w sprawie *Irlandia przeciw Zjednoczonemu Królestwu*, skarga 5310/71.

dził, że w wyniku interwencji funkcjonariuszy Policji doznał obrażeń, które były wystarczająco poważne, by zostały zakwalifikowane jako złe traktowanie w rozumieniu art. 3 Konwencji. Wskazywał, że policja użyła przeciwko niemu nadmiernej siły, a uderzenie w głowę pałką policyjną było niezgodne z przepisami prawa krajowego. Ponadto skarżący twierdził, że postępowanie w sprawie jego zarzutów nie było skuteczne z uwagi na postanowienie o umorzeniu śledztwa przeciwko policjantom. Sąd Rejonowy w Warszawie uniewinnił skarżącego, uznając, iż nie dokonał żadnego z zarzucanych mu czynów.

Rząd twierdzi, że skarżący został zatrzymany w trakcie nieplanowanej operacji mogącej przybrać nieoczekiwany rozwój, w związku z czym policja musiała zareagować bez wcześniejszego przygotowania, a zastosowanie przez nią siły było wynikiem zachowania skarżącego. Rząd przyznał, że prawo krajowe zakazuje używania policji gumowych pałek do bicia osób po twarzy, uważał jednak, że ze względu na zachowanie skarżącego użycie siły było konieczne. Niemniej Trybunał zauważył, że Rząd nie przedstawił żadnych argumentów, które pozwoliłyby uznać, że zachowanie skarżącego usprawiedliwiło odwołanie się do użycia siły fizycznej przez policję³⁹. W związku z powyższymi ustaleniami Trybunał orzekł, że skarżący został źle potraktowany przez funkcjonariuszy Policji, a zastosowanie przez policję siły nie było usprawiedliwione i odbyło się wbrew przepisom prawa krajowego.

Trybunał zauważył, że prokurator po otrzymaniu informacji o popełnieniu przestępstwa przez funkcjonariuszy Policji wszczął śledztwo, które jednak nie było prowadzone w sposób rzetelny i efektywny, by spełnić wymogi wynikające z art. 3 Konwencji. Trybunał uznał za szczególnie niezadowolające, że prokurator był gotowy zakończyć postępowanie w sprawie stwierdzeniem, że funkcjonariusze Policji nie przekroczyli swoich obowiązków, co więcej: prokurator uznał, że skarżący został uderzony przez funkcjonariusza Policji gumową pałką policyjną tylko w ramię, podczas gdy skarżący miał rany twarzy. Trybunał uznał, że prokurator nie poczynił żadnych kroków, aby wyjaśnić, jak skarżący doznał urazów twarzy, w szczególności ubytków zębów, jeśli nie było to efektem uderzenia gumową pałką policyjną. Prokurator nie uznał ponadto za konieczne ustalenia, w jaki sposób zachowanie skarżącego mogło wpłynąć na użycie siły przez policję. Trybunał zauważył, że w dalszym postępowaniu przeciwko skarżącemu krajowy sąd uznał, że nie był on gwałtowny i nie należał do grupy chuliganów demolujących pociąg. Prokurator bezwarunkowo zaakceptował zeznania funkcjonariuszy Policji bez wzięcia pod uwagę, że mieli oni oczywisty interes w umorzeniu śledztwa i minimalizowaniu ich odpowiedzialności. Trybunał był zaskoczony faktem, że kiedy sprawa trafiła do sądu

³⁹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 kwietnia 2007 roku, w sprawie *Dzwonkowski przeciwko Polsce*, skarga 46702/99.

w postępowaniu karnym toczonym przeciwko skarżącemu, ustalenia były całkowicie odmienne. Sąd krajowy był w stanie uznać, że skarżący nie był pod wpływem alkoholu, wracał z pracy do domu, zachowywał się spokojnie i został ofiarą złego traktowania przez funkcjonariuszy Policji. Ponadto sąd uznał, że zeznania funkcjonariuszy Policji, w oparciu o które prokurator postanowił umorzyć postępowanie w sprawie, były mało wiarygodne. Prokurator powinien okazać wyjątkową staranność, a możliwość dochodzenia odszkodowania przed sądem cywilnym nie zwalnia go z obowiązku przeprowadzenia rzetelnego i efektywnego dochodzenia. W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że postępowanie było powierzchowne, nieobiektywne i zakończone decyzją nieopartą dokładną analizą faktów. Jest prawdą, że sąd krajowy w procesie karnym przeciwko skarżącemu doszedł do wniosku, że funkcjonariusze Policji bezpodstawnie kilkakrotnie uderzyli skarżącego, jednakże ustalenia sądu nie mogą być potraktowane jako rekompensata nieprawidłowego dochodzenia w sprawie zarzutu skarżącego odnośnie do art. 3 Konwencji.

Z uwagi na nieprzeprowadzenie w sposób rzetelny i efektywny postępowania w sprawie o pobicie skarżącego przez funkcjonariuszy Policji Trybunał uznał, że miało miejsce naruszenie art. 3 Konwencji.

Sprawa Rachwalski i Ferenc przeciwko Polsce **(skarga nr 47709/99)**

Skarżący i rząd przedstawili odmienne wersje wydarzeń, które legły u podstaw skargi w kolejnej sprawie rozstrzyganej przez ETPC. Według wersji skarżących kiedy nocą 14 czerwca 1997 roku spała u nich grupa studentów, nad ranem zostali obudzeni przez dwóch policjantów patrolujących okolicę. Zaniepokojenie policji wzbudził otwarty samochód stojący przed domem. W czasie dyskusji doszło do potwierdzenia, że właścicielem samochodu jest jeden ze śpiących gości skarżących. Pomimo tego policjanci poinformowali ich, że samochód zostanie odholowany na parking policyjny. Skarżący zaprotestowali i wywiązała się kłótnia. Wobec opinii, jakie skarżący wyrażali na temat interwencji policji, funkcjonariusze użyli pałek policyjnych. Policjanci wezwali posiłki i w rezultacie domu pojawiło się dziesięciu innych funkcjonariuszy z psami. Pierwszy skarżący został uderzony parokrotnie, a druga skarżąca (kobieta) jeden raz. Policjanci znieważali skarżących, nazywając ich „hołotą”, „brudasami” i „pedałami”. Wszyscy przebywający w domu zostali obudzeni i kazano im wyjść na zewnątrz i ustawić się pod ścianą. Policja dokonała przeszukania domu bez podania powodu tej czynności i jej podstawy prawnej. W czasie przeszukania studenci byli wyzywani i popychani. Następnie policja opuściła mieszkanie, ostrzegając studentów, że nie są zameldowani w domu, co na-

rusza prawo, i grożąc kłopotami w przypadku wniesienia skargi. Skarżący złożyli w Prokuraturze Rejonowej we Wrocławiu wniosek o wszczęcie postępowania przeciwko funkcjonariuszom Policji, oskarżając ich o przekroczenie uprawnień w czasie opisanej interwencji, na który prokurator zareagował odmownie.

Zgodnie z wersją wydarzeń rządu skarżący zachowywali się agresywnie, głośno wyrażając negatywne opinie o interwencji, a zajście zakończyło się uderzeniem funkcjonariusza w twarz. Skarżący przeszkadzali w zatrzymaniu, dlatego użyto wobec nich pałki policyjnej.

Trybunał skupił się na drugim etapie interwencji policji, rozpoczętym przybyciem do domu skarżących dziesięciu policjantów z psami. W odniesieniu do pierwszego etapu interwencji Trybunał odnotował jedynie ustalenia prokuratora prowadzącego czynności sprawdzające w sprawie, z których wynikało, że dwaj funkcjonariusze Policji interweniujący w domu skarżących czuli się zastraszeni pełną agresji dyskusją i to spowodowało użycie pałek policyjnych. Zdaniem Trybunału to właśnie użycie pałek wobec skarżących po przybyciu dziesięciu policjantów należało poddać zdecydowanej krytyce. Nie zostało bowiem ustalone, że skarżący zachowywali się wówczas na tyle agresywnie, by konieczne było użycie wobec nich pałek policyjnych. Trybunał podkreślił, że skarżący – wówczas młodzi ludzie – zostali skonfrontowani z grupą policjantów specjalnie trenowanych i wyposażonych w celu przełamywania oporu fizycznego. Nawet zakładając, że skarżący kwestionowali podstawy interwencji i potrzebę wylegitymowania się, użycie wobec nich pałek musi być uznane za nieproporcjonalne. Nie można wykluczyć, że na tym etapie zastosowanie siły wobec skarżących było podyktowane raczej chęcią ich ukarania niż potrzebą przełamania oporu fizycznego. W tym miejscu Trybunał przypomniał, że zastosowanie przymusu fizycznego w sytuacji, gdy nie było to bezwzględnie konieczne i wywołane zachowaniem danej osoby, obraża jej godność ludzką i co do zasady jest sprzeczne z zakazami wyrażonymi w art. 3 Konwencji. Tak restryktywny standard oceny został już zaakceptowany w orzecznictwie w odniesieniu do sytuacji, gdy osoba pozostaje pod pełną kontrolą policji⁴⁰. Trybunał podkreślił również, że rząd nie wyjaśnił, jakie względy spowodowały użycie tak dużych sił policyjnych wyposażonych w psy i pałki w celu zbadania nieznaczącego przypadku pozostawienia otwartego samochodu przed domem skarżących i w sytuacji braku informacji o zachowaniu skarżących, które naruszałoby porządek publiczny. Ostatecznie Trybunał stwierdził, że skarżący musieli doświadczyć dotkliwego poczucia

⁴⁰ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 września 1993 roku, w sprawie *Klaas przeciwko Niemcom*, skarga 27/1992/372/446.

braku bezpieczeństwa, bezradności i obrazy, które stanowiły poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Konwencji.

Trybunał również uznał, że wkroczenie do domu skarżących stanowiło ingerencję w integralność ich mieszkania, której zasadność mogą usprawiedliwiać jedynie okoliczności wskazane art. 8 ust. 2 Konwencji. Trybunał ograniczył się natomiast do stwierdzenia, że brak było uzasadnienia dla przeprowadzenia przeszukania domu skarżących o godz. 3 nad ranem przez liczny oddział funkcjonariuszy Policji wyposażony w psy tropiące. Z tego powodu ingerencję w prawo skarżących do prywatności należy uznać za nieproporcjonalną. Trybunał stwierdził, że (w czasie przeszukiwania) powinny być uruchomione środki zapobiegające ewentualnemu nadużyciu uprawnień przez policję i chroniące prawa gwarantowane w art. 8 Konwencji⁴¹.

Wyrok w sprawie Rachwalski i Ferenc to **pierwszy judykat** wydany w sprawie polskiej, w którym Trybunał wypowiedział się na temat standardów przeprowadzania przeszukania i jego zasadności. Trybunał zdecydował się na dokonanie oceny przeszukania zarówno z punktu widzenia art. 3 Konwencji (zakaz tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania), jak i na gruncie art. 8 Konwencji, który reguluje ochronę prywatności.

Sprawa Wasilewska i Kałucka przeciwko Polsce (skargi nr 28975/04 i 33406/04)

Skarżące – matka Przemysława Kałuckiego Barbara Kałucka i jego partnerka Sylwia Wasilewska – złożyły do Trybunału skargę na podstawie art. 2 Konwencji, podnosząc, że organy państwowe nie przeprowadziły skutecznego postępowania wyjaśniającego okoliczności śmierci Przemysława Kałuckiego. Podniosły, że funkcjonariusze Policji użyli broni automatycznej z bliskiego dystansu w stosunku do nieuzbrojonych osób, które wpadły w panikę, myśląc, że zostały napadnięte. W rezultacie policja użyła nieproporcjonalnej siły w sytuacji, która tego nie wymagała. Co więcej, organy państwowe zaniechały przeprowadzenia efektywnego dochodzenia co do okoliczności śmierci Przemysława Kałuckiego. Między innymi nie wyjaśniono, czemu mimo faktu, iż zmarł on w wyniku obfitego krwawienia, jego krew nie znajdowała się w środku samochodu, a dopiero na zewnątrz, na ulicy.

23 sierpnia 2002 roku Przemysław Kałucki zaparkował samochód przed Centrum Sportu w Spale w Łodzi. Zaraz po zaparkowaniu samochód został otoczony przez liczne pojazdy, z których wybiegła grupa mężczyzn. Jak się później okazało, byli to funkcjonariusze ze specjalnego oddziału an-

⁴¹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 lipca 2007 roku, w sprawie *Kučera przeciwko Słowacji*, skarga 48666/99.

tyterrorystycznego. Niektórzy z nich ubrani byli po cywilnemu, inni nosili kamizelki kuloodporne oraz fluorescencyjne. Nie mieli na sobie żadnych widocznych oznaczeń policyjnych, co widać było na filmie nakręconym w czasie trwania operacji. Przemysław Kałucki wraz z kolegą próbował uciec samochodem, myśląc, że jest to usiłowanie rozboju. Próbowali przejechać samochodem między pojazdami policyjnymi, kiedy funkcjonariusze otworzyli ogień z broni automatycznej. Podczas całej trwającej 15 sekund operacji wystrzelone zostało 40 kul w kierunku samochodu, który poruszał się z prędkością nie większą niż 20 km/h. Pomimo twierdzenia przez funkcjonariuszy, że mierzyli w opony samochodu, żadna z opon nie została przebita, natomiast kierowca samochodu stracił nad nim panowanie i uderzył w płot. W czasie tego zderzenia Przemysław Kałucki został ciężko ranny. Okazało się, że trafiło w niego 6 kul. Nie poczyniono żadnej próby wezwania karetki pogotowia. Przemysław Kałucki zmarł 20 minut po strzelaninie, jeszcze przed przyjazdem karetki. Mimo iż funkcjonariusze twierdzili, że podejmowali próby reanimacji i zatamowania krwawienia, nie zostały one potwierdzone w opinii biegłego medycyny sądowej.

Matka Przemysława Kałuckiego i jego partnerka zażądały wszczęcia postępowania karnego w sprawie spowodowania jego śmierci. Prokurator po przesłuchaniu biorących udział w zdarzeniu funkcjonariuszy Policji w charakterze świadków incognito wydał postanowienie o umorzeniu postępowania. W uzasadnieniu podał, że funkcjonariusze Policji przeprowadzali operację zmierzającą do zatrzymania uzbrojonych członków grupy przestępczej. Prokurator ustalił, że operacja policyjna przeprowadzona została w związku z anonimową informacją dotyczącą konfrontacji między dwoma zbrojnymi grupami przestępczymi przed Centrum Sportu w Spale. Zgodnie z tą informacją grupy miały być uzbrojone w broń automatyczną. Ponieważ Przemysław Kałucki i jego kolega próbowali uciec i zmierzali samochodem w kierunku grupy policjantów, zagrażając przez to ich życiu, uzasadnione było w tych okolicznościach użycie broni palnej, funkcjonariusze Policji mieli bowiem prawo użyć broni palnej w stosunku do osoby, która próbuje dokonać zabójstwa i istnieje podejrzenie, że jest uzbrojona. Świadek anonimowy zeznał, że samochód podejrzanych zmierzał w jego kierunku i musiał uskoczyć, żeby nie zostać przejechanym. Krzyknął wtedy „Policja!” i zaczął strzelać, celując w opony samochodu. Zeznania te zostały potwierdzone przez pozostałych 23 funkcjonariuszy biorących udział w akcji, którzy również zeznali, że krzyczeli „Stać! Policja!” w stronę uciekającego samochodu. Kolejny świadek dodał również, że gdy mijał go samochód podejrzanych, zobaczył, że kierowca mierzy do niego z obiektu przypominającego broń palną. Z broni tego świadka padł strzał prowadzący do śmierci Przemysława Kałuckiego. Prokurator uznał, że policja w danej

sytuacji dochowała regułę użycia broni palnej określonych w ustawie o Policji i jedynym celem ich działań było powstrzymanie podejrzanych. W wyniku przeszukania samochodu podejrzanych znaleziono w nim dwie sztuki broni palnej – jedną na podłodze za siedzeniem kierowcy, a drugą w kieszeni drzwi. Obie skarżące złożyły zażalenie na to postanowienie, Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim podtrzymał jednak postanowienie prokuratora. Po tym wydarzeniu towarzyszący Przemysławowi Kałuckiemu koledzy zostali oskarżeni o napad na funkcjonariusza publicznego i skazani na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Przy rozstrzygnięciu sprawy Trybunał zauważył, że rząd polski nie przedłożył w tej sprawie swoich spostrzeżeń ani żadnych dokumentów dotyczących toczącej się przeciwko towarzyszom Przemysława Kałuckiego sprawy karnej, które to dokumenty zostały przez Trybunał uznane za niezbędne do ustalenia okoliczności faktycznych sprawy i szczegółowości postępowania prowadzonego przeciwko funkcjonariuszom Policji. W rezultacie Trybunał wydał wyrok, opierając się jedynie na materiale dowodowym przedstawionym przez obie skarżące.

Trybunał podkreślił, że operacja policyjna prowadząca do śmierci musi być nie tylko zgodna z wewnętrznymi przepisami pozwalającymi np. na użycie broni palnej w określonych okolicznościach, ale musi też być uzasadniona istnieniem absolutnej konieczności odwołania się do aż tak poważnych środków. W konsekwencji Trybunał przyjął, że celem działania funkcjonariuszy Policji było zatrzymanie osób podejrzewanych o przynależność do grupy przestępczej i uzbrojonych, do których miał należeć Przemysław Kałucki. W istocie w jego samochodzie znaleziono broń palną, nie istniały jednak żadne dowody na to, by któryś z pasażerów usiłował jej użyć. Policja otworzyła ogień w celu powstrzymania ich od ucieczki, usiłowali oni bowiem, jak twierdziły organy państwowe, przejechać funkcjonariusza Policji. W takiej sytuacji można by uznać, że niebezpieczeństwo dla życia funkcjonariusza rzeczywiście istniało, a użycie broni palnej było absolutnie konieczne w celu powstrzymania ataku na jego życie, jeszcze zanim samochód podejrzanych minął kordon policji. W rzeczywistości jednak większość strzałów została oddana w stronę samochodu dopiero, gdy minął on funkcjonariusza Policji, który miał być według zeznań innych funkcjonariuszy uderzony samochodem. W momencie, gdy oddawane były strzały w stronę samochodu, nie istniało już bezpośrednie zagrożenie życia i jedynym celem funkcjonariuszy było powstrzymanie podejrzanych od ucieczki.

Poważne wątpliwości powstały również przy okazji badania sposobu przeprowadzenia i planowania operacji policyjnej. Pomimo iż operacja została zaplanowana i znaczna liczba funkcjonariuszy brała w niej udział,

nie można z całą pewnością stwierdzić, że byli oni oznakowani jako funkcjonariusze Policji. Co więcej, otwarcie ognia nie nastąpiło na rozkaz, a funkcjonariusze na własną rękę wyskoczyli z samochodów i zaczęli strzelać do podejrzanych, zamiast zatrzymać samochód i podejrzanych, jak to było planowane. Policja nie zadbała również, by w miejscu strzelaniny była obecna karetka pogotowia. W końcu rząd nie przedstawił żadnych uwag dotyczących jego oceny proporcjonalności użycia środków przymusu przez policję, organizacji akcji oraz tego, czy akcje takie posiadają wystarczającą podstawę prawną chroniącą obywateli przed stronnictwością ze strony policji i użyciem nadmiernych środków przymusu.

W badanej sprawie Trybunał stwierdził, że Państwo zaniedbało swój obowiązek zbadania, czy możliwe było użycie przeciwko uciekającemu samochodowi środków przymusu mniej niebezpiecznych niż broń palna, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że strzały były oddane, gdy życiu funkcjonariusza nie zagrażało już żadne niebezpieczeństwo. Nie zbadano ponadto sposobu, w jaki została przeprowadzona operacja policyjna, a opinia organów ścigania oparta była wyłącznie na zeznaniach funkcjonariuszy Policji. W rezultacie Trybunał uznał, że użycie siły przez policję nie było proporcjonalne w stosunku do celu w postaci uniemożliwienia ucieczki Przemysławowi Kałuckiemu i zatrzymania go lub odwrócenia grożącego z jego strony niebezpieczeństwa. Co więcej, w planach operacji nie było mowy o użyciu broni palnej. W wyniku tych braków nastąpiło ponowne naruszenie art. 2 Konwencji, który nakazuje państwu przeprowadzić efektywne dochodzenie co do przyczyn śmierci obywatela spowodowanej przez organy państwa.

Sprawa *Przemyk przeciwko Polsce* (skarga nr 22426/11)

Sprawa dotyczy postępowania karnego przeciwko byłym funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej, którym przedstawiono zarzuty w związku z zabójstwem Grzegorza Przemyka w maju 1983 roku. Matka ofiary, Barbara Sadowska, była w tym czasie znaną działaczką opozycyjną. Skarżący jest ojcem ofiary. Postępowanie karne wszczęto przeciwko milicjantom w 1983 roku, przedstawiając im zarzut pobicia ofiary ze skutkiem śmiertelnym. W 1984 roku sądy uznały, że funkcjonariusze Milicji, w tym I.K., nie ponoszą odpowiedzialności, i ich uniewinniły. Jednakże w 1990 roku postępowanie zostało wznowione. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił wyrok wydany w 1984 roku, uznając, że jest całkowicie wadliwy z uwagi na fakt, że władze w istotny sposób sfałszowały dowody, i wznowił postępowanie. Następnie Prokuratura ponownie przeprowadziła śledztwo i ostatecznie 25 marca 1993 roku złożyła do Sądu Okręgowego w Warszawie akt oskarżenia przeciwko I.K. i innym osobom.

Trybunał zauważył, że okres, na który rozciąga się czasowo jego jurysdykcja, rozpoczął się 1 maja 1993 roku, kiedy w Polsce zaczęło obowiązywać prawo do składania skarg indywidualnych. Postępowanie sądowe w niniejszej sprawie było prowadzone w przeważającej części po tej dacie. Została wydana przez sądy pewna liczba wyroków następnie uchylonych w postępowaniu odwoławczym. Ostatecznie 28 lipca 2010 roku, dwadzieścia lat po wznowieniu postępowania w 1990 roku, wyrok wydał Sąd Najwyższy. Postępowanie trwało zatem dwadzieścia lat, z których ponad siedemnaście przypadło na okres obowiązywania Konwencji w stosunku do Polski. Trybunał zauważył, że zarzut proceduralny skarżącego dotyczył właśnie zarzucanej nieskuteczności postępowania sądowego prowadzonego po wejściu w życie Konwencji w celu ustalenia okoliczności śmierci syna skarżącego i określenia odpowiedzialności karnej w tym względzie. W związku z powyższym Trybunał uznał, że domniemane naruszenie art. 2 w jego aspekcie proceduralnym jest objęte jego jurysdykcją temporalną, a zatem Trybunał posiadał kompetencję do rozpoznania skargi w tej części. Trybunał ograniczył się do ustalenia, czy zdarzenia, które nastąpiły po wejściu w życie Konwencji w stosunku do Polski, stanowiły naruszenie tego artykułu.

Skarżący podniósł zarzut, że władze krajowe nie wypełniły swoich pozytywnych obowiązków wynikających z art. 2 EKPC, ponieważ nie ustaliły w sposób skuteczny i z zachowaniem należytej staranności odpowiedzialności karnej w związku z okolicznościami, w jakich jego syn został zabity. W rezultacie nadmiernej długości postępowania sądowego oraz niezdolności władz do prawidłowego przeprowadzenia postępowania odpowiedzialność karna I.K. uległa przedawnieniu, zaś sprawcy przestępstwa praktycznie uniknęli kary. Skarżący stwierdził ponadto, że postępowanie krajowe nie dotyczyło zwykłej zbrodni, lecz zbrodni popełnionej przez funkcjonariuszy państwowych w okresie obowiązywania reżimu komunistycznego z powodu zastraszania i represji z przyczyn politycznych. Zbrodnia w sposób oczywisty stanowiła akt niezgodny z wartościami leżącymi u podstaw Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Państwo miało obowiązek niezwłocznego podjęcia działań w celu zbadania niezgodnego z prawem zabójstwa z uwagi na oczywisty interes publiczny w uzyskaniu skazania sprawców. Nieprawidłowości w postępowaniu były właściwie równoznaczne z odmową wymierzenia sprawiedliwości i sprzeczne z porządkiem publicznym. Ostatecznie sądy nie ustaliły prawidłowo faktów sprawy. Skarżący argumentował, że w niniejszej sprawie jego prawa zostały naruszone także ze względu na niespójne i sprzeczne decyzje sądów w przedmiocie przedawnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnię przeciwko jego synowi oraz liczne

okresy zupełnej bezczynności. Podczas rozpoznawania sprawy wyroki były pięciokrotnie uchylane.

Zdaniem Trybunału przebieg postępowania sądowego świadczył o niechęci władz krajowych do odkrycia w obiektywny i ostateczny sposób całej prawdy o okolicznościach śmierci syna skarżącego. Ogólnie rzecz biorąc, władze krajowe nie ustaliły w sposób skuteczny i z zachowaniem należytej staranności odpowiedzialności karnej w związku z okolicznościami zabicia syna skarżącego przez funkcjonariuszy reżimu totalitarnego, jak tego wymaga art. 2 Konwencji. Trybunał zauważył, że postępowanie karne zostało ostatecznie zakończone 28 lipca 2010 roku, ponieważ sąd krajowy uznał, że odpowiedzialność karna oskarżonego uległa przedawnieniu, natomiast Prokurator Generalny uzasadniał, iż sąd błędnie zastosował przepisy dotyczące odpowiedzialności karnej z tytułu przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy reżimu komunistycznego przed dniem 1 stycznia 1990 roku. Zaistniały zatem istotne rozbieżności w interpretacji właściwych przepisów prawa i w ich zastosowaniu do okoliczności sprawy.

Trybunał podkreślił ponadto fakt, iż Sąd Najwyższy w finałowym wyroku wydanym w sprawie uznał, że sposób prowadzenia przedmiotowej sprawy przez sądy krajowe należy określić jako porażkę wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji Trybunał w pełni podzielił tę opinię i uznał, że nie będąc wystarczająco surowym, system karny zastosowany w niniejszej sprawie nie był odpowiednio skuteczny, by przyczynić się do rozliczenia ze spuścizną totalitarnej przeszłości lub skutecznie zapobiegać niezgodnym z prawem czynom podobnym do czynów będących przedmiotem skargi skarżącego. W szczególnych okolicznościach niniejszej sprawy Trybunał orzekł, że przebieg postępowania karnego nie stanowił odpowiedniego zadośćuczynienia skarżącemu za naruszenie zasady określonej art. 2 Konwencji.

Analiza powyższych przypadków wskazuje na to, że w trakcie stosowania środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Policji przy przywracaniu bezpieczeństwa i porządku publicznego niejednokrotnie dochodziło do poniżającego i niehumanitarnego traktowania zatrzymanych osób. Z obowiązujących standardów zarówno międzynarodowej, jak i krajowej ochrony praw człowieka wynika bezwzględna nadrzędność ochrony życia, a wszelkie odstępstwa od tej ochrony mają charakter wyjątkowy i podlegają wykładni zawężającej. Na państwach członkowskich Rady Europy, a tym samym na Polsce, ciąży negatywny zakaz pozbawiania życia przez państwo oraz pozytywny obowiązek jego ochrony, co wyraża się w wyraźnym wskazaniu w art. 2 ust. 2 Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Również zakres działań, które powinny zostać podjęte po użyciu środków przymusu bezpośredniego, ma niezwykle istotne znaczenie dla ochrony praw jednostki, w tym jej prawa do życia. W sytuacji życia środków przymusu bezpośredniego na państwie spoczywają ważne obowiązki: przede wszystkim zminimalizowania zagrożenia dla zdrowia i życia osoby zatrzymanej oraz przeprowadzenia skutecznego postępowania wyjaśniającego, czy nie doszło do nadużyć, na co zwrócił uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Podstawową konkluzją jest to, iż stosowanie przymusu bezpośredniego oraz broni palnej niewątpliwie głęboko ingeruje w prawo do nietykalności osobistej, każde tego typu podjęte działanie wymaga zatem szczegółowej analizy pod kątem celowości, proporcjonalności i adekwatności. Zasada proporcjonalności odpowiadająca za utrzymanie właściwego stanu praw i wolności obywatelskich w demokratycznym państwie wydaje się w tym wypadku odgrywać kluczową rolę. Ze względu jednak na zderzenie się przeciwstawnych wartości podlegających ochronie zdarzenie za każdym razem powinno być indywidualnie badane i oceniane. Z jednej strony bowiem chodzi o wolność i nietykalność osobistą jako fundamentalne przywileje człowieka, z drugiej zaś o konieczność zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym również przy użyciu metod pozostających w aksjologicznej kolizji ze wskazanymi wartościami. W takim przypadku zapewnienie stanu właściwej równowagi między niekiedy antagonistycznymi wartościami wymaga przede wszystkim bardzo dobrze opracowanych krajowych aktów prawnych i procedur, jak również sprawnego i wyszkolonego aparatu służb bezpieczeństwa.

Stosowanie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z perspektywy doświadczeń Rzecznika Praw Obywatelskich

Wprowadzenie

5 czerwca 2013 roku weszła w życie ustawa z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej¹. Ustawa ta w sposób kompleksowy reguluje problematykę związaną z użyciem i wykorzystaniem środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, a w szczególności ujednoliciła katalog (zamknięty) środków przymusu bezpośredniego, wskazuje podmioty uprawnione do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego, określa przypadki oraz zasady ich użycia lub wykorzystania, zawiera przepisy regulujące postępowanie zarówno przed ich użyciem lub wykorzystaniem, jak również po tym fakcie (w tym sposób dokumentowania).

Uchwalenie przedmiotowej ustawy jest konsekwencją utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego w zakresie stanowienia przez ustawodawcę przepisów regulujących możliwość ingerencji organów władzy publicznej w konstytucyjne prawa i wolności jednostki. W tym kontekście należy zwrócić uwagę w szczególności na wyrok z dnia 17 maja 2012 roku², w którym Trybunał uznał, że przepisy — art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji, art. 42 ust. 4 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 roku o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 24 maja 2002 roku o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wy-

¹ Dz.U. z 2013, poz. 628 ze zm.; dalej: u. o ś.p.b.

² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2012 roku, sygn. K 10/11, opubl. OTK ZU 2010/5A/51, zob. również: Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2010 roku, sygn. U 5/07, opubl. OTK ZU 2010/3A/20, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 marca 2013 roku, sygn. K 11/12, opubl. OTK ZU 2013/3A/28.

wiadu, art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 roku o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, art. 68 ust. 8 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o Służbie Celnej — są niezgodnie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. W wyroku tym Trybunał wyraził pogląd, iż użycie środków przymusu bezpośredniego wobec osób fizycznych podlega szczególnym rygorom wynikającym z zasady proporcjonalności wynikającej z art. 31 ust. 3, jak również z art. 41 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP:

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Z kolei zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji RP:

Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie.

W przekonaniu Trybunału:

Materia dotycząca stosowania środków przymusu bezpośredniego, jako wkraczająca w sferę konstytucyjnych praw i wolności, wymaga, zgodnie z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, kompleksowego i szczegółowego uregulowania na poziomie ustawy. Ustawodawca jednak w kwestionowanych przez wnioskodawcę ustawach uregulował te sprawy w sposób niewystarczający bądź w ogóle do nich się nie odniósł, pozwalając jednocześnie władzy wykonawczej decydować samodzielnie o przesłankach, zasadach i trybie wkraczania przez tę władzę w konstytucyjnie chronioną wolność osobistą i nietykalność osobistą. Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że w wyniku przyjętej przez Konstytucję RP z 1997 r. zasady prymatu ustawy jako podstawowego źródła prawa wewnętrznego parlament nie może w dowolnym zakresie przekazywać funkcji prawodawczych na organy władzy wykonawczej. Nie jest możliwe pozostawienie kształtowania zasadniczych elementów regulacji do decyzji organu władzy wykonawczej³.

W tym miejscu wskazać również wypada na postanowienie sygnalizacyjne z 30 listopada 2010 roku, w którym Trybunał wyraził przekonanie,

³ Wyrok TK z dnia 17 maja 2012 roku, sygn. K 10/11, opubl. Dz.U. z 2012, poz. 627.

że przesłanki określające rodzaje środków przymusu bezpośredniego, przypadki oraz sposób ich stosowania powinny być ustanowione w ustawie⁴.

Mając na względzie powyższe, konstatacji wymaga, że stosowanie środków przymusu bezpośredniego, jak również broni palnej, stanowi istotną ingerencję władzy publicznej w konstytucyjne prawa i wolności jednostki. Z tego też powodu na ustawodawcy ciąży obowiązek stanowienia precyzyjnych i jasnych przepisów (tj. niepozostawiających interpretacyjnych wątpliwości), jak również zapewnienie realnych gwarancji ochrony tychże praw i wolności. W sytuacjach, w których pojawiają się wątpliwości, czy wskutek stanowienia, jak również stosowania prawa, nie zostały naruszone owe prawa i wolności obywateli, może aktualizować się potrzeba podjęcia działań przez niezależny i niezawisły organ, jakim jest Rzecznik Praw Obywatelskich.

Kompetencje Rzecznika Praw Obywatelskich

W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż kompetencje Rzecznika Praw Obywatelskich w zakresie badania spraw dotyczących naruszeń konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich poprzez stosowanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej mają swą podstawę w ustawie z dnia 15 lipca 1987 roku o Rzeczniku Praw Obywatelskich⁵.

Zgodnie z art. 12 ustawy o RPO Rzecznik, podejmując sprawę, może:

- 1) samodzielnie prowadzić postępowanie wyjaśniające;
- 2) zwrócić się o zbadanie sprawy lub jej części do właściwych organów, w szczególności organów nadzoru, prokuratury, kontroli państwowej, zawodowej lub społecznej;
- 3) zwrócić się do Sejmu o zlecenie Najwyższej Izbie Kontroli przeprowadzenia kontroli w celu zbadania określonej sprawy lub jej części.

W przypadku badania spraw w obszarze stosowania środków przymusu bezpośredniego Rzecznik może podjąć czynności, o których mowa w pkt 1 i 2 powyżej. Prowadząc postępowanie wyjaśniające, Rzecznik ma prawo m.in. zbadać, nawet bez uprzedzenia, każdą sprawę na miejscu (art. 13 ust. 1 pkt 1 u. o RPO), a także żądać przedłożenia informacji o stanie sprawy prowadzonej przez prokuraturę i inne organy ścigania oraz żądać do wglądu w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich akt sądowych i prokuratorskich oraz akt innych organów ścigania po zakończeniu postępowania

⁴ Por. Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 listopada 2010 roku, sygn. S 5/10, opubl. OTK ZU 126/9/A/2010.

⁵ Dz.U. z 1987, Nr 21, poz. 123 z późn. zm. zwana dalej: u. o RPO.

i zapadnięciu rozstrzygnięcia (art. 13 ust. 1 pkt 3 u. o RPO). Po zapoznaniu się ze sprawą Rzecznik może skierować wystąpienie do organu, organizacji lub instytucji, w których działalności stwierdził naruszenie wolności i praw człowieka i obywatela, jak również do organu nadrzędnego nad tą jednostką z wnioskiem o zastosowanie odpowiednich środków, żądać wszczęcia przez uprawnionego oskarżyciela postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu oraz wystąpić z wnioskiem o ukaranie, a także o uchylenie prawomocnego rozstrzygnięcia w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, na zasadach i w trybie określonych w odrębnych przepisach (art. 14 u. o RPO).

W dalszej kolejności podkreślić należy, iż Rzecznik może podejmować działania zarówno w aspekcie jednostkowym, tj. na podstawie indywidualnych skarg (wniosków)⁶, jak również z urzędu. Źródłem spraw podejmowanych przez Rzecznika z urzędu są: informacje przekazywane przez środki masowego przekazu oraz informacje pozaskargowe przekazywane przez Komendę Główną Policji. Zgodnie z porozumieniem zawartym między Rzecznikiem Praw Obywatelskich a podsekretarzem stanu MSWiA p. Adamem Rapackim⁷ od stycznia 2010 roku Rzecznik na bieżąco informowany jest o zdarzeniach z udziałem funkcjonariuszy Policji oraz Straży Granicznej. Na uwagę również zasługuje, iż co miesiąc wpływają do Rzecznika informacje dotyczące skarg, które wpłynęły do poszczególnych jednostek Policji w danym miesiącu. Niejako na marginesie wyjaśnić należy, że wskazane wyżej porozumienie zostało zawarte w wyniku skierowanego do polskiego rządu zalecenia Komisarza Praw Człowieka Rady Europy w sprawie powołania niezależnego organu badającego niewłaściwe zachowania funkcjonariuszy służb, w tym Policji⁸.

W kontekście uprawnień Rzecznika nie sposób nie wspomnieć również o możliwości przedstawiania przez Rzecznika właściwym organom, organizacjom i instytucjom ocen i wniosków zmierzających do zapewnienia skutecznej ochrony wolności i praw człowieka i obywatela i usprawnienia trybu załatwiania ich spraw (art. 16 ust. 1 u. o RPO), jak również możliwości kierowania do właściwych organów wystąpień generalnych

⁶ Wnioski do RPO nie podlegają opłacie. Można je składać pisemnie, przesyłając tradycyjną pocztą lub drogą elektroniczną, jak również osobiście w BRPO, zob. art. 10 u. o RPO.

⁷ Sygn. DAiN-VI-50-421/09 z dnia 16 czerwca 2009 roku i z dnia 28 grudnia 2009 roku. W konsekwencji zawartej umowy Rzecznik obligatoryjnie podejmuje sprawy, w których wskutek działania lub zaniechania funkcjonariuszy policji nastąpił zgon, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, ciężki uszczerbek na zdrowiu, jak również w przypadku naruszenia wolności seksualnej przez funkcjonariuszy. Obecnie kwestię tę regulują Decyzja nr 95 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 lipca 2014 r. w sprawie wprowadzenia do stosowania w Policji i Straży Granicznej „Wytycznych w zakresie zasad i trybu przekazywania informacji skargowych i pozaskargowych przez Policję oraz Straż Graniczną do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”.

⁸ *Memorandum do Polskiego Rządu. Ocena postępu implementacji zaleceń Komisarza Praw Człowieka Rady Europy z 2002 r.* Strasburg 2007, pkt 28, źródło: www.strasbourgre.msz.gov.pl/pl/aktualnosci_pl/aktualnosci_komitetu_ministrow/strasbourg_fr_s_88.

dotyczących potrzeby dokonania zmian legislacyjnych z uwagi na wadliwość prawa będącą źródłem naruszeń praw i wolności obywatelskich (lub też zawierające wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej; por. art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy o RPO)⁹. W zakresie omawianej problematyki w niniejszym artykule wystąpienia takie kierowane były do Komendy Głównej Policji, Ministra Sprawiedliwości, jak również Ministra Spraw Wewnętrznych.

Wystąpienia generalne Rzecznika Praw Obywatelskich

Rzecznik Praw Obywatelskich jako organ ochrony prawa nie ma uprawnień związanych ze stanowieniem prawa, w tym prawa do podjęcia inicjatywy ustawodawczej¹⁰. Gwoli ścisłości podkreślić jednakże należy, iż wskazany wyżej art. 16 ust. 2 ustawy o RPO umożliwia Rzecznikowi skorzystanie z tzw. pośredniej inicjatywy ustawodawczej. Korzystając z tego uprawnienia, Rzecznik może wskazać na pewne postulaty natury legislacyjnej, jednakże nie są one wiążące dla adresata wystąpienia. W kontekście poruszanej problematyki podkreślić wypada pogląd wyrażony przez Stanisława TROCIUKA, który zauważył, że:

Działania Rzecznika, dla których podstawę stanowi art. 16 ust. 2 pkt 1 u. o RPO, powinny ograniczać się do wystąpienia z wnioskiem o podjęcie inicjatywy prawodawczej. Nie jest natomiast jego rolą aktywne uczestniczenie w procesie prawodawczym. Podejmując się bowiem takiej roli, Rzecznik brałby na siebie, bez dostatecznego umocowania ustawowego, odpowiedzialność za wykonywanie władzy publicznej (ustawodawczej bądź wykonawczej). Prowadziłoby to w oczywisty sposób do osłabienia podstawowych funkcji Rzecznika jako kontrolera przestrzegania przez organy władzy publicznej praw i wolności obywatelskich¹¹.

Mając na względzie poczynione powyżej uwagi, wskazać wypada, iż na tle badanych w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich spraw, jak również na podstawie analizy obowiązującego stanu prawnego, Rzecznik Praw Obywatelskich w zakresie problematyki będącej przedmiotem niniejszego opracowania skierował kilka wystąpień o charakterze generalnym.

⁹ Zob. szerzej na ten temat: S. TROCIUK: *Komentarz do ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich*. Warszawa 2014, s. 87–90.

¹⁰ Zgodnie z art. 118 Konstytucji RP inicjatywa ustawodawcza przysługuje posłom, Senatowi, Prezydentowi RP, Radzie Ministrów (art. 118 ust. 1 Konstytucji RP), jak również grupie co najmniej 100 000 obywateli, mających prawo wybierania do Sejmu (art. 118 ust. 2 Konstytucji RP).

¹¹ S. TROCIUK, *Komentarz do ustawy...*, op.cit., s. 89–90.

Wystąpienie RPO z dnia 23 lipca 2013 roku do Ministra Sprawiedliwości¹², w którym Rzecznik wyraził wątpliwości w sprawie przepisów ustawy o środkach przymusu bezpośredniego odnoszących się do użycia kajdanek

W tym kontekście Rzecznik podkreślił, iż zgodnie z art. 15 ust. 1 ww. ustawy kajdanek można użyć w sytuacjach określonych w art. 11 pkt 1–11, 13, 14 — przepis ten określa więc materialne podstawy użycia kajdanek. Jednakże zgodnie z art. 15 ust. 2 ustawy kajdanek można użyć także na polecenie sądu lub prokuratora. W przekonaniu Rzecznika Praw Obywatelskich użycie w redakcji przepisu spójnika *także* (*także na polecenie sądu lub prokuratora*) stanowi samoistną przesłankę zastosowania kajdanek. Przepis ten, zawierający podstawę zastosowania kajdanek, jest więc oderwany od przepisu regulującego zamknięty katalog podstaw zastosowania środków przymusu bezpośredniego. Rzecznik zwrócił się do Ministra z prośbą o ustosunkowanie się do powyższej problematyki oraz o ocenę aktualnego stanu prawnego regulującego zastosowanie kajdanek. W odpowiedzi Minister Sprawiedliwości¹³ wyraził przekonanie, iż zakwestionowany przez Rzecznika przepis nie tyle ustanawia samoistną podstawę zastosowania kajdanek, ile wskazuje na sąd lub prokuratora jako organ właściwy do wydania polecenia uprawnionym podmiotom do zastosowania tegoż środka przymusu bezpośredniego w przypadkach określonych ustawą. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości chodzi o sytuację, w której np. sędzia przewodniczący składowi sądu w ramach przedsięwziętych działań mających na celu zachowanie spokoju, powagi lub porządku czynności sądowych — po bezskutecznych upomnieniach — może wydalić osobę z sali rozpraw. W tym celu przewodniczący może podjąć decyzję o wydaniu polecenia użycia kajdanek w celu wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem (zatem podstawa prawna: art. 15 ust. 2 w zw. z art. 11 pkt 1 u. o ś.p.b.). W ocenie Ministra Sprawiedliwości kajdanek można użyć na polecenie sądu lub prokuratora na podstawie materialnych przesłanek wskazanych w art. 11 u. o ś.p.b.

Wystąpienie RPO z dnia 23 lipca 2013 roku do Komendy Głównej Policji¹⁴, w którym Rzecznik wyraził wątpliwości w zakresie braku precyzyjnych przepisów regulujących prewencyjne użycie kajdanek

Zgodnie z art. 13 ust. 1 u. o ś.p.b. kajdanek można użyć także prewencyjnie w celu zapobieżenia ucieczce osoby ujętej, doprowadzanej, zatrzy-

¹² Sygn. RPO – 739306-II/13.

¹³ Pismo Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2013 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich, sygn. DPK-II-072/2/13/11.

¹⁴ Sygn. RPO – 739306-II/13.

manej, konwojowanej lub umieszczonej w strzeżonym ośrodku, areszcie w celu wydalenia lub osoby pozbawionej wolności, a także w celu zapobieżenia objawom agresji lub autoagresji tych osób. W tym względzie Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, iż żaden przepis ustawy nie nakłada na podmioty uprawnione obowiązku stosowania środków przymusu bezpośredniego, przepisy ustawy jedynie przewidują taką możliwość. Jednakże — zdaniem Rzecznika — zakwestionowany przepis nie precyzuje, na jakiej podstawie funkcjonariusz może i powinien przewidzieć zachowanie danej osoby. Wątpliwości Rzecznika są tym większe, iż zgodnie z art. 15 ust. 6 u. o ś.p.b. prewencyjnie kajdanek można użyć także wówczas, gdy prawdopodobieństwo podjęcia próby ucieczki, stawiania czynnego oporu lub wystąpienia zachowania mogącego zagrażać życiu, zdrowiu lub mieniu jest nieznaczące. W odpowiedzi Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji nie podzieliło stanowiska Rzecznika¹⁵, konstatując, iż zakwestionowany przez Rzecznika przepis jest wystarczająco precyzyjny, albowiem w swej treści reguluje cele użycia kajdanek, tj. zapobieżenie ucieczce, jak również zapobieżenie agresji lub autoagresji. W przekonaniu Komendy Głównej Policji użycie prewencyjne środków przymusu bezpośredniego powinno nastąpić w sytuacji, gdy nie zostały jeszcze spełnione przesłanki określone w art. 11 u. o ś.p.b., a zachowanie osoby czy też informacje uzyskane na jej temat uzasadniają potrzebę podjęcia działań zapobiegawczych.

Wystąpienie RPO z dnia 6 listopada 2013 roku do Komendanta Głównego Policji¹⁶, w którym Rzecznik Praw Obywatelskich na skutek doniesień medialnych wyraził zaniepokojenie nadużywaniem przez funkcjonariuszy Policji środków przymusu bezpośredniego, skutkujących obrażeniami u osób, wobec których podjęte zostały czynności

W tym kontekście Rzecznik wskazał na kilka przypadków, w których doszło do złamania praw osób zatrzymanych, jak również do nadużywania środków przymusu bezpośredniego wobec tych osób. Analiza akt postępowania przygotowawczego skłoniła Rzecznika do konstatacji, iż tzw. solidarność zawodowa wśród funkcjonariuszy Policji bywa powodem ich bezkarności, np. w wyniku uniemożliwienia udowodnienia wersji zaprezentowanej przez pokrzywdzonego. Rzecznik wskazał, że:

Nawet w przypadku stwierdzenia w toku śledztwa prowadzonego przez prokuratora, że do przestępstwa pobicia zatrzymanych

¹⁵ Pismo Komendy Głównej Policji z dnia 2 sierpnia 2013 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich, sygn. EP-1051/978/13.

¹⁶ Sygn. RPO-747187-II/13/EK.

doszło na terytorium jednostki Policji. Jednak sprawca nie został ustalony z uwagi na brak możliwości jednoznacznego wskazania, którzy konkretnie funkcjonariusze dopuścili się tych czynów.

Rzecznik ponadto wskazał, że najczęściej badane w Biurze RPO sprawy z zakresu przedmiotowej problematyki dotyczą przekraczania uprawnień przez funkcjonariuszy Policji, głównie wobec osób zatrzymanych, nadużywania środków przymusu bezpośredniego, pobicia i stosowanie niedozwolonych metod w celu wymuszenia określonych zeznań przez osobę przestuchowaną. Kończąc, Rzecznik wskazał na potrzebę wyposażenia jednostek Policji w systemy monitoringu (nagrywanie obrazu i dźwięku) wraz z wprowadzeniem zakazu przeprowadzania jakichkolwiek czynności służbowych w pomieszczeniach, które nie zostały wyposażone w taki monitoring¹⁷.

W odpowiedzi Komendant Główny Policji¹⁸ wyraził pogląd, iż: „Budowanie zapytania, a tym samym przekazu społecznego i medialnego na czterech opisanych przypadkach zostało odebrane w środowisku policyjnym jako krzywdzące i zupełnie nieproporcjonalne do pozostającej w absolutnej większości liczby prawidłowych działań policyjnych”. Komendant Główny Policji wyraził również przekonanie, że każdy przypadek braku profesjonalizmu funkcjonariuszy Policji „musi być przedmiotem szczegółowej analizy i dochodzenia prawdy”. W tym kontekście Komendant wskazał, że na kilka milionów interwencji rocznie przeprowadzanych przez policję (formację liczącą 100 tys. funkcjonariuszy) „ryzyko wystąpienia takich sytuacji zawsze istnieje”. Z tego też powodu, w Policji przewidziana została karna i dyscyplinarna odpowiedzialność funkcjonariuszy, jak również działania o charakterze profilaktyczno-edukacyjnym.

Z kolei wyposażenie jednostek Policji w monitoring audio-wideo Komendant Główny Policji określił jako „zagadnienie absolutnie otwarte”. W tym kontekście warto podkreślić, że 6 listopada 2013 roku zostało skierowane pismo do podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, które stanowi stanowisko KGP do wniosku o wstępną zgodę na podjęcie prac legislacyjnych nad projektem założeń projektu zmian ustawy o Policji w zakresie uprawnień policjantów do rejestrowania obrazu i dźwięku w trakcie czynności administracyjno-porządkowych, w tym podejmowanych w miejscach inne niż publicznie¹⁹.

¹⁷ Warto zauważyć, że w piśmie z dnia 8 stycznia 2014 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokurator Generalny poparł postulat wyposażenia wskazanych pomieszczeń w monitoring, sygn. PG II P 073/104/13.

¹⁸ Pismo Komendanta Głównego Policji z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. Ldz. Gpc – 1202/1066/13.

¹⁹ Pismo Komendanta Głównego Policji z dnia 6 listopada 2013 r. do podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, sygn. Gpl-5796/2720/13/KK.

Wystąpienie RPO z dnia 16 grudnia 2013 roku do Prokuratora Generalnego²⁰, w którym Rzecznik Praw Obywatelskich na skutek doniesień medialnych wyraził zaniepokojenie nadużywaniem przez funkcjonariuszy Policji środków przymusu bezpośredniego, w konsekwencji czego dochodzi do powstania obrażeń u osób, wobec których są one stosowane

W przekonaniu Rzecznika Praw Obywatelskich w takich przypadkach może dochodzić do naruszania zakazu stosowania tortur lub innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania (art. 40 Konstytucji RP, jak również art. 3 Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności). W tym kontekście Rzecznik przypomniał pogląd Trybunału w Strasburgu, zgodnie z którym postępowanie w sprawie złego traktowania musi być wszechstronne, tzn. władze krajowe powinny zawsze dokładać należytej staranności, by ustalić przebieg zdarzeń, w szczególności powinny dążyć do zabezpieczenia wszystkich dowodów związanych ze zdarzeniem²¹. Rzecznik zwrócił ponadto uwagę na zasady dotyczące badania i dokumentowania przypadków tortur zawarte w *Podręczniku efektywnego badania i dokumentowania tortur i innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania*²² oraz przedstawił Prokuratorowi Generalnemu następujące spostrzeżenia, będące konsekwencją przedsięwziętych w Biurze RPO badań i analiz: 1) konieczność determinacji prokuratorów prowadzących śledztwa do jak najpełniejszego wyjaśnienia wszelkich okoliczności zdarzeń i udzielenia tym prokuratorom możliwie najszerszego wsparcia przez zwierzchników; 2) przykładanie należytej wagi nie tylko do przypadków kwalifikowanych z art. 246 k.k. oraz art. 247 § 1 i 2 k.k., ale również z art. 231 § 1 k.k. w zbiegu z innymi przepisami Kodeksu karnego (np. z art. 156 k.k., art. 157 k.k.); 3) potrzebę rozważenia kwalifikowania działań grup policyjnych polegających na zadawaniu uderzeń osobie, wobec której podejmowane są czynności, również z art. 158 k.k.; 4) zwrócenie uwagi na okoliczność, iż osoba, która pozostaje pod faktycznym władztwem funkcjonariuszy Policji, musi mieć zagwarantowane bezpieczeństwo.

W odpowiedzi²³ Prokurator Generalny między innymi wskazał, iż w wyniku przeprowadzenia w 2012 roku w Departamencie Postępowania Przygotowawczego analiz spraw dotyczących przestępstw z art. 246 i 247 k.k. zakończonych wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego oraz zakończonych wydaniem postanowienia o odmowie wszczęcia po-

²⁰ RPO-747187-II/13.

²¹ Por. *Tanrikulu przeciwko Turcji* [GC], nr 23763/94 § 104, ECHR 1999-IV, jak również cyt. tam orzecznictwo ETPC.

²² Tzw. *Protokół stambulski*.

²³ Pismo Prokuratora Generalnego z dnia 8 stycznia 2014 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich, sygn. PG II P 073/104/13.

stępowania „w niektórych przypadkach stwierdzono uchybienia i brak pełnego zaangażowania w poszukiwaniu dowodów ze strony prokuratorów. Zwłaszcza krytycznie oceniono te sprawy, w których ograniczono się do postępowania sprawdzającego, choć z góry wiadomo było, że wszechstronne wyjaśnienie okoliczności będzie wymagało przeprowadzenia czynności procesowych w postaci przesłuchań i konfrontacji”. W dalszej kolejności Prokurator Generalny poinformował Rzecznika, że w każdej prokuraturze okręgowej i apelacyjnej wyznaczony został prokurator, którego zadaniem jest koordynacja spraw z zakresu przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy Policji. Ponadto w latach 2011–2013 kilkakrotnie zorganizowano szkolenia dla prokuratorów i funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji dotyczące metodyki prowadzenia spraw o czyny z art. 246 k.k. i art. 247 k.k.

Wystąpienie RPO z dnia 28 października 2014 roku do Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie wykładni i stosowania przepisów ustawy o środkach przymusu bezpośredniego²⁴

W wystąpieniu tym Rzecznik zwrócił uwagę na art. 10 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, zgodnie z którym:

1. W przypadku, gdy w wyniku użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej nastąpiła śmierć osoby bądź nastąpiło zranienie osoby w wyniku użycia lub wykorzystania broni palnej, właściwy przełożony lub osoba pełniąca służbę dyżurną — niezależnie od obowiązków, o których mowa w art. 39 ust. 1 u. o ś.p.b. — niezwłocznie zapewnia także uprawnionemu niezbędną pomoc, w szczególności psychologiczną lub prawną.
2. Pomoc prawna, o której mowa w art. 39 ust. 1 u. o ś.p.b., polega na zwrocie kosztów poniesionych na ochronę prawną do wysokości wynagrodzenia jednego obrońcy, określonego w przepisach wydanych na podstawie art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. — Prawo o adwokaturze²⁵, jeżeli postępowanie karne wszczęte przeciwko uprawnionemu o czyn popełniony w związku z użyciem lub wykorzystaniem środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej, którego następstwem była śmierć osoby bądź zranienie osoby w wyniku użycia lub wykorzystania broni palnej, zostało zakończone prawomocnym wyrokiem uniewinniającym albo orzeczeniem o umorzeniu postępowania z powodu niepopelnienia przestępstwa lub braku ustawowych znamion czynu zabronionego.

²⁴ Sygn. BPK.519.54.2014.

²⁵ Dz.U. z 1982, Nr 16, poz. 124, z późn. zm.

Obecne brzmienie cytowanego przepisu zostało przez Rzecznika zakwestionowane w zakresie, w jakim przepis ten, przewidując niezwłoczne zapewnienie pomocy prawnej uprawnionemu podmiotowi, ustanawia czas jej zapewnienia na moment zakończenia postępowania karnego. W przekonaniu Rzecznika przepis ten może budzić wątpliwości natury konstytucyjnej w zakresie pogwałcenia zasad wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego, uregulowanej w art. 2 Konstytucji RP. Mając na uwadze powyższe, Rzecznik zwrócił się do Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o przedstawienie stanowiska w tej sprawie. Minister Spraw Wewnętrznych nie podzielił przedstawionych wyżej wątpliwości Rzecznika²⁶. W piśmie skierowanym do Rzecznika podkreślono, że wymóg niezwłoczności zapewnienia pomocy prawnej powinien być interpretowany w odniesieniu do specyfiki pomocy prawnej. W przekonaniu ministra w zakwestionowanym przez Rzecznika przepisie chodzi więc o uprawnienie do niezwłocznego zwrotu poniesionych kosztów pomocy prawnej w przypadkach, o których mowa w przepisie. Ponadto zdaniem ministra szczególne regulacje dotyczące refundacji kosztów pomocy prawnej są odzwierciedleniem preferencji ustawodawcy, zgodnie z którymi o możliwość zwrotu wskazanych kosztów mogą ubiegać się wyłącznie osoby, wobec których postępowanie zostało zakończone prawomocnym wyrokiem uniewinniającym albo orzeczeniem o umorzeniu postępowania z powodu niepopelnienia przestępstwa lub braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Konkludując, minister podkreślił, iż ww. przepisy są jasne i spójne, jak również w jego przekonaniu nie są niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Wystąpienie RPO z dnia 31 października 2014 roku do Ministra Spraw Wewnętrznych²⁷ w sprawie braku w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej przepisów regulujących możliwość złożenia zażalenia na zastosowanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej

W wystąpieniu tym Rzecznik zauważył, iż ustawodawca tylko w niektórych ustawach szczegółowych przewidział możliwość złożenia zażalenia przez osobę, wobec której uprawniony podmiot użył środków przymusu bezpośredniego (tak: art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej, Dz.U. z 2013, poz. 1404 ze zm.; art. 60 ust. 6 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym; Dz.U. z 2013, poz. 1594 ze zm.; art. 52 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, Dz.U. z 2013, poz. 568 ze zm.; art. 20 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. z 2013,

²⁶ Pismo Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 grudnia 2014 roku do Rzecznika Praw Obywatelskich, sygn. BMP-0790-4-8/2014/PS/EW.

²⁷ Sygn. II.511.1869.2014.

poz. 1383 ze zm., art. 47 ust. 3b ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, Dz.U. z 2014, poz. 1153). Rzecznik zauważył ponadto, iż podczas prac legislacyjnych nad ustawą o środkach przymusu i broni palnej podnoszono postulat uwzględnienia w niej przepisów umożliwiających złożenie zażalenia na zastosowanie środka przymusu bezpośredniego. W odpowiedzi Minister Spraw Wewnętrznych²⁸ nie podzielił stanowiska Rzecznika, wskazując, iż co prawda obecnie obowiązująca ustawa o środkach przymusu bezpośredniego nie zawiera wprost przepisów regulujących możliwość złożenia zażalenia na zasadność użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego, nie oznacza to jednak, iż prawa osób, wobec których użyto takich środków, nie są wystarczająco chronione. W przekonaniu Ministra Spraw Wewnętrznych obecnie obowiązujące przepisy regulują możliwość pociągnięcia funkcjonariuszy do odpowiedzialności karnej, dyscyplinarnej, jak również majątkowej, co czyni zadość postulatom Rzecznika wskazanym w ww. wystąpieniu.

Przykładowe sprawy podejmowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich z urzędu

Użycie broni palnej przez funkcjonariuszy Policji w trakcie pościgu za uciekającym kierowcą, wskutek czego śmiertelnie postrzelony został pasażer samochodu

W niniejszej sprawie Rzecznik prowadził czynności wyjaśniające w sprawie podjętej z urzędu na podstawie informacji pozaskargowej nadesłanej z Komendy Głównej Policji.

Z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że funkcjonariusze Policji podjęli interwencję w wyniku zauważenia samochodu jadącego bez świateł. Funkcjonariusze postanowili samochód zatrzymać i wylegitymować kierowcę, okazało się to jednak niemożliwe, albowiem kierujący samochodem zaczął uciekać. W wyniku ucieczki doszło do potrącenia policjanta. Inny funkcjonariusz użył z kolei broni palnej, co zostało poprzedzone okrzykiem „Stój! Policja!” i oddaniem 2 strzałów ostrzegawczych w powietrze. Kierowca jednak nie zmienił swojego zachowania, wręcz przeciwnie, łamał przepisy ruchu drogowego, uszkodził pojazdy zarówno służbowe, jak i prywatne, spowodował również obrażenia kręgosłupa i kończyn u funkcjonariuszy, którzy próbowali go zatrzymać. W tej sytuacji funkcjonariusze zdecydowali się użyć broni palnej, strzelając w opony oraz tył samochodu. W wyniku oddanych strzałów zmarł pasażer leżący na tylnym siedzeniu pojazdu (był nietrzeźwy – miał ok. 4 promile alkoholu we krwi, żaden funkcjonariusz go nie zauwa-

²⁸ Pismo Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 grudnia 2014 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich, sygn. BMP-0790-4-9/2014/PS.

żył). Po prawomocnym zakończeniu sprawy przez prokuraturę Rzecznik dokonał zbadania akt sprawy postępowania przygotowawczego. Analiza akt nie wykazała nieprawidłowości podczas postępowania przygotowawczego, a decyzja o umorzeniu śledztwa została określona jako słuszna i nie budząca wątpliwości.

Użycie przez funkcjonariuszy Policji gazu wobec osoby nietrzeźwej, a przez to nieumyślne narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia i życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego nieumyślnie doprowadzono do śmierci nietrzeźwego

W niniejszej sprawie Rzecznik prowadził czynności wyjaśniające w sprawie podjętej na podstawie informacji pozaskargowej nadesłanej z Komendy Głównej Policji. Sprawa w toku.

Użycie siły fizycznej przez funkcjonariuszy Policji (bicie pokrzywdzonego rękami po twarzy, głowie, plecach oraz kopanie po nogach), w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni

W niniejszej sprawie Rzecznik prowadził czynności wyjaśniające w sprawie podjętej z urzędu na podstawie informacji pozaskargowej nadesłanej z Komendy Głównej Policji. Sprawa w toku.

Użycie siły fizycznej oraz kajdanek przez funkcjonariuszy Policji wobec zatrzymanego sprawcy wykroczenia (kopanie po głowie, nogach, przykucie kajdankami do kaloryfera)

Prokurator rejonowy wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Rzecznik zwrócił się z prośbą o nadesłanie do wglądu akt przedmiotowego postępowania, które zostały zbadane pod kątem zasadności wydanej decyzji merytorycznej. Postępowanie funkcjonariuszy Policji wzbudziło jednak poważne wątpliwości Rzecznika, bowiem, jak zeznał pokrzywdzony, został on przykuty prawą ręką do kaloryfera, był ponadto kopany po nodze i uderzony pięścią w głowę. Fakt przykucia pokrzywdzonego kajdankami do kaloryfera potwierdzili sami policjanci, którzy zaprzeczyli jedynie, aby bili i kopali zatrzymanego. Wobec powyższego Rzecznik skierował do prokuratora okręgowego prośbę o zajęcie stanowiska wobec podjętej przez prokuratora rejonowego decyzji, wskazując między innymi, iż takie postępowanie nie tylko budzi wątpliwości co do zgodności z prawem, ale jest też poniżające dla osoby, wobec której taki środek zastosowano, a zgodnie

z art. 40 Konstytucji RP oraz art. 3 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Prokurator okręgowy podzielił pogląd Rzecznika, jak również zwrócił się do prokuratora rejonowego o podjęcie śledztwa i jego uzupełnienie, a następnie ocenę zebranych dowodów, również w aspekcie, czy sposób stosowania środków przymusu (kajdanek) wobec pokrzywdzonego nie miał charakteru poniżającego lub niehumanicznego bądź nosił znamiona poddania torturom.

Badania sposobu i okoliczności stosowania środków przymusu bezpośredniego w zakładach karnych

Z upoważnienia Rzecznika Praw Obywatelskich pracownicy Zespołu Prawa Karnego Biura RPO dokonali zbadania w trzech zakładach karnych sposobu i okoliczności stosowania środków przymusu bezpośredniego. Ustaleń dokonano w oparciu o ogląd cel zabezpieczających w jednostkach, analizę notatek służbowych z zastosowania środków przymusu bezpośredniego, zapisów monitoringu oraz informacji uzyskanych z rozmowy z osobą, wobec której zastosowano środki przymusu bezpośredniego.

Pierwsza wizytacja odbyła się we wrześniu 2013 roku, druga w październiku 2013 roku, trzecia w maju 2014 roku. W pierwszym wizytowanym zakładzie dwa razy podjęto decyzję o użyciu środków przymusu bezpośredniego wobec osadzonych, w drugim — raz, w trzecim zakładzie — dziesięć razy. W pierwszym zakładzie wobec osadzonych użyto siły fizycznej oraz umieszczono osadzonych w celi zabezpieczającej, w jednym przypadku ponadto zastosowano kajdanki na ręce z tyłu w czasie doprowadzenia do celi zabezpieczającej, w drugim również kask ochronny na czas pobytu w celi zabezpieczającej. W drugim zakładzie osadzonego umieszczono w celi zabezpieczającej w pasie obezwładniającym jednoczęściowym oraz kasku zabezpieczającym. W trzecim zakładzie w dziewięciu przypadkach osadzonego umieszczano w celi zabezpieczającej (w tym w jednym przypadku podczas pobytu w celi zabezpieczającej zastosowano pas obezwładniający jednoczęściowy oraz kask ochronny) oraz w jednym przypadku zastosowano siłę fizyczną.

W wyniku przeprowadzonych wizytacji nie stwierdzono, by stosowanie środków przymusu bezpośredniego było nadużywane, jak również nie stwierdzono przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy stosujących ww. środki. Wypada stwierdzić, iż środki stosowane były krótkotrwale, jedynie na czas niezbędny do osiągnięcia celu ich zastosowania. Ponadto zapis z monitoringu pozwala na konstatację, iż funkcjonariusze stosujący środki przymusu bezpośredniego zachowali spokój, opanowanie i nie pozwalali się sprowokować do zachowań agresywnych.

Wnioski

Reasumując działania podejmowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich w zakresie stosowania przepisów ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, wskazać należy na następujące wnioski:

1. W przekonaniu Rzecznika Praw Obywatelskich przepisy ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej regulujące użycie kajdanek mogą wzbudzać pewne wątpliwości natury konstytucyjnej.
2. W szczególnym zainteresowaniu Rzecznika Praw Obywatelskich pozostaje praktyka stosowania przepisów regulujących użycie przez uprawnione podmioty kajdanek, jak również brak możliwości złożenia zażalenia na zastosowany środek przymusu bezpośredniego i broń palną.
3. Rzecznik Praw Obywatelskich prowadzi czynności wyjaśniające w 24 sprawach podjętych z urzędu, w tym w jednej sprawie — na skutek podjętych działań — prokurator okręgowy przekazał sprawę prokuratorowi rejonowemu do ponownego rozpatrzenia, uznając zarzuty Rzecznika za zasadne¹.
4. Dokonane przez Rzecznika Praw Obywatelskich wizytacje w zakładach karnych pozwalają stwierdzić, iż funkcjonariusze Służby Więziennej w zbadanych przypadkach nie nadużywali środków przymusu bezpośredniego ani nie przekroczyli swoich uprawnień.

¹ Stan prawny na dzień 22 października 2014 roku.

Strzał snajperski z perspektywy konstytucyjnej

Koncepcja strzału snajperskiego¹, rozumianego jako *ultima ratio* do obrony przed bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia lub zdrowia przez zakładników oraz ofiary porwań dla okupu, niewątpliwie zasługuje na poważną dyskusję. Jeśli bowiem poważnie traktować zagrożenie tym szczególnym rodzajem przestępczości czy terroryzmem, to również poważnie rozważyć należy uprawnienie funkcjonariuszy Policji do umyślnego oddania śmiertelnego strzału w kierunku osoby z zastosowaniem amunicji penetracyjnej. Powstaje jednak zasadnicze pytanie, czy taka kompetencja organu państwowego jest legitymowana w demokratycznym państwie prawnym. Oczywiście jest, że organ państwa powinien mieć zapewnioną możliwość posłużenia się przymusem wynikającym z władzy zwierzchniej państwa (*imperium*). Zadania organów państwowych są zaś konsekwencją przyjęcia określonej aksjologii, odpowiadającej demokratycznemu państwu prawa, w którym służą one ochronie systemu podstawowych wartości i nie są instrumentem polityki grupy aktualnie sprawującej władzę.

Myślą przewodnią nowych rozwiązań prawnych jest ochrona godności człowieka, a także jego dóbr chronionych prawem, przede wszystkim takich, jak życie oraz zdrowie. Realizacja tych założeń musi być oparta na nadrzędnych normach Konstytucji RP i obowiązujących Rzeczpospolitą Polską konwencjach. Symbolem demokratyzacji jest penalizacja zamachów na bezpieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne państwa oraz funkcjonowanie jego konstytucyjnych organów. Strzał snajperski powinien być

¹ Niniejsze opracowanie stanowi kompendium opinii przygotowanej w ramach projektu badawczego realizowanego na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa z zakresu tematycznego: nowoczesne technologie i innowacyjne rozwiązania w zakresie wykrywania, zwalczania i neutralizacji zagrożeń, organizacja i zarządzanie pt. Centrum ds. uprawnień komórki analityczno-zarządczej wspomagającej proces wykrywania i dowodzenia w związku z zaistnieniem sytuacji zakładniczej mającej na celu wymuszenie okupu stworzonego zgodnie z rekomendacjami Międzyresortowego Zespołu ds. Uprawnień, składającego się z 3 komponentów: 1) Prototypu Sali Operacyjnej (SO); 2) Prototypu Mobilnego Stanowiska Dowodzenia (MSD); 3) Prototypu Mobilnego Stanowiska Analitycznego (MSA).

zastosowany dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z najpoważniejszymi zamachami na dobra społeczne lub jednostki, gdy inne instrumenty prawne okazują się nieskuteczne. Tak określona rola strzału snajperskiego stosowanego jako *ultima ratio* – środek ostateczny oznacza, iż ta regulacja prawna powinna pełnić funkcję ochronną, w dużym stopniu o charakterze interwencyjnym.

Z punktu widzenia zakreślonej na wstępie problematyki fundamentalnego znaczenia nabierają rozważania o charakterze konstytucyjnym, które powinny móc uzasadnić prawną możliwość strzału snajperskiego, natomiast w dalszej konsekwencji wzmocnić też prawne bezpieczeństwo funkcjonariuszy wykonujących przedmiotowe uprawnienie. Decydującą rolę w tym względzie odgrywają następujące przepisy Konstytucji RP:

- art. 5, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju;
- art. 38, według którego Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia;
- art. 7, stosownie do którego organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa;
- art. 30, według którego przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela, jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych;
- art. 31 ust. 3, zgodnie z którym ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób.

Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Zgodnie z przepisem art. 1 ust. 1, 2, 3 ustawy o Policji jej zadaniem jest służba społeczeństwu oraz zapewnienie bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymanie porządku publicznego. W celu wykonania tych ustawowych zadań funkcjonariusze Policji zostali wyposażeni w specjalne uprawnienia, których źródłem jest

przede wszystkim ustawa o Policji², ale również ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z 2013 roku³ czy też Kodeks postępowania karnego. Należy zauważyć, iż przepisy ustawowe upoważniające Policję do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego nie mogą automatycznie oznaczać jednoczesnego uprawnienia funkcjonariuszy do wkraczania czy też naruszania podstawowych wolności i praw człowieka i obywatela, jak np. fundamentalnego prawa do życia (czy też być interpretowane w taki sposób). Taka ingerencja władzy państwowej musi mieć swoją podstawę prawną i to rangi ustawowej (art. 7 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Dobrym tego przykładem jest uregulowanie w drodze ustawy warunków i sposobów użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej. Taka ustawowa regulacja – czy to w formie określonego przepisu w ustawie o Policji, czy też w formie odrębnego aktu prawnego – jest też niezbędna w przypadku strzału snajperskiego.

Merytoryczną ocenę zgodności prawa użycia broni palnej przez funkcjonariuszy Policji, określonego w art. 17 ust. 1 u. o Policji⁴ z art. 2 ust. 2 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz z art. 2 i art. 5 Konstytucji RP dokonał już Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 8 października 2002 r. (K 36/00)⁵. Zaskarżony przepis określał okoliczności, w których dopuszczalne było użycie broni palnej. Zgodnie z art. 17 ust. 1 u. o Policji policjant miał prawo użycia broni palnej, jeżeli środki przymusu bezpośredniego wymienione w art. 16 ust. 1 ustawy⁶ okazały się niewystarczające lub ich użycie ze względu na okoliczności danego zdarzenia nie było możliwe, przy czym broń mogła być użyta wyłącznie w enumeratywnie wyliczonych sytuacjach (pkt. 1–9). Z kolei zgodnie z art. 2 ust. 2 Konwencji pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły:

- a) w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą;
- b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem;

² Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (Dz.U. z 1990, Nr 30, poz. 179 z późn. zm.) zwana dalej u. o Policji.

³ Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. z 2013, poz. 628 z późn. zm.), zwana dalej u. o ś.p.b.

⁴ Artykuł 17 u. o Policji został uchylony w związku z wejściem w życie ustawy o środkach przymusu i broni palnej.

⁵ K 36/00; zob. też J. KULESA: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. V KK 99/12, opubl. OSNKW 2013, nr 5, poz. 44.

⁶ Fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładniania bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów, pałki służbowe, wodne środki obezwładniające, psy służbowe, pociski miotane.

- c) w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.

Przepis ten określa sytuacje, w których pozbawienie życia nie narusza Konwencji, gdyż jest niezamierzone i usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami. W opinii Trybunału w odniesieniu do regulacji art. 17 ust. 1 u. o Policji katalog przypadków uzasadniających użycie broni był rozbudowany, ale w swojej istocie odpowiadał warunkom określonym w Konwencji. Polski ustawodawca dopuścił użycie broni m.in. w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność policjanta lub innej osoby oraz w celu przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu (art. 17 ust. 1 pkt 1 u. o Policji), w celu ujęcia lub udaremnienia ucieczki osoby zatrzymanej, tymczasowo aresztowanej lub odbywającej karę pozbawienia wolności (pkt 9), a także w innych sytuacjach (pkt 2–8). Jednocześnie w art. 17 ust. 3 ustawy ustawodawca zastrzegł, że użycie broni palnej powinno następować w sposób „wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broń”. Natomiast w jego znowelizowanej 24 maja 2002 roku wersji pominięto zastrzeżenie, iż użycie broni nie może zmierzać do pozbawienia życia osoby, przeciwko której ją użyto, a także narażać na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób. Nowelizacja ta miała pozwolić „na mniej skrupowane” użycie broni w sytuacji, gdy „atak na życie napastnika jest koniecznością”⁷.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w świetle obowiązujących wówczas przepisów warunki użycia broni palnej zapewniały Policji ochronę prawa do życia w stopniu gwarantowanym każdemu człowiekowi przez przepisy prawa międzynarodowego. Ponadto Trybunał podkreślił, że interpretacja art. 2 ust. 2 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności musi uwzględniać zakaz umyślnego pozbawienia życia, wyjąwszy wszakże przypadki wykonania wyroku sądowego skazującego za przestępstwo, za które prawo przewiduje taką karę (art. 2 ust. 1 Konwencji). Jest to jedyna sytuacja, gdy usprawiedliwione zostaje zamierzone pozbawienie życia innego człowieka. Nie ma natomiast podstaw do rozszerzania tego wyjątku na sytuacje określone w art. 2 ust. 2 Konwencji. Dlatego też zdaniem Trybunału nieuprawniony jest pogląd, że art. 2 ust. 2 Konwencji formułuje trzy wyjątki od zakazu zamierzonego pozbawienia

⁷ Zasady użycia broni przez funkcjonariuszy Policji zostały również uproszczone wskutek nowelizacji przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 maja 1996 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów, która weszła w życie 31 maja 2002 roku (Dz.U. z 2002, Nr 57, poz. 518).

życia, natomiast uśmiercenie człowieka w wymienionych tam sytuacjach nie jest uznawane za naruszenie Konwencji, choćby nawet było umyślne⁸.

W orzecnictwie strasburskim art. 2 Konwencji podlega zawężającej interpretacji, dla przykładu: w orzeczeniu *McCann i inni przeciwko Wielkiej Brytanii* wskazano, że art. 2 Konwencji jako przepis chroniący nie tylko prawo do życia, ale określający warunki, w jakich jego pozbawienie może być usprawiedliwione, jest jednym z najbardziej fundamentalnych przepisów Konwencji, który nawet w okresie pokoju nie może być zawieszony na podstawie art. 15. Artykuł 2 Konwencji łącznie z art. 3 wyraża również jedną z podstawowych wartości społeczeństw demokratycznych tworzących Radę Europy⁹. Podobnie w decyzji *Steward przeciwko Wielkiej Brytanii* stwierdzono, że „treść art. 2, w całości, wskazuje, że ust. 2 nie określa sytuacji, w których dozwolone jest umyślne pozbawienie życia, ale mówi o sytuacjach dopuszczalnego użycia siły mogącej doprowadzić, jako niechciany skutek, do pozbawienia życia”¹⁰. W orzeczeniu z 23 maja 2001 roku w sprawie *Denizci i inni przeciwko Cyprowi* Europejskiemu Trybunał Praw Człowieka przypomniał, że pierwsze zdanie art. 2 ust. 1 Konwencji wymaga od państwa nie tylko powstrzymania się od umyślnego i nielegalnego pozbawienia życia, ale również właściwych kroków dla ochrony życia osób pozostających pod ich jurysdykcją¹¹. Trybunał Konstytucyjny podkreślił też, że przepis art. 2 Konwencji nie normuje w sposób bezpośredni zagadnienia stosowania broni palnej przez policjanta. Kwestie te regulują inne akty prawa międzynarodowego: rezolucje i deklaracje oraz uchwały międzynarodowych gremiów policyjnych. Wśród aktów prawa międzynarodowego regulującego problematykę użycia broni palnej należy wymienić rezolucję 34/169 Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych – Kodeks postępowania funkcjonariuszy porządku prawnego z 1979 roku, rezolucję 45/121 Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych – Podstawowe zasady użycia siły oraz broni palnej przez funkcjonariuszy porządku prawnego z 1991 roku, rezolucję 690 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy – deklarację o Policji z 1979 roku, Uchwały II Kongresu Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji (CESP) – Karta Policjanta Europejskiego z 1992 roku¹². We wskazanych powyżej aktach prawa międzynarodowego użycie broni palnej przez policjantów jest uważane za środek ostateczny, stosowany przede wszystkim w sytuacjach stwarzających zagrożenie dla ich życia lub życia innych osób, wówczas gdy mniej

⁸ Por. P. Hofmański: *Konwencja Europejska a prawo karne*. TNOiK, Toruń 1995, s. 143 i n.

⁹ M.A. Nowicki: *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecnictwa*. C.H. Beck, Warszawa 1999, s. 11, teza 41; s. 15, teza 60.

¹⁰ Ibidem, s. 16, teza 64.

¹¹ M.A. Nowicki: *Strasburg: sito na skargi*. „Rzeczpospolita” z dnia 15 czerwca 2001 roku.

¹² *Prawa człowieka a policja. Wybór dokumentów Rady Europy i ONZ*. Legionowo 1992.

drastyczne środki okazały się nieskuteczne. Ponadto Trybunał odwołał się do regulacji art. 38 Konstytucji RP, zgodnie z którym Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. We wcześniejszym wyroku z 23 marca 1999 roku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 38 Konstytucji RP należy w pierwszym rzędzie rozumieć jako zakaz pozbawiania człowieka życia, który wszakże nie ma charakteru absolutnego. Na tle postanowień art. 2 Europejskiej konwencji praw człowieka wskazane zostały wyjątkowe sytuacje, gdy pozbawienie życia może jednak nastąpić. W opinii Trybunału z art. 38 wynika także zobowiązanie władz publicznych do podejmowania działań służących właśnie ochronie życia. Skoro bowiem z Konstytucji RP wynika pewien obiektywny system wartości, to na ustawodawcy ciąży obowiązek stanowienia prawa o takiej treści, by możliwa była ochrona i realizacja tych wartości w możliwie najszerszym zakresie. Zatem w opinii Trybunału uregulowanie zawarte w art. 17 ust. 1 i 3 u. o Policji odpowiada zasadniczo tym postulatom.

W doktrynie wskazuje się jednak, że kazuistyczne wyliczenie przypadków użycia broni w ustawie o Policji może prowadzić do wniosku, że do policjantów nie znajduje zastosowania art. 25 k.k.¹³. „Wspólne dla obu przepisów (art. 17 u. o Policji oraz art. 22 dawnego k.k.) pole wyznaczają jedynie te przypadki, w których funkcjonariusz Policji, wykonując zadania wynikające z ustawy o Policji, jednocześnie znajduje się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia dla jego dóbr osobistych. Wówczas podstawę legalizacji jego zachowania stanowi art. 22 dawnego k.k. We wszystkich pozostałych przypadkach podstawę legalizacji działań w celu przywrócenia porządku lub spokoju publicznego, w tym także podstawę użycia broni palnej w trakcie wykonywania owych zadań, stanowi samodzielnie przepis art. 17 ust. 1 u. o Policji”¹⁴. W konkluzji Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis art. 17 ust. 1 u. o Policji, który przewidywał możliwość użycia broni przez policjanta wyłącznie w wypadkach określonych w ust. 1 pkt 1–9, nie naruszał art. 2 ust. 2 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a tym samym nie był niezgodny z art. 2 i art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Natomiast mając na względzie argumentację Trybunału Konstytucyjnego dokonaną w wyroku z 8 października 2002 roku (K 36/00) oraz regulację art. 38 Konstytucji RP, wskazać należy, że każda sytuacja, w której dochodzi do wkroczenia władzy państwowej z jej atrybutem w postaci przy-

¹³ Zob. J.J. WIDACKI, P. KARDAS, J. WÓJCIKIEWICZ: *Użycie broni palnej przez policję w Polsce w świetle standardów międzynarodowych oraz aktualnie obowiązujących przepisów*. W: *Bezpieczny obywatel – bezpieczne państwo*. Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 210 i n.; por. też J. CZAPSKA, J. WÓJCIKIEWICZ: *Policja w społeczeństwie obywatelskim*. Zakamycze 1999, s. 111.

¹⁴ M. DĄBROWSKA-KARDAS, P. KARDAS: *Glosa do postanowienia SN z 27 października 1994 roku (III KRN 144/94)*. „Palestra” 1996, nr 7–8, s. 275 i n. Por. też: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*. Red. G. REJMAN. Wyd. C.H. Beck. Warszawa 1999, s. 719 i n.

musu bezpośredniego w podstawowe konstytucyjnie gwarantowane prawa i wolności, oznacza jednocześnie konflikt kilku dóbr prawnych. W przypadku strzału snajperskiego będzie to zatem konflikt pomiędzy ochroną życia napastnika przed ekscesywnym nadużyciem władzy państwowej a koniecznością ochrony życia zakładnika przez władzę państwową.

Przepisy konstytucyjne, które stosuje się bezpośrednio, normują najważniejsze zasady, które mają istotne znaczenie dla rozważanej problematyki. Przede wszystkim wskazać należy na art. 30 Konstytucji RP, stosownie do którego przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona to obowiązek władz publicznych. Niezbywalność oznacza, że jednostka nie może zrzec się godności, zaś nienaruszalność należy traktować jako zakaz pozbawiania godności człowieka, jak też jej ograniczania przez władzę publiczną, organy państwowe oraz osoby prywatne. Z przepisem art. 30 ściśle związana jest regulacja art. 38 Konstytucji RP, który stanowi gwarancję prawa do życia. Z kolei wymienić należy zasadę praworządności, unormowaną w art. 7 Konstytucji RP, która zawiera normę zakazującą domniemywania kompetencji organu władzy publicznej i tym samym nakazuje, by wszelkie działania takiego organu były oparte na wyrażnie określonej normie kompetencyjnej¹⁵. Następnie wskazać należy art. 5 Konstytucji RP, który określa funkcje państwa, czyli zasadnicze kierunki i cele jego działania, z których wynikają konkretne kompetencje i zadania organów państwowych, przede wszystkim w zakresie zapewnienia wolności i praw człowieka i obywatela, jak też jego bezpieczeństwa oraz porządku publicznego. W celu zatem ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania, ewentualnie przywrócenia porządku publicznego władza państwowa została wyposażona w monopol w zakresie przymusu bezpośredniego, z którym koresponduje obowiązek obywatela do podporządkowania się i jednocześnie zakaz samosądu. Oznacza to, że rezygnacja z naturalnego prawa człowieka do obrony swoich dóbr, obok oczywiście prawa do obrony koniecznej, tylko wtedy będzie w pełni przestrzegana, gdy państwo w wystarczającym stopniu zagwarantuje obywatelom obronę ich praw, wolności oraz dóbr. Właśnie ta gwarancja władzy państwowej stanowi warunek posłuszeństwa obywateli i jednocześnie uzasadnia fakt, iż władza państwowa żąda od obywateli rezygnacji z prywatnego wymierzania sprawiedliwości oraz ze stosowania siły w celu ochrony swoich dóbr. Oczywiście pamiętać należy o tych wszystkich sytuacjach niecierpiących zwłoki, które determinują obronę konieczną oraz stan wyższej konieczności. Jeśli więc państwo nie jest w stanie się wywiązać lub też nie wywiązuje się z obowiązku zapewnienia swoim oby-

¹⁵ Sąd Najwyższy w postanowieniu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2005 roku, sygn. WK 22/04, opubl. OSNKW 2005, z. 3, poz. 29.

watelom skutecznej ochrony ich praw i wolności, wówczas może też utracić swój monopol na stosowanie środków przymusu bezpośredniego w celu zapewnienia porządku i spokoju publicznego.

Funkcjonariusz Policji, działający z upoważnienia władzy państwowej, jest więc uprawniony do skutecznej pomocy obywatelowi, którego dobrom prawnie chronionym, takim jak życie, zdrowie czy wolność, zagraża sprawca. Oczywiście należy podkreślić, że funkcjonariusz Policji, np. negocjator, musi przede wszystkim próbować nakłonić sprawcę do zaniechania działań naruszających prawo i zagrażających dobrom prawnym ofiary, a także zakładnika oraz do ponownego przestrzegania porządku prawnego. W sytuacji, w której możliwy jest strzał snajperski, życie zakładnika nie musi być poświęcone dla zachowania życia sprawcy. Jednakże funkcjonariusza Policji w momencie oddawania strzału snajperskiego wiążą nie tylko zasady rangi konstytucyjnej, ale również rangi ustawowej, zwłaszcza ustawowe warunki i sposoby użycia tego środka.

Ścisła ustawowa regulacja strzału snajperskiego leży zarówno w interesie jednostki, jak i społeczeństwa. Koresponduje z porządkiem konstytucyjnym, zasadami demokratycznego państwa prawa, a także *last but not least* wzmacnia bezpieczeństwo prawne funkcjonariusza Policji oddającego strzał snajperski. Strzał snajperski stanowi najpoważniejszą ingerencję władzy publicznej w fundamentalne prawo do życia, nie tylko sprawcy, ale również zakładnika.

Istotą strzału snajperskiego jest interakcja 3 podmiotów, ich interesów oraz dóbr prawnie chronionych, tj. zakładnika, sprawcy oraz władzy publicznej – funkcjonariusza Policji. Pierwotna, podstawowa kolizja zachodzi pomiędzy sprawcą, który swoim działaniem zagraża życiu zakładnika, oraz ofiarą, której życie jest w bezpośrednim niebezpieczeństwie. Z kolei władza państwowa, której reprezentantem jest funkcjonariusz Policji, zapewnia ochronę dóbr prawnych zakładnika za pomocą legalnego ataku na dobra prawne sprawcy. Strzał snajperski może również stanowić zagrożenie dla życia zakładnika. W takiej zaś sytuacji dochodzi do naruszenia dwóch fundamentalnych dóbr konstytucyjnych sprawcy i zakładnika, które nie może być usprawiedliwione ani legitymowane uprawnieniem policji do strzału snajperskiego, czyli do ochrony właśnie życia ofiary. W przypadku zatem podwyższonego ryzyka śmierci zakładnika, np. braku czystej linii strzału, ofiara ma na sobie materiał wybuchowy, strzał snajperski nie może być oddany. Przedsięwzięty w takiej sytuacji strzał snajperski stanowi poważne naruszenie konstytucyjnie chronionego dobra, jakim jest życie zakładnika.

W konkluzji przyjąć należy, że ustawowa regulacja strzału snajperskiego nie jest niezgodna z Konstytucją RP, a także z Europejskiej konwencją o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Stanowi jedyną moż-

liwość uprawnienia kompetencyjnego funkcjonariusza Policji oraz podstawę prawną dla tak poważnej ingerencji władzy państwowej w konstytucyjnie gwarantowane prawo do życia. Współczesne standardy wyznaczające status jednostki w społeczeństwie demokratycznym, określające katalog podstawowych praw i wolności jednostki oraz zasady ich ustawowego ograniczania muszą również uwzględniać zagrożenie najpoważniejszymi rodzajami przestępczości, terrorystycznej czy zorganizowanej. W katalogu uprawnień władzy państwowej, uznanym współcześnie za konieczną i fundamentalną część modelu dojrzałego państwa demokratycznego, swoje miejsce powinna też zająć prawna konstrukcja strzału snajperskiego.

podinsp. Marek Szatan

Zastępca Dowódcy Samodzielnego Pododdziału Antyterrorystycznego
Śląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach

Użycie broni palnej przez strzelców wyborowych z antyterrorystycznych pododdziałów Policji

Funkcjonariusze samodzielnych oddziałów antyterrorystycznych Policji (AT) używają broni palnej, podobnie jak inni policjanci, zgodnie z obowiązującą od 24 maja 2013 r. ustawą o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Zawarte w ustawie regulacje prawne nie budzą wątpliwości i problemów w ich interpretacji z punktu widzenia policjanta AT. Praktyka wskazuje, że nie było dotychczas kłopotów, aby w sposób właściwy dostosować zachowanie funkcjonariusza do obowiązujących przepisów, czy to podczas użycia broni, jej wykorzystania, jak również w czynnościach przed użyciem i po użyciu czy też wykorzystaniu broni palnej. Pojawia się problem, kiedy zaistnieje potrzeba użycia strzelca wyborowego.

Z taktycznego punktu widzenia strzelec wyborowy stanowi wsparcie dla realizacji działania zespołów bojowych. Prowadzi precyzyjny ogień, osłaniając ich podejście, realizację, odwrót. Podaje niezbędne, ważne informacje dowódcy, aby ten w sposób właściwy i bezpieczny mógł prowadzić działania pozostałych funkcjonariuszy.

Teoretycznie strzelec wyborowy, widząc sytuację wyczerpującą treść któregośkolwiek z przypadków użycia broni palnej, może oddać strzał. Tutaj pojawiają się pytania. Zacznę od procedury przed użyciem broni palnej. Z reguły najczęściej strzelec wyborowy znajduje się w pewnej odległości od celu. Powinien być w miarę możliwości zamaskowany i niewidoczny dla otoczenia. Skrytość działania jest jego atutem i często waży o powodzeniu i skuteczności realizacji zadania. Jak zatem należy interpretować konieczność wydania okrzyku identyfikującego służbę: „Policja”? Czy strzelec wyborowy, który za chwilę ma oddać precyzyjny strzał, powinien krzyczeć „Policja”? Kto ten

okrzyk usłyszy albo ma usłyszeć? Raczej na pewno nie osoba, do której strzał będzie oddany.

Podobnie wątpliwości istnieją co do dalszych czynności przed użyciem broni palnej. Strzelec wyborowy nie będzie słyszany. Jak ma się zachować strzelec wyborowy po oddaniu strzału? Nie jest w stanie bezpośrednio i osobiście wykonać czynności po użyciu broni palnej: udzielić pomocy osobie, zabezpieczyć miejsce zdarzenia, ustalić świadków. Te czynności powinien w takim przypadku wykonać za niego inny policjant, ale czy w myśl przepisów może? Wiemy, że może, ale powinno być to jasno określone w kontekście użycia strzelca wyborowego.

Wreszcie samo oddanie strzału do osoby. Broń strzelca wyborowego jest narzędziem precyzyjnym, zdecydowanie bardziej niż jednostki broni pozostałych policjantów. W rękach dobrze wyszkolonego strzelca broń ta daje gwarancję trafienia w miejsce, które strzelec wybrał podczas celowania. W przypadku zagrożenia życia, zdrowia, wolności osoby (policjanta), kiedy sytuacja wskazuje, że sprawca jest na tyle zdeterminowany, że chce zabić inną osobę (osoby, policjanta), pojawia się pytanie: czy strzelec wyborowy dla jej ratowania, może strzelić i trafić, aby całkowicie uniemożliwić ww. osobie podjęcie takiego działania?

Strzał oddany w głowę w celu uniemożliwienia podjęcia opisywanych wyżej zachowań z reguły bywa śmiertelny. Celując i trafiając w inne części ciała, strzelec również może uśmiercić, ale gwarancje są mniejsze niż w tym pierwszym przypadku. Jego postępowanie byłoby sprzeczne z zasadą wyrażenia możliwie najmniejszej szkody osobie, wobec której używa się broni palnej. Jak zatem zinterpretowane zostaną zeznania strzelca wyborowego przez przesłuchującego go po takim zdarzeniu prokuratora? Policjant wiedział, gdzie strzela, i zdawał sobie sprawę ze skutków swojego postępowania, a co za tym idzie postępował umyślnie, powodując śmierć osoby. Czy oznacza to, że prokurator postawi policjantowi zarzuty z art 148 k.k.?

Tego typu pytania zadają policjanci pełniący funkcje strzelców wyborowych w pododdziale AT. Mimo wątpliwości szkolą się i są gotowi do działania w przypadku zagrożenia życia lub zdrowia osób. Użycie strzelca wyborowego wyposażonego w precyzyjną broń to często jedyne narzędzie możliwe do zastosowania, patrząc z punktu widzenia spodziewanego efektu. Czy może być zatem wykorzystany w działaniach AT? Ustawa nie daje na to jednoznacznej odpowiedzi. Zapewnienie strzelcom wyborowym, ich działaniu, prawnej ochrony niewątpliwie rozwiałoby wątpliwości pojawiające się każdorazowo przed oddaniem strzału. Obecnie zatem najbezpieczniej dla samego strzelca wyborowego jest wykorzystać go tylko w charakterze obserwatora podającego informacje dowódcy w trakcie prowadzonych działań.

Ocena prawna jakości regulacji użycia broni palnej i środków przymusu bezpośredniego z perspektywy procesu szkolenia i doskonalenia zawodowego

Użycie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej przez uprawnionych funkcjonariuszy¹ musi charakteryzować szczególna roztępa i należy traktować je jako środki ostateczne. Uprawniony do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej może zastosować te środki lub wykorzystać je do celów określonych w ustawie wyłącznie w zakresie realizacji zadań ustawowych podmiotu, w którym pełni służbę albo w którym jest zatrudniony. Ustawodawca wskazuje podstawy prawne użycia środków przymusu, natomiast podstawą faktyczną jest niepodporządkowanie się obywatela poleceniom wydawanym przez uprawnionych funkcjonariuszy na podstawie prawa. Wynika z tego zapobiegawczy i porządkowy, a nie represyjny charakter tych środków. Celem ich stosowania nie jest ukaranie osoby za popełnione czyny, lecz wymuszenie jej zachowania zgodnego z prawem. W przypadku Policji, jeśli środki przymusu wymienione w art. 16 ustawy o Policji okażą się niewystarczające lub ich użycie ze względu na okoliczności danego zdarzenia nie jest możliwe, policjant ma prawo użycia broni palnej – w przypadkach ściśle określonych w art. 17 teęże ustawy.

Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, która weeszła w życie 5 czerwca 2013 roku, spowodowała zmianę w zakresie stosowania tych środków przez kilkadziesiąt służb mundurowych w Polsce, w tym oczywiście przez Policję.

¹ Art. 2 ustawy z dnia 23 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U. z 2013, Nr 628 z późn. zm., zwanej dalej u. o ś.p.b.

Główną przyczyną uregulowania zasad użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w akcie rangi ustawowej przesądził wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2010 r. (sygn. akt U 5/07), który orzekł, że przepisy m.in. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego są sprzeczne z art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji oraz z art. 92 ust. 1 oraz art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ regulują zawartą w nim materię w sposób sprzeczny z upoważnieniem ustawy oraz wkraczają w obszar zastrzeżony dla ustaw, regulując ją samoistnie. Zastrzeżenie to, zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego wynika z faktu, że obszar ten dotyczy bezpośrednio ograniczenia wolności osobistej i powinien być uregulowany w akcie prawnym rangi ustawy.

Trybunał Konstytucyjny po rozpoznaniu 17 maja 2012 roku połączonych wniosków Prokuratora Generalnego dotyczących przesłanek stosowania środków przymusu bezpośredniego wydał wyrok, w którym orzekł między innymi niezgodność z Konstytucją RP art. 16 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji. Postanowił, że niezgodne z Konstytucją RP przepisy tracą swoją obowiązującą moc po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP. Wyrok ten wymusił znowelizowanie przepisów związanych z użyciem środków przymusu bezpośredniego i broni palnej dla wielu podmiotów, w tym Policji. Biorąc pod uwagę różnorodność tych podmiotów, ich zakresy obowiązków, kompetencje, należy uznać, że czas przeznaczony na wprowadzenie zmian był zbyt krótki.

Po wejściu w życie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej nastąpiły znaczne zmiany w dotychczas obowiązujących Policję przepisach. Zmiany te wprowadziły i zdefiniowały nowe pojęcia, tj. *doprowadzenie, konwój, obezwładnienie, pododdział zwarty, ważne obiekty lub urządzenia, użycie broni, użycie środków przymusu bezpośredniego, wykorzystanie broni palnej, wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego*. Zmianie uległy też przypadki użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego. Został rozszerzony również katalog nowych środków przymusu bezpośredniego o takie, jak: *siła fizyczna w postaci technik transportowych, kajdanki zakładane na nogi, kask zabezpieczający, środki przeznaczone do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiały wybuchowe, środki pirotechniczne o właściwościach ogłuszających lub ośniewających oraz pojazd służbowy*. Został natomiast wycofany środek przymusu bezpośredniego w postaci *przewodnic dla nieletnich*. Ustawa wprowadziła również prewencyjnie użycie środków

przymusu bezpośredniego w celu zapobieżenia ucieczce osoby, a także zapobieżenia objawom agresji lub autoagresji.

W zakresie użycia broni palnej ustawa zniósła obligatoryjność okrzyku „Policja!” oraz podjęcia innych czynności przed użyciem broni palnej, gdyby ich realizacja groziła bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia policjanta lub innej osoby. Uległa również zmianie treść przepisów dotyczących użycia broni palnej oraz sposób dokumentowania jej użycia, a także wprowadzono regulację dotyczącą wykorzystania broni palnej. Nastąpiły też zmiany w czynnościach po jej użyciu lub wykorzystaniu.

Wprowadzenie przepisów ustawy pomogło rozwiązać wiele istniejących niejasności pojawiających się w procesie szkolenia policjantów. Przykładem takim może być brak zdefiniowania *użycia* broni palnej w ówczesnych przepisach rozporządzenia. Ustawa zdefiniowała *użycie* jako oddanie strzału w kierunku człowieka, lecz wyodrębniła jeszcze definicję *wykorzystania* broni palnej i środków przymusu bezpośredniego. Takie doprecyzowanie pozwala na jasne i zrozumiałe przedstawienie słuchaczom podstawowych pojęć. Jest to o tyle istotne, że są to nowo przyjęci policjanci, nieposiadający ugruntowanej wiedzy i doświadczenia zawodowego.

Analogicznie sytuacja występuje w zakresie przypadków użycia środków przymusu bezpośredniego. Stworzenie ich katalogu ujednoliciło terminologię dla stosowania wszystkich środków, co nie zawsze miało miejsce przy poprzednich przepisach. Porównując treści wcześniej obowiązujących przypadków użycia środków przymusu bezpośredniego z treścią aktualnych można przyjąć, że w większości są ze sobą spójne. Obecnie ma to o tyle pozytywny wpływ na tok nauczania i doskonalenia, że można wykorzystywać przykłady zdarzeń zaistniałych w trakcie obowiązywania poprzednich przepisów. Inaczej sytuacja wygląda przy wykorzystaniu broni palnej. W trakcie dotychczasowego szkolenia na przykład akcentowany był zakaz oddawania strzałów w kierunku pojazdów w celu ich zatrzymania, który zagrażałby życiu lub zdrowiu, z uwagi na brak przepisu uprawniającego do podjęcia takich czynności przez policjanta w obowiązujących poprzednio przepisach. Obecnie art. 47 pkt 1 u. o ś.p.b. daje policjantowi możliwość (prawo) takiego zachowania.

Niemniej ustawa zawiera również wiele przepisów, które budzą wątpliwości, ponieważ są nieprzejrzyste i mało czytelne, co stanowi znaczny problem w ich interpretacji i stosowaniu. Jako przykład wymienić można między innymi brak zdefiniowania pojęć *ujęcie osoby* i *zatrzymanie osoby*. Wzajemna relacja wymienionych terminów w świetle unormowań zawartych w innych aktach prawnych może budzić duże wątpliwości, ponieważ wymienione pojęcia regulują przepisy art. 243 i 244 Kodeksu postępowania

nia karnego² oraz art. 45 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Dlatego w praktyce występują problemy przy rozróżnianiu przez policjantów przypadków określonych w pkt. 10 i 11 art. 11 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Kolejnym problemem jest brak jasnego sprecyzowania terminu *zranienie*. Wątpliwości budzi ustalenie, jakie zranienie miał na myśli ustawodawca z uwagi na to, że jest to dość szerokie pojęcie. W przypadku zranień rozumianych jako uszkodzenie skóry lub głębszych tkanek wskutek urazu mechanicznego interwencja podmiotów świadczących medyczne czynności ratunkowe lub kwalifikowanej pierwszej pomocy nie budzi wątpliwości. Natomiast nie ma pewności, czy urazy w postaci uszkodzenia powierzchniowego, np. otarcia naskórka, również powinny być traktowane jako zranienia i wymagają interwencji ww. podmiotów. Ponadto w art. 24 ust. 3 ww. ustawy wprowadzony został zakaz użycia chemicznych środków obezwładniających wobec osób, w stosunku do których użyto środka przymusu bezpośredniego w postaci paralizatora elektrycznego. Tak ujęty przepis powoduje, że wobec osoby, w stosunku do której zastosowano paralizator, a np. uwolniła się spod działania sond, uprawniony nie może użyć chemicznych środków obezwładniających. Przepis powinien brzmieć: *osoby obezwładnionej wskutek użycia paralizatora elektrycznego*. Wątpliwości w zakresie użycia i wykorzystania broni palnej budzą również przepisy dotyczące strzału ostrzegawczego. Pojęcie strzału ostrzegawczego pojawia się w dwóch aspektach: w pierwszym, kiedy policjant wdraża procedurę przed użyciem broni palnej zgodnie z art. 48 ust. 2 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej oraz kiedy uprawniony wykorzystuje broń palną w związku z art. 47 pkt 6 tejże ustawy. Problem pojawia się w przypadku, kiedy policjant odda strzał ostrzegawczy, który nie wynika z okoliczności ujętych w przypadkach użycia broni palnej. Czy taka sytuacja może powodować oderwanie czynności przed użyciem broni palnej od użycia broni palnej, z którym jest ściśle powiązana?

Po wejściu w życie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej szkolnictwo policyjne stanęło przed nowym wyzwaniem, związanym z przeszkoleniem policjantów w bardzo krótkim czasie na temat nowych regulacji prawnych. Zmiana przepisów dotyczyła prawie 100 tysięcy funkcjonariuszy Policji, wielu z nich z wieloletnim stażem służby. Policjanci praktycznie z dnia na dzień musieli przestawić się na funkcjonowanie w no-

² Art. 243 § 1 k.p.k. Każdy ma prawo ująć osobę na gorącym uczynku przestępstwa lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, jeżeli zachodzi obawa ukrycia się tej osoby lub nie można ustalić jej tożsamości. § 2. Osobę ujętą należy niezwłocznie oddać w ręce Policji. Art. 244 § 1 k.p.k. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym.

wym reżimie prawnym. W związku z powyższym Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji na podstawie wyciągu z ustawy wydało publikację pt.: *Uprawnienia funkcjonariuszy Policji w zakresie użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej*, którą otrzymał każdy policjant w kraju. Był to pierwszy krok w celu zapoznawania funkcjonariuszy z nowymi przepisami. Jednocześnie jednostki szkoleniowe Policji otrzymały polecenie stworzenia pomocy dydaktycznych w postaci konspektów do zajęć oraz prezentacji multimedialnych w celu wykorzystania w szkoleniu policjantów. Szkolenia odbywały się na poziomie komend wojewódzkich i Komendy Stołecznej Policji oraz komend miejskich, powiatowych i rejonowych Policji.

Także Szkoła Policji w Katowicach stanęła przed dużym wyzwaniem przeszkolenia około 700 słuchaczy, którzy w tym czasie odbywali szkolenia zawodowe podstawowe oraz kursy specjalistyczne. Szkolenie zawodowe podstawowe (wstępne) było prowadzone dla grup, które znajdowały się na różnym jego etapie. Byli szkoleni policjanci, którzy zagadnień z użycia środków przymusu bezpośredniego jeszcze nie realizowali, ale były grupy, które już zakończyły ten etap szkolenia. Dla tych grup zostały zorganizowane dodatkowe szkolenia obejmujące całość przepisów ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Komendant Szkoły Policji w Katowicach powołał zespół wykładowców zajmujących się problematyką użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, którego zadaniem było przeszkolenie w ramach doskonalenia zawodowego lokalnego kadry szkoły w zakresie zmian zawartych w ustawie.

Należy zwrócić uwagę, że zagadnienie użycia broni palnej lub środków przymusu bezpośredniego stanowi jeden z najważniejszych aspektów szkolenia policyjnego. Na program szkolenia zawodowego podstawowego przeznaczonych jest 31 godzin zajęć teoretycznych z zakresu broni palnej i 28 godzin z środków przymusu bezpośredniego, które są zakończone egzaminami.

Ponadto w Szkole Policji w Katowicach w ramach prowadzonych kursów specjalistycznych dla służby dyżurnej jednostek organizacyjnych Policji oraz z zakresu taktyki i techniki interwencji prowadzone są wybrane zagadnienia z zakresu użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Podsumowując, należy uznać, że wprowadzone uregulowania pozytywnie wpływają na bezpieczeństwo wykonywanych przez funkcjonariuszy czynności.

Przemysław Piątek

Prokurator Prokuratury Krajowej w stanie spoczynku

Wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie
oraz Wyższej Szkoły Finansów i Prawa w Bielsku-Białej

Broń palna i pozostałe środki przymusu bezpośredniego w systemie szkolenia aplikantów prokuratorskich Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury

Ustawą z dnia 22 stycznia 2009 roku o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury¹ zmieniono obowiązujący wcześniej model szkolenia aplikantów sędziowskich i prokuratorskich. Scentralizowano tzw. szkolenie wstępne kadr sądownictwa i prokuratury, w tym m.in. zmieniono zasady naboru, samego przebiegu aplikacji (np. wprowadzono etap aplikacji ogólnej) oraz zasady egzaminowania aplikantów sędziowskich i prokuratorskich na zakończenie całego cyklu szkoleniowego. Zmiany w ramach szkolenia wstępnego aplikantów miały wówczas również charakter metodyczny. Aplikanci odbywają obecnie praktyki w poszczególnych wydziałach różnych sądów i innych organów orzekających, Prokuratury, Policji oraz innych podmiotów, a nadto biorą udział w praktycznych zajęciach prowadzonych w ramach comiesięcznych zjazdów na terenie Ośrodka Szkolenia Wstępnego KSSiP w Krakowie. Zajęcia te prowadzone są w oparciu o programy nauczania przygotowane dla wszystkich trzech rodzajów aplikacji. Programy te są uchwalane przez Radę Programową KSSiP. Warto zwrócić uwagę na to, iż po raz pierwszy nazwano i wprowadzono do cyklu zajęć skonkretyzowane metody nauczania. Ich krótki opis zamieszczono w programach aplikacji sędziowskiej i prokuratorskiej, a także wymieniono je w programie aplikacji ogólnej. Metody te oznaczono literami od A do H:

¹ Dz.U. z 2012, Nr 26, poz. 157 z późn. zm., zwana dalej u. o KSSiP.

1. **Metoda A** – tzw. *case method (studium przypadku)* polega na omawianiu przez aplikantów poszczególnych, wskazanych im przez wykładowcę orzeczeń różnych organów, w szczególności Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, Naczelnego Sądu Administracyjnego, sądów powszechnych, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i innych, ze szczególnym naciskiem na sposób rozumowania i metody wykładni zastosowane w poszczególnych judykatach. Dobór orzeczeń w ramach tej metody odpowiada tematyce danego zjazdu, tj. skonkretyzowanym zagadnieniom np. z danej gałęzi prawa.

2. **Metoda B** traktowana jest jako podstawowa metoda prowadzenia zajęć. Celem jej wykorzystania jest przećwiczenie przez aplikantów nauczanych zagadnień, zwłaszcza z zakresu prawa procesowego, w oparciu o szczególne materiały dydaktyczne, jakimi są fragmenty akt rzeczywistych spraw sądowych czy też postępowań przygotowawczych, administracyjnych itp. (ich kserokopie), a także skonkretyzowanych pism procesowych albo dokumentów spreparowanych przez wykładowców. Przy czym owe spreparowane dokumenty odpowiadają swym rzeczywistym odpowiednikom z praktyki szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. W oparciu o takie materiały aplikanci opracowują projekty poszczególnych pism procesowych (w tym wniosków, orzeczeń, zarządzeń itp.).

3. **Metoda C** stanowi uzupełnienie wszystkich innych zajęć, a obejmuje zarówno klasyczny wykład (np. zaproszonych gości – sędziów Sądu Najwyższego, osób kierujących różnymi instytucjami związanymi z wymiarem sprawiedliwości lub specjalistów w danych dziedzinach nauk związanych z poszczególnymi gałęziami prawa), jak i zajęcia warsztatowe (np. z zakresu psychologii, etyki itp.).

4. **Metoda D** to zajęcia symulacyjne, obejmujące w szczególności symulacje różnego rodzaju czynności procesowych, które składają się zwłaszcza na poszczególne procedury w ramach szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, np. aplikanci sędziowscy i prokuratorscy ćwiczą w drodze symulacji przebieg rozpraw i udział w nich poszczególnych uczestników. Cechą charakterystyczną tych zajęć jest merytoryczne omówienie symulowanych zachowań uczestników – po ich zakończeniu.

5. **Metoda E** to seminarium najczęściej rozpoczynające dany (kolejny) zjazd, w którego trakcie aplikanci omawiają problemy, jakie pojawiły się w czasie praktyk odbywanych po poprzednim zjeździe. Często se-

minaria obejmują kwestie prawne, które były ćwiczone w trakcie tych praktyk przed mającym się odbyć comiesięcznym sprawdzianem z danego zagadnienia, najczęściej procesowego – istotnego z dydaktycznego punktu widzenia².

6. **Metoda F** jest stosowana w trakcie zajęć stanowiących repetytorium obejmujące omówienie podstawowych zagadnień z zakresu prawa karnego materialnego. Do tych zajęć aplikanci przygotowują się samodzielnie po uprzednim uzyskaniu informacji co do ich tematyki, a następnie uczestniczą w kierowanej przez wykładowcę dyskusji dotyczącej poszczególnych zagadnień, których ćwiczenia dotyczą.

7. **Metoda G** to jedna z częściej stosowanych w trakcie aplikacji metod polegająca na rozwiązywaniu przygotowanych przez wykładowców kazusów z prawa materialnego i procesowego. Kazusy odpowiadają tematyce danego zjazdu. Zalecane jest, aby były one wielowątkowe i złożone, niemniej w praktyce stopień ich „złożenia” jest uzależniony od problemu prawnego, do którego omówienia i przećwiczenia dany kazus jest wykorzystywany.

8. **Metoda H** stanowi merytoryczne omówienie prac sprawdzianowych opracowanych przez aplikantów w trakcie poprzedniego zjazdu³.

W żadnych z programów aplikacji nie przewidziano wprost problematyki prawnej związanej ze stosowaniem środków przymusu bezpośredniego jako tematyki zajęć w ramach poszczególnych zjazdów. Problemy te jednak rzeczywiście mieszczą się w tematyce ćwiczeń z zakresu prawa karnego materialnego i procesowego prowadzonych w ramach aplikacji prokuratorskiej i sędziowskiej. Nadto problematyka procesowokarna dotycząca środków przymusu bezpośredniego ujęta jest m.in. w ramach zjazdu V aplikacji prokuratorskiej w bloku poświęconym zatrzymaniu oraz środkom zapobiegawczym. Natomiast zagadnienia z zakresu prawa karnego materialnego związane ze stosowaniem tych środków omawiane są w ramach zjazdu XII aplikacji prokuratorskiej w bloku zajęć poświęconych przestępstwom przeciwko działalności instytucji państwowych i samorządu terytorialnego.

² Przykładowo – po drugim zjeździe aplikacji prokuratorskiej aplikanci w trakcie praktyk mają m.in. przećwiczyć sporządzanie projektów postanowień o zasięgnięciu opinii biegłego w postępowaniu karnym. Czynność ta jest przedmiotem sprawdzianu w trakcie zjazdu trzeciego, a przed jego przeprowadzeniem odbywa się omawiane seminarium.

³ Bliżej zob. programy: aplikacji ogólnej (http://www.kSSIP.gov.pl/sites/default/files/program_apl_ogol_t.j._uchwala_nr_16.pdf#overlay-context=uchwaly-rady-programowej/kadencja-2013-2017); prokuratorskiej (http://www.kSSIP.gov.pl/sites/default/files/program_apl_prok_t.j._uchwala_nr_17.pdf#overlay-context=uchwaly-rady-programowej/kadencja-2013-2017) i sędziowskiej (http://www.kSSIP.gov.pl/sites/default/files/program_apl_sedz_t.j._uchwala_nr_18_0.pdf#overlay-context=uchwaly-rady-programowej/kadencja-2013-2017).

W 2011 roku rozpoczęto po raz pierwszy przygotowania dla wprowadzenia w ramach aplikacji prokuratorskiej zajęć praktycznych dotyczących bezpośrednio problematyki środków przymusu bezpośredniego. Punktem wyjścia dla tych działań była analiza doświadczeń związanych z prowadzeniem postępowań karnych o przestępstwa z art. 222–226 k.k. oraz art. 231 k.k. Ustalono wówczas kategorie najczęściej występujących w praktyce problemów związanych ostatecznie z prawidłową oceną w zakresie prawa karnego materialnego, a pierwotnie odnoszących się do rekonstrukcji stanów faktycznych występujących w tego rodzaju sprawach. Przy czym uznano, iż niekiedy w tych przypadkach w toku prowadzonych postępowań karnych u organów procesowych występował niedobór skonkretyzowanej wiedzy. Braki te dotyczyły przede wszystkim regulacji odnoszących się do pragmatyki stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej. Dodatkową, poddaną wówczas analizie kategorię zagadnień, stanowiły również występujące w praktyce problemy o charakterze procesowym związane z podejmowaniem przez sędziów i prokuratorów decyzji o zastosowaniu instytucji zatrzymania w zakresie zasadności, legalności i prawidłowości tej czynności. Identyczne problemy występują zresztą w ramach kontroli procesowej prawidłowości ocen dotyczących występowania tych przesłanek przy zatrzymaniu dokonywanym przez inne uprawnione organy (art. 246 § 1 i 4 k.p.k., § 190 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 marca 2010 roku – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych Prokuratury⁴). Dodatkową grupę podobnych problemów można spotkać w ramach przeprowadzania kontroli odwoławczej w zakresie prawidłowości sposobu wykonywania przez funkcjonariuszy czynności służbowych (w tym m.in. zatrzymania) naruszających *de facto* prawa człowieka (zob. np. art. 15 ust. 7 ustawy o Policji). Wszystkie te kwestie stanowiły powód dla podjęcia działań organizacyjnych dotyczących omawianego szkolenia. Ostatecznie podjęto decyzję, iż szkolenie obejmie aplikantów prokuratorskich, między innymi dlatego, że to właśnie program tej aplikacji umożliwiał organizacyjnie ulokowanie zajęć praktycznych dotyczących środków przymusu bezpośredniego w obowiązującym KSSiP cyklu szkoleniowym.

W opracowaniu, organizacji i prowadzeniu omawianego szkolenia biorą udział 3 podmioty: Ośrodek Szkolenia Wstępnego Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (jako podmiot bezpośrednio odpowiedzialny za przeprowadzanie aplikacji prokuratorskiej), Szkoła Policji w Katowicach oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Należy podkreślić, iż źródłem pomysłu co do kształtu omawianego szkolenia były prowadzone od kilkunastu lat zajęcia obejmujące m.in. prob-

⁴ Dz.U. z 2014, poz. 144, zwana dalej Regulaminem prokuratorskim.

lematykę stosowania środków przymusu bezpośredniego, stanowiące uzupełnienie dydaktyki z zakresu przedmiotu *Prawo karne procesowe* realizowanej przez Katedrę Prawa Karnego Procesowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Wiadome od początku było to, iż najlepszym rozwiązaniem zdiagnozowanych problemów dydaktycznych będzie prowadzenie omawianego szkolenia jako zajęć przede wszystkim praktycznych, w znacznej mierze metodycznie odpowiadających stosowanym w ramach aplikacji wymienionym wcześniej metodom. Fragment teoretyczny tych zajęć ograniczony jest wyłącznie do części wprowadzającej – niezbędnej dla późniejszych ćwiczeń praktycznych.

Dotychczas w zajęciach uczestniczyli aplikanci prokuratorscy roczników 2012 i 2013 odbywający aplikację w trakcie drugiego jej roku. W ciągu tych dwóch lat zajęcia – z przyczyn organizacyjnych – uległy pewnej ewolucji, gdyż w przeciwieństwie do pierwszego roku – w 2014 dodano jeden moduł ćwiczeń więcej. Obecnie zajęcia odbywają się w trakcie 2 dni szkoleniowych.

W pierwszym dniu prowadzone są one metodą zbliżoną do wspomnianej metody C (wykład) z udziałem wszystkich uczestników (grupy od 45 do 60 osób). Ta część zajęć stanowi wprowadzenie do ćwiczeń praktycznych zaplanowanych na następny dzień. Wiosną bieżącego roku wykład odbył się w auli KSSiP i był prowadzony przez wykładowców Szkoły Policji w Katowicach – specjalistów w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej. Wykład obejmował następujące zagadnienia:

1. Rys historyczny użycia środków przymusu bezpośredniego, w tym broni palnej, w Polsce oraz podstawy aksjologiczne współcześnie obowiązujących w tym zakresie unormowań.
2. Podstawy prawne użycia środków przymusu bezpośredniego, w tym broni palnej.
3. Warunki użycia środków przymusu bezpośredniego, w tym broni palnej.
4. Zasady użycia środków przymusu bezpośredniego, w tym broni palnej.
5. Rodzaje środków przymusu bezpośredniego, w tym broni palnej.
6. Przypadki użycia środków przymusu bezpośredniego z podziałem na poszczególne kategorie.

7. Przypadki użycia broni palnej.
8. Przypadki wykorzystania broni palnej.
9. Zakazy użycia środków przymusu bezpośredniego.
10. Problematyka odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów związana z przekroczeniem przez nich uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków służbowych, a także z zakresem współpracy i wymiany informacji pomiędzy prokuratorem a rzecznikiem dyscyplinarnym w ramach prowadzonych przez nich postępowań.

Powyższe zagadnienia wykładowcy obrazują praktycznymi przykładami wynikającymi z własnego doświadczenia zawodowego. Aplikanci otrzymują w trakcie zajęć materiały dydaktyczne w postaci zestawu normatywów (przede wszystkim zarządzeń i rozkazów Komendanta Głównego Policji) dotyczących poszczególnych środków przymusu.

Zajęcia w drugim dniu odbywają się na terenie Szkoły Policji w Katowicach i są prowadzone początkowo dla wszystkich – metodą zbliżoną do metody G, a następnie w trzech grupach liczących od 15 do 20 osób – wspólnie przez wykładowców i instruktorów Szkoły Policji w Katowicach oraz wykładowców prawników: prokuratora i nauczyciela akademickiego z Uniwersytetu Śląskiego. W tym drugim wypadku w trakcie ćwiczeń wykorzystano metodę D (symulacja czynności).

W trakcie pierwszej części tych zajęć aplikantom prezentowane są przez wykładowcę UŚ zagadnienia procesowe dotyczące instytucji zatrzymania i ujęcia osoby. Obejmują one następujące kwestie:

1. Przesłanki zastosowania tych instytucji, zwłaszcza podobieństw i różnic unormowań dotyczących ujęcia obywatelskiego, ujęcia i zatrzymania dokonywanego przez Policję i pozostałe służby bezpieczeństwa i porządku publicznego (straże gminne, Państwową Straż Łowiecką, Straż Leśną, Straż Ochrony Kolei, kwalifikowanych pracowników ochrony osób i mienia, pracowników Służby Ochrony Lotniska, podmiotów uprawnionych na podstawie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, Straż Graniczną, Żandarmerię Wojskową, Inspekcję Transportu Drogowego, Biuro Ochrony Rządu, załogę statku powietrznego, Straż Parku Narodowego i in.).

2. Brzmienie stosownych regulacji prawnych m.in. Konstytucji RP i EKPC⁵ i MPPOiP⁶ (w zakresie gwarancji praw osoby pozbawianej wolności oraz poddanej „urzędowemu” naruszeniu nietykalności cielesnej w świetle).

3. Zagadnienia dotyczące kontroli czynności związanych z pozbawieniem wolności i naruszeniem nietykalności osobistej, zwłaszcza w drodze wniesionych i dopuszczalnych w tym zakresie środków zaskarżenia.

Następnie pod kierunkiem wykładowcy KSSiP rozwiązywane są kazusy z zakresu prawa karnego materialnego dotyczące kilku hipotetycznych zdarzeń związanych z użyciem przez Policję środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej. W tym zakresie zajęcia mają charakter o tyle nowatorski, że wspomniane kazusy to kilkuminutowe filmy nakręcone na terenie Wielofunkcyjnego Centrum Szkoleniowego Szkoły Policji w Katowicach. Stanowią one „sceny” znajdujące często swe odzwierciedlenie w sprawach dotyczących kontroli odwoławczej prawidłowości stosowania zatrzymania oraz związanych z tą czynnością środków przymusu bezpośredniego, a także będących często przedmiotem prowadzonych postępowań karnych dotyczących przekroczenia przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa i porządku publicznego uprawnień w tym zakresie. Filmy zostały nakręcone przez wykładowców Szkoły Policji w Katowicach oraz z ich udziałem. Aktualnie dla potrzeb szkolenia wykorzystywane są następujące filmy/kazusy:

Scena 1. Zatrzymanie pojazdu

a) W zdarzeniu biorą udział: „patrol Policji” oraz „kierowca poruszający się pojazdem mechanicznym”.

b) Opis sytuacji: Kierowca pojazdu porusza się samochodem osobowym po jezdni (usytuowana w lesie droga dojazdowa do Szkoły Policji). W pewnym momencie funkcjonariusz patrolu Policji sygnalizuje, aby kierowca zatrzymał pojazd i poddał się kontroli. W dalszej części film obejmuje 3 różne, prezentowane kolejno, wersje przebiegu zdarzenia. W jednej z nich kierowca poddaje się kontroli, a następnie odjeżdża. W kolejnej funkcjonariusz zachowywał się nieprawidłowo (przechadzał się po jezdni), a kierowca go „nie zauważył” i przejechał drogą bez zatrzymania, zmuszając policjanta do odskoczenia w bok. W trzecim, najbardziej „drastycznym” – wariacie, „kierowca”, widząc „policjanta”, który daje wyraźny sygnał do zatrzymania,

⁵ Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, (Dz.U. z 1993, Nr 61, poz. 284), zwana dalej Konwencją.

⁶ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz.U. z 1977, Nr 38, poz. 167.

rusza z impetem w jego stronę. Funkcjonariusz i pojazd znajdują się niewielkiej odległości od siebie. Policjant energicznym ruchem odskakuje w bok, unikając w ten sposób potrącenia, a pojazd szybko przejeżdża obok niego. Policjant po przejechaniu pojazdu wraca do poprzedniego usytuowania, wyciąga pistolet i oddaje strzały w kierunku oddalającego się pojazdu, trafiając w maskę. Pojazd zatrzymuje się. Podbiegają do niego funkcjonariusze i podejmują czynności związane z zatrzymaniem i obezwładnieniem znajdującego się wewnątrz kierowcy. W tym zakresie wykorzystują techniki polegające na „usunięciu” kierowcy z pojazdu. W trakcie zdarzenia kierowca jest zapięty w pasy, awanturuje się, stosuje czynny i bierny opór wobec policjantów.



Fot. 1. Kadr ze sceny 1 Zatrzymanie pojazdu



Fot. 2. Kadr ze sceny 1 Zatrzymanie pojazdu

Scena 2. Pijany mąż bije żonę

a) W symulacji biorą udział: „patrol Policji”, „małżeństwo” i „dyżurny jednostki Policji”.

b) Opis sytuacji: Żona telefonicznie zgłasza policji potrzebę przeprowadzenia w jej mieszkaniu interwencji, uzasadniając, iż „mąż pod wpływem alkoholu awanturuje się”. Z jej relacji wynika, że mąż ją popycha, ciągnie za włosy, próbuje oparzyć ją papierosem, krytykuje ugotowany przez nią obiad, zamierza ją uderzyć. Dwuosobowy patrol policji przyjeżdża na miejsca zdarzenia – do mieszkania zgłaszającej i potencjalnego sprawcy. W pierwszym z 2 wariantów prezentowanej sytuacji mąż zachowuje się agresywnie w stosunku do policjantów, jest wulgarny i odmawia podjęcia z nimi jakiegokolwiek rozmowy, której celem jest wyjaśnienie okoliczności zdarzenia. Jednocześnie na wypowiedziane przez żonę słowa reaguje agresywnie i próbuje ją uderzyć w obecności funkcjonariuszy. Policjanci reagują na zachowanie męża, używając siły fizycznej, zakładają mu kajdanki i wyprowadzają go z mieszkania. Następnie odwożą mężczyznę do izby zatrzymań (zmiana miejsca zdarzenia). Mężczyzna w dalszym ciągu jest agresywny w stosunku do policjantów. Według drugiej wersji – zachowanie męża nie cechuje się agresją, aczkolwiek do momentu zastosowania wobec niego przez funkcjonariuszy środków przymusu bezpośredniego dosyć natarczywie stara się ich wypchnąć z mieszkania.



Fot. 3. Kadr ze sceny 2 Pijany mąż bije żonę



Fot. 4. Kadr ze sceny 2 Pijany mąż bije żonę

Scena 3. Nietrzeźwy w barze

a) W symulacji biorą udział: „barman”, „nietrzeźwy mężczyzna”, 2 „funkcjonariusze patrolu Policji” i „dyżurny jednostki Policji”.

b) Opis sytuacji: Jeden z klientów baru – nietrzeźwy mężczyzna – „awan-turuje się” (głośne krzyki przeszkadzające innym osobom). Barman zgłasza telefonicznie potrzebę przeprowadzenia przez policję inter-wencji. Na miejscu pojawia się dwuosobowy patrol Policji. Mężczyzna wobec policjantów jest agresywny, stawia czynny opór, bierny opór, wulgarnie od-zywa się do nich. Policjanci stosują środki przymusu bezpośredniego i wy-prowadzają mężczyznę.



Fot. 5. Kadr ze sceny 3 Nietrzeźwy w barze

Scena 4. Ustawka kibiców zwaśnionych drużyn

a) W symulacji biorą udział: „kibice dwóch drużyn”, „funkcjonariusze plutonu oddziałów prewencji” i „dyżurny jednostki Policji”.

b) Opis sytuacji: Patrol Policji podczas patrolowania rejonu służbowego ujawnia bójkę kibiców, tzw. „ustawkę”. Funkcjonariusze powiadamiają o zdarzeniu dyżurnego. Na miejsce przyjeżdża pluton prewencji. Następuje wówczas interwencja: tzw. „rozproszenie kibiców”.



Fot. 6. Kadr ze sceny 4. Ustawka kibiców zwaśnionych drużyn



Fot. 7. Kadr ze sceny 4. Ustawka kibiców zwaśnionych drużyn

Scena 5. Awantura z udziałem narkomana na przystanku

a) W symulacji biorą udział: „mężczyzna – narkoman”, dwuosobowy „patrol Policji” i „dyżurny jednostki Policji”.

b) Opis sytuacji: Mężczyzna – narkoman siedzi na ławce na przystanku autobusowym, będącym miejscem publicznym. W pewnym momencie wyciąga strzykawkę i chce sobie zrobić zastrzyk. Podchodzą do niego będący w pobliżu funkcjonariusze Policji. Najpierw wzywają go do odrzucenia strzykawki, jednak narkoman tego nie robi, natomiast grozi policjantom, że jeżeli się zbliżą, to ich ukłuje strzykawką. W międzyczasie obok przemierzają się przechodnie. Z ich ust padają „odpowiednie komentarze”, z których wynika niezadowolenie z tego, że policjanci pozwalają na takie zachowanie narkomana. Narkoman robi sobie zastrzyk w obecności policjantów i odrzuca strzykawkę. Następnie wyciąga z kieszeni woreczek z białym proszkiem. Gdy chce otworzyć woreczek, jest lekko zamroczony. Policjanci ruszają w jego kierunku, a wtedy narkoman bierze woreczek z proszkiem do ust, chcąc go połknąć w całości. Funkcjonariuszka Policji próbuje odebrać mu woreczek i wkłada palce do ust narkomana. Narkoman zaciska szczękę, gryząc policjantkę w palec. Mimo to ona wyciąga mu z ust woreczek. Mężczyzna zostaje zatrzymany i odwieziony do jednostki Policji.



Fot. 8. Kadr ze sceny 5 Awantura z udziałem narkomana na przystanku



Fot. 9. Kadr ze sceny 5 Awantura z udziałem narkomana na przystanku

Aplikantom prezentowane są ww. filmy (kazusy), a następnie pod kierunkiem wykładowcy KSSiP rozwiązują oni przedstawione w poszczególnych scenach problemy z zakresu prawa karnego materialnego odnoszące się zarówno do podstaw ewentualnej odpowiedzialności interweniujących funkcjonariuszy Policji w związku z zastosowaniem środków przymusu bezpośredniego, jak i osób, które dopuszczały się wobec nich czynów zabronionych – w związku z podejmowaną interwencją. W trakcie rozwiązywania tych kazusów aplikantom zwracana jest uwaga na praktyczne aspekty oceny z zakresu prawa karnego materialnego dotyczące ewentualnego przestępstwa, jakiego mogą dopuścić się funkcjonariusze Policji stosujący środki przymusu bezpośredniego, zwłaszcza broń palną, a w szczególności problemy:

- kontratypowości zachowania funkcjonariuszy,
- znamion strony przedmiotowej ewentualnego przestępstwa urzędniczego z art. 231 k.k., zwłaszcza przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązku w związku ze stosowaniem tych środków oraz działania na szkodę interesu jednostki,
- wybrane zagadnienia strony podmiotowej, zwłaszcza w zakresie nieumyślności działania.
- niezależnie od tego na bieżąco, o czym wspomiano, w trakcie dyskusji uwypukla się problemy dotyczące zgodności z prawem

zachowania wobec interweniujących funkcjonariuszy osób, wobec których stosowane są środki przymusu bezpośredniego, zwłaszcza w kontekście odpowiedzialności za przestępstwa z art. 222–226 k.k.



Fot. 10. Zajęcia na terenie Szkoły Policji w Katowicach. Fotografia z zasobów SP w Katowicach

Druga część zajęć na terenie Szkoły Policji w Katowicach obejmuje ćwiczenia prowadzone w dwóch lub trzech mniejszych grupach liczących od 15 do 20 osób. Te zajęcia odbywają się odpowiednio: na sali gimnastycznej, na strzelnicy, na terenie Wielofunkcyjnego Centrum Szkolenia („miasteczka”), a każda z grup uczestniczy we wszystkich elementach ćwiczeń. Wszystkie te zajęcia prowadzone są wspólnie przez instruktorów Szkoły Policji w Katowicach i wykładowców KSSiP oraz Uniwersytetu Śląskiego.

Zajęcia na sali gimnastycznej obejmują elementy szkolenia z zakresu samoobrony i technik interwencji z użyciem środków przymusu bezpośredniego. Aplikanci przebrani w stroje sportowe po przeprowadzeniu stosownej rozgrzewki bezpośrednio uczestniczą w wykonywaniu poszczególnych czynności składających się na wspomniane techniki samoobrony i interwencji po uprzedniej precyzyjnej prezentacji poszczególnych czynności ze strony instruktorów SP. Do zajęć wykorzystywane są m.in. atrapy nie-

bezpiecznych narzędzi, kajdanek, pałki tonfa i teleskopowe, broń ćwiczebna oraz pasy służbowe. Obecny w trakcie zajęć wykładowca KSSiP lub UŚ (prawnik) zwraca uwagę na wybrane aspekty prezentowanych i ćwiczonych czynności związanych ze stosowaniem środków przymusu bezpośredniego z punktu widzenia ich zgodności z prawem karnym, zwłaszcza przy uwzględnieniu znamienia „przekroczenia uprawnień” przestępstwa z art. 231 k.k., jak i prawidłowości zatrzymania jako przesłanki odwoławczej kontroli prokuratorskiej przewidzianej w art. 15 ustawy o Policji.



Fot. 11. Zajęcia na terenie Szkoły Policji w Katowicach. Fotografia z zasobów SP w Katowicach

Zajęcia na terenie pomieszczeń strzelnicy mają dwojakie znaczenie. W pierwszej kolejności aplikanci uczestniczą w krótkim wykładzie prowadzonym przez instruktora z zakresu strzelectwa, który omawia m.in. następujące zagadnienia:

1. analizę negatywnych czynników, które pojawiają się podczas podjęcia czynności zmierzających do użycia broni palnej lub podejmowania decyzji o użyciu broni palnej przez policjanta,
2. czynniki wpływające na zachowanie policjanta w sytuacji użycia broni, podczas którego nastąpiło zranienie osoby postronnej,

3. problemy techniczne, które mogą wystąpić w trakcie użycia broni palnej lub podczas czynności wykonywanych bezpośrednio przed jej użyciem oraz ich wpływ na ewentualne nieumyślne zranienie osoby.

W wykładzie uczestniczy wykładowca KSSiP, który wskazuje aplikantom na te szczegółowe problemy występujące w ramach omawianych zagadnień, które mogą mieć decydujące znaczenie przy prawidłowej ocenie z zakresu prawa karnego materialnego w ramach postępowań o przestępstwa nieumyślne przeciwko życiu i zdrowiu związane z nieprawidłowym użyciem broni palnej. Aplikantom w trakcie tej części zajęć prezentowane są wszystkie wykorzystywane aktualnie przez funkcjonariuszy Policji jednostki broni palnej wraz z omówieniem ich przeznaczenia oraz skonkretyzowanych problemów związanych z użyciem, a nadto amunicja do tej broni. W trakcie wykładu instruktor prezentuje też filmy obrazujące przypadki wadliwego użycia broni palnej.



Fot. 12. Zajęcia na terenie Szkoły Policji w Katowicach. Fotografia z zasobów SP w Katowicach

Dalsza część ćwiczeń odbywa się bezpośrednio na terenie strzelnicy Szkoły Policji w Katowicach. Tam instruktor prezentuje aplikantom całą procedurę użycia broni palnej, a następnie aplikanci za pomocą sprzętu szkoleniowego (pasy i kabury służbowe oraz pistolety ćwiczebne) sami cwi-

czą wykonanie poszczególnych czynności przewidzianych obecnie art. 48 ustawy z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej⁷.

Z uwagi na większą liczbę aplikantów uczestniczących w trakcie zajęć w 2014 roku ćwiczenia poszerzono o jeszcze jedną część obejmującą zagadnienia taktycznych i technicznych sposobów tzw. „usuwania z pojazdu” osoby stawiającej opór oraz procedurę rozkładania i składania kolczatki drogowej. Aplikanci także i w tym przypadku po przeprowadzeniu stosownej prezentacji przez instruktorów Szkoły Policji w Katowicach osobiście dokonują czynności związanych z użyciem środków przymusu bezpośredniego będących przedmiotem tych zajęć.

Podsumowując niniejszy tekst, łatwo dostrzec, iż prowadzone z aplikantami prokuratorskimi zajęcia dotyczące stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej mają charakter ściśle praktyczny. Podejmując decyzję o takim ich kształcie, kierowano się przede wszystkim doświadczeniem zawodowym wykładowców KSSiP i UŚ zdobytym w pracy w Prokuraturze. Prawie każde postępowanie karne dotyczące przestępstw, które miałyby polegać na przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków przez funkcjonariuszy różnych służb (nie tylko Policji) w zakresie stosowania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej, a także przestępstw popełnionych na ich szkodę przez osoby, wobec których w związku z zastosowaniem tych środków i broni podejmowane były interwencje, stwarza poważne problemy zarówno w zakresie zbierania materiału dowodowego, jak i czynienia prawidłowych ustaleń faktycznych oraz dokonywania ocen z zakresu prawa karnego materialnego. Podobne problemy powstawały przy dokonywaniu ocen w ramach kontroli odwoławczej przewidzianej w art. 15 ustawy o Policji, stąd też taki miał być cel tych zajęć – ułatwienie rozwiązywania praktycznych problemów. Sprzyjać temu ma przede wszystkim przyjęta w trakcie zajęć „wizualizacja” przypadków obejmujących problemy materialnoprawne, jak i bezpośredni udział przyszłych prokuratorów w przeprowadzaniu w ramach symulacji czynności, które będą w przyszłości przedmiotem ich ocen w toku prowadzonych postępowań karnych. Prowadzenie zajęć przez wysokiej klasy specjalistów praktyków ze Szkoły Policji w Katowicach z jednoczesnym udziałem wykładowców KSSiP i UŚ zapewnia odpowiedni poziom dydaktyczny tych szkoleń w warunkach obecnie scentralizowanego szkolenia wstępnego prowadzonego dla aplikantów prokuratorskich w ramach Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

⁷ Ustawa z dnia 24 maja 2013 r., Dz.U. z 2013, poz. 628 ze zm. zwana dalej u. o ś.p.b.

Maciej Bożek

Zakład Psychologii Klinicznej i Sądowej Wydziału Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Wpływ postrzegania kwestii związanych ze środkami przymusu bezpośredniego na przebieg procesu radykalizacji

Radykalizacja jako jedno ze źródeł terroryzmu

Rozważania dotyczące terroryzmu są na polskim gruncie uważane za swego rodzaju egzotykę. Jako kraj, w którym mniejszość muzułmańska stanowi poniżej 1% ogółu mieszkańców¹ i w którym współcześnie nie mieliśmy do czynienia z poważnym zamachem terrorystycznym², w świadomości obywateli zagrożenie tym rodzajem aktywności nie jest przesadnie duże. Nie znaczy to jednak, że w obliczu prowadzonej polityki zagranicznej, sytuacji geopolitycznej, a także rozwojowych trendów cywilizacyjnych nie możemy stać się celem. Problem z incydem o charakterze terrorystycznym polega na tym, że w przypadku jego wystąpienia szkody i krzywda wzrastają w postępie geometrycznym. Minimalne nakłady środków użyte na wrażliwej strukturze (społecznej, materialnej, ekonomicznej, ekologicznej itd.) potrafią przynieść bardzo poważne, długotrwałe i dolegliwe skutki. Zdarzenia terrorystyczne na całym świecie pokazały, że ignorowanie tego typu sytuacji nie jest wydajne z punktu widzenia stosunku środków potrzebnych na stworzenie/wdrożenie procedur profilaktycznych do kosztów usuwania szkód społecznych spowodowanych potencjalnym incydem.

Dotychczasowym słabym ogniwem jest praktyka w zakresie wykorzystywania informacji i danych opisujących zjawisko. Wynika to z konstrukcji

¹ A.S. MALBORCZYK: *Status prawny muzułmanów w Polsce i jego wpływ na organizację ich życia religijnego*. W: *Muzułmanie w Europie*. Red. A. PARZYMIŚ. Warszawa 2005, s. 230.

² Chociaż zdarzenie z udziałem „Gejbombera” spełnia wszelkie znamiona zamachu terrorystycznego (zob. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/gejbomber-pozostanie-bezkarny,34159.html>; dostęp 4.12.2014), to trudno jest je traktować w kategoriach poważnego zdarzenia terrorystycznego.

nauk o bezpieczeństwie, które zamiast generatywnych empirycznie badań skupiają się na analizie kazusów. Główną pułapką podejścia kazuistycznego, szczególnie istotną z punktu widzenia rozważań na temat terroryzmu, jest brak spójności kulturowej i historycznej pomiędzy sytuacją opisaną w ramach kazusu a momentem wyciągania z niego wniosków i przekuwania ich na procedury czy zalecenia. Kolejnym znaczącym minusem mniej rzucającym się w oczy jest jakość informacji dotyczących operacji antyterrorystycznych, nie ma bowiem żadnej gwarancji, że kraj, w którym doszło do incydentu, ujawni swoim partnerom w ramach międzynarodowych porozumień wszystkie szczegóły dotyczące incydentu i wszystkie elementy, które zostały zastosowane, aby rozwiązać problem. Jako kraj nieposiadający szerokich doświadczeń z grupami terrorystycznymi³ możemy w przeważającej mierze bazować na doświadczeniach innych albo wzbogacić taki tok postępowania o szeroko zakrojony wysiłek naukowo-empiryczny. Ta druga opcja jest o tyle korzystna, że pozwala nie tylko zrozumieć to, co miało już miejsce, ale przewidywać, co może się zdarzyć w przyszłości.

Warto w tym miejscu przywołać klasyczne spojrzenie na kwestie pochodzenia zjawiska. Amerykański badacz zjawiska David RAPOPORT wyróżnił 4 główne „fale” terroryzmu. Do pierwszej z nich zaliczył terroryzm rewolucyjny i anarchistyczny w Rosji przed I wojną światową. Drugą falę stanowił terroryzm antykolonialny. Trzecia związana była z nową lewicą lat 60. Czwarta, która trwa do dzisiaj, to terroryzm motywowany religijnie⁴. Czasami mówi się o piątej fali, która stanowić mają ruchy o charakterze neoplemiennym, to znaczy formujące się w zalesionych terenach społeczności kontestujące władze państwową⁵. Nie da się ukryć, że pierwsze trzy fale były mocno ograniczone terytorialnie i zwalczanie grup funkcjonujących w ich ramach miało charakter wewnętrznych działań związanych z bezpieczeństwem państwa. Takie lokalne podejście do problemu znajdowało uzasadnienie także w możliwościach transportowych i relokacyjnych grup terrorystycznych. Wraz z procesami globalizacyjnymi coraz łatwiej było przemierzać duże odległości i w 2001 roku Amerykanie przekonali się na własnej skórze, że antagonizowanie odległych krajów, które pozornie nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia dla życia obywateli USA, może okazać się fatalne w skutkach. W związku z atakami 11 września 2001 roku rzesze amerykańskich naukowców zostały wezwane do rozłożenia terroryzmu jako zjawiska na czynniki pierwsze. Ten atak stanowił poważny impuls pokazujący, jak niebezpieczne są grupy przeciwników nieafiłowa-

³ W Europie takie doświadczenia wbrew pozorom nie należą do rzadkości. Posiadają je Niemcy (Frakcja Czerwonej Armii), Anglicy (Al-Qaeda), Irlandczycy (PIRA), Hiszpanie (ETA) Francuzi (FLNC), Rosjanie (IIPB).

⁴ D. RAPOPORT: *The Four Waves of Rebel Terror and September 11*. „Anthropoetics 8” 2002, no. 1.

⁵ J. KAPLAN: *The Fifth Wave: The New Tribalism?* „Terrorism and Political Violence” 2007, vol. 19, is. 4.

nych przy żadnym konkretnym kraju. Dodatkowo wojna była dla przeciętnego Amerykanina czymś, co dzieje się za granicą i co uzasadnia potrzebę utrzymywania gigantycznej armii, w którą angażuje się ciągle środki budżetowe. Już samo określenie *war on terror* (wojna z terroryzmem), którego użył ówczesny prezydent USA George W. Bush, było stosunkowo nowatorską konstrukcją, do tego bowiem momentu terroryści byli traktowani raczej jako specyficzni „przestępcy” stanowiący problem międzynarodowy, ale nie będący zagrożeniem dla takich mocarstw, jak USA. Wojna z terroryzmem była zatem nie tylko podniesieniem rangi zjawiska, ale także sprytnym wybiegiem z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Zupełnie inne prawa obowiązują złapanego przestępcę (choćaby możliwość zatrzymania na określony czas i obowiązek zwolnienia go, jeśli nie zostają postawione zarzuty), a zupełnie inne wrogiego żołnierza (*enemy combatant*), który może być przetrzymywany zgodnie z prawem wojennym. Takie postawienie sprawy dało początek więzieniu w Guantanamo i innym praktykom (jak likwidacja osób związanych z terroryzmem bez uprzedniego procesu czy nawet zaocznego skazania). Klasycznie interesującą nas zmienną, czyli motywację do działalności terrorystycznej, starano się opisywać dzięki odwołaniom do tak widocznych cech, jak dominująca ideologia lub wyznanie. Mówiło się o terroryzmie lewicowym (np. FARC), terroryzmie prawicowym (np. Combat 18), terroryzmie narodowo-wyzwoleńczym (np. ETA) czy w końcu terroryzmie religijnym (np. Al-Quida). Taka refleksja, jakkolwiek przydatna i pouczająca, niestety nie jest przekładalna na praktyczne procedury monitorowania i obserwacji owych grup. Dowodem na to jest stosowana przez amerykańskie służby zajmujące się zwalczaniem zjawiska klasyfikacja oparta nie na powierzchownych właściwościach psychicznych konkretnych aktorów, lecz na ich poziomie wykształcenia. Poniżej dla celów poglądowych przedstawiam w sposób maksymalnie uproszczony podział obowiązujący w krajach NATO i w USA:

Terroryści 1. rzędu – wytrenowani przez rządy konkretnych państw specjaliści, operatorzy oddziałów specjalnych lub oficerowie agencji wywiadu. Dzięki dużym inwestycjom w ich szkolenie zakres umiejętności i kompetencji i poziom stwarzanego przez nich zagrożenia jest bardzo wysoki.

Terroryści 2. rzędu – religijni ekstremiści, umotywowani i skupieni na celu. Często brak im środków i przeszkolenia, ale nadrabiają te deficyty stuprocentowym poświęceniem dla sprawy. Groźni, gdyż często ich postulaty są niemożliwe do spełnienia.

Terroryści 3. rzędu – sekty religijne i ruchy rewolucyjne. Z uwagi na specyfikę funkcjonowania i czasami cel, który jest zarówno modyfiko-

walny, jak i osiągalny, stanowią średnie zagrożenie. Problem mogą sprawić tylko wtedy, kiedy służby bezpieczeństwa zagrażają pozycji samego przywódcy.

Terroryści 4. rzędu – najemnicy bądź partyzanci, byli żołnierze pracujący dla najlepiej płacącego oferenta. Odcięci od nowoczesnej technologii i skoncentrowani na przeżyciu, groźni, ale nie zdolni do przeprowadzania ataków samobójczych.

Terroryści 5. rzędu – jednostki samotne, nie posiadające wsparcia grupy, ponadnaturalnych zasobów finansowych oraz profesjonalnego szkolenia. Ich motywacja według autorów podziału jest płytka i chwilowa. Może się zmienić samoistnie. Ponieważ nie mają profesjonalnej wiedzy popartej wieloletnim doświadczeniem i praktyką, nie są tak groźni jak pozostałe rzędy⁶.

Taki wybór jest w prostej linii związany z postulowaną przez Amerykanów przydatnością takiego postawienia sprawy. Nieszczęśliwie wynikające z niego założenia stały się podstawą tragedii na wyspie Utoya, w Fort Hood w USA czy wreszcie w meczecie Abrahama. Teoretycznie Tier 5 (5. rząd) powinien stanowić najmniejsze zagrożenie i być łatwy do wychwycenia i neutralizacji. Niestety wspomniane wcześniej przypadki wykazały, jak dalece to rozumowanie odbiega od praktyki. W myśl za tym potrzebny jest inny system – bardziej wydolny i dający większe możliwości zarówno opisu, jak i oddziaływania. Autor tego tekstu proponuje podział w oparciu o czynnik, który może stanowić podstawę do udanej i skutecznej manipulacji ogniwami systemu – motywację. W kontekście radykalizacji motywacja jest dalece korzystniejszym rozwiązaniem z uwagi na większą łatwość monitorowania tej zmiennej. Można zaryzykować stwierdzenie, że w polskiej rzeczywistości największym w tej chwili zagrożeniem jest sytuacja, w której dochodzi do radykalizacji elementu, który bez porozumienia z innymi elementami podejmuje decyzję o przeprowadzeniu działań o charakterze terrorystycznym. W naszym kraju mamy do czynienia z rosnącą grupą niezadowolonych młodych ludzi, z których część po skończeniu studiów staje przed wyborem emigracji zarobkowej i pracy poniżej swoich nabytych kompetencji i aspiracji lub wejścia na bardzo nieprzyjrzny rynek pracy w kraju, w którym brak stabilnego klimatu politycznego czy wreszcie kapitału społecznego. Taki stan anomii sprawia, że podatność na jaskrawe ideologie i wyraźne postulaty wśród omawianej grupy jest większa. Nie jest to też sytuacja bez precedensu, o czym warto pamiętać.

⁶ M.W. NANCE: *Terrorist Recognition Handbook*. CRC Press, New York 2011.

tać, prowadząc refleksję nad tym tematem⁷. Poszczególne osoby mogą zacząć przyjmować owe ideologie zgodnie z różnymi motywacjami i należy stanowczo odróżnić jedno od drugiego. Ideologia może nieść ze sobą potencjał motywacyjny, który jednak z uwagi na okoliczności sytuacyjne będzie kontrolowany przez motywacje niższego rzędu. Możemy mieć więc do czynienia ze stanem, w którym nawet pomimo głębokiej wiary w określone postulaty osoba nie będzie w stanie podjąć działania, które zagroziłoby bezpieczeństwu innych obywateli. Ten stan modyfikuje wspomniana wcześniej sytuacja ekonomiczna, która w prostej linii może stworzyć okoliczności pozbawiające jednostkę jakichkolwiek dóbr i wartości, dla których nie warto ryzykować. Taka asercja zakłada jeden bardzo ważny postulat: przewagę racjonalnego myślenia nad emocjonalnym działaniem. Wszelkie zachowania burzące jednostkę poczucie stałości w obrębie wartości centralnych, takich jak bezpieczeństwo, będą przesuwają oś myślenia w kierunku nieracjonalnej afektacji i kierowania się emocjami. Tutaj dochodzimy do centralnego problemu pracy, środki przymusu bezpośredniego mogą być bowiem postrzegane zarówno jako narzędzie sprawiedliwości, która gwarantuje obywatelowi bezpieczeństwo, pozwalając się koncentrować na racjonalnym działaniu, lub jako forma opresji, która godzi w poczucie bezpieczeństwa i wzmaga potrzebę sprzeciwienia się jej w sposób skuteczny. Sprytnie kształtowany przekaz może w warunkach ambiwalencji prowadzić do negatywnego interpretowania zasadnych przypadków użycia ś.p.b. i do procesu szkolenia należy takie przygotowanie funkcjonariuszy, aby posługując się ustawowymi uprawnieniami, nie dawali argumentów propagandzistom radykalizujących się struktur. W naszym kraju szczególnie niebezpieczne jest ryzyko autoradykalizacji i soloterroryzmu. Autoradykalizacja to proces, w którym jednostka nabiera gotowości do działań o charakterze terrorystycznym bez kontaktu z innymi elementami o potencjale radykalizacyjnym. Ten brak kontaktu utrudnia wykrycie takiej jednostki i prowadzi do powstania fenomenu określonego jako soloterroryzm.

Soloterroryzm jako jeden z produktów procesu radykalizacji

Kluczowym komponentem soloterroryzmu jest osoba samotnego zamachowca stanowiącego pojedyncze, izolowane ogniwo zdolne od spełnienia wszystkich funkcji normalnie rozłożonych pomiędzy członków komórki terrorystycznej. Często w piśmiennictwie lub mediach spotykamy się z określeniem *samotnego wilka*. Należy jednak wskazać, że za nazwą *lone wolf* jest odpowiedzialny Tom Metzger – rasista i antysemita pochodzenia amerykańskiego. Określenie to ma się też nijak do faktycznego funkcyjono-

⁷ J. Muszyński: *Terroryzm polityczny*. PWN, Warszawa 1981.

wania wilka jako zwierzęcia. W praktyce samotne wilki stanowią bardzo mały ułamek populacji i ich separacja od watahy jest najczęściej spowodowana dyspresją – wędrowką w poszukiwaniu nowych terenów łowieckich lub partnera z uwagi na młodość, słabość lub inne ułomności, które nie pozwalają mu działać w ramach lokacyjnie odpowiadającej mu grupy osobników⁸. Jak widać, Metzger nieświadomie ukuł dość pejoratywny termin na postulowaną przez siebie taktykę walki z opresyjnym reżimem w USA. Z uwagi na te okoliczności autor pozwoli sobie używać terminu mniej popularnego i nie tak nośnego medialnie, ale z punktu widzenia poprawności naukowej bardziej akuratego. Co więcej, fenomen samotnego zamachowca nie jest czymś nowym, w literaturze Zachodu możemy znaleźć sporo przykładów, które wskazują, że takie zachowanie wcale nie jest charakterystyczne tylko dla osób o silnej identyfikacji z konkretnym wyznaniem i postulowanie innych motywacji jest jak najbardziej trafne i uprawnione⁹.

W praktyce naszego kraju soloterrorysty – zwłaszcza ci, którzy decydują się podjąć działanie w wyniku autoradykalizacji – są, jak pokazuje praktyka, bardziej niebezpieczni od grupy terrorystycznej. Wynika to z szeregu zależności, które zebrano w tabeli 1. Jeśli potraktować plusy jako wyznaczniki większego zagrożenia, a minusy jako wyznaczniki mniejszego zagrożenia, widzimy jasno, że w naszym przypadku komórka terrorystyczna stanowi mniejsze wyzwanie przy założeniu skuteczności pracy operacyjnej służb odpowiedzialnych za zwalczanie tego typu zagrożeń.

Tabela 1. Porównanie soloterrorysty i komórki terrorystycznej pod względem czynników sprzyjających. Źródło: opracowanie własne

Soloterrorysta		vs.	Komórka terrorystyczna	
Mniejsza zależność od czynników zewnętrznych	+		Większa zależność od czynników zewnętrznych	-
Mniej opcji taktycznych	-		Więcej opcji taktycznych	++
Mniejsza widoczność	++		Większa widoczność	-
Mniejsza racjonalność	+		Większa racjonalność	-
Większa podatność na sugestie	+		Mniejsza podatność na sugestie	-

⁸ S. PIERUŻEK-NOWAK: *Przywództwo w grupie wilków*. „Harvard Business Review Polska” 2008, nr 65/66.

⁹ A. TAKEDA: *Suicide bombers in Western literature: demythologizing a mythic discourse*. „Contemporary Justice Review” 2010, vol. 13, no. 4, s. 455–475.

Zależność od czynników zewnętrznych

Grupy ludzi planujących jakieś przedsięwzięcie są w dużej mierze uzależnione od sytuacji zewnętrznej. Komórka terrorystyczna szykująca się do zamachu musi wykonać wiele czynności, często możliwych do zrealizowania tylko przez konkretnego członka. Jeśli ta osoba z jakiś powodów nie jest w stanie wywiązać się z powierzonego zadania (z uwagi na chorobę, podejrzenie demaskacji, czynniki natury osobistej), cały zamach staje pod znakiem zapytania – zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z incydem zaplanowanym na ważną z punktu widzenia ugrupowania datę. W przypadku jednej osoby odpowiedzialnej za całą akcję katalog rzeczy, które mogą pokrzyżować plany zamachowca, znacząco się zmniejsza. Tworzy to sytuację, w której grupy, zdając sobie sprawę z takiego stanu rzeczy, czasami do samego końca nie mają pewności co do realizacji swojego planu, podczas gdy zdeterminowane jednostki wiedzą, że wykonanie postawionego sobie zadania zależy tylko i wyłącznie od ich determinacji. Ma to ogromny wpływ na motywację, gdyż wyczerpuje znamiona zaspokojenia potrzeby sprawstwa i kontroli, które w czasach anomii są zwykle trudne do realizacji.

Różnice w zakresie dostępności opcji taktycznych

Na szczęście dla organów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne katalog możliwości realizacji swoich planów, z jakich może skorzystać soloterrorysta, jest węższy niż w przypadku grup. Organizacja skomplikowanego zamachu kaskadowego w kilku miejscach w jednym czasie jest w pojedynkę praktycznie niemożliwa. Okres planowania i organizacji samego zamachu też może być dłuższy, zakładając podobny poziom skomplikowania. Komórka terrorystyczna często będzie miała osobną grupę osób odpowiedzialną za logistykę, osobną za wywiad, a osobną za realizację, co pozwala wykonywać wiele czynności jednocześnie, podczas gdy soloterrorysta musi wszystkie te elementy wykonać sam. O ile sama realizacja jest ostatnim elementem i jej wykrycie ma miejsce zwykle za późno, o tyle czynności obserwacyjne wykonywane samodzielnie przez obserwatora nieprzeszkolonego w tym rodzaju działalności nie przyniosą tak dobrych efektów jak operacja prowadzona przez kilku doświadczonych terrorystów. Co więcej: im większa liczba ludzi planujących samo zdarzenie, tym większa liczba pomysłów oraz ewentualnych opcji awaryjnych. Każda osoba zaangażowana to także indywidualny i unikalny zestaw umiejętności specjalnych, które mogą być zastosowane w celu reagowania w sytuacji, kiedy plan musiałby być modyfikowany na bieżąco z uwagi na okoliczności niezależne i nieprzewidywalne.

Różnice w zakresie łatwości wykrycia

Tutaj spotykamy się z jedną z najważniejszych cech różnicujących praktykę wykrywania grupy terrorystycznej w odróżnieniu od soloterrorysty. Grupa zwykle składa się z członków, którzy muszą się ze sobą porozumiewać, wymieniać poglądy, myśli i dokonywać samego planowania. Nawet jeśli planowanie odbywa się na poziomie centralnym, to i tak musi być później przekazane i dopracowane na poziomie lokalnym w miejscu i czasie odpowiednim dla konkretnego zamachu. Z uwagi na to wykrycie nawet jednego elementu siatki może spowodować, zakładając obserwację, zdemaskowanie pozostałych członków. Grupa zawsze jest tak trudna do wykrycia, jak jej najsłabsze ogniwo. W przypadku soloterrorysty pod uwagę jest brana tylko jego osobista zdolność do zachowywania się w sposób niebudzący podejrzeń. Jeśli więc mamy do czynienia z osobą ostrożną i spokojną, która poświęci wystarczającą ilość czasu na przygotowanie, to – jak pokazuje przypadek Andersa Breivika – możemy mieć do czynienia z realizacją nawet bardzo skomplikowanego zamachu zakładającego uderzenie na kilka obiektów.

Różnice w zakresie poziomu racjonalności

W tym miejscu należy wskazać, że grupa ludzi zwykle ma tendencje do uśredniania swojego stanowiska i większej możliwości identyfikowania pomysłów nieracjonalnych. Problem z terroryzmem polega na tym, że to właśnie nieracjonalne i zupełnie oderwane od rzeczywistości pomysły mają większą szansę na powodzenie z uwagi na brak przygotowania na te scenariusze służb bezpieczeństwa. Dodatkowo, aby taki zamach przeprowadzić, soloterrorysta, działając sam, wykonuje wiele czynności i nie może się skupić na racjonalnym przemyśleniu każdego scenariusza. Niestety zgodnie z regułą zaangażowania w związku z większą ilością zasobów osobistych, które angażuje soloterrorysta, pełniąc wiele ról, samo planowanie wytwarza już poczucie konieczności realizacji owego zamachu. W przypadku grupy zawsze może dojść do rezygnacji z powodu ewentualnego ryzyka niepowodzenia, natomiast soloterrorysta, włożywszy wiele wysiłku w swoje zamierzenia, będzie czuł większą konieczność doprowadzenia sprawy do końca.

Różnice w zakresie sugestialności

Trudno byłoby znaleźć grupę inną niż składają się z osób o nieco odmiennym obrazie świata; nawet jeśli w większości jest on spójny, to tendencja do odróżniania się od innych, tworzenia własnej tożsamości, powoduje, że jednostki pragną mieć w swoim obrazie jakiś element, z którym

będą kojarzone. Elementem takim może być opinia na temat konkretnego tematu. Zasugerowanie jakiejś konkretnej drogi postępowania jednej osobie jest o wiele łatwiejsze niż grupie osób, w której zgodnie z powyższym powinien się znaleźć jeden element, który będzie chciał się odróżnić, kontestując ten sugerowany kierunek. Sugestialność w przypadku soloterrorysty będzie w pewnym sensie wyjściowo podwyższona: skoro uległ on samoradykalizacji, to jest szansa, że stało się to z powodu większej podatności na komunikat o charakterze afektywnym.

Podsumowując powyższe objaśnienia, należy wskazać, że soloterrorysta jest w naszej rzeczywistości zagrożeniem w pewnych okolicznościach większym niż działalność organizacji terrorystycznych. Należy pamiętać, że część sieciowych organizacji wzywa swoich sympatyków nie do zrzeszania się i szukania podobnie myślących jednostek w celu utworzenia komórki, lecz do działania samodzielnego. Można powiedzieć, że specjaliści w tej dziedzinie dostrzegli ten potencjał płynący z nieprzewidywalności i niskiego potencjału wykrycia i będą się skupiać nie na przygotowywaniu konkretnych zamachów, lecz na przygotowywaniu komunikatów, które wspomagać będą radykalizację i prowadzić pośrednio do aktywacji jednostek podatnych na ten proces. Szczególnie narażone kraje to takie, w których te komunikaty będą znajdowały szerokie grono odbiorców, mających niewiele do stracenia.

Psychologiczna analiza zachowania jako narzędzie pomocne w monitorowaniu grup o potencjale radykalizacyjnym

Z uwagi na wskazane powyżej przesłanki, aby powstało zagrożenie, potrzebna jest co najmniej jedna osoba, która poświęci czas i zasoby, podejmując działalność z uwagi na penalizację karną mogącą skutkować pobyt w więzieniu. Do tego niezbędna jest silna motywacja. Osoby te wcale nie muszą charakteryzować się konkretnym obrazem psychologicznym, natomiast podejmowane przez nich działania i formy owych poczynañ mogą wskazywać na posiadanie konkretnej motywacji, a dzięki jej zidentyfikowaniu możemy nie tylko lepiej zrozumieć, ale też skuteczniej zapobiegać realizacji przedsięwziętych przez owe grupy czy jednostki planów. Sama psychologiczna analiza zachowania w kontekście operacyjnym ma długą tradycję. Już około 1943 roku Office of Strategic Services zamówiło portret psychologiczny Adolfa Hitlera¹⁰. Stworzony przez profesora Harvardu Henry'ego Alexandra Murraya, dał podstawy do rozwijania metodologii analizy osobowości za pośrednictwem analizy wytworów i analizy behawioralnej. O ile te dwa pojęcia nie stanowią szczególnego wyzwania dla nowo-

¹⁰ <http://www.lawschool.cornell.edu/library/WhatWeHave/SpecialCollections/Donovan/Hitler/Download.cfm>; dostęp 8.12.2014.

czesnej teorii naukowej, o tyle paradygmat psychodynamiczny, którego stosowanie wiąże się w USA bardziej z historycznie wytworzonym układem popytu-podaży na usługi psychoanalitików niż faktyczną skutecznością w wyjaśnianiu zachowań człowieka, nie sprzyja użyteczności tych analiz z punktu widzenia aplikacji praktycznych. Co więcej: jak podkreśla bardzo wielu badaczy zjawiska terroryzmu, terroryści z reguły nie są osobami chorymi psychicznie¹¹. Na potwierdzenie tego wystarczy przypomnieć założenia rekrutacyjno-szkoleniowe najbardziej medialnej organizacji terrorystycznej: tak zwany poradnik z Manchesteru¹² (od miejsca znalezienia w 2000 roku) opisuje przymioty, którymi mają dysponować potencjalni kandydaci na operatorów Al-Qaidy. Są wśród nich dokładnie takie, jakich wymagałoby się od menadżerów w międzynarodowych korporacjach. Nasuwa się pytanie: dlaczego amerykańscy badacze podkreślają, że terrorysta nie jest chory psychicznie, chociaż taki wniosek dla ich europejskich kolegów jest cokolwiek oczywisty? Co więcej, panuje też konsensus dotyczący braku układu cech psychicznych określanych jako „osobowość terrorystyczna”. Ogólnie poszukiwanie takiego konstruktu przypomina wysiłki Cesarego Lombroso zmierzające do określania stopnia zagrożenia inkryminowaniem na podstawie czynników fizjologicznych, np. wielkości kości żuchwowej. Tak jak nie ma jednego typu podpalacza, gwałciela czy zabójcy, tak nie może być mowy o jednym typie osobowości terrorystycznej. Najpoprawniejszy tok rozumowania, który jest również najbardziej płodny z punktu widzenia możliwości predykcyjnych, to przyjęcie za punkt wyjścia stwierdzenia, że osobowość będzie moderatorem wpływającym na charakter i przebieg radykalizacji, na późniejsze funkcjonowanie w grupie terrorystycznej oraz – co dla nas najważniejsze – na potencjał dekompozycyjny danej osoby (w ramach sieci, której jest elementem). Konsekwencją powyższego założenia jest przyjęcie w poniższej pracy regulacyjnej teorii osobowości jako konstruktu nadrzędnego. W myśl jej założeń osobowość należy definiować jako „system regulacji i integracji czynności”¹³. Znaczy to, że osobowość stanowi centralny modyfikator, którego jądrem jest „sieć poznawcza”, czyli zbiór reprezentacji obiektów „ja” oraz obiektów „spoza ja”¹⁴. Ukształtowana w procesie wychowania, socjalizacji oraz rozwoju poznawczego jednostki, struktura Ja wpływa na formowanie się określonych standardów regulacji. Osobowość jest zatem organizacją, a nie prostym zbiorem cech, w paradygmacie poznawczym mamy bowiem do czynienia

¹¹ J. HORGAN: *Psychologia terroryzmu*. PWN, Warszawa 2008.

¹² http://www.justice.gov/ag/manualpart1_1.pdf; dostęp 6.12.2014.

¹³ J. REYKOWKI: *Procesy emocjonalne. Motywacja. Osobowość*. W: *Psychologia ogólna*. Red. T. TOMASZEWSKI. PWN, Warszawa 1992.

¹⁴ M. KOFTA, M. KOSSOWSKA: *Psychologia poznania społecznego: nowe idee*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.

z reprezentacjami. Pojawiają się one jako zapis doświadczeń jednostki. Fizyczne obiekty, a także myśli, idee i inne abstrakcyjne konstrukty są odzorowywane przez skomplikowane agregaty.

Podstawowym elementem, który zawsze funkcjonuje pomiędzy składowymi struktury, jest ich wzajemna zależność. Mamy tutaj na myśli zależność motywacyjno-regulacyjną. To ważne ograniczenie, gdyż zależności emocjonalne mogą się na przestrzeni życia zmieniać, często będąc wynikiem jednorazowych czynników spustowych. Przyjmując zależność motywacyjno-regulacyjną za podstawową, unikamy pułapki, w którą najwyraźniej wpadli Amerykanie, koncentrując się na zależnościach powierzchniowych. Jak możemy przeczytać w bieżącej literaturze tematu, powiązania pomiędzy elementami organizacji terrorystycznych są opisywane za pomocą takich określeń, jak *pracuje u, jest podobny do, jest przyjacielem tego*¹⁵, takie założenia mogą mieć faktyczne znaczenie operacyjne, ale powinny być jedynie odnotowaniami w ramach systemu, który szuka głębszych powiązań. W kwestii procesów motywacyjnych warto przed wejściem w szczególności zaprezentować jeszcze jedno dość istotne stanowisko naukowe. Józef GIEROWSKI, jeden z czołowych polskich badaczy zajmujących się tematyką motywacji, wykazał, że najczęściej mamy do czynienia z zachowaniami polimotywacyjnymi. Znaczy to mniej więcej tyle, że człowiek, wykonując określoną czynność, kieruje się więcej niż jedną przesłanką¹⁶. Jedną z nich jest zwykle określana mianem centralnej bądź dominującej i to jej wpływ na kierunek i charakter zachowania jest kluczowy. Ocena, jaki typ motywacji przyświeca w konkretnym przypadku konkretnej osobie, jest bardzo trudna. Na potrzeby postępowań sądowych w naszym kraju nie ma jeszcze zwyczaju regularnego powoływania biegłych psychologów do wydawania opinii w tym zakresie, w USA natomiast jest to normą (fakt, że ława przysięgłych wymusza bardziej dramatyczną formułę postępowania – niemniej tam ten fakt dostrzeżono). W ramach takiego z pozoru ograniczonego aksjologicznie układu jest ugrupowanie radykalne można wyróżnić u osób stosujących te same strategie i taktyki, różne rodzaje motywacji, a co za tym idzie różne programy regulujące ich czynności. Dla poprawności rozumowania poniżej przedstawiam typy regulacji w kolejności od najprostszych i najbardziej pierwotnych po te najbardziej skomplikowane, które w ramach teorii regulacyjnych może przejawiać człowiek. Klasycznie wyróżniamy 5 typów¹⁷, jednak bieżące wydarzenia skłaniają do wysnucia tezy o istnieniu 6 regulacji nazwanej tutaj roboczo przez autora transgresywną. Warto pamiętać, że typy regulacji zawsze wiążą określony element sieci poznaw-

¹⁵ M.W. NANCE: *Terrorist Recognition Handbook...*, op.cit.

¹⁶ J.K. GIEROWSKI, T. JAŚKIEWICZ-OBYDZIŃSKA, M. NAJDA: *Psychologia w postępowaniu karnym*. LexisNexis, Warszawa 2010.

¹⁷ J. REYKOWSKI: *Eksperymentalna psychologia emocji*. KiW, Warszawa 1974.

czej z innym elementem. Dla przykładu osobnik, który zabrania dzieciom bawić się w pobliżu swojego trawnika w trosce o dobrostan begonii, przejawiałyby typ regulacji egoistyczno-obronnej, a kluczowe, powiązane elementy to strach przed utratą reprezentowany przez kwiaty oraz obraz napastnika i wroga uosabiany przez niewinne dzieci. Autor we wspomnianej obserwacji i opisie proponuje posługiwać się poniższym systemem motywacyjnym. Jedną z jego mocnych stron jest uniwersalność oraz oparcie się na uznanej teorii psychologicznej wspomnianego wcześniej Janusza REYKOWSKIEGO.

Regulacja egocentryczno-obronna (Eo)

Pierwszym, jednym z najbardziej pierwotnych i animalistycznych typów regulacji, będzie typ egocentryczno-obronny. Egocentryzm wskazuje na znajdowanie się konstruktu centralnego jednostki („Ja”) w ścisłym jądrze jej doświadczenia świata. Niesie to ze sobą cały szereg interesujących nas konsekwencji. Taki człowiek może mieć problemy z decentracją (przyjmowaniem cudzej perspektywy podczas aktów komunikacji interpersonalnej itd.). Będzie też bardziej podatny na manipulację związaną z modyfikacją świadomości stanu posiadania, istotnych dla niego wartości. Drugi człon nazwy wskazuje na kierunek jego oddziaływań. Regulacja taka ma charakter pasywny. Jednostka posiada zestaw reprezentacji, które są ściśle powiązane z „Ja” i które będzie się starała bronić, gdyż na poziomie sieci poznawczej te elementy są dla niego kluczowe w kontekście stanu posiadania. Owyymi elementami może być dosłownie wszystko, poczynając od reprezentacji tak przyziemnych, jak przedmioty materialne (dom, samochód, środki zgromadzone na koncie bankowym) po zupełnie abstrakcyjne (poczucie tożsamości religijnej). Niebawem istotny i wart powtórnego podkreślenia jest fakt, że sensem jest tutaj reaktywny charakter regulacji. Jednostka będzie działać tylko wtedy, jeśli poczuje, że owe wartości są zagrożone. W kontekście naszych rozważań ten rodzaj regulacji może być podstawowym mechanizmem radykalizacyjnym. W chwili, gdy działania organów bezpieczeństwa publicznego będą przedstawiane jako bezprawne i łamiące podstawowe prawa obywateli wynikające z Powszechnej deklaracji praw człowieka, nastawienie do bezpośrednio je wykonujących może zostać przeniesione na ogół państwa i w konsekwencji może się stać ono celem.

Regulacja egocentryczno-asertywna (Ea)

Kolejnym typem regulacji będzie typ egocentryczno-asertywny. W odróżnieniu od powyższego jest on typem proaktywnym. Jednostka, która wykazuje ten typ regulacji, w odniesieniu do konkretnego zbioru reprezentacji kieruje się chęcią powielenia swojej puli zasobów. Przez zasoby będziemy tu-

taj rozumieć takie reprezentacje, jak np. dobra materialne, prestiż czy przestrzeń życiową. W tej sytuacji mamy do czynienia z procederem znacznie groźniejszym, ponieważ nie musi on podlegać bezpośrednim prawom przyczyny i skutku w rozumieniu klasycznym, wzrastająca potrzeba pozyskiwania nowych zasobów może być bowiem wywoływana oddolnie poprzez oddziaływanie na siebie reprezentacji poznawczych wraz ze zmieniającym się klimatem czy też fazą rozwojową jednostki.

Regulacja normocentryczna (N)

System aksjonormatywny, czyli ukonstytuowany społecznie zbiór norm i wartości¹⁸, replikuje się poprzez interakcje społeczne w procesach socjalizacji, wychowania, readaptacji kulturowej, inkluzji grupowych, selekcji klasowych oraz w całej masie rytuałów życia codziennego. W jednych społecznościach – z uwagi na mnogość wzorców globalizacyjnych i świadome założenie dotyczące równorzędności konkurencyjnych formacji kulturowych itd. – mamy do czynienia z sytuacją dosyć słabego wpływu norm na życie człowieka. Rozmycie kulturowe stwarza klimat, w którym każde zachowanie, którego nie jesteśmy w stanie zrozumieć, o ile nie szkodzi innym ludziom, uznajemy za uprawnione i dopuszczalne. Czasami zdarza się jednak, iż w system rodzinny lub środowisko kulturowe, w którym wychowuje się jednostka, wykształcają bardzo silne agendy kontroli normatywnej. Przejawia się to w nieuchronności i dolegliwości sankcji wynikających z jakichkolwiek dewiacji w odniesieniu do obowiązujących norm. Jednostka ukształtowana w ramach takiego układu będzie bezrefleksyjnie wykonywać wynikające z jego założeń czynności i powielać wpojone jej wzorce. Najczęstszymi mechanizmami samoregulacyjnymi w postępowaniu takiej jednostki będą stwierdzenia: *tak trzeba*, *tego wymaga od nas tradycja* czy wreszcie *tego wymaga od nas historia*. Jak łatwo się domyślić, w momencie, w którym dochodzi do sytuacji, gdy reakcje jednostki na określone stany reprezentacji umysłowych są wymodelowane czy to przez rodziców, czy przez nauczycieli, czy w końcu przez grupę rówieśniczą, zachowanie uzyska znamiona autonomiczności i zostanie podjęte prawie bezrefleksyjnie. Taka jednostka będzie podatna na komunikat radykalizacyjny w momencie jego zgodności z istniejącymi społecznie normami i jej zaangażowanie będzie ograniczone.

Regulacja endocentryczna (H)

Endocentryczność w psychologii to pojęcie o długiej historii i o wielu znaczeniach. Aby uprościć odbiór tego tekstu i nie wdawać się w niepotrzebne dyskusje wkraczające w wymiar metateoretyczny, przedstawiam tylko jej

¹⁸ P. SZTOMPKA: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.

rozumienie w ujęciu autora. Koncepcja endocentryczności w naszym ujęciu skupia się na pełnej internalizacji systemu aksjonormatywnego, jego indywidualnej, twórczej i świadomej rekombinacji oraz inkorporacji elementów emergentnych, które pojawiają się same w wyniku wcześniejszych procesów. Ujmując to bardziej obrazowo i – mam nadzieję – nie mniej sensownie, chodzi zasadniczo o sytuację, w której jednostka w pełni świadomie dokonuje wyborów normatywnych oraz jednocześnie uznaje je za wyznacznik swojej tożsamości. Stanowią one konstytutywne cechy, bez których sens istnienia jednostki zostaje zaburzony lub zniesiony. Inaczej niż w przypadku regulacji normocentrycznej, nie mamy tutaj do czynienia z przestrzeganiem norm z obawy przed sankcjami społecznymi bądź z chęci bycia akceptowanym w ramach określonego systemu grupowego. Endocentrycznie zorientowany proces regulacji czynności oznacza, że jednostka podejmuje określone akcje w pełni świadomie z chęci „bycia sobą”, „zrobienia tego, co uważa za konieczne”, „postępowania zgodne z własnymi zasadami”. Kluczowe jest tutaj słowo *własne*. O ile w przypadku normocentryczności zasady mogą być przestrzegane nieświadomie lub przy świadomości ich odgórnego charakteru, o tyle w przypadku regulacji endocentrycznej zasady te jednostka traktuje w pełni jako część samego siebie (bardziej obrazowo – mniej więcej tak sztywno i poważnie jak orientację seksualną). Wytworzenie regulacji endocentrycznej zwiastuje poważne problemy, zwłaszcza w kontekście terroryzmu. Osoby takie są urodzonymi przywódcami potrafiącymi swoją charyzmą porwać masy ludzkie. W ich stwierdzeniach nie da się wyczuć fałszu czy obłudy, gdyż jakkolwiek odewana od rzeczywistości byłaby ich wizja świata, oni są o jej prawdziwości święcie przekonani. Ten rodzaj regulacji nie sprzyja radykalizacji na bazie komunikatów, ale za to jest bardzo podatny na radykalizację w momencie reagowania na czynniki zewnętrzne.

Regulacja allocentryczna (A)

Regulacja allocentryczna związana jest z problematyką altruizmu. W klasycznym rozumieniu tego terminu mamy do czynienia z poświęceniem zasobów jednostki na rzecz wyższej idei, innej osoby bądź instytucji, przy założeniu, że nagrody, jakie z tego tytułu otrzyma, nie stanowią dla niej głównego źródła motywacji do podjęcia owych czynności. Ta regulacja jest zwykle kojarzona z pozytywnymi przypadkami heroizmu, które później trafiają na pierwsze strony gazet. Heroizmowi zwykle sprzyjają trudne warunki i mnogość sytuacji, w których występuje zagrożenie dla czyjegoś dobrostanu¹⁹. Należy tutaj wskazać, że odpowiednio ułożony

¹⁹ R. HASSAN: *Suicide Bombings*. Routledge, New York 2011, s. 88–97.

komunikat radykalizacyjny będzie podkreślał nie konsekwencje samego zamachu w postaci zniszczeń, lecz postulowane konsekwencje pozytywne dla agendy, na którą powołuje się podmiot radykalizujący. Zamachowiec będzie się skupiał nie na ofiarach, tylko na uratowanych przez niego – wskutek zwrócenia na jakiś problem uwagi – ludziach. Nie da się zaprzeczyć, że przypadki występowania tej regulacji w grupach o charakterze prawicowym czy lewicowym będą raczej rzadkie, ale grupy o charakterze religijnym mogą korzystać z jednostek wykazujących ten typ motywacji.

Regulacja transgresywna (T)

Na koniec pozostawiłem typ regulacji, który co prawda nie występuje w oryginalnej koncepcji J. REYKOWSKIEGO, ale biorąc pod uwagę szereg zamachów po 2010 roku, trudno byłoby nie wspomnieć o możliwości jej występowania. Najprościej można ją określić jako silnie odczuwaną potrzebę przekraczania granic, czy to w wymiarze indywidualnym – dotyczących percypowanych przez siebie osobistych ograniczeń, barier wewnętrznych czy lęków – oraz społecznym, na który składają się normy, schematy, obraz ról społecznych itd²⁰. Inaczej niż w przypadku regulacji endocentrycznej nie mamy tutaj do czynienia z wytworzeniem się wewnętrznych sieci na bazie funkcjonujących tradycyjnie wartości, tylko w zupełnej opozycji. Ideą jest tutaj przekraczanie narzucanych ograniczeń i robienie czegoś, co jest niedostępne dla innych (kiedyś mniej więcej tak brzmiała definicja sztuki). Nie ulega wątpliwości, że znakomita część transgresji ma charakter pozytywny i prowadzi do odkryć naukowych i poprawy jakości życia ludzi jako gatunku. Natomiast w przypadku „terrorystycznego jednego aktora” należy poczynić też kilka spostrzeżeń co do społecznego odbioru samego aktu terrorystycznego w świadomości zamachowca. Wykonanie w pojędunkę niebezpiecznej, skomplikowanej misji wymaga przecież przymiotów określanych w kręgu kultury zachodniej jako pozytywne (samodzielność, odwaga, bezwzględność, inteligencja). Zaplanowanie i przeprowadzenie takiego zamachu może się stać dla osoby odosobnionej i odrzucającej społeczeństwo osiągnięciem życia, niesie zatem ze sobą potencjał sensotwórczy. Osoby o tej motywacji są szczególnie niebezpieczne z perspektywy radykalizacji oraz wpływu ś.p.b. na ten proces. Ustawy stanowią dla takiego aktora narzucone z góry granice, których przestrzegania pilnują służby do tego upoważnione – stają się one tym samym głównym przeciwnikiem i sam zamach może mieć na celu tylko i wyłącznie wykazanie się większymi umiejętnościami od wspomnianych strażników porządku.

²⁰ J. KOZIELECKI: *Psychologiczna teoria samowiedzy*. PWN, Warszawa 1986.

Powyżej autor zebrał szkic koncepcyjny katalogu motywacji, którymi można opisywać elementy radykalizującej się grupy. Inaczej niż w przypadku wielu obszarów badawczych, terroryści są dosyć trudną materią naukową. Po pierwsze ich działalność bardzo często rozpoczyna się w sekrecie i przez większą część czasu potrafi pozostawać zakamuflowana. Naturalny byłby w tym przypadku paradygmat skupienia się na wytworach, poczynając od kultury organizacyjnej, wszelkich spersonalizowaniach przestrzeni życiowej, emblematach, przejawianym stylu interpersonalnym, określonych reakcjach na komunikaty badawcze itd.²¹. Niestety w zakresie profilowania psychologicznego nauka cierpi na syndrom „doświadczenia bezpośredniego”²². Z różnych powodów przyjmuje się, że jedyną faktyczną wiedzę na temat danej osoby, zwłaszcza terrorysty, można uzyskać po bezpośrednim kontakcie z tą osobą. Takie założenie mogłoby nosić znamiona prawdziwości, gdyby wyeksplikowano konieczność zajścia tego kontaktu w warunkach naturalnych. Jeżeli mamy możliwość pozyskania źródeł osobowych, które operują w kontakcie z interesującym nas celem, to opis źródeł, a nie ocena zachowania celu po jego ujęciu, może prowadzić do bardzo interesujących i celnych wniosków. Niestety w chwili obecnej sama metodologia badań dotyczących cech osobowościowych terrorystów odbywa się najczęściej w sposób dla Amerykanów charakterystyczny – czyli bada się złapanych i przetrzymywanych terrorystów bądź kontaktuje się z takimi, którzy uzyskali amnestię (przypadki niemieckie czy też irlandzkie). Taki sposób badania tworzy artefakty, gdyż zaraz po schwytaniu mechanizmy obronne, które uaktywniają się, aby chronić struktury ego, nie pozwolą nigdy na penetrację faktycznych struktur osobowości. Dodatkowo należy podkreślić iż obraz psychiczny będzie się zmieniać pod wpływem samego procesu inkarceracji. Radykalizujące się organizacje należy indagować, inwigilować i kontrolować tak długo, jak długo nie stanowią one realnego zagrożenia. Wiedza uzyskana w czasie takiego procesu może z powodzeniem przyczynić się do identyfikacji potencjału dekompozycyjnego.

Wnioski zamiast zakończenia

W kwestiach związanych z bezpieczeństwem publicznym *zakończenie* nie jest najszcześniejszym określeniem. Terroryzm to problem, który prawdopodobnie nigdy nie znajdzie ostatecznego rozwiązania, jako strategia jest bowiem na tyle atrakcyjny, że gdy potrzeba będzie prostej i taniej metody propagacji idei, aktorzy pozbawieni innych możliwości działania

²¹ J.M. POST: *The Psychological Assessment of Political Leaders*. University of Michigan Press, Michigan 2003.

²² B. TURVEY: *Criminal Profiling, Fourth Edition: An Introduction to Behavioral Evidence Analysis*. Academic Press, New York 2011.

będą kuszeni, aby po niego sięgnąć²³. Ten krok będzie o tyle łatwiejszy, o ile środowiska narażone na radykalizację będą mocniej percypowały swoją bezsilność. Środki przymusu bezpośredniego – jako jedna z najbardziej „namacalnych” emanacji umowy społecznej – mogą stanowić w rękach sprawnego propagandzisty narzędzie służące do pogłębiania i przyspieszania procesu radykalizacji. Każde kwestionowane medialnie wykorzystanie ustawowych uprawnień funkcjonariuszy porządku publicznego, zwłaszcza w Polsce, może być przedstawione w sposób budzący sprzeciw, oburzenie i chęć działania. Konieczna jest tedy refleksja nad kształtem procedur stosowanych zwłaszcza w sytuacjach, w których środowiska zagrożone radykalizacją są przedmiotem działań Policji. Błędem byłoby postrzeganie tego stanu rzeczy tylko w kategoriach negatywnych. Wszelkie zorganizowane przekazy próbujące budować negatywny obraz wspomnianych służb mogą być monitorowane i pomagać w ujawnieniu grup o potencjale radykalizacyjnym. Zapobieganie kolejnym procesom mającym na celu umacnianie wewnętrzne grupy, konsolidacje jej członków wokół motywacyjnie trafnych idei oraz wciąganie nowych członków jeszcze bardziej podnoszących potencjał funkcjonalny omawianych ugrupowań jest możliwe tylko wtedy, gdy mamy pełny i akuratny ich obraz.

Działania prewencyjne są szczególnie istotne, ponieważ podnoszenie poziomu bezpieczeństwa poprzez redukcje elementów ryzykownych – zanim nabiorą cech bezpośredniego zagrożenia – jest najbardziej efektywne pod względem kosztu ekonomicznego takiej operacji. W praktyce wiąże się to z monitorowaniem środowisk zagrożonych radykalizacją i wyszukiwanie w nich elementów kluczowych. Aby takie działania mogły odnieść pożądany skutek, potrzebny jest jeden spójny system pozwalający opisywać układy elementów tworzące środowisko, o którym mowa. Trzeba pogodzić się z myślą, że kontrola nad rosnącymi w siłę z uwagi na sytuację geopolityczną grupami kontestującymi ład i porządek państwa polskiego będzie stanowić coraz większe wyzwanie z uwagi na zwiększającą się jakość przyłączanych do tych grup elementów. Z tego tytułu każdy wysiłek badawczy pozwalający pozostawać o krok przed potencjalnym zagrożeniem jest wskazany i wart podjęcia. Badacze wskazują dwa obszary, w których badania nad radykalizacją muszą poczynić znaczące postępy. Pierwszym z nich jest dyferencjacja grup badawczych ze względu na głębokość i ogólne występowanie radykalizacji. Autor podkreśla, iż dotychczasowe studia nad mechanizmami radykalizacji grupowej dotyczyły tylko i wyłącznie grup, które już są zradykalizowane. Brakuje tutaj powiązań tych grup z grupami nieradykalnymi, katalizującymi bądź hamującymi sam proces. Drugim obszarem jest włączenie do analizy sugestybilności kon-

²³ F.A. GARGEZ: *The Rise and Fall of Al-Qaeda*. Oxford University Press Inc., New York 2011.

kretniej grupy osób – nie tylko charakteru i konstrukcji samego agregatu ideologicznego, ale także, a może przede wszystkim, czynników biologicznych, neurologicznych oraz psychologiczno-społecznych²⁴. Przedstawiony w artykule system może z powodzeniem służyć w badaniach nad obiema tymi sferami.

²⁴ S. HELFSTEIN: *Edges of Radicalization: Ideas, Individuals and Networks in Violent Extremism*, 2012. Dostępny pod adresem <http://www.ctc.usma.edu/posts/edges-of-radicalization-ideas-individuals-and-networks-in-violent-extremism>; pobrano 1.12.2014.

podkom. Łukasz Celiński
Specjalista Zespołu Szkolenia Oddziału Prewencji Policji
Śląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach

Ocena prawna jakości istniejących regulacji w zakresie stosowania broni palnej przez funkcjonariuszy Policji

Wprowadzenie

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2012 roku był wyraźnym sygnałem, że nadszedł czas na zmiany w prawie do stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej przez uprawnione podmioty. Orzekając, sąd przywołał art. 41 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z których wynika wprost, że wszelkie ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą następować tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie¹. Z racji tego po dwunastu miesiącach od ogłoszenia wyroku straciły moc przepisy regulujące stosowanie środków przymusu bezpośredniego przez uprawnione podmioty, w tym także Policję². Cytowany wyrok przyczynił się również do zmian w zakresie stosowania broni palnej, w efekcie czego po blisko czterech latach prac, 5 czerwca 2013 roku, weszła w życie ustawa o ośrodkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Akt w kompleksowy sposób objął 23 podmioty, z których 21 jest uprawnionych do użycia lub wykorzystania broni palnej³. Rozwiązanie to znalazło tyle samo zwolenników, ilu przeciwników. Zresztą podobne niezdecydowanie budzi wiele innych elementów zawartych w ustawie. Niemniej jednak przeciwnicy utrzymują pogląd, że ujednolicenie przepisów dla wszystkich

¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2012 r., sygn. K 10/11, opubl. Dz.U. z 2012, poz. 627.

² Sąd Najwyższy orzekł, że art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. z 2011, Nr 287, poz. 1687) i podobne przepisy dotyczące innych podmiotów uprawnionych do stosowania środków przymusu bezpośredniego są niezgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

³ Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o ośrodkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U. z 2013, poz. 628.

podmiotów może sprzyjać chaosowi kompetencyjnemu. Z kolei entuzjaści twierdzą zupełnie odwrotnie, uznając tak kompleksowe podejście za jak najbardziej dobre. Za entuzjastami przemawia prosty przykład zdarzenia, gdy podczas skoordynowanych działań np. Policji, Straży Granicznej i Służby Celnej doszło do użycia broni palnej przez poszczególnych funkcjonariuszy wchodzących w skład grupy realizacyjnej. Prokurator badający zasadność zastosowania tego środka według poprzednich rozwiązań zmuszony był sięgnąć do trzech różnych ustaw regulujących funkcjonowanie wymienionych służb i co najmniej trzech rozporządzeń obejmujących zasady stosowania przez nie broni palnej. Powodowało to niepotrzebne przedłużanie czynności procesowych, co było szczególnie uciążliwe w świetle jedynie kosmetycznych różnic pomiędzy tymi przepisami. Zatem za sprawą nowych przepisów problem ten stracił rację bytu, co w rezultacie należy ocenić pozytywnie.

Powyższe rozwiązanie nie jest jedyną nowością. W ustawie znalazł się szereg innych nowinek zarówno w kwestii środków przymusu bezpośredniego, jak i broni palnej. Warto wspomnieć chociażby o możliwości prewencyjnego zastosowania kajdanek czy uregulowań pozwalających na stosowanie broni nie tylko wobec osoby, ale także w celu m.in. unieruchomienia pojazdu czy pokonania przeszkody. Część z tych rozwiązań wychodzi naprzeciw postulatowi środowiska policyjnego. Niestety w wielu miejscach widać też pośpiech, niejako „wymuszony” wyrokiem Sądu Najwyższego, chęć sprostania oczekiwaniom różnych środowisk, nie tylko odpowiedzialnych za stosowanie przymusu i zwyczajny brak lepszych pomysłów, szczególnie w odniesieniu do przypadków użycia broni palnej. Już na pierwszy rzut oka wyraźnie widać, że jednoznaczna ocena aktualnych regulacji nie będzie łatwa. Konieczne jest więc poddanie analizie kilku najistotniejszych elementów, które pozwolą wydać takową ocenę.

Użycie broni palnej a jej wykorzystanie

Najistotniejszą kwestią, przy okazji całkowicie nową, jest rozdzielenie pojęć *użycia* broni palnej oraz *wykorzystania* jej. W art. 4 ust. 7 ustawy możemy przeczytać, że użyciem broni palnej jest oddanie strzału w kierunku osoby z zastosowaniem amunicji penetracyjnej. Z kolei zgodnie z ust. 10 wspomnianego artykułu wykorzystanie broni palnej to oddanie strzału z zastosowaniem amunicji penetracyjnej w kierunku zwierzęcia, przedmiotu lub w innym kierunku niestwarzającym zagrożenia dla osoby (tamże). Zanim szczegółowo opiszę wspomniane elementy, chciałbym w kilku słowach przedstawić historię definicji użycia broni palnej. Wspomniany termin w przepisach policyjnych przez lata był traktowany po macoszemu. Przede wszystkim nie znalazł się we wchodzącej w życie w 1990 roku ustawie

o Policji. Nie ukazał się również w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 marca 1991 roku w sprawie szczegółowych zasad i warunków użycia oddziałów i pododdziałów Policji oraz Sił Zbrojnych RP w razie zagrożenia bezpieczeństwa lub niebezpiecznego zakłócenia porządku publicznego oraz zasad użycia broni palnej przez te jednostki. Pojęcie to zostało zdefiniowane dopiero w 1996 roku wraz z pojawieniem się rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 maja w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowaniu przy użyciu broni palnej przez policjantów i oznaczało oddanie strzału w kierunku osoby w celu jej obezwładnienia po wyczerpaniu trybu postępowania określonego w § 3⁴. Co ciekawe, definicja ta straciła rację bytu wraz z wejściem w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji, w którym to nie znalazł się żaden odpowiednik. Zabieg ten wzbudził wiele obaw interpretacyjnych, co z kolei spotkało się z natychmiastowym odzewem m.in. Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, która wystąpiła wówczas do Biura Prawnego Komendy Głównej Policji o wykładnię użycia broni palnej. W odpowiedzi wspomniane biuro przedstawiło stanowisko, z którego wynikało, że za użycie broni palnej w dalszym ciągu należy uznawać „oddanie strzału w kierunku osoby w celu jej obezwładnienia”. W opinii Biura znalazł się również komentarz mówiący, że umieszczanie w rozporządzeniu definicji było zbędne, a warunki postępowania policjantów przy użyciu broni palnej zostały określone szczegółowo i jednoznacznie w przytaczanym akcie⁵. Brak definicji był ogromnym błędem, zaś pomysł biura nie mógł spotkać się z aprobatą środowiska ze względu na ważkość materii. Niemniej stanowisko Biura przedstawiało jedyną wykładnię, która zasadniczo funkcjonowała do czasu wejścia w życie „nowej” ustawy.

Bezsprzecznie użycie broni palnej musi odbywać się w oparciu o ściśle określone reguły. Reguły te powinny być transparentne, a co za tym idzie nie powinny pozwalać na spekulacje, domysły czy nadinterpretacje. W tym miejscu warto skonfrontować aktualne rozwiązania z poprzednimi,

⁴ § 3 ust. 1. Policjanci przed użyciem broni palnej są obowiązani: 1) po uprzednim okrzyku „Policja!” wezwać osobę do zachowania się zgodnego z prawem, a w szczególności do natychmiastowego porzucenia broni lub niebezpiecznego narzędzia, zaniechania ucieczki, odstąpienia od bezprawnych działań lub użycia przemocy, 2) w razie niepodporządkowania się wezwaniom określonym w pkt 1, zagrozić użyciem broni palnej, wzywając: „Stój, bo strzelam!”, 3) oddać strzał ostrzegawczy w górę, jeżeli wezwania określone w pkt 1 i 2 okazały się bezskuteczne.

2. Przepisów ust. 1 nie stosuje się w przypadku, gdy z zachowania osoby posiadającej broń lub niebezpieczne narzędzie wynika, że wszelka zwłoka groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego.

3. Użycie broni palnej w sytuacji, o której mowa w ust. 2, musi być poprzedzone okrzykiem „Policja!”.

⁵ M. KARCZMARCZYK: „Użycie broni”, a jej „wykorzystanie”. „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji” 2006, nr 2, s. 43.

wymienionymi w uchylonym już art. 17 ustawy o Policji. Art. 45 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej mówi, że broni można użyć, gdy zaistnieje co najmniej jeden z następujących przypadków:

1) konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na:

- a) życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu,
- b) ważne obiekty, urządzenia lub obszary albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu,
- c) mienie, który stwarza jednocześnie bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia lub wolności uprawnionego lub innej osoby, albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu,
- d) nie dotyczy funkcjonariuszy Policji,
- e) bezpieczeństwo konwoju lub doprowadzenia;

2) konieczność przeciwstawienia się osobie:

- a) niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni, materiału wybuchowego lub innego niebezpiecznego przedmiotu, którego użycie może zagrozić życiu, zdrowiu lub wolności uprawnionego lub innej osoby,
- b) która usiłuje bezprawnie odebrać broń palną uprawnionemu lub innej osobie uprawnionej do jej posiadania;

3) bezpośredni pościg za osobą, wobec której:

- a) użycie broni palnej było dopuszczalne w przypadkach określonych w pkt. 1 lit. a–d i pkt. 2,
- b) istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełniła przestępstwo, o którym mowa w art. 115 § 20 (przestępstwo o charakterze terrorystycznym), art. 148 (zabójstwo), art. 156 § 1 (ciężkie uszkodzenie ciała), art. 163–165 (sprowadzenie katastrofy, sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy, sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego), art. 197 (zgwałcenie, doprowadzenie do innej czynności seksualnej), art. 252 (branie lub przetrzymywanie zakładnika) i art. 280–282 (rozbój, kradzież rozbójnicza, wymuszenie rozbójnicze) ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny;

4) konieczność:

- a) ujęcia osoby:

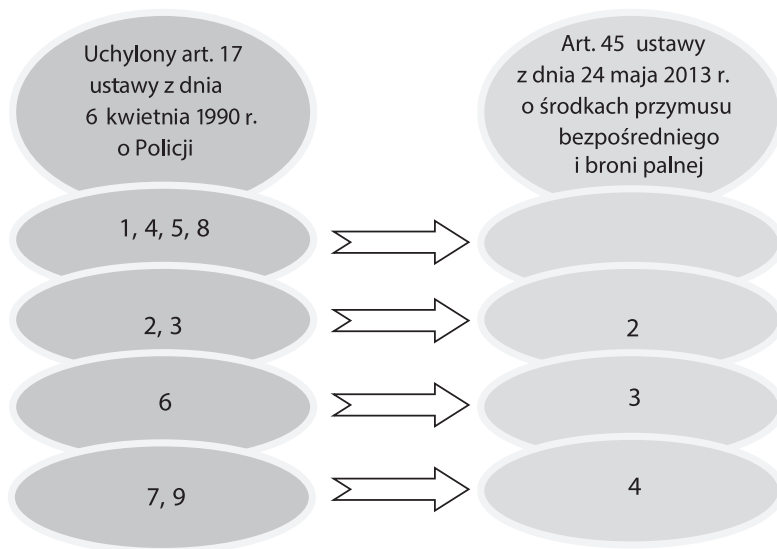
- wobec której użycie broni palnej było dopuszczalne w przypadkach określonych w pkt. 1 lit. a–d i pkt. 2,
 - wobec której istnieje uzasadnione podejrzenie, że popełniła przestępstwo, o którym mowa w art. 115 § 20 (przestępstwo o charakterze terrorystycznym), art. 148 (zabójstwo), art. 156 § 1 (ciężkie uszkodzenie ciała), art. 163–165 (sprowadzenie katastrofy, sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy, sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego), art. 197 (zgwałcenie, doprowadzenie do innej czynności seksualnej), art. 252 (branie lub przetrzymywanie zakładnika) i art. 280–282 (rozbój, kradzież rozbójnicza, wymuszenie rozbójnicze) ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny;
 - dokonującej zamachu, o którym mowa w pkt. 1 lit. d lub e,
 - jeżeli schroniła się w miejscu trudno dostępnym, a z okoliczności zdarzenia wynika, że może użyć broni palnej lub innego niebezpiecznego przedmiotu,
- b) ujęcia lub udaremnienia ucieczki osoby zatrzymanej, tymczasowo aresztowanej lub odbywającej karę pozbawienia wolności, jeżeli:
- ucieczka tej osoby stwarza zagrożenie życia lub zdrowia uprawionego lub innej osoby,
 - istnieje uzasadnione podejrzenie, że osoba ta może użyć materiałów wybuchowych, broni palnej lub innego niebezpiecznego przedmiotu,
 - pozbawienie wolności nastąpiło w związku z uzasadnionym podejrzeniem lub stwierdzeniem popełnienia przestępstwa, o którym mowa w art. 115 § 20 (przestępstwo o charakterze terrorystycznym), art. 148 (zabójstwo), art. 156 § 1 (ciężkie uszkodzenie ciała), art. 163–165 (sprowadzenie katastrofy, sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy, sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego), art. 197 (zgwałcenie, doprowadzenie do innej czynności seksualnej), art. 252 (branie lub przetrzymywanie zakładnika) i art. 280–282 (rozbój, kradzież rozbójnicza, wymuszenie rozbójnicze) ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny;
- c) nie dotyczy funkcjonariuszy Policji;
- 5) nie dotyczy funkcjonariuszy Policji (Dz.U. z 2013, poz. 628).

Z kolei uchylony art. 17 ustawy o Policji pozwalał na użycie broni palnej w następujących przypadkach:

- 1) w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność policjanta lub innej osoby oraz w celu przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu;
- 2) przeciwko osobie niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, którego użycie zagrozić może życiu, zdrowiu lub wolności policjanta albo innej osoby;
- 3) przeciwko osobie, która usiłuje bezprawnie, przemocą odebrać broń palną policjantowi lub innej osobie uprawnionej do posiadania broni palnej;
- 4) w celu odparcia niebezpiecznego bezpośredniego, gwałtownego zamachu na obiekty i urządzenia ważne dla bezpieczeństwa lub obronności państwa, na siedziby naczelnych organów władzy, naczelnych i centralnych organów administracji państwowej albo wymiaru sprawiedliwości, na obiekty gospodarki lub kultury narodowej oraz na przedstawicielstwa dyplomatyczne i urzędy konsularne państw obcych albo organizacji międzynarodowych, a także na obiekty dozorowane przez uzbrojoną formację ochronną utworzoną na podstawie odrębnych przepisów;
- 5) w celu odparcia zamachu na mienie, stwarzającego jednocześnie bezpośrednie zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności człowieka;
- 6) w bezpośrednim pościgu za osobą, wobec której użycie broni było dopuszczalne w przypadkach określonych w pkt. 1–3 i 5, albo za osobą, wobec której istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia zabójstwa, zamachu terrorystycznego, uprowadzenia osoby w celu wymuszenia okupu lub określonego zachowania, rozboju, kradzieży rozbójniczej, wymuszenia rozbójniczego, umyślnego ciężkiego uszkodzenia ciała, zgwałcenia, podpalenia lub umyślnego spowodowania w inny sposób niebezpieczeństwa powszechnego dla życia albo zdrowia;
- 7) w celu ujęcia osoby, o której mowa w pkt. 6, jeśli schroniła się ona w miejscu trudno dostępnym, a z okoliczności towarzyszących wynika, że może użyć broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia, którego użycie zagrozić może życiu lub zdrowiu;
- 8) w celu odparcia gwałtownego, bezpośredniego i bezprawnego zamachu na konwój ochraniający osoby, materiały zawierające informacje niejawne, pieniądze albo inne przedmioty wartościowe;
- 9) w celu ujęcia lub udaremnienia ucieczki osoby zatrzymanej, tymczasowo aresztowanej lub odbywającej karę pozbawienia wolności, jeśli:
 - ucieczka osoby pozbawionej wolności stwarza zagrożenie dla życia albo zdrowia ludzkiego,

- istnieje uzasadnione podejrzenie, że osoba pozbawiona wolności może użyć broni palnej, materiałów wybuchowych lub niebezpiecznego narzędzia,
- pozbawienie wolności nastąpiło w związku z uzasadnionym podejrzeniem lub stwierdzeniem popełnienia przestępstw, o których mowa w pkt. 6.

Wyraźnie widać, że pomiędzy aktualnymi rozwiązaniami a poprzednimi zaszły jedynie kosmetyczne zmiany. Przypadki zawarte w „nowej” ustawie są kompilacją tych, które funkcjonowały w poprzednich regulacjach. Zważywszy na to, nie ma większego sensu poddawać ich treści głębszej analizie, zostało to bowiem szeroko opisane w wielu publikacjach, niemniej warto pokazać, w jakiej konfiguracji łączono poprzednie przypadki użycia broni, aby stworzyć te obecnie obowiązujące.



Rysunek 1. Użycie broni w przepisach ustawy o Policji oraz ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Źródło: opracowanie własne.

Wracając do przypadków wykorzystania broni palnej, trzeba podkreślić, że zaproponowane rozwiązania rozwiewają wiele wątpliwości interpretacyjnych, które towarzyszyły poprzednim przepisom. Pozytywnie należy ocenić stosunkowo prosty opis sytuacji, w których policjant może wykorzystać broń palną. Jak już wspominałem, wykorzystaniem broni palnej nazywamy oddanie strzału z zastosowaniem amunicji penetracyjnej w kierunku zwierzęcia, przedmiotu lub w innym kierunku niestwarzającym zagrożenia dla osoby. Tę definicję rozszerza przepis art. 47 u. o ś.p.b., mó-

wiący o tym, że broń palną można wykorzystać w przypadku konieczności podjęcia co najmniej jednego z następujących działań:

- 1) zatrzymania pojazdu, jeżeli jego zachowanie zagraża życiu lub zdrowiu uprawnionego lub innej osoby lub stwarza zagrożenie dla ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów;
- 2) pokonania przeszkody:
 - a) uniemożliwiającej lub utrudniającej ujęcie osoby albo ratowanie życia lub zdrowia uprawnionego, innej osoby lub ratowanie mienia,
 - b) w przypadku naruszenia porządku lub bezpieczeństwa publicznego przez osobę pozbawioną wolności, zatrzymaną lub umieszczoną w strzeżonym ośrodku albo areszcie w celu wydalenia;
- 3) zaalarmowania lub wezwania pomocy;
- 4) neutralizacji przedmiotów lub urządzeń mogących stwarzać niebezpieczeństwo wybuchu, powodujących jednocześnie bezpośrednie zagrożenie zdrowia lub życia uprawnionego lub innej osoby;
- 5) unieszkodliwienia zwierzęcia, którego zachowanie zagraża bezpośrednio życiu lub zdrowiu uprawnionego lub innej osoby;
- 6) oddania strzału ostrzegawczego.

Zasadniczo przytoczone przypadki dotyczą wszystkich sfer odnoszących się do codziennej praktyki policyjnej, dlatego warto odnieść się do każdego w kilku słowach. W pierwszej kolejności należy spojrzeć na przepisy dotyczące zatrzymania pojazdu, pokonania przeszkody i unieszkodliwienie zwierzęcia. Poprzednie rozwiązania nie dawały możliwości użycia broni do wykonania tych czynności, ponieważ, jak już wskazywano, zgodnie z definicją każdy strzał niebędący ostrzegawczym był traktowany jako „użycie broni palnej w kierunku osoby w celu jej obezwładnienia”. Opierając się na poprzednich regulacjach, wyobraźmy sobie sytuację, w której policjant podejmuje próbę kontroli drogowej pojazdu, którego kierowca według informacji uzyskanej od dyżurnego jednostki jest w stanie wskazującym na spożycie alkoholu. Kierowca tego pojazdu nie zatrzymuje się, co więcej: usiłuje potrącić interweniującego funkcjonariusza. Policjant unika wypadku i natychmiast sięga po broń. W pierwszej kolejności oddaje strzał ostrzegawczy, a wobec braku reakcji ze strony kierowcy, w kierunku kół samochodu. Niezależnie od skutku, jaki przyniosło jego działanie, najczęściej pojawiało się pytanie dotyczące zasadności użycia broni. W odpowiedzi najczęściej powoływano się na przypadek pierwszy, mówiący o odparciu bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność policjanta lub innej osoby oraz w celu przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu. W tej konkretnej sytuacji pogląd ten był nie do zaakceptowania, bowiem z przebiegu

interwencji wyraźnie wynika, że policjant użył broni *post factum*, czyli dopiero po tym, jak zamach nastąpił. Podejmowano również próby przypisania działania policjanta do przypadku szóstego, który pozwalał na użycie broni w bezpośrednim pościgu za osobą, wobec której użycie broni było dopuszczalne w m.in. w granicach przypadku pierwszego⁶. Brano też pod uwagę działanie w stanie wyższej konieczności uzasadniając, że kierowca gotowy potrącić umundurowanego funkcjonariusza stanowi realne zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu, przy założeniu długotrwałych działań pościgowo-blokadowych⁷. Podobny pogląd można znaleźć w orzecznictwie strasburskim, w którym wypracowano reguły mówiące, że w sytuacji ucieczki kierowcy użycie broni może znaleźć uzasadnienie w zagrożeniu, jakie stwarza on dla innych uczestników ruchu⁸.

Podobnie przedstawiała się konieczności pokonania przeszkody i unieszkodliwienia zwierzęcia. W obu przypadkach najprościej odnieść się do działań pododdziałów antyterrorystycznych. Podczas akcji związanych z zatrzymaniami niebezpiecznych przestępców policjanci wielokrotnie otwierali drzwi pomieszczeń przy użyciu naboju proszkowych PR-PIK-94 M lub PR-PIK-98⁹. Następowoło to w sposób dynamiczny, który przy okazji miał wywołać dezorientację u podejrzanych. Często po wkroczeniu do pomieszczenia napotykali na agresywne psy. Z uwagi na zagrożenie życia i zdrowia własnego, a także ryzyka fiasza operacji niejednokrotnie byli zmuszeni podjąć decyzję o unieszkodliwieniu zwierzęcia. Poprzednie regulacje nie dawały możliwości zastosowania broni w takich sytuacjach, dlatego wówczas również powoływano się na stan wyższej konieczności.

Wykorzystanie broni palnej do zaalarmowania lub wezwania pomocy czy oddanie strzału ostrzegawczego nie wymagają szczególnego komentarza. Można jedynie dywagować nad brakiem definicji ustawowych, ale wydaje się, że w tych przypadkach nie było konieczne katalogowanie odpowiednich zachowań. Inaczej przedstawia się sytuacja wykorzystania broni palnej do neutralizacji przedmiotów lub urządzeń mogących stwarzać niebezpieczeństwo wybuchu, powodujących jednocześnie bezpośrednie zagrożenie zdrowia lub życia uprawnionego lub innej osoby. W uzasadnieniu zawar-

⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2010 r., sygn. III KK 42/10, opubl. „Biuletyn Prawa Karnego” 2010, nr 5: „niewątpliwie zachodziły przesłanki do użycia broni palnej wobec ściganego, wskazane w art. 17 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 17 ust. 1 pkt 1 u. o Policji”.

⁷ M. KARCZMARZYK, „Użycie broni”, a jej „wykorzystanie”..., op.cit., s. 44.

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. III KK 160/11, opubl. Lex, nr 1119506; dostęp 12.11.2014 r.

⁹ Pocisk naboju PR-PIK-94 M po wystrzeleniu leci w całości do momentu spotkania z przeszkodą, przebija ją i rozsypuje się, czyli po prostu „znika”. Właściwość ta sprawia, że naboje są wręcz idealne do tych zastosowań policyjnych, kiedy pocisk nie może być niebezpieczny dla osób postronnych. Pocisk zachowuje zdolność penetracji przy uderzeniu pod kątem do 25°. Po zniszczeniu celu pociski są zupełnie nieszkodliwe dla osób postronnych. Mogą być stosowane do „odstrzeliwania” zamków w mieszkaniu, samochodzie itp. Policjanci nie muszą zważać na to, czy za drzwiami ktoś stoi i obawiać się, że zostanie trafiony bezpośrednio lub rykoszetem.

tym w projekcie ustawodawca przyjął zasadę, że specyfika urządzeń wybuchowych nie zawsze pozwala na bezpieczne przetransportowanie ich i kontrolowane zdetonowanie np. na poligonie. Przyjęto zatem, że strzał w takie urządzenie będzie jedynym skutecznym i bezpiecznym sposobem unieszkodliwienia, właśnie z uwagi na wrażliwość materiału wybuchowego na bodźce zewnętrzne jak m.in. przemieszczanie, wstrząsy, zmiana temperatury, zmiana ciśnienia itd. W dalszej części uzasadnienia można przeczytać, że działania tego typu odbywałyby się przy wykorzystaniu wyrzutnika pirotechnicznego (np. WP-26 C) i odpowiedniego rodzaju amunicji¹⁰. Przy czym trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż z treści cytowanego przepisu można wnioskować, że takiego strzału mógłby dokonać każdy policjant. Nie ukrywam, że trudno mi wyobrazić sobie sytuację, w której patrol pieszy ujawnia pakunek, ocenia jego zawartość jako ładunek wybuchowy i podejmuje decyzję o neutralizacji przy wykorzystaniu broni palnej. Okazuje się, że ustawodawca miał na myśli działania grup minersko-pirotechnicznych, ale nie wskazał tego wprost w ustawie. Jest to oczywistym błędem. Wprawdzie racjonalnie myślący policjant nie odważy się na oddanie strzału w kierunku urządzenia wybuchowego, ale przepis powinien wskazywać szczegółowo na uprawnionych do wykonania tego.

Na zakończenie tej części warto zwrócić uwagę na konstrukcję obu definicji. Zastanawiający jest podział na użycie broni a jej wykorzystanie. Wyrażenia te są synonimami, a zatem próba różnicowania ich za pomocą słów o tym samym znaczeniu jest niezrozumiała. Takie podejście ma za zadanie kojarzenie użycia broni jako oddawania strzału w kierunku osoby, a każda inna sytuacja ma świadczyć o jej wykorzystaniu. Jest to niepotrzebne i nie jedyne „zmiękczenie” faktu użycia broni, które znalazło się w ustawie. Przypadki wykorzystania broni moim zdaniem powinny przyjąć formę proponowaną w projekcie ustawy z 2009 roku, gdzie umieszczono je wraz z innymi przypadkami użycia broni¹¹.

Procedura poprzedzająca użycie lub wykorzystanie broni palnej

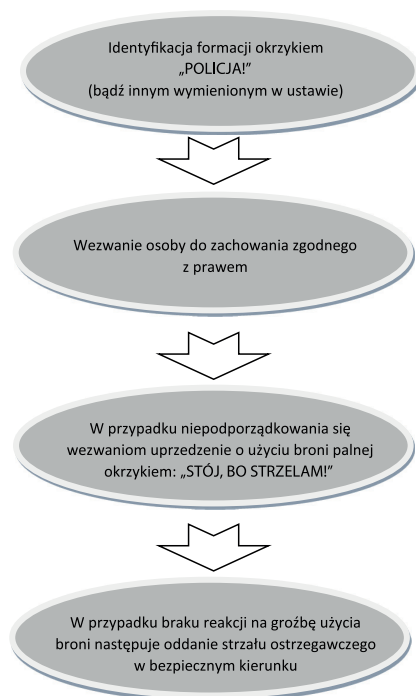
Omawiając kwestię przypadków użycia broni, nie sposób zapomnieć o algorytmie postępowania policjanta przed zastosowaniem tego środka. Zgod-

¹⁰ Projekt założeń projektu ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z dnia 28 marca 2011 r., bip.msw.gov.pl (dostęp 7.11.2014 r.), s. 115.

¹¹ Art. 32 ust. 2 u. o ś.p.b. Funkcjonariusz ma prawo użycia broni palnej także w przypadkach:

- 1) zatrzymania środka transportu, jeżeli jego działanie zagraża życiu lub zdrowiu funkcjonariusza, innych osób lub ważnych obiektów lub urządzeń;
- 2) pokonywania przeszkody uniemożliwiającej lub utrudniającej ujęcie osoby, albo ratowanie życia lub zdrowia funkcjonariusza lub innej osoby oraz mienia;
- 3) pokonywania przeszkody w przypadku naruszenia porządku i bezpieczeństwa publicznego przez osoby pozbawione wolności, zatrzymane lub umieszczone w ośrodkach dla cudzoziemców i aresztach deportacyjnych;
- 4) unieszkodliwienia zwierzęcia bezpośrednio zagrażającego życiu lub zdrowiu funkcjonariusza lub innej osoby;
- 5) przekazania sygnału ostrzeżenia, alarmu lub wezwania pomocy.

nie z art. 6 u. o ś.p.b. użycie lub wykorzystanie broni może nastąpić wyłącznie w sytuacji, jeżeli zastosowanie środków przymusu bezpośredniego okazało się niewystarczające do osiągnięcia zamierzonego celu, np. gdy pomimo zastosowania siły fizycznej zachowanie napastnika nadal stwarza zagrożenie lub w chwili, gdy nie jest możliwe ze względu na okoliczność zdarzenia. W tym przypadku mówimy o sytuacjach, kiedy np. ze względu na tempo wydarzeń policjant nie jest w stanie przygotować do użycia lub użyć innego środka lub gdy odległość dzieląca funkcjonariusza i napastnika nie pozwala na oddziaływanie za pomocą innego środka¹². Jeżeli zostanie spełniony jeden z powyższych warunków, policjant może użyć broni w oparciu o przypadki, przy czym musi jeszcze zastosować pełną lub skróconą procedurę przed oddaniem strzału. Pierwszy wariant przedstawia poniższa rycina:



Rysunek 2. Algorytm postępowania poprzedzający użycie broni palnej wg ustawy o Policji oraz ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Źródło: opracowanie własne.

Wyraźnie widać, że pełna procedura obejmuje cztery elementy. Przedstawione rozwiązanie jest dalekie od ideału, ale przynajmniej cechuje się pewną przejrzystością w przeciwieństwie do algorytmu skróconego. Niemniej zgodnie

¹² M. GOETTEL: *Podręcznik policjanta*. Szczytno 1996, s. 33.

z pełną procedurą funkcjonariusz, podejmując działania, winien zidentyfikować swoją formację okrzykiem – w tym przypadku „Policja!”. Takie zachowanie poza oczywistym przymusem proceduralnym ma za zadanie wywołać efekt psychologiczny. Osoba, w której kierunku padł okrzyk, winna uświadomić sobie, że ma do czynienia z funkcjonariuszem, a co za tym idzie powinna niezwłocznie zaniechać bezprawnych działań¹³. Jeżeli tego nie uczyni, policjant przechodzi do kolejnego etapu polegającego na wezwaniu osoby do zachowania zgodnego z prawem. W szczególności do natychmiastowego porzucenia broni lub innego niebezpiecznego przedmiotu, którego użycie może zagrozić życiu, zdrowiu lub wolności jego lub innej osoby albo zaniechania ucieczki czy odstąpienia od użycia przemocy. Wezwanie to także powinno zostać wypowiedziane głośno i w sposób kategoryczny, co również ma wywołać efekt psychologiczny u sprawcy¹⁴. Kolejną fazą działania policjanta będzie ostrzeżenie o użyciu broni palnej okrzykiem „Stój, bo strzelam!”. Jego działanie ma stanowić odpowiedź na brak reakcji ze strony napastnika na poprzednie wezwania. I w tym przypadku funkcjonariusz powinien uczynić to głośno i w sposób stanowczy¹⁵. Ostatnim elementem jest oddanie strzału ostrzegawczego, przy czym przyjmuje się zasadę, że broń podczas tego strzału winna być skierowana w stronę niestwarzającą zagrożenia dla sprawcy, osób postronnych czy też mienia¹⁶. Jak już wspomniałem, pełna procedura nie jest doskonała. Na podstawie powyższego opisu można odnieść wrażenie, że proces użycia broni palnej od chwili spełnienia jednego z warunków wymienionych w cytowanym wcześniej art. 6 u. o ś.p.b., przez „dopasowanie” zachowania sprawcy do konkretnego przypadku, następnie wypełnienie procedury i wreszcie oddanie strzału w kierunku napastnika – trwa po prostu w nieskończoność. Dochodzi do tego ogromny stres i ciężar obowiązku wyrządzenia sprawcy możliwie najmniejszej szkody. W takich warunkach bardzo łatwo o pomyłkę i w rezultacie o działanie poza granicami prawa.

Wracając do skróconej procedury, ustawa przewiduje uproszczone działanie policjanta w sytuacji, gdyby przeprowadzenie pełnej groziło bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia jego lub innej osoby. Niestety algorytm ten budzi sporo zastrzeżeń. Przede wszystkim trudno przedstawić go w formie graficznej, brakuje w nim bowiem precyzyjnego wskazania, który z elementów może zostać pominięty w sytuacji nagłego zagrożenia życia lub zdrowia. W ustawie ograniczono się do użycia sformułowania „odstąpienia od poszczególnych elementów” i jako jedyny z nich

¹³ L. DYDUCH: *Postępowanie policjantów z bronią palną przydzieloną do celów służbowych*. Legionowo 2012, s. 44.

¹⁴ Ibidem, s. 45.

¹⁵ Ibidem, s. 45.

¹⁶ Ibidem, s. 45.

wymieniono oddanie strzału ostrzegawczego. Dobieranie pozostałych będzie miało zatem charakter uznaniowy i będzie zależało od konkretnej sytuacji, w jakiej znajdzie się policjant. To rozwiązanie nie jest szczególnie udane, w praktyce może się bowiem okazać, że skrócony algorytm będzie przeprowadzany za każdym razem inaczej, a to z kolei wywoła spore trudności w ocenie działania funkcjonariusza. Warto przypomnieć, że w przeszłości miały miejsce sytuacje, gdy niewypełnienie któregoś z elementów algorytmu było rozpatrywane przez pryzmat niedopełnienia obowiązku służbowego. Pierwszy wyrok pojawił się już na początku lat 90. XX wieku, kiedy to sąd stwierdził:

Użycie broni palnej przez policjanta przeciwko innemu człowiekowi winno następować jedynie w sytuacjach uzasadniających takie postąpienie, a nadto w sposób i w trybie przewidzianych odpowiednimi przepisami. Odmienne zachowanie może rodzić odpowiedzialność policjanta za – umyślne czy nieumyślne – skutki, jakie z jego postąpienia wynikły¹⁷.

W tym aspekcie również Sąd Najwyższy twierdzi, że „Niewykonanie któregoś z nakazów (...) należy rozpatrywać przez pryzmat niedopełnienia obowiązków, o których mowa w art. 231 § 3 k.k., oczywiście w zależności od okoliczności konkretnej sprawy”¹⁸. Zatem przykładowy brak okrzyku „Policja!” przed otwarciem ognia w kierunku napastnika czy pominięcie strzału ostrzegawczego poprzedzającego użycie broni palnej mogło doprowadzić do skazania policjanta pomimo użycia broni zgodnie z konkretnym przypadkiem. Z tego powodu w ustawie powinny znaleźć się przepisy określające jednoznacznie, z których elementów procedury policjant mógłby zrezygnować w sytuacji, gdy przeprowadzenie pełnego algorytmu groziło bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia, bo przy obecnych rozwiązaniach naraża się na nieumyślny konflikt z prawem. Co ciekawe, w projekcie ustawy znalazła się propozycja całkowitego pominięcia procedury przed użyciem broni palnej, m.in. gdy wszelka zwłoka groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby. Takie rozwiązanie zaczerpnięto bezpośrednio z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2002 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez funkcjonariuszy Biu-

¹⁷ Wyrok Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 3 kwietnia 1993 r., sygn. II AKr 52/93, opubl. Lex, nr 27980; dostęp 12.11.2014 r.

¹⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2010 r., sygn. III KK 42/10, opubl. Lex, nr 653803; dostęp 12.11.2014 r.

ra Ochrony Rządu¹⁹. W uzasadnieniu projektu stwierdzono, iż specyfika czynności zmierzających do ochrony życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby, wykonywanych równocześnie, w deficycie czasu oraz wymagających często eliminacji wielu niejednorodnych zagrożeń, zgodnie z hierarchią ich ważności, nie daje marginesu na realizację jakichkolwiek dodatkowych czynności, niemieszczących się w kategorii „niezbędne dla ratowania życia”. Każdy dodatkowy obowiązek nałożony przez ustawodawcę wielokrotnie zwiększa zagrożenie utraty życia przez każdego uprawnionego, co jednocześnie może prowadzić do śmierci funkcjonariusza lub innych osób²⁰. Przytoczona argumentacja wydaje się jak najbardziej trafna, spotkała się jednak z dezaprobatą m.in. Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która krytyczną opinię wyraziła w dosyć lakoniczny sposób²¹. W rezultacie otrzymaliśmy przepis, który z nie-
zbyt dobrego, zamienił się w jeszcze gorszy.

Ograniczenia podmiotowe w zakresie użycia lub wykorzystania broni palnej

Zgodnie z ustawą broni palnej nie można użyć lub jej wykorzystać wobec kobiet o widocznej ciąży, osób, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat, oraz osób o widocznej niepełnosprawności. Wobec takich ludzi policjant może zastosować wyłącznie siłę fizyczną w postaci technik obezwładnienia. Reguła ta stanowi połączenie dwóch odrębnych przepisów, przy czym pierwsze zdanie pochodzi z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji, natomiast drugie z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego. Od powyższej reguły można odstąpić, gdy zachodzi konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie uprawnionego lub innej osoby, a użycie siły fizycznej jest niewystarczające lub niemożliwe. Wówczas policjant może użyć

¹⁹ § 3 ust. 1. Funkcjonariusz przed użyciem broni palnej jest obowiązany:
1) po uprzednim okrzyku „BOR” wezwać osobę do zachowania się zgodnego z prawem, a w szczególności do natychmiastowego porzucenia broni lub niebezpiecznego narzędzia, zaniechania ucieczki, odstąpienia od bezprawnych działań lub użycia przemocy, 2) w razie niepodporządkowania się wezwaniom określonym w pkt. 1 zagrozić użyciem broni palnej, wzywając „STÓJ, BO STRZELAM”, 3) oddać strzał ostrzegawczy w górę, jeżeli wezwania określone w pkt. 1 i 2 okażą się bezskuteczne.
2. Przepisów ust. 1 nie stosuje się w przypadku, gdy z zachowania osoby posiadającej broń lub niebezpieczne narzędzie wynika, że wszelka zwłoka groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego.

²⁰ *Projekt założeń projektu ustawy...*, op.cit., s. 118.

²¹ Stanowisko Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Stowarzyszenia Amnesty International Polska z dnia 14 lipca 2011 r. do Projektu założeń do ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, s. 3–4.

innych środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej. Wcześniejsze przepisy ustawowe pozwalały na zastosowanie broni z wyłączeniem przypadków bezpośredniego pościgu, ujęcia lub udaremnienia ucieczki osoby (przypadki 6, 7 i 9). To rozwiązanie znalazło się również w projekcie z 2009 roku, natomiast w założeniach z roku 2011 zrezygnowano z niego i proponowano niestosowanie dodatkowych ograniczeń w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia policjanta albo innej osoby. W uzasadnieniu można przeczytać, że usunięcie obostrzeń podyktowane było aktualnymi tendencjami rozwojowymi przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, gdy nierzadko wykorzystywane przez przestępców sposoby upodabniania się do osób tradycyjnie postrzeganych przez społeczeństwo jako niegroźne lub mniej groźne utrudnia zdemaskowanie i zwiększa szansę na bezpieczne przejście z etapu przygotowawczego do właściwego zamach. Policjant, który będzie zmuszony podjąć interwencję przeciwko osobie ukrywającej swoją prawdziwą tożsamość, w deficycie czasu, stresie towarzyszącym zagrożeniu życia oraz pod presją wywołaną koniecznością podejmowania decyzji zagrożonych karą długoletniego pozbawienia wolności, nie będzie w stanie wystarczająco szybko określić, czy osoba stanowiąca poważne zagrożenie dla życia lub zdrowia innych to drobnej budowy dorosły, kobieta czy dziecko do lat 13, osoba ukrywająca niebezpieczny przedmiot pod ubraniem, kobieta ucharakteryzowana na ciężarną czy kobieta o widocznej ciąży, przebrana w charakterystyczne ubranie osoba udająca inwalidztwo, zdrowa osoba posługująca się rekwizytami lub dokumentami niepełnosprawnego czy osoba o widocznym kalectwie, ucharakteryzowana, przebrana i poruszająca się niedołącznie osoba w pełni sił czy człowiek w wieku zaawansowanym²². Wprawdzie Polska nie jest w czołówce państw zagrożonych terroryzmem, ale wprowadzenie w życie przepisu pozwalającego na zastosowanie broni w omawianych sytuacjach jest jak najbardziej słuszne. Argumentowanie zagrożeniem terrorystycznym zupełnie nie przekonuje Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, której uwagi głównie dotyczyły powoływania się przez ustawodawcę na abstrakcyjne zagrożenia niepoparte żadnymi danymi²³. W tym aspekcie można częściowo zgodzić się z Fundacją, przy czym trzeba wziąć pod uwagę inne obszary przemawiające za wprowadzeniem takich przepisów. Zwłaszcza do przestępczości zorganizowanej oraz coraz większej liczby czynów zabronionych popełnianych przez nieletnich, których próg wiekowy stale się obniża, a z którymi policjanci mają praktycznie codziennie styczność. Od momentu rozpoczęcia prac nad ustawą o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej do jej wejścia w życie w 2013 roku Policja skierowała przeciwko nieletnim 93 679 wniosków o wszczę-

²² *Projekt założeń projektu ustawy...*, op.cit., s. 119.

²³ Stanowisko Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka..., op.cit., s. 4.

cie postępowania przez sąd rodzinny i nieletnich w sprawach o zabójstwo, uszczerbek na zdrowiu, udział w bójce lub pobicia, zgwałcenia oraz czyny o charakterze rozbójniczym. Udział przestępczości nieletnich w stosunku do przestępczości osób dorosłych w przedstawianym okresie wyniósł średnio aż 8%²⁴, przy czym dane te nie kategoryzują wieku sprawców, ograniczając się do ogólnego określenia ich jako nieletnich²⁵. Przestępczość kobiet również stanowi niemały problem. Panie w latach 2009–2011 popełniły łącznie 36 044 przestępstw. Liczba ta obejmuje osoby w wieku do 16 lat i w przedziale 17–20 lat²⁶. Oczywiście dane nie rozróżniają kobiet na będące i niebędące w ciąży, niemniej szkoda, że ustawodawca wysunął argumentację w kierunku bądź co bądź abstrakcyjnych zagrożeń terrorystycznych, a nie pokusił się o zbadanie chociażby wspomnianych przeze mnie obszarów. Być może przekonałoby to oponujące środowiska do zmiany toku myślenia.

Problematyka respektowania zasady minimalizacji skutków w sytuacjach użycia lub wykorzystania broni palnej

Przy okazji omawiania używania broni palnej konieczne jest również odniesienie się do zasady minimalizacji skutków, czyli reguły nakazującej wyrządzenie jak najmniejszej szkody osobie, wobec której zastosowano ten środek. Mówi o niej art. 7 u. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej i mówił też uchylony już art. 17 ustawy o Policji. Niestety ani poprzednie regulacje, ani też aktualne nie definiują pojęcia możliwie najmniejszej szkody, nie katalogują również takich uszczerbków. Trzeba zaznaczyć, że policjant nie jest w stanie przewidzieć długofalowego skutku zastosowania broni.

Obezwładnienie osoby przy pomocy amunicji penetracyjnej na pierwszy rzut oka może wydawać się stosunkowo niegroźne, a z upływem czasu okaże się przyczyną trwałego kalectwa lub śmierci. W tym miejscu intencje policjanta „zderzają” się ze skutkiem jego działania. Mylny jest pogląd mówiący, że oddanie strzału w kierunku nóg napastnika jest tym „optymalnym”. Doskonale wiadomo, że istnieje ryzyko uszkodzenia tętnicy udowej, co w efekcie spowoduje śmierć osoby, czy też uszkodzenia kości kolanowej, które niesie ze sobą ogromne zagrożenie kalectwem. Podobnie przedstawia się próba trafienia w rękę napastnika, co po pierwsze jest bar-

²⁴ <http://statystyka.policja.pl> (dostęp 27.11.2014).

²⁵ Nieletnim w rozumieniu prawa karnego jest osoba, która w momencie popełnienia czynu zabronionego nie ukończyła siedemnastego roku życia (art. 10 k.k.). Dolna granica wiekowa wynosi 13 lat i określa ją art. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich. Inne czyny stanowią przejaw demoralizacji.

²⁶ <http://statystyka.policja.pl> (dostęp 27.11.2014).

dzo trudne, a po drugie stwarza zagrożenie trafienia w korpus czy też nawet w głowę.

Należy również zwrócić uwagę na indywidualne predyspozycje policjanta do efektywnego stosowania broni. Nie wszyscy policjanci są bardzo dobrymi strzelcami. Jedni robią to lepiej, a drudzy zwyczajnie gorzej.

Trzeba też pamiętać, że ciężar oddania strzału w kierunku osoby przy jednoczesnym zachowaniu zasady minimalizacji skutków spoczywa wyłącznie na funkcjonariuszu. Założenie, że w ułamku sekundy podejmie decyzję o oddaniu strzału, odda strzał i wyrządzi napastnikowi możliwie najmniejszą szkodę, jest po prostu nieracjonalne. Skoro Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 roku²⁷ w art. 2 dopuszcza możliwość pozbawienia życia człowieka w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły przez uprawnione podmioty²⁸, dlaczego więc rodzime regulacje nakazują stosować zasadę minimalizacji skutków?

W komentarzach do cytowanego artykułu można przeczytać, że prawo do życia nie ma charakteru absolutnego, mogą się bowiem pojawić sytuacje uzasadniające pozbawienia go²⁹. Zatem od zakazu pozbawiania życia można odstąpić w wyjątkowych sytuacjach, ale wyłącznie w granicach działań przewidzianych dla funkcjonariuszy państwowych³⁰. Co ciekawe, ustawodawca jest świadomy wyjątkowości broni palnej. W projekcie ustawy można przeczytać stanowisko mówiące wprost o zagrożeniu wywołania najbardziej dotkliwego uszczerbku w związku z użyciem broni³¹. Policjanci również podchodzą do broni palnej jako do środka ostatecznego i dalecy są od używania jej w sposób lekkomyślny. Czy zatem nie wystarczyłby tylko przepis traktujący użycie broni palnej właśnie jako środka ostatecznego³²? Moim zdaniem zdecydowanie tak, tym bardziej, że wszelkie dodatkowe obostrzenia są niepotrzebnym „zmiękczaniem” skutków użycia broni palnej, które w rzeczywistości za każdym razem niosą ze sobą zagrożenie dla życia osoby rażonej pociskiem.

²⁷ Dz.U. z 1993, Nr 61, poz. 284; Protokół nr 11 (Dz.U. z 1998, Nr 147, poz. 962).

²⁸ Art. 2 ust. 1. Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę. 2. Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnego koniecznego użycia siły: a) w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą; b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem; c) w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.

²⁹ L. GARLIŃSKI, P. HOFMAŃSKI, A. WRÓBEL: *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. T. 1. Komentarz do art. 1–18*. Warszawa 2010, s. 65.

³⁰ Ibidem, s. 66.

³¹ *Projekt założeń projektu ustawy...*, op.cit., s.114.

³² Art. 7 ust. 4. Podejmując decyzję o użyciu lub wykorzystaniu broni palnej, należy postępować ze szczególną rozważą i traktować jej użycie jako środek ostateczny. (Dz.U. z 2013, poz. 628).

Użycie lub wykorzystanie broni palnej przez pododdział zwarty Policji

Aktualne rozwiązania obejmują również kwestie uprawnień do stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej przez pododdziały zwarte. Zgodnie z definicją formacją taką nazywamy zorganizowaną, jednolicie dowodzoną grupę funkcjonariuszy Policji (w tym także Straży Granicznej, Służby Więziennej lub żołnierzy Żandarmerii Wojskowej), wykonującą działania prewencyjne w razie zagrożenia lub zakłócenia bezpieczeństwa albo porządku publicznego³³. Ustawa daje takiemu pododdziałowi prawo do użycia szerokiego wachlarza środków przymusu bezpośredniego i jednocześnie nakłada pewne ograniczenia w kwestii zastosowania broni palnej.

W tym miejscu warto przypomnieć, że poprzednie regulacje zezwalały na użycie takiego środka przez pododdział, aby jednak do tego doszło, konieczne było wydanie rozkazu przez jego dowódcę. Możliwe było również indywidualne użycie broni przez policjanta wchodzącego w skład wspomnianej formacji w sytuacji, kiedy wystąpiły przeszkody uniemożliwiające nawiązanie przez niego kontaktu z dowodzącym. W takich okolicznościach zastosowanie broni miało odbywać się na zasadach ogólnych³⁴. Obecnie art. 46 u. o ś.p.b. w ust. 1 mówi wprost, że broń palna nie może zostać użyta lub wykorzystana przez pododdział zwarty, w ust. 2 wskazuje się natomiast, że w sytuacji zagrażającej życiu lub zdrowiu uprawnionego lub innej osoby uprawniony wchodzący w skład pododdziału zwartego może użyć broni palnej lub wykorzystać ją na zasadach ogólnych, czyli w sposób bardzo zbliżony do tego prezentowanego w poprzednich regulacjach. W praktyce drugi przepis będzie miał zastosowanie z chwilą, kiedy dojdzie do znacznego rozproszenia pododdziału, a wchodzący w jego skład funkcjonariusze będą zmuszeni działać indywidualnie. Niemniej ograniczenie użycia broni palnej przez pododdział zwarty wydaje się zabiegiem słusznym.

Jak już wspomniano, policjanci wykonujący zadania w ramach zabezpieczeń protestów społecznych, imprez sportowych o podwyższonym ryzyku i innych przedsięwzięć o charakterze masowym, otrzymali do dyspozycji szereg środków przymusu bezpośredniego, których mają prawo użyć w razie konieczności przywracania naruszonego ładu i porządku publicznego. W tym katalogu znalazły się poza siłą fizyczną, pałą służbową, kajdankami, kaftanem bezpieczeństwa i pasem obezwładniającym również takie środki, jak siatka obezwładniająca, pies służbowy, koń służbowy, środki pirotechniczne o właściwościach ogłuszających lub oślniewających, wodne środki

³³ Ibidem.

³⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji, Dz.U. z 2005, Nr 135, poz. 1132.

obezwładniające, chemiczne środki obezwładniające i wreszcie pociski nie-penetracyjne.

Ze wszystkich przedstawionych wyżej środków najodpowiedniejszą alternatywą „ostrej” amunicji są pociski niepenetracyjne miotane z broni palnej lub urządzeń do tego przeznaczonych. Na wyposażeniu Policji znajdują się dwa modele broni palnej gładkolufowej: są to strzelby powtarzalne typu Mossberg i SDASS Imperator (obie o kalibrze 12/76)³⁵. Zarówno pociski penetracyjne, jak i niepenetracyjne pozwalają na rażenie celu z zachowaniem bezpiecznej odległości, jednak niepodważalną zaletą tych drugich jest ich nieśmiertelnościowy charakter. Nie wywołują takich dolegliwości fizycznych, jakie spowodowałoby użycie pocisków penetracyjnych. Również salwa ostrzegawcza przy zastosowaniu amunicji hukowo-błyskowej akustycznie wypada o wiele „efekowniej” niż ta oddana pociskami penetracyjnymi.

W praktyce ten element wielokrotnie oddziaływał prewencyjnie i skutecznie powstrzymywał eskalację zagrożenia. Zatem wprowadzenie do ustawy przepisów uprawniających do stosowania „ostrej” amunicji przez pododdział zwarty byłoby rozwiązaniem archaicznym i co najmniej nieodpowiednim w odniesieniu do możliwości, jakie dają środki przymusu bezpośredniego. Tym bardziej, że jak dotąd Policja nie była zmuszona używać broni w ramach działań pododdziałów zwartych i na tym polu zawężenie uprawnień wydaje się nie spowodować większych zmian.

Patrząc na całość zagadnienia, trudno nie zgodzić się z poglądem M. Zalewskiej-Bzymek, która nie wyobraża sobie, aby w czasie pokoju w demokratycznym państwie Policja stosowała broń palną wobec tłumu³⁶. Takie rozwiązanie można przyjąć jedynie w nadzwyczajnej sytuacji społeczno-politycznej kraju. W tym aspekcie naprzeciw wychodzi art. 71 „nowej” ustawy, dodający art. 10a do ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym³⁷. Jak wiadomo, wprowadzenie stanu wyjątkowego ma charakter szczególny i aby do niego doszło, musi wystąpić sytuacja szczególnego zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego, w tym spowodowanego działaniami o charakterze terrorystycznym lub działaniami w cyberprzestrzeni, które nie mogą być usunięte poprzez użycie zwykłych środków konstytucyjnych. Cytowany przepis poszerza zakres uprawnień pododdziału zwartego Policji, zezwalając na użycie lub wykorzystanie broni palnej, jeżeli użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego okazało się niewy-

³⁵ Zarządzenie nr 498 Komendanta Głównego Policji z dnia 24 maja 2004 roku w sprawie wzorów i typów wprowadzanej na uzbrojenie Policji broni gładkolufowej typu MOSSBERG kal. 12/76 oraz SDASS IMPERATOR kal. 12/76.

³⁶ A. KRAWCZYŃSKA: *Broń palna i ś.p.b. w jednej ustawie*. „Policja 997” 2013, nr 3, s. 13–14.

³⁷ Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. z 2002, Nr 113, poz. 985 z późn. zm.

starczające do osiągnięcia celów tego użycia lub wykorzystania lub nie jest możliwe ze względu na okoliczności zdarzenia. Co więcej, polecenie użycia lub wykorzystania broni palnej przez pododdział zwarty Policji wydaje komendant wojewódzki (stołeczny) Policji lub Komendant Główny Policji, a w przypadku, gdyby wszelka zwłoka groziła bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia funkcjonariusza wchodzącego w skład tego pododdziału lub innej osoby – dowódca pododdziału zwanego. Bezpośrednio przed wydaniem rozkazu użycia broni palnej przez pododdział zwarty Policji dowódca winien postąpić zgodnie z algorytmem przed użyciem broni, tj. wezwać do zachowania zgodnego z prawem, w szczególności do porzucenia broni lub niebezpiecznego przedmiotu lub do zaniechania stosowania przemocy. W przypadku niepodporządkowania się temu wezwaniu, winien uprzedzić o możliwości użycia broni palnej i jeśli to nie przyniesie efektu winien wydać rozkaz oddania strzału ostrzegawczego lub salwy ostrzegawczej w bezpiecznym kierunku. Ustawodawca również i w tym przypadku przewidział możliwość odstąpienia od procedury, gdy wszelka zwłoka groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia funkcjonariusza wchodzącego w skład pododdziału zwanego Policji lub innej osoby³⁸.

Pomoc psychologiczna i ochrona prawna

Na zakończenie warto odnieść się też do art. 10 przedmiotowej ustawy, który porusza kwestie zapewnienia policjantowi opieki psychologicznej oraz pomocy prawnej w sytuacji, gdy na skutek użycia bądź wykorzystania przez niego broni palnej (lub środków przymusu bezpośredniego) doszło do zranienia osoby albo nastąpiła jej śmierć. Ustawodawca słusznie dostrzegł konieczność wprowadzenia takiego rozwiązania, tym bardziej, że w ocenie policjantów jest to ważny przepis, świadczący o zainteresowaniu przełożonego sprawą w pełnym zakresie, nie tylko w kwestii badania zasadności użycia czy wykorzystania broni palnej.

Pomoc psychologiczna ma niebagatelne znaczenie. Użycie broni palnej zarówno w aspekcie zagrożenia życia własnego, zranienia bądź pozbawienia życia napastnika, jak też szeregu czynności procesowych, przez które musi przejść policjant *post factum*, zapada w pamięci na długo. Profesjonalne udzielenie wsparcia funkcjonariuszowi niewątpliwie wpływa na jego zachowanie nie tylko w pracy, ale także poza nią. Często można odnieść wrażenie, że policjanci nie wiedzą, jak się zachować w takiej sytuacji i do kogo zwrócić się o pomoc. Najlepiej odzwierciedlają to wyniki badań przeprowadzonych przez Bohdana DUDKA, z których wynika, że nieco ponad

³⁸ Ibidem.

85% funkcjonariuszy nie skorzystało ze zwolnienia lekarskiego lub kilku wolnych dni po przeżyciu traumatycznego zdarzenia³⁹. Sytuacja związana z użyciem broni doskonale wpisuje się w ten problem, jednymi z najczęściej wymienianych czynników wywołujących stres u funkcjonariuszy są bowiem: kontakt ze śmiercią, atak fizyczny, śmierć kolegi – funkcjonariusza czy pozbawienie życia jakiegokolwiek człowieka⁴⁰. Co więcej: ciężkie obciążenie psychiczne po strzelaninie może skutkować wystąpieniem urazu nazywanego *Post Shooting Trauma*. PST może powstać niezależnie od osobowości policjanta oraz świadomości legalności bądź nielegalności jego działania. Pierwsze objawy zaburzenia mogą pojawić się bezpośrednio po zdarzeniu lub w czasie do sześciu miesięcy od jego wystąpienia. PST stwierdza się, gdy symptomy utrzymują się przez okres jednego miesiąca. Do głównych objawów należą wyrzuty sumienia, wzmożona aktywność lub przesadne opanowanie, strach, izolacja od otoczenia, depresja, gwałtowne zmiany nastroju, unikanie działań lub sytuacji, które mogłyby wywołać wspomnienia o wydarzeniu⁴¹. Dlatego niezwykle istotne jest, aby po użyciu broni palnej policjant otrzymał profesjonalną pomoc psychologiczną. Im dłużej będzie pozostawał bez odpowiedniej opieki, tym poważniej odbije się to na jego zachowaniu i psychice⁴². Poza wsparciem rodziny i kolegów z pracy równie ważne są rozwiązania systemowe nakładające na przełożonych obowiązek podjęcia konkretnych działań mających na celu udzielenie pomocy policjantowi. Aktualne regulacje taki obowiązek nakładają, przy czym trzeba zaznaczyć, że wspierają się dotychczas wypracowanymi instrumentami wynikającymi z innych rozwiązań⁴³. Niemniej dzięki art. 10 ustawy powrót policjanta do służby w jak najlepszym stanie psychicznym wydaje się teraz o wiele istotniejszy niż wcześniej.

Warto w kilku słowach odnieść się też do kwestii ochrony prawnej. Policjanci do wejścia w życie „nowej” ustawy pokrywali wszelkie koszty z tym związane we własnym zakresie lub przy wsparciu firm ubezpieczeniowych, z którymi zawarli dodatkowe ubezpieczenia zapewniające taką ochronę, czy też Funduszu Ochrony Prawnej działającego przy Niezależnych Samorządnych Związkach Zawodowych Policji. Aktualnie ustawa gwarantuje policjantowi ochronę prawną w postaci zwrotu kosztów do wysokości

³⁹ B. DUDEK: *Zaburzenia po stresie traumatycznym*. Gdańsk 2003, s. 115.

⁴⁰ E. STĘPKA: *Cena za ochronę życia – psychologiczne konsekwencje użycia broni palnej przez policjantów*. W: V. KWIATKOWSKA-WÓJCIKIEWICZ, L. STĘPKA: *Broń – problematyka prawna i kryminalistyczna*. Toruń 2013, s. 408.

⁴¹ T. BIELSKA: *Policjant w sytuacjach trudnych*. „Policja. Kwartalnik Kadry Kierowniczej Policji” 2000, nr 1–2, s. 62.

⁴² E. STĘPKA: *Cena za ochronę życia...*, op.cit., s. 415.

⁴³ Dotyczy Pisma KP–40/03 Biura Kadr i Szkolenia KGP z dnia 17.01.2003 r. i zarządzenia nr 428 Komendanta Głównego Policji z dnia 17 kwietnia 2009 r. w sprawie form i metod wykonywania niektórych, służbowych zadań przez psychologów pełniących służbę lub zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji zmienionego zarządzeniem nr 53 KGP z dnia 6 listopada 2014 r. w sprawie jw.

wynagrodzenia jednego obrońcy określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy czym zwrot ten następuje, jeżeli postępowanie karne wszczęte przeciwko funkcjonariuszowi zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego, wydaniem orzeczenia o umorzeniu postępowania z powodu niepopelnienia przestępstwa czy na skutek braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Gwarantowana ochrona prawna ma ogromne znaczenie, koszty związane z nią są bowiem uzależnione od stopnia zawiłości sprawy, a biorąc pod uwagę omawianą materię, można spodziewać się, że będą sięgały górnych pułapów. Na zakończenie należy podkreślić, że objęcie ochroną prawną policjantów jest rozwiązaniem analogicznym do tego, które dotychczas obejmowało funkcjonariuszy m.in. Centralnego Biura Antykorupcyjnego⁴⁴, przeniesienie go zatem na część pozostałych służb należy uznać za jak najbardziej trafne i przy okazji zastanowić się, dlaczego te służby, a w szczególności policjanci, nie zostali objęci taką ochroną wcześniej, tym bardziej, że podane za przykład CBA funkcjonuje w Polsce od niespełna ośmiu lat, czyli znacznie krócej niż Policja.

Statystyka

W policyjnych statystykach zdarzenia, w których doszło do użycia broni palnej, rejestrowane są od 1993 roku. Średnia roczna wyniosła blisko 143 przypadki zastosowania tego środka. Najwięcej sytuacji miało miejsce w 2005 roku, ich liczba wyniosła 228, z kolei najmniej, bo 74, odnotowano w 1998 roku. Przy czym trzeba podkreślić, że prezentowane dane obejmują wyłącznie uzasadnione przypadki użycia broni palnej (w tym oddane strzały ostrzegawcze), nie obejmują natomiast żadnych błędów, których dopuścili się interweniujący policjanci. Pełne zestawienie przedstawia poniższa tabela.

⁴⁴ Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Dz.U. z 2012, poz. 621 z późn. zm. Art. 76 ust. 1. Funkcjonariuszowi przysługuje zwrot kosztów poniesionych na ochronę prawną, jeżeli postępowanie karne wszczęte przeciwko niemu o przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych zostanie zakończone prawomocnym orzeczeniem o umorzeniu wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego lub niepopelnienia przestępstwa albo wyrokiem uniewinniającym. 2. Koszty w wysokości odpowiadającej określönemu w odrębnych przepisach wynagrodzeniu jednego obrońcy zwraca się ze środków CBA.

Tabela 1. Przypadki użycia broni palnej (w tym oddane strzały ostrzegawcze) przez interweniujących policjantów w latach 1993–2012

Rok	Liczba
1993	168
1994	143
1995	155
1996	125
1997	93
1998	74
1999	97
2000	102
2001	89
2002	110
2003	149
2004	135
2005	228
2006	168
2007	176
2008	157
2009	185
2010	224
2011	140
2012	134

Źródło: <http://statystyka.policja.pl> (dostęp 27.11.2014).

Zakończenie

Nie da się ukryć, że środowisko policyjne od dawna wyczekiwało zmian przepisów, przy okazji wiązało z nimi wielkie nadzieje. Funkcjonariusze czekali na wprowadzenie nowych rozwiązań, nadto jednak stawiali na ich przeje-

rzystość. Nie dziwi zatem fakt, że wejściu w życie „nowej” ustawy towarzyszył umiarkowany entuzjazm ze strony policjantów. Jak zatem ocenić aktualne obowiązujące rozwiązania w obliczu tylu niedociągnięć? Na pozór trudno jednoznacznie tego dokonać. Z jednej strony mamy stosunkowo dobrze sformułowane, długo wyczekiwane zasady wykorzystania broni palnej, a z drugiej znalazły się przypadki użycia, które poza zmniejszoną liczbą brzmią praktycznie tak samo. Trzeba podkreślić, że w tej kwestii niewiele zmieniło się od czasu ogłoszenia ustawy o Policji w 1990 roku. Co gorsza, podczas prac nad ustawą przyjęto zasadę, by możliwie maksymalnie ograniczyć zakres uprawnień do użycia lub wykorzystania broni palnej. Kolejną kwestią jest niezbyt udana procedura poprzedzająca użycie broni palnej, w tym wręcz fatalny algorytm skrócony, wymagający doprecyzowania. Ciągłą się od lat zasada minimalizacji skutków również nie wpływa pozytywnie na ocenę końcową. W dobrą stronę natomiast poszły przepisy dotyczące użycia lub wykorzystania broni palnej przez pododdział zwarty Policji i zdecydowanie korzystnie wypada art. 10 ustawy poruszający kwestię pomocy psychologicznej oraz ochrony prawnej. Na plus zasługuje również kompleksowe podejście ustawy, rozciągające uprawnienia na wiele podmiotów upoważnionych do stosowania przymusu. Patrząc na te kilka pozytywnych zmian, można uznać, że prawodawca do pewnego momentu miał dobre intencje, jednak lata prac nad ustawą przypuszczalnie odebrały mu siły, chęci i pomysły. Do tego doszedł szereg uwag organizacji *non profit* zajmujących się ochroną praw człowieka i pośpiech spowodowany wydaniem wyroku przez Sąd Najwyższy. W efekcie pomimo dobrego początku dalej można odnieść wrażenie, że ustawa traktuje użycie broni palnej jak zło konieczne. Czy tak powinny przedstawiać się przepisy regulujące tak istotną kwestię? Zdecydowanie nie. Przede wszystkim każda komisja pracująca nad ustawą powinna uzmysłwić sobie, że winnym strzału jest przestępca, a nie policjant, ponieważ zachowanie funkcjonariusza jest zawsze reakcją na zachowanie sprawcy. Każdy policjant traktuje użycie broni palnej jako środka ostatecznego i sięga po nią w sytuacjach, w których sprawca nie daje mu możliwości skorzystania z innego środka. Po raz kolejny zabrakło tego jakże ważnego elementu. Wobec tego obecne uregulowania należy ocenić krytycznie.

Użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej w Straży Granicznej

Kiedy w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku rozpocząłem służbę w Straży Granicznej, przestępcy granicę nazywali „tortem”. Nie dlatego, że służba w jej ochronie była słodka, tylko dlatego, że granica podzielona była między zorganizowane grupy przestępcze jak kawałki tortu, a zasada gangsterów była taka: „nie wchodzimy sobie w swój kawałek”. Norma ta obowiązywała do pewnego momentu. Był to czas, kiedy kilkunastokilometrowy odcinek granicy ochraniało ośmiu funkcjonariuszy i Komendant. Bezwzględność i bezczelność członków grup przestępczych osiągnęła taki poziom, że najpierw w rejonie Leśnej (miasteczko położone przy granicy z Republiką Czeską) zabili oni pięciu młodych chłopców wracających z dyskoteki, strzelając do nich z tzw. kałacha, bo poruszali się pojazdem podobnym do samochodu wykorzystywanego przez członków konkurencyjnej grupy, a niedługo potem kolejni „gangsterzy” podczas rozprawy w sądzie w Jeleniej Górze ostrzelali salę rozpraw z broni palnej i zdetonowali granaty.

Takie zdarzenia wtedy i dziś powodują, że bardzo ważne dla funkcjonariuszy odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne są przepisy dotyczące użycia broni palnej i środków przymusu bezpośredniego, a przede wszystkim precyzyjne przepisy pozwalające na właściwą interpretację, bez potrzeby dodatkowych opinii i wykładni; tym bardziej, że w rzeczywistości broni palnej używają praktycy, natomiast ich działanie osądzają teoretycy.

W mojej publikacji staram się dokonać analizy zmian, jakie wniosła ustawa z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej dla funkcjonariuszy Straży Granicznej, analizy opartej na przepisach wyżej wymienionej ustawy oraz ustawy z dnia 12 października 1990 roku o Straży Granicznej, jak również na nie obowiązującym

już dziś rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 17 lutego 1998 roku w sprawie określenia warunków i sposobu użycia środków przymusu bezpośredniego i użycia broni palnej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz warunków i sposobu użycia środków przymusu bezpośredniego, a także zasad użycia broni palnej przez pododdziały odwodowe Straży Granicznej.

Lata 2009–2013 to trudny czas reorganizacji naszej formacji wynikający z przystąpienia Polski najpierw do Unii Europejskiej, a następnie do strefy Schengen, co spowodowało, że jak za sprawą magicznej różdżki zniknęły kontrole na granicach i wraz z nimi Łużycki Oddział Straży Granicznej oraz Ośrodek Tresury Psów Służbowych. Na bazie znoszonych jednostek powstał Ośrodek Szkoleń Specjalistycznych Straży Granicznej szkolący m.in. przyszłych funkcjonariuszy w zakresie podstawowym i podoficerskim.

Jednym z najważniejszych etapów wyżej wskazanych szkoleń jest oprowadzanie przepisów dotyczących użycia w służbie broni palnej i środków przymusu bezpośredniego. W programie szkolenia z zakresu prawa na powyższą tematykę są przewidziane łącznie 22 godziny dydaktyczne. Sposób realizacji tych godzin to zarówno wykłady, jak i ćwiczenia praktyczne. Słuchacze poznają następujące treści:

1. Podstawa prawna użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.
2. Zasady użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego.
3. Katalog środków przymusu bezpośredniego w Straży Granicznej.
4. Warunki stosowania poszczególnych środków przymusu bezpośredniego.
5. Analiza przypadków użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego.
6. Podstawa prawna użycia i wykorzystania broni palnej przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.
7. Zasady użycia i wykorzystania broni palnej.
8. Przestanki użycia i wykorzystania broni palnej.
9. Warunki użycia i wykorzystania broni palnej – wyjaśnienie podstawowych pojęć związanych z użyciem broni palnej.
10. Analiza stanów faktycznych.
11. Dokumentowanie użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Natomiast dla funkcjonariuszy SG będących już w służbie wejście w życie z dniem 5 czerwca 2013 roku ustawy spowodowało wprowadze-

nie tzw. samokształcenia na platformie e-learningowej zakończone testem pytań zamkniętych. Niezdanie testu powoduje niedopuszczenie do służby.

Opracowanie nowego programu szkolenia podstawowego i podoficerskiego, jak i wprowadzenie do sieci intranetowej SG szkolenia e-learningowego spoczęło na barkach wykładowców wszystkich Ośrodków Szkolenia SG. Jednym z ważnych elementów tych działań było dokonanie analizy dotychczasowych aktów prawnych dotyczących stosowania broni palnej i środków przymusu bezpośredniego w kontekście zmian, które wprowadziła omawiana ustawa. Poniżej przedstawiam te z nich, które moim zdaniem są najistotniejsze:

1. Uchyliła art. 24 ustawy o Straży Granicznej, w którym wskazane były przesłanki do użycia broni palnej oraz zasada ostateczności.
2. Zmieniła art. 23 ustawy o Straży Granicznej, w którym wskazany był katalog środków przymusu bezpośredniego, od 24 maja 2013 roku tenże katalog znajduje się w nowej ustawie o ośrodkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.
3. Wprowadziła pojęcia *użycia* i *wykorzystania* ś.p.b. i broni palnej.
4. Wprowadziła zmiany do dotychczasowego algorytmu czynności (postępowania) funkcjonariusza przed użyciem broni palnej.
5. Doprecyzowała sposób postępowania funkcjonariusza oraz jego bezpośredniego przełożonego po użyciu lub wykorzystaniu ś.p.b. i broni palnej.
6. Wprowadziła obowiązek zapewnienia funkcjonariuszowi pomocy psychologicznej lub prawnej.
7. Wprowadziła nowe rodzaje środków przymusu bezpośredniego oraz doprecyzowała warunki i wyłączenia ich użycia lub wykorzystania.
8. Wykluczyła starców jako osoby szczególnie narażone na działanie ś.p.b. i broni palnej.
9. Doprecyzowała przypadki (przesłanki) użycia lub wykorzystania ś.p.b. i broni palnej.
10. Wprowadziła pododdział zwarty Straży Granicznej.
11. Całkowicie zmieniła sposób dokumentowania użycia lub wykorzystania ś.p.b. i broni palnej, m.in. wprowadzając możliwość udokumentowania działania funkcjonariusza w notatniku służbowym oraz zmieniając dotychczasowy raport w notatkę.

Czas na wnioski. Nowa ustawa wprowadziła pojęcia *użycia* lub *wykorzystania* ś.p.b. i broni palnej, dotychczas w rozporządzeniu Rady Mini-

strów z dn. 17 lutego 1998 roku zdefiniowano jedynie, czym jest użycie, co w praktyce powodowało problemy z właściwą interpretacją sięgnięcia przez funkcjonariusza po broń w sytuacji odparcia bezpośredniego zamachu ze strony np. niebezpiecznego zwierzęcia czy też np. zastosowania amunicji penetracyjnej w celu pokonania przeszkody. Obecne pojęcie *wykorzystania* broni palnej co do tych przypadków jest wystarczające. Pozostaje jedynie do unormowania kwestia postępowania funkcjonariusza SG w sytuacji, gdy dojdzie do śmierci lub zranienia zwierzęcia.

Kolejnym ważnym elementem są istotne zmiany w zakresie postępowania funkcjonariusza przed użyciem broni palnej, które dotyczą możliwości użycia ustawowego skrótu „SG”, zamiast pełnej nazwy formacji oraz możliwości całkowitego odstąpienia od procedury w przypadku bezpośredniego niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzkiego. W poprzedniej procedurze funkcjonariusz musiał krzyknąć: „Stój, Straż Graniczna!”, natomiast odstąpienie od oddania strzału ostrzegawczego w poprzednich przepisach rozporządzenia było niedopuszczalne. Należy w tym miejscu zauważyć, że nowe zasady w sposób znaczący wpływają na bezpieczeństwo funkcjonariuszy oraz innych osób. Funkcjonariusz może użyć broni bez żadnych wezwań i pouczeń, co w sytuacji ekstremalnej zagrożenia życia ma ogromne znaczenie. Może również odstąpić od strzału ostrzegawczego oddawanego w bezpiecznym kierunku. Ma to szczególne znaczenie podczas pełnienia służby na lotniskach czy na przejściach granicznych lub na terenie mocno zurbanizowanym, gdzie odnalezienie bezpiecznego kierunku dla strzału jest praktycznie niemożliwe i zagraża bezpośrednio życiu funkcjonariuszy oraz osób postronnych.

Doprecyzowanie sposobu postępowania funkcjonariusza po użyciu lub wykorzystaniu broni palnej i środków przymusu bezpośredniego to przede wszystkim wskazanie „dwóch ścieżek” działania. Pierwsza dotyczy sytuacji, gdy skutkiem użycia lub wykorzystania jest śmierć, zranienie, inne widoczne objawy zagrożenia życia lub zdrowia albo zniszczenie mienia, druga sytuacji, gdy taki skutek nie nastąpił. Przepisy wskazują również, kiedy funkcjonariusz może nie wykonywać wyżej wskazanych czynności po użyciu broni. Są to sytuacje zagrożenia życia, zdrowia lub bezpieczeństwa uprawnionego lub też innej osoby, jak również sytuacja, w której spowodowałoby to konieczność zaniechania przez uprawnionego czynności ochronnych wobec osób, ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów lub w ramach konwoju lub doprowadzenia. Oczywiście do czasu ustania tego zagrożenia lub tej konieczności.

Kolejnym ważnym elementem ustawy jest obowiązek spoczywający na bezpośrednim przełożonym funkcjonariusza w zakresie pomocy psychologicznej. W sytuacji, gdy w wyniku użycia lub wykorzystania środków

przymusu bezpośredniego lub broni palnej nastąpiła śmierć osoby bądź nastąpiło zranienie osoby w wyniku użycia lub wykorzystania broni palnej, właściwy przełożony lub osoba pełniąca służbę dyżurną niezwłocznie zapewnia także uprawnionemu niezbędną pomoc, w szczególności psychologiczną lub prawną. Ten przepis powoduje, że taka pomoc nie będzie uzależniona od dobrej woli przełożonego. Pomoc prawna polega na zwrocie kosztów poniesionych na ochronę prawną do wysokości wynagrodzenia jednego obrońcy. Jednak jej wypłata uzależniona jest od prawomocnego wyroku uniewinniającego albo orzeczenia o umorzeniu postępowania z powodu niepopelnienia przestępstwa lub braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Powyższe przepisy są m.in. uznaniem wniosków i uwag przedłożonych na etapie prac nad ustawą przez Niezależne Samorządne Związki Zawodowe Funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej.

W rozporządzeniu obowiązującym do 5 czerwca 2013 roku funkcjonariusze SG mogli używać łącznie 5 rodzajów środków przymusu bezpośredniego, z tym, że w tzw. urządzeniach technicznych znajdowały się kajdanki, prowadnice, kaftany bezpieczeństwa, pasy obezwładniające, siatki, a także kolczatki drogowe lub inne przeszkody umożliwiające zatrzymanie pojazdu. Obecnie mamy do dyspozycji 17 rodzajów środków przymusu, a dodatkowo przy sile fizycznej, kajdankach i chemicznych środkach obezwładniających spotkamy się z rozbiem na kolejne związane ze sposobem ich użycia lub charakterem zastosowanych urządzeń. W przypadku siły fizycznej mogą to być techniki transportowe, obrony, ataku lub obezwładnienia, natomiast przy kajdankach spotkamy się z kajdankami zakładanymi na ręce, na nogi i tzw. zespolonymi. Osobny rodzaj stanowią chemiczne środki obezwładniające, których użycie lub wykorzystanie nastąpić może z ręcznego miotacza substancji obezwładniającej, granatów łzawiących oraz innych urządzeń przeznaczonych do miotania środków obezwładniających. Ustawa nie dopuszcza użycia prowadnic, które stosowano w przypadku zatrzymania nieletniego. Nie ma również obostrzenia o zakazie stosowania kajdanek wobec osób w wieku poniżej 17 lat, z wyjątkiem nieletnich w wieku powyżej 16 lat podejrzanych o popełnienie przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwa zgwałcenia, rozboju lub przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu. Obecne przepisy mówią, że wobec osób, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat, można użyć wyłącznie siły fizycznej w postaci technik obezwładniania, chyba że zachodzi konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie ludzkie, a użycie siły fizycznej jest niewystarczające lub niemożliwe.



Fot. 1. Działania specjalne SG. Użycie siatki obezwładniającej

Nowością w katalogu środków przymusu są kask zabezpieczający, koń służbowy, pokój izolacyjny, pojazdy służbowe, środki przeznaczone do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiały wybuchowe, środki pirotechniczne o właściwościach ogłuszających lub ośniewających. Kask zabezpieczający jest tym środkiem przymusu, o którego użyciu funkcjonariusz nie może zdecydować samodzielnie, lecz musi mieć zgodę bezpośredniego przełożonego. Jego użycie dotyczy tylko i wyłącznie przypadku przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji. Dodatkowym wymogiem jest uprzednie założenie pasa obezwładniającego jednocześniego lub kaftana bezpieczeństwa albo kajdanek na ręce trzymane z tyłu. Podobna sytuacja dotyczy zastosowania pokoju izolacyjnego: tutaj również funkcjonariusz nie podejmuje decyzji samodzielnie, potrzebna jest zgoda przełożonego. Pokoje izolacyjne są używane jako środki przymusu w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców w celu odosobnienia osoby, która swoim zachowaniem stwarza bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia funkcjonariuszy lub innych osób, jak też w sytuacji autoagresji. Dodatkowo przepisy ustawy określają, że pobyt w takim miejscu odosobnienia nie może trwać dłużej niż 48 godzin. Kolej-

ną nową pozycję w katalogu środków przymusu zajmuje pojazd służbowy. W żadnym wypadku nie może być używany, może nastąpić tylko i wyłącznie jego wykorzystanie, np. w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby, przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby oraz w celu zatrzymania albo zablokowania innego pojazdu. Dodatkowo trzeba pamiętać, że musi być to pojazd uprzywilejowany, co oznacza, że musi posiadać i mieć uruchomione sygnały świetlne koloru niebieskiego, sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie oraz włączone światła drogowe lub mijania. Istnieje również możliwość wykorzystania pojazdu do pokonania przeszkód, np. taranowania bram wjazdowych lub drzwi garażowych.

Konie służbowe są w Straży Granicznej od ponad 15 lat, ale dopiero przepisy obecnej ustawy pozwalają użyć konia, m.in. wykorzystać jego masę jako środka przymusu bezpośredniego. Użycie konia następuje tylko i wyłącznie w przypadkach: odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby, przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego, zamachowi na nienaruszalność granicy państwowej, niszczeniu mienia oraz pokonania czynnego i biernego oporu.



Fot. 2. Wykorzystanie kolczatki drogowej

Całkowicie osobną grupę stanowią środki przeznaczone do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiały wybuchowe, środki pirotechniczne o właściwościach ogłuszających lub olśniewających. Środki przeznaczone do pokonywania zamknięć i innych przeszkód, w tym materiały wybuchowe, można tylko i wyłącznie wykorzystać, ich użycie jest niedopuszczalne. Dodatkowo musi zaistnieć jedna z poniższych przesłanek: użycie lub wykorzystanie innych środków przymusu bezpośredniego mogłoby powodować zagrożenie życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby lub wejście uprawnionych do pomieszczeń lub innych miejsc jest niemożliwe bez wykorzystania tych środków. Natomiast do ww. środków pirotechnicznych zalicza się: granaty hukowo-błyskowe, także z zawartością gazu łzawiącego, petardy oraz granaty dymne. Mogą być używane, jeżeli wystąpią następujące przesłanki: w celu poprawy bezpieczeństwa podczas wykonywania ustawowych zadań przez uprawnionego, w warunkach stwarzających szczególne zagrożenie życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby. W praktyce powyższe środki wykorzystywane są lub używane w działaniach specjalnych w sytuacjach zatrzymywania osób szczególnie niebezpiecznych, wobec których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że dojdzie do stawiania intensywnego oporu z użyciem niebezpiecznych narzędzi z bronią palną włącznie.



Fot. 3. Ćwiczenia z wykorzystania materiałów pirotechnicznych w działaniach specjalnych

W poprzednim rozporządzeniu Rady Ministrów wskazywano, że szczególnie narażone na działanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej są kobiety o widocznej ciąży, osoby, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat, osoby o widocznym kalectwie oraz starcy. Wobec powyższych osób można stosować tylko i wyłącznie chwytty obezwładniające. W przepisach nowej ustawy z tego grona wykluczeni zostali starcy.

Biorąc pod uwagę przypadki (przesłanki) użycia broni palnej, najbardziej istotna zmiana dotyczy wprowadzenia wprost artykułów z Kodeksu karnego. Są to czyny karalne dotyczące najcięższych przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu. Pozostałe przepisy dotyczące użycia broni palnej i treść opisów przypadków, w których jej zastosowanie jest zgodne z prawem są bardzo podobne, a w niektórych przesłankach wręcz identyczne – jednak nadal, moim zdaniem, zbyt rozbudowane. Natomiast nowość stanowią przypadki wykorzystania broni palnej w celu oddania strzału z użyciem amunicji penetracyjnej nie w kierunku człowieka. Obecnie broń palną można wykorzystać w następujących przypadkach:

1. Zatrzymanie pojazdu, jeżeli jego działanie zagraża życiu lub zdrowiu uprawnionego lub innej osoby lub stwarza zagrożenie dla ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów.
2. Pokonanie przeszkody:
 - a) uniemożliwiającej lub utrudniającej ujęcie osoby albo ratowanie życia lub zdrowia uprawnionego, innej osoby lub ratowanie mienia,
 - b) w przypadku naruszenia porządku lub bezpieczeństwa publicznego przez osobę pozbawioną wolności, zatrzymaną lub umieszczoną w strzeżonym ośrodku albo areszcie w celu wydalenia.
3. Zaalarmowanie lub wezwanie pomocy.
4. Neutralizacja przedmiotów lub urządzeń mogących stwarzać niebezpieczeństwo wybuchu, powodujących jednocześnie bezpośrednie zagrożenie zdrowia lub życia uprawnionego lub innej osoby.
5. Unieszkodliwienie zwierzęcia, którego zachowanie zagraża bezpośrednio życiu lub zdrowiu uprawnionego lub innej osoby.
6. Oddanie strzału ostrzegawczego.

Ze szczególnym zadowoleniem funkcjonariusze SG przyjęli wprowadzenie wykorzystania broni palnej wobec pojazdu, unieszkodliwienia zwierzęcia, które zagraża funkcjonariuszowi lub innej osobie, ale chyba najistotniejszą zmianą jest wprowadzenie strzału ostrzegawczego jako jednego z przypadków wykorzystania broni palnej. Ze statystyki działań w bezpośredniej ochronie granicy państwowej wynika, że najczęściej samo oddanie

strzału ostrzegawczego powoduje zaprzestanie przez sprawcę czynności niezgodnych z prawem. Podobnie wygląda sytuacja związana z unieszkodliwieniem niebezpiecznego zwierzęcia. Poprzednie rozporządzenie w ogóle nie przewidywało takiej sytuacji, jednak praktyka pokazała, że do ataków niebezpiecznych zwierząt dochodziło i będzie dochodzić. Przykładem może być wydarzenie sprzed kilku lat, gdy na odcinku granicy państwowej w Zgorzelcu 2 psy rasy rottweiler zaatakowały patrol SG. Wówczas zastosowano broń palną i oba psy zginęły, natomiast funkcjonariusze patrolu mieli poważny problem z udokumentowaniem całej sytuacji zgodnie z obowiązującymi wtedy przepisami.



Fot. 4. Na poligonie. Szkolenie strzeleckie

Kolejna nowość dotyczy wprowadzenia poddziału zwartego SG. W wyrażeniach ustawowych czytamy, że jest to: zorganizowana, jednolicie dowodzona grupa funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej lub żołnierzy Żandarmerii Wojskowej, wykonującą działania prewencyjne w razie zagrożenia lub zakłócenia bezpieczeństwa albo porządku publicznego. Dotychczas takie zadania wykonywał opisany w rozporządzeniu Pododdział Odwodowy SG.

Ta grupa funkcjonariuszy może tylko i wyłącznie używać lub wykorzystywać środki przymusu bezpośredniego, w żadnym wypadku nie jest uzbrojona w broń palną i nie może jej użyć. Zgody na użycie lub wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego przez pododdział zwarty SG udzielają Komendant Główny Straży Granicznej, właściwy miejscowo komendant oddziału Stra-

ży Granicznej albo osoby przez nich upoważnione. W sytuacji, gdy zwłoka w użyciu lub wykorzystaniu tych środków groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia uprawnionego, innej osoby lub mienia lub niebezpieczeństwem zamachu na ważne obiekty, urządzenia lub obszary, decyzję o użyciu lub wykorzystaniu ww. środków podejmuje dowódca pododdziału zwartego SG. Istnieje również możliwość, że to uprawniony wchodzący w skład pododdziału zwartego może użyć środków przymusu bezpośredniego lub wykorzystać te środki na zasadach określonych w niniejszej ustawie. Jest to jednak sytuacja wyjątkowa, kiedy dojdzie do braku możliwości nawiązania kontaktu z dowódcą lub w sytuacji zagrażającej życiu lub zdrowiu uprawnionego lub innej osoby. Dokumentowanie powyższych sytuacji jest obowiązkiem dowódcy pododdziału zwartego. W praktyce pododdziały zwarte SG są najczęściej używane w celu przywrócenia porządku publicznego na przejściach granicznych lub w ich rejonie służbowej odpowiedzialności.



Fot. 5. Ćwiczenia pododdziałów zwartych SG

Ostatnia już, moim zdaniem, najistotniejsza zmiana dotyczy sposobu dokumentowania. Ustawa wprowadziła „notatkę z użycia lub wykorzystania broni palnej i środków przymusu bezpośredniego” zastępującą „raport”. Właściwą zmianą jest przede wszystkim możliwość dokumentowania faktu użycia lub wykorzystania środków przymusu w notatniku służbowym funkcjonariusza. Oczywiście taka możliwość istnieje tylko i wyłącznie w sytuacji, jeżeli nie doszło do śmierci człowieka lub zwierzęcia, zranienia

człowieka lub zwierzęcia albo zniszczenia mienia. Wprowadzenie notatnika służbowego znacznie usprawnia wykonywanie obowiązków służbowych. Ustawa pozwala również na sporządzenie „notatki skróconej”, np. w sytuacji wykorzystania broni palnej lub środków przymusu.

Przepisy art. 54 ust. 1 punkt po punkcie określają, jakie informacje do notatki musi wprowadzić funkcjonariusz, natomiast w ust. 3 wskazane są informacje wymagane dla „notatki skróconej” sporządzanej z wykorzystania środków przymusu bezpośredniego, odpowiednio w art. 55 ust. 1 pkt 2 znajdziemy elementy wymagane w notatce z wykorzystania broni palnej.

Na koniec warto zaprezentować statystyki Straży Granicznej RP. Statystyka użycia broni palnej przez funkcjonariuszy SG za okres od 1 kwietnia 2012 r. do 16 października 2014 r.¹.

Użycie broni palnej – 23 zdarzenia:

- granica morska – 1
- granica ze Słowacją – 1
- granica z Ukrainą – 19
- wewnątrz kraju – 2

Funkcjonariusze SG od 1 kwietnia 2012 r. do 16 października 2014 r. użyli środków przymusu bezpośredniego łącznie wobec 832 osób:

- granica morska – 75
- granica z Rosją – 20
- granica z Litwą – 116
- granica z Białorusią – 88
- granica z Ukrainą – 141
- granica ze Słowacją – 7
- granica z Czechami – 12
- granica z Niemcami – 35
- strzeżone ośrodki dla cudzoziemców – 69
- lotniska – 189
- wewnątrz kraju – 80

Liczba funkcjonariuszy Straży Granicznej poległych na służbie:

- 2009 – 4
- 2010 – 0

¹ Źródła: *Raport o stanie bezpieczeństwa Polski*. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 2014 r. oraz baza danych SG – System wspomagania kierowaniem.

2011 – 1

2012 – 0

2013 – 0

Liczba funkcjonariuszy Straży Granicznej poszkodowanych na służbie:

2009 – 566

2010 – 572

2011 – 606

2012 – 524

2013 – 632

Podsumowując, trzeba zauważyć, że zarówno z punktu widzenia praktyka, który 14 lat służył w bezpośredniej ochronie granicy państwowej, oraz teoretyka, który od 5 lat jest wykładowcą w Ośrodku Szkoleń Specjalistycznych SG w Lubaniu, oceniam przepisy ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej jako dobre. Zadecydowało o tym przede wszystkim wprowadzenie pojęcia *wykorzystania* broni palnej i precyzyjnego wskazania przypadków tego wykorzystania, zmiana na lepsze trybu postępowania funkcjonariusza przed użyciem broni palnej, możliwość odstąpienia od całej procedury, jak również możliwość odstąpienia od strzału ostrzegawczego, obowiązek przełożonego zapewnienia funkcjonariuszowi pomocy psychologicznej lub prawnej oraz możliwość dokumentowania pewnych czynności w notatniku służbowym. To wszystko oddziałuje istotnie na poprawę warunków prawnych, w jakich musi wykonywać zadania funkcjonariusz SG.

Do dyskusji i poprawy pozostawiam przypadki użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, moim zdaniem zbyt rozbudowane i często niejasne dla funkcjonariuszy.

Ocena prawna ustawy o użyciu broni palnej i środków przymusu bezpośredniego z perspektywy Państwowej Straży Łowieckiej

Kilkanaście miesięcy, które upłynęły od wejścia w życie nowej ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, to, jak się wydaje, wystarczający okres na dokonanie pewnych podsumowań jej funkcjonowania. Na wstępie warto zaznaczyć, że uchwalenie nowej ustawy nie było spowodowane brzemennym w skutkach orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego¹. Prace nad nową ustawą rozpoczęto już parę lat wcześniej, jednak właśnie ów wyrok stał się swoistym „dopalaczem”, który siłą rzeczy wymusił zintensyfikowanie prac legislacyjnych. Ustawodawca polski w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa niejednokrotnie potrafił wznieść się ponad podziały partyjne, jednak w przypadku prac nad nową ustawą o ś.p.b. i broni palnej trudno dopatrzeć się jedności. Materialnym tego śladem niech będą wyniki głosowania nad ustawą. Spośród 442 osób biorących udział w głosowaniu 304 było za przyjęciem ustawy, przeciw było 135, natomiast 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Nowa ustawa wprowadziła kilka rozwiązań, które niewątpliwie zasługują na akceptację. Niektóre uregulowania nasuwają jednak pewne wątpliwości. O ile dyskusja nad tym, czy wszystkie kwestie dotyczące ś.p.b. i broni palnej w odniesieniu do wszystkich służb mundurowych należałoby uregulować w akcie rangi ustawy, jest bezprzedmiotowa w związku z przytoczonym orzeczeniem TK, to jednak można zadać pytanie – czy właśnie w taki sposób, w jednej „specustawie” należało to uregulować, czy też problematyka ta mogłaby zostać uregulowana w ustawach szczególnych mających odniesienie do poszczególnych formacji mundurowych? Ustawodawca przyjął pierwszą wersję, co, jak się wydaje, jest zabiegiem prostszym z punktu widzenia

¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 maja 2012 roku, sygn. K 10/11, opubl. Dz.U. z 2012, poz. 627.

techniki legislacyjnej. Czy jednak takie zbiorcze uregulowanie jest bardziej czytelne dla przeciętnego odbiorcy? Chcąc odpowiedzieć na tak postawione pytanie, muszę zaznaczyć, że kwestia ta była poruszana przeze mnie podczas jednej z dyskusji z przedstawicielami różnych służb mundurowych, i co jest ciekawe, większość osób opowiadała się za drugim rozwiązaniem, które ich zdaniem byłoby bardziej czytelne i zrozumiałe.

Jak już wspomniano na wstępie, niektóre rozwiązania nowej ustawy zasługują na aprobatę, na przykład rozróżnienie *użycia* i *wykorzystania* środków przymusu bezpośredniego. Rozgraniczenie tych dwóch definicji zasługuje na pozytywną ocenę, zwłaszcza w kontekście wykorzystania broni przez służby zajmujące się szerokorozumianą problematyką ochrony przyrody. Mam tu na myśli nie tylko formację, którą reprezentuję, ale również Straż Leśną czy Państwową Straż Rybacką. Kolejnym rozwiązaniem zasługującym na pozytywną ocenę jest precyzyjne określenie wymogów dotyczących dokumentowania faktu użycia i wykorzystania ś.p.b. i broni palnej, oraz określenie procedury dotyczącej udzielania pomocy przedmedycznej, oraz kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Niektóre rozwiązania wszakże budzą pewne wątpliwości. Problemem, który został jedynie powierzchownie uregulowany, jest użycie siły fizycznej, która w katalogu ś.p.b. zajmuje pierwszoplanową pozycję. Ustawodawca w art. 12 określił formy siły fizycznej. Zgodnie z przytoczonym przypisem siła fizyczna może polegać na stosowaniu technik: transportowych, obrony, ataku lub obezwładnienia. Z niewiadomych powodów ustawodawca szerzej zdefiniował tylko jedną z postaci siły fizycznej, to jest obezwładnienie. Pozostałe jej formy nie doczekały się bliższego doprecyzowania. Problem ten jest bardzo istotny, gdyż użycie technik obrony, a zwłaszcza technik ataku, wiąże się ze znaczną dolegliwością cielesną dla napastnika. Dlatego zasadne byłoby usunięcie wszelkich niejasności, tzn. na czym konkretnie mają polegać owe techniki ataku, co powinno być uznane za miejsce szczególnie newralgiczne na ciele człowieka, czym wolno zadawać uderzenia i gdzie oraz które strefy ciała ludzkiego powinny być (o ile w ogóle powinny być) wyłączone z możliwości zadawania uderzeń. Jak można zauważyć, te aspekty użycia siły fizycznej zostały niewątpliwie niesłusznie pominięte w nowej ustawie. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, gdyż w art. 19 regulującym użycie pałki służbowej ustawodawca określił zarówno przypadki jej użycia, zakazy jej stosowania, jak i określił miejsca, w które nie wolno zadawać uderzeń i pchnięć, z wyjątkiem działania w obronie koniecznej. Kolejnym problemem, który dotyczy już bezpośrednio Państwowej Straży Łowieckiej, jest kwestia zmiany katalogu ś.p.b., który zawiera znowelizowany przez ustawę o środkach przymusu i broni palnej art. 39 ust. 2–5 ustawy Prawo łowieckie. Zgodnie z nowym brzemieniem art. 39 ust. 2 pkt. 10 i 11 ustawy Prawo łowie-

ckie wylicza następujące rodzaje ś.p.b., które mogą być na wyposażeniu PSŁ. Są to: broń palna bojowa, broń myśliwska śrutowa, pałka służbowa, kajdanki zakładane na ręce, ręczny miotacz substancji obojętniających oraz tzw. paralizatory elektryczne. W katalogu środków znalazł się nowy środek, jakim jest paralizator elektryczny, a także pies służbowy (art. 39 ust. 3 u. Prawo łowieckie), natomiast usunięto pociski niepenetracyjne do broni służbowej, a także do myśliwskiej broni śrutowej, czyli pociski gumowe. Biorąc pod uwagę specyfikę zagrożeń, z którymi potencjalnie może się zetknąć funkcjonariusz PSŁ, właśnie pociski niepenetracyjne mogą okazać się środkiem znacznie skuteczniejszym i bezpieczniejszym. Mam tu na myśli nie tylko możliwość użycia takich pocisków przeciwko potencjalnemu napastnikowi, ale również wykorzystanie tych pocisków w przypadku agresywnych zwierząt. Używanie oraz projektowanie przez państwa wysoko rozwinięte tzw. broni nieśmiertelności (do jakiej niewątpliwie można zaliczyć pociski gumowe) nie jest jedynie wyzwaniem dla inżynierów i konstruktorów broni. Jest to przede wszystkim wyraz dążenia do humanitarnego stosowania różnych rodzajów uzbrojenia, to znaczy takiego, aby w miarę możliwości uniknąć skutków ekstremalnych, takich jak ciężkie uszkodzenie ciała lub śmierć. Stosowanie paralizatorów elektrycznych z całą pewnością wpisuje się w zakres humanitarnych środków i można je zaliczyć do szerokiego katalogu nieśmiertelności broni, jednak użycie paralizatora elektrycznego (zwłaszcza w specyficznym terenie, zadrzewionym, zakrzewionym) może okazać się problematyczne. Użycie pocisków gumowych ma również pewną przewagę psychologiczną nad stosowaniem paralizatora, każdemu bowiem użyciu pocisków niepenetracyjnych towarzyszy efekt akustyczny, co może mieć niebagatelne znaczenie odstraszające, zarówno dla agresywnego zwierzęcia, jak i napastnika.

Konsekwencje aktów bezprawnej ingerencji w lotnictwie cywilnym

Lotnisko jako „obszar na lądzie, wodzie lub innej powierzchni w całości lub w części przeznaczony do wykonywania startów, lądowań i naziemnego lub nawodnego ruchu statków powietrznych, wraz ze znajdującymi się w jego granicach obiektami i urządzeniami budowlanymi o charakterze trwałym, wpisany do rejestru lotnisk” jest miejscem szczególnie podatnym na występowanie sytuacji o charakterze nadzwyczajnym, wręcz kryzysowym. Ogromna liczba osób różnych narodowości przemieszczających się, można powiedzieć, w tym samym czasie w różne części świata generuje potrzebę traktowania takich miejsc w sposób wyjątkowy. Nie bez powodu komunikacja drogą lotniczą obwarowana została szeregiem uregulowań prawnych, niewidocznych na pierwszy rzut oka dla zwykłego pasażera, a do realizacji których Prawo lotnicze zobowiązuje przede wszystkim tzw. zarządzającego lotniskiem. Aby zrozumieć rolę zarządzającego lotniskiem w funkcjonowaniu całego lotniska, należałoby prześledzić szereg krajowych i międzynarodowych aktów prawnych, od ustawy Prawo lotnicze począwszy, a na szczegółowych aktach wykonawczych (takich jak choćby jeden z podstawowych dokumentów w zakresie ochrony lotnictwa – Krajowy Program Ochrony Lotnictwa Cywilnego) kończąc.

W zakresie poruszanego tematu skupimy się tutaj jedynie na roli zarządzającego w przypadku wystąpienia na lotnisku szeroko rozumianej sytuacji kryzysowej.

Podstawowym elementem, od którego należy wyjść, jest zdefiniowanie sytuacji kryzysowej. Ustawodawca podjął próby zdefiniowania wyżej wymienionego pojęcia. W Krajowym Programie Ochrony Lotnictwa Cywilnego czytamy, że sytuacja kryzysowa jest to zagrożenie bezpieczeństwa wystąpieniem lub możliwością wystąpienia aktu bezprawnej ingerencji w lotnictwie cywilnym. Aż ciśnie się na usta pytanie: A co to jest w takim razie akt bezprawnej ingerencji? I tutaj również ustawodawca nam odpowiada na to pytanie w KPOLC.

Aktem bezprawnej ingerencji w lotnictwie cywilnym jest bezprawny i celowy akt polegający na:

- a) użyciu w czasie lotu statku powietrznego przemocy przeciwko osobie znajdującej się na jego pokładzie, jeżeli akt ten może zagrozić bezpieczeństwu tego statku,
- b) zniszczeniu statku powietrznego albo spowodowaniu jego uszkodzeń, które uniemożliwiają lot lub mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa tego statku,
- c) umieszczeniu na pokładzie statku powietrznego przedmiotu, urządzenia lub substancji, które mogą zagrozić zdrowiu lub życiu pasażerów lub załogi lub zniszczyć statek powietrzny albo spowodować jego uszkodzenia, mogące uniemożliwić jego lot lub stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa tego statku powietrznego w czasie lotu,
- d) porwaniu statku powietrznego z załogą i pasażerami na pokładzie lub bez nich, również w celu użycia statku powietrznego jako narzędzia ataku terrorystycznego z powietrza,
- e) zniszczeniu lub uszkodzeniu urządzeń naziemnych lub pokładowych, zakłóceniu ich działania, w przypadku gdy powoduje to znaczne zakłócenie ruchu lotniczego lub zagrożenie dla bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego,
- f) przekazaniu nieprawdziwej informacji, która powoduje zagrożenie osób i mienia w komunikacji lotniczej,
- g) zniszczeniu albo poważnym uszkodzeniu urządzeń na lotnisku, powodującym znaczne zakłócenia ruchu lotniczego lub funkcjonowania lotniska lub zagrożenie bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym.

Podczas bieżącej pracy na lotnisku spotykamy się niemalże codziennie z sytuacją, którą wedle obowiązujących przepisów prawnych można kwalifikować jako kryzysową. Bardzo ważna w generowaniu tego typu zdarzeń ma niestety świadomość pasażerów w zakresie ochrony lotnictwa cywilnego lub też jej brak. Abstrahując od świadomie popełnianych aktów bezprawnej ingerencji, które również niestety stosunkowo często mają miejsce, prawie codziennością są tego typu przypadki wywołane przy całkowitej nieświadomości sprawcy czynu.

Przechodząc do tytułowego tematu komunikacji w sytuacji kryzysowej na lotnisku, nie sposób nie wspomnieć o okolicznościach, w jakich najczęściej dochodzi do takich nieświadomych sytuacji kryzysowych. Dla pasażera, nawet jeśli nazwiemy go „doświadczonym” z uwagi na częste korzystanie z komunikacji drogą lotniczą, podróż statkiem powietrznym stanowi nie lada przeżycie emocjonalne, które – co często daje się zauważyć –

niekorzystnie wpływa na proces racjonalnego postrzegania i kojarzenia faktów. Z reguły to dopiero na lotnisku pasażer dowiaduje się o pewnych ograniczeniach ze strony przewoźnika (np. maksymalny ciężar bagażu) czy też ograniczeniach wynikających z realizowanej kontroli bezpieczeństwa, co z kolei wywołuje u niego dodatkowy stres. To wszystko powoduje, że pasażer zaczyna mieć tylko jeden cel: jak najszybciej dostać się na pokład samolotu.

Jakże często mamy do czynienia na lotnisku z ewakuacją pasażerów z terminala pasażerskiego z powodu pozostawionej bez opieki walizki, torby czy też zwykłej, foliowej reklamówki. Dla służb ochrony pracujących na lotnisku taki pozostawiony przedmiot oznacza jedno: zagrożenie bombowe powodujące konieczność wdrożenia specjalnych procedur postępowania, a więc jednym słowem sytuację kryzysową. Należy podkreślić, że świadomość ochrony wszystkich pracowników lotniska nie pozwala na przyjęcie domniemania, że taka pozostawiona bez opieki rzecz może stanowić fałszywy alarm, jak jedna z wielu tego typu sytuacji. Zawsze przyjmuje się tutaj domniemanie realnego, prawdziwego zagrożenia.

W jaki sposób identyfikujemy zagrożenie, kto zawiadamia służby? Każda osoba zatrudniona na lotnisku musi przejść jeszcze przez otrzymaniem uprawnień do poruszania się po lotnisku tzw. szkolenie „świadomości ochrony”, podczas którego dowiaduje się, że obowiązkiem każdego z nas jest brać czynny udział w żmudnej, ale koniecznej pracy związanej z zapewnieniem bezpieczeństwa swojego oraz m.in. pasażerów. Zagrożenia wypatrują więc nie tylko służby ochrony, ale również każdy pracownik lotniska, który w przypadku podejrzenia nieprawidłowości ma obowiązek natychmiast powiadomić służby ochrony. W zależności od rodzaju zagrożenia po zawiadomieniu służb najczęściej kończą czynności tej „postronnej” osoby, a dalsze działania prowadzą służby mundurowe.

Omawiając sytuację kryzysową, należy zaznaczyć, że w takim przypadku każdorazowo zawiązywany jest tzw. „sztab kryzysowy” skupiający w sobie zgodnie z § 105 ust. 2 KPOLC:

- 1) zarządzającego lotniskiem lub wyznaczoną przez niego osobę odpowiedzialną za ochronę lotniska;
- 2) przedstawicieli:
 - a) służb ochrony,
 - b) Służby Celnej,
 - c) lotniskowego organu służb ruchu lotniczego,
 - d) jednostek ochrony przeciwpożarowej, określonych w programie ochrony lotniska,

- e) służb medycznych i sanitarnych, określonych w programie ochrony lotniska,
- f) właściwego przewoźnika lotniczego lub innego podmiotu prowadzącego lotniczą działalność gospodarczą,
- g) jednostki wojskowej na lotnisku współużytkowanym.

Sytuacja kryzysowa ma najczęściej nagły charakter, więc zarządzający zwołuje sztab przy wykorzystaniu drogi telefonicznej i radiowej.

Z uwagi na liczbę podmiotów uczestniczących w sztabie wręcz konieczne jest zachowanie pewnej dyscypliny komunikacyjnej, aby decyzje wypracowane przez sztab szybko i sprawnie docierały do służb operacyjnych zażegnujących daną sytuację kryzysową, zwłaszcza że sztab dodatkowo współdziała w zakresie przeciwdziałania aktom bezprawnej ingerencji oraz ich skutkom z organami administracji rządowej oraz organem zarządzania ruchem lotniczym. W tym też celu zarządzający lotniskiem w uzgodnieniu z Policją i Strażą Graniczną oraz w porozumieniu ze współużytkownikami lotniska opracowuje plan przeciwdziałania sytuacji kryzysowej w lotnictwie cywilnym. Uwzględnia on warunki i tryb współpracy oraz koordynacji działań poszczególnych podmiotów wchodzących w skład systemu ochrony lotniska, sposób reagowania na zagrożenia, sposoby postępowania w sytuacji zagrożenia oraz informowania o zagrożeniu osób odpowiedzialnych za system ochrony lotniska.

Podczas sytuacji kryzysowej bardzo istotną kwestią jest rzetelna i precyzyjna komunikacja pomiędzy wszystkimi szczeblami zarządzania kryzysowego. Zaznaczyć należy, że chociaż opisujemy tutaj sytuację kryzysową na lotnisku, to jednak konsekwencje takiego aktu bezprawnej ingerencji sięgają do szczytu organów rządowych.

Po uzyskaniu informacji o akcie bezprawnej ingerencji zaistniałym na lotnisku lub pokładzie statku powietrznego następuje po sobie niemal automatycznie szereg działań wzajemnie ze sobą powiązanych i na siebie oddziaływujących:

- 1) organ zarządzania powiadamia niezwłocznie Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego;
- 2) Zarządzający lotniskiem powiadamia niezwłocznie Prezesa Urzędu oraz centrum zarządzania kryzysowego właściwego terytorialnie wojewody oraz zwołuje sztab;
- 3) Prezes Urzędu powiadamia ministra właściwego do spraw transportu;

- 4) służba ochrony podejmuje działania określone w programie ochrony lotniska.

Dla każdego z ww. organów przekazana informacja powoduje konieczność wszczęcia określonych dla danej sytuacji procedur. Tak więc centrum zarządzania kryzysowego wojewody wysyła w tzw. rejon koncentracji służb zabezpieczenie medyczne w postaci karet pogotowia, Państwowa Straż Pożarna wysyła służby ratowniczo-gaśnicze, a Policja i Straż Graniczna ściąga dodatkowe siły niezbędne do zabezpieczenia zdarzenia. Obowiązek natychmiastowego informowania dotyczy również samego przewoźnika, dowódca statku powietrznego w przypadku zagrożenia aktem bezprawnej ingerencji przekazuje wszelkimi dostępnymi środkami łączności informacje o zagrożeniu organowi zarządzania ruchem lotniczym, z którym w tym momencie utrzymuje kontakt. To z kolei wywołuje dalsze działania po stronie organu zarządzania, który:

- 1) przekazuje informację zarządzającemu lotniskiem, do którego statek powietrzny się kieruje, po uprzednim przekazaniu informacji do Prezesa Urzędu;
- 2) przekazuje informację właściwym organom państw, nad których terytorium odbywa się lub będzie się odbywał ten lot;
- 3) przekazuje informację służbom systemu obrony powietrznej;
- 4) podejmuje działania mające na celu bezpieczne zakończenie tego lotu.

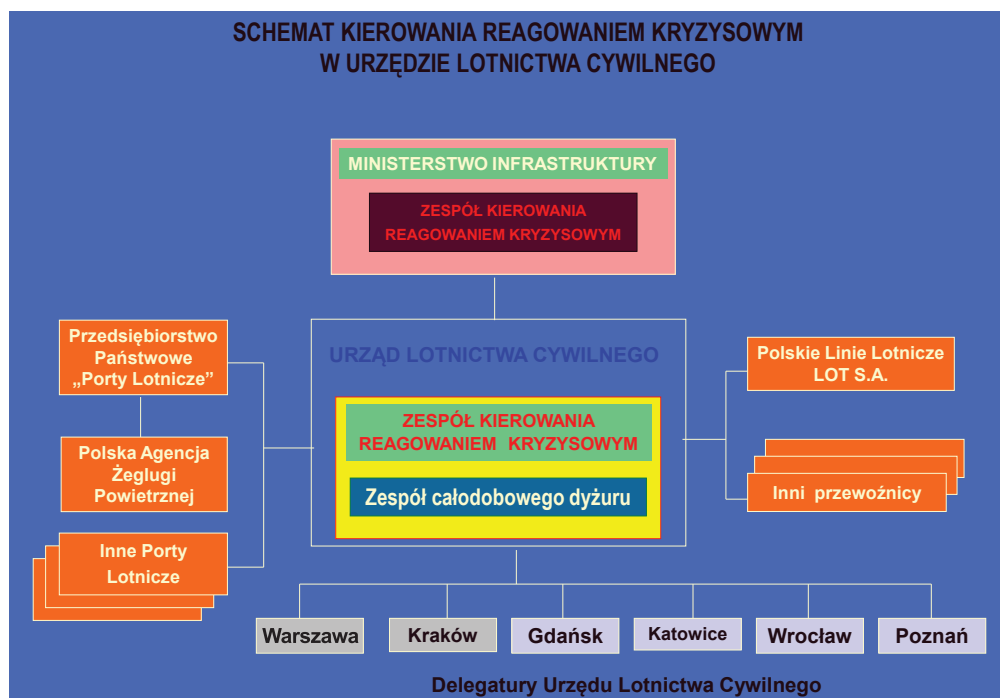
Jeżeli natomiast organ zarządzania, który otrzymał informację o akcie bezprawnej ingerencji, działa na lotnisku, na które kieruje się zagrożony statek powietrzny, informację tę organ ten przekazuje bezpośrednio zarządzającemu lotniskiem.

Urząd Lotnictwa Cywilnego z kolei niezwłocznie informuje o sytuacji kryzysowej następujące instytucje:

- 1) właściwy organ państwa rejestracji statku powietrznego;
- 2) właściwy organ państwa przewoźnika lotniczego;
- 3) właściwy organ państwa, którego obywatele zostali poszkodowani lub zatrzymani w wyniku zdarzenia;
- 4) właściwy organ państw, których obywatele znajdują się na pokładzie statku powietrznego;
- 5) Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO).

Po zażegnaniu sytuacji kryzysowej przewoźnik lotniczy i zarządzający lotniskiem przekazują Prezesowi Urzędu informację o sytuacji kryzysowej zawierającą pełny opis zdarzenia i podjętych działań w terminie 15 dni od zaistnienia zdarzenia na ogólnie dostępnych formularzach (załącznik), Prezes Urzędu natomiast przesyła do ICAO w jednym z oficjalnych języków tej organizacji:

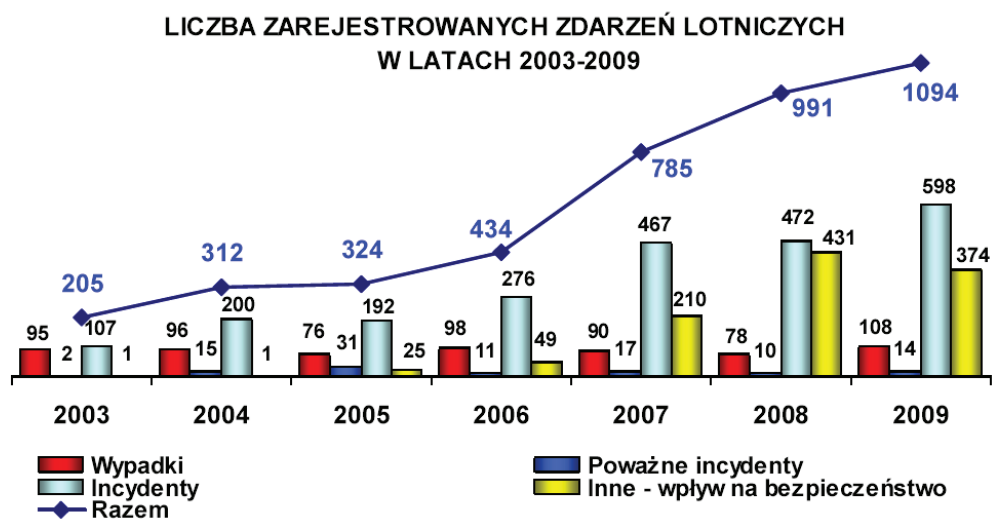
- 1) raport wstępny – w terminie 30 dni od dnia wystąpienia aktu bezprawnej ingerencji;
- 2) raport końcowy – w terminie 60 dni od dnia wystąpienia aktu bezprawnej ingerencji.



Rys. 1. Schemat kierowania reagowaniem kryzysowym w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego

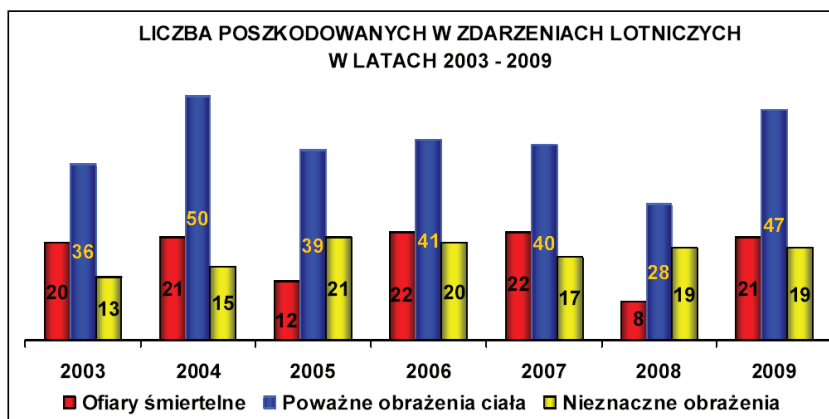
Nie można też przy opisywaniu zasad obiegu informacji pomiędzy służbami w trakcie sytuacji kryzysowej pominąć jeszcze jednego, ale jakże bardzo istotnego elementu komunikacji. Mamy tutaj na myśli komunikację pomiędzy zarządzającym a środkami masowego przekazu. Zgodnie z § 117 KPOLC osoba kierująca sztabem lub osoba przez nią upoważniona udziela informacji o akcie bezprawnej ingerencji środkom masowego

przekazu. Biorąc pod uwagę okoliczności trwającego aktualnie aktu bezprawnej ingerencji oraz realizowane w tym czasie działania służb, jest bardzo ważne, aby informację przekazywała kompetentna osoba. Praktyka pokazuje, że w sytuację kryzysową zaangażowani są nie tylko pasażerowie czy też pracownicy znajdujący się na lotnisku, ale także rodziny ofiar zdarzenia zainteresowane losem najbliższych i żądające wręcz informacji o swoich bliskich oraz szeroko rozumiane media (TV, radio, prasa), które z kolei walcząc o oglądalność, prześcigają się w podawaniu najnowszych wieści z miejsca kryzysu. Informacje przekazywane przez osobę kierującą sztabem muszą być starannie przygotowane, precyzyjne i wiarygodne, aby zaspakajając ciekawość ww. osób, jednocześnie nie wprowadzić dodatkowego zamieszania poprzez podanie niesprawdzonych wiadomości; nie wolno też wyjawiać informacji, które są zastrzeżone dla służb państwowych do czasu wyjaśnienia okoliczności zdarzenia.



Rys. 2. Liczba zarejestrowanych zdarzeń lotniczych

Na koniec naszych rozważań pragnę podkreślić, że sytuację kryzysową wpływającą na bezpieczeństwo osób znajdujących czy to na lotnisku, czy też na pokładzie samolotu wygenerować może nie tylko człowiek poprzez swoje umyślne lub nieumyślne działanie, ale także siły natury, które poprzez czynniki atmosferyczne (np. deszcz, grad, śnieżyce), dzięki zwierzęta (np. ptactwo) doprowadzić mogą do tragicznych w skutkach konsekwencji. Ogólna frekwencja takich zdarzeń, jak pokazuje statystyka na rys. 2 i 3, jest stale z roku na rok rosnąca.



Rys. 3. Liczba poszkodowanych w zdarzeniach lotniczych w latach 2003–2009.

Podsumowując powyższe, należy stwierdzić, że głównym celem właściwie zorganizowanego systemu komunikacji jest **przygotowanie** wszystkich służb do działania w sytuacji kryzysowej, aby w sposób skuteczny i efektywny **powstrzymać** zasięg i skutki kryzysu poprzez **izolację** miejsca wystąpienia kryzysu. Poprawnie zaplanowana strategia działania pozwala na uniknięcie jakże popularnej w takim przypadku paniki, zarówno w działaniu służb, jak i ze strony osób postronnych zaangażowanych w sytuację kryzysową.

Załącznik

FORMULARZ ZGŁOSZENIA AKTU BEZPRAWNEJ INGERENCJI

(Należy wypełnić i przekazać do Urzędu Lotnictwa Cywilnego w ciągu 15 dni od dnia zaistnienia aktu bezprawnej ingerencji)

Numer dokumentu:

Data złożenia formularza:

Rodzaj aktu bezprawnej ingerencji			
1. użycie w czasie lotu statku powietrznego przemocy przeciwko osobie znajdującej się na jego pokładzie		☐	
2. zniszczenie statku powietrznego albo spowodowanie jego uszkodzeń, uniemożliwiające lot lub stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa tego statku		☐	
3. umieszczenie na pokładzie statku powietrznego przedmiotu, urządzenia lub substancji zagrażających zdrowiu lub życiu pasażerów lub załogi lub mogących zniszczyć statek powietrzny albo spowodować jego uszkodzenia mogące uniemożliwić jego lot lub stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa tego statku powietrznego w czasie lotu		☐	
4. porwanie statku powietrznego z załogą i pasażerami na pokładzie lub bez nich, również w celu użycia statku powietrznego jako narzędzia ataku terrorystycznego z powietrza		☐	
5. zniszczenie lub uszkodzenie urządzeń naziemnych lub pokładowych, zakłócenie ich działania, w przypadku gdy powoduje to znaczne zakłócenie ruchu lotniczego lub zagrożenie dla bezpieczeństwa lotnictwa cywilnego		☐	
6. przekazanie nieprawdziwej informacji, która powoduje zagrożenie osób i mienia w komunikacji lotniczej		☐	
7. zniszczenie albo poważne uszkodzenie urządzeń na lotnisku, powodujące znaczne zakłócenia ruchu lotniczego lub funkcjonowania lotniska lub zagrożenie bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym		☐	
A. Informacje ogólne:			
1. Nazwa podmiotu składającego formularz do Urzędu Lotnictwa Cywilnego:			
2. Data dokonania / próby dokonania aktu bezprawnej ingerencji (rok, miesiąc, dzień, godzina, minuta):			
3. Czas trwania aktu bezprawnej ingerencji:			
B. Informacje szczegółowe dotyczące aktu bezprawnej ingerencji:			
1. Informacje dotyczące lotu:			
Data wylotu:		Czas wylotu:	
Numer rejsu:		Typ statku powietrznego:	
Nazwa Przewoźnika:		Liczba pasażerów:	
Liczba członków załogi:		Liczba sprawców:	
Rodzaj wykonywanej operacji lotniczej	Przewóz regularny	☐	Port lotniczy wylotu
	Przewóz nieregularny	☐	
	Charter	☐	
	Lotnictwo ogólne	☐	
		Nazwa:	
		Kraj:	

Planowany port lotniczy docelowy	Nazwa:	Miejsce lądowania	Nazwa:	
	Kraj:		Kraj:	
Port lotniczy, w którym dokonano załadunku urządzenia/przedmiotu/substancji stanowiących narzędzie sabotażu	Nazwa:	Obecność warty ochronnej na pokładzie	Służba:	
	Kraj:		Kraj:	
2. Budynki i urządzenia portu lotniczego lub lotniska uszkodzone lub narażone na uszkodzenie:				
.....				
3. Opis przebiegu zdarzenia:				
.....				
4. Szczegółowy opis sposobu, w jaki sposób sprawcy ominęli/pokonali środki ochrony stosowane w miejscu zajścia zdarzenia:				
.....				
5. Wykaz powiadomionych osób funkcyjnych podmiotu prowadzącego lotniczą działalność gospodarczą składającego formularz zgłoszenia aktu bezprawnej ingerencji oraz powiadomionych właściwych służb państwowych:				
Kierownictwo/osoby funkcyjne podmiotu		Przedstawiciele służb państwowych		
Imię i nazwisko	Stanowisko	Imię i nazwisko	Stanowisko	Rodzaj służby
.....				
.....				
.....				
.....				
6. Działania podjęte w celu uwolnienia pasażerów i załogi oraz środki podjęte w celu kontynuowania lotu:				
.....				
.....				
7. Działania podjęte w celu zwrócenia własności lub wyrównania poniesionych strat osobom poszkodowanym w trakcie aktu bezprawnej ingerencji:				

.....
8. Ustalone przyczyny zajścia zdarzenia / słabe elementy systemu ochrony:
.....
9. Doraźne działania podjęte w celu zapobieżenia powtórzenia się w przyszłości podobnego zdarzenia. Wprowadzone nowe środki i procedury ochrony:
.....
10. Dane personalne sprawcy/ów oraz czy został on ujęty, przez kogo oraz komu został przekazany:
.....
11. Wszelkie inne informacje dotyczące zdarzenia:
.....
.....
.....
.....
Właściwe zaznaczyć znakiem „X” lub uzupełnić informacje

Imię i nazwisko osoby wypełniającej formularz:

.....

Stanowisko osoby wypełniającej formularz

.....

Działalność Straży Ochrony Kolei po ujednoliceniu przepisów dotyczących użycia i wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej

Straż Ochrony Kolei, a właściwie Komenda Główna Straży Ochrony Kolei w Warszawie, gdyż oprócz Komendy Głównej SOK działa także Straż Ochrony Kolei Szybkiej Kolei Miejskiej w Trójmieście, funkcjonuje na podstawie rozdziału X ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym.

Na podstawie art. 60 wspomnianej ustawy do zadań Straży Ochrony Kolei należy:

- 1) kontrola przestrzegania przepisów porządkowych na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych;
- 2) ochrona życia i zdrowia ludzi oraz mienia na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych.

Wykonując swoje zadania, funkcjonariusz SOK ma prawo do:

- 1) legitymowania osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia, jak również świadków przestępstwa lub wykroczenia, w celu ustalenia ich tożsamości;
- 2) ujęcia, w celu niezwłocznego doprowadzenia do najbliższej jednostki Policji, osób, w stosunku do których zachodzi uzasadniona potrzeba podjęcia czynności wykraczających poza uprawnienia SOK;
- 3) zatrzymywania i kontroli pojazdu drogowego poruszającego się na obszarze kolejowym i przyległym pasie gruntu w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa lub wykroczenia przy użyciu tego pojazdu;

- 4) nakładania grzywien, w drodze mandatu karnego, na zasadach określonych w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia;
- 5) przeprowadzania czynności wyjaśniających, występowania do sądu z wnioskiem o ukaranie, oskarżania przed sądem i wnoszenia środków odwoławczych w trybie określonym w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

W przypadkach, o których mowa w art. 11 pkt 1–6, 8–10 i 12–14 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej¹, funkcjonariusz Straży Ochrony Kolei może użyć środków przymusu bezpośredniego, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1, pkt 2 lit. a, pkt. 7, 9, pkt 12 lit. a i pkt 13 tej ustawy, lub wykorzystać te środki.

Funkcjonariusze SOK mają prawo użyć i wykorzystać następujące środki przymusu bezpośredniego:

- 1) siła fizyczna w postaci technik: transportowych, obrony, ataku, obezwładnienia;
- 2) kajdanki zakładane na ręce;
- 3) pałka służbowa;
- 4) pies służbowy;
- 5) chemiczne środki obezwładniające w postaci ręcznych miotaczy substancji obezwładniających;
- 6) przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej.

Wyżej wymienionych środków przymusu bezpośredniego funkcjonariusz SOK może użyć lub je wykorzystać w przypadku konieczności podjęcia co najmniej jednego z następujących działań:

- 1) wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym przez uprawnionego poleceniem;
- 2) odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby;
- 3) przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby;
- 4) przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego;
- 5) przeciwdziałania bezpośredniemu zamachowi na ochraniane przez uprawnionego obszary, obiekty lub urządzenia;

¹ Dz.U. z 2013, poz. 628.

- 6) ochrony porządku lub bezpieczeństwa na obszarach lub w obiektach chronionych przez uprawnionego;
- 7) przeciwdziałania niszczeniu mienia;
- 8) zapewnienia bezpieczeństwa konwoju lub doprowadzenia;
- 9) ujęcia osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą;
- 10) pokonania biernego oporu;
- 11) pokonania czynnego oporu;
- 12) przeciwdziałania czynnościom zmierzającym do autoagresji.

W przypadkach, o których mowa w art. 45 pkt 1 lit. a–c i e, pkt 2 i pkt 3 lit. a oraz w art. 47 pkt 3, 5 i 6 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, funkcjonariusz Straży Ochrony Kolei może użyć broni palnej lub ją wykorzystać.

Broni palnej funkcjonariusz SOK może użyć, gdy zaistnieje co najmniej jeden z następujących przypadków:

- 1) konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na:
 - a) życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu;
 - b) ważne obiekty, urządzenia lub obszary albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu;
 - c) mienie, który stwarza jednocześnie bezpośrednie zagrożenie życia, zdrowia lub wolności uprawnionego lub innej osoby, albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu;
 - d) bezpieczeństwo konwoju lub doprowadzenia;
- 2) konieczność przeciwstawienia się osobie:
 - a) niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni, materiału wybuchowego lub innego niebezpiecznego przedmiotu, którego użycie może zagrozić życiu, zdrowiu lub wolności uprawnionego lub innej osoby;
 - b) która usiłuje bezprawnie odebrać broń palną uprawnionemu lub innej osobie uprawnionej do jej posiadania;
- 3) bezpośredni pościg za osobą:
 - a) użycie broni palnej było dopuszczalne w przypadkach określonych w pkt 1 lit. a–c i pkt 2.

Broń palną funkcjonariusz SOK może wykorzystać w przypadku konieczności podjęcia co najmniej jednego z następujących działań:

- 1) zaalarmowania lub wezwania pomocy;
- 2) unieszkodliwienia zwierzęcia, którego zachowanie zagraża bezpośrednio życiu lub zdrowiu uprawnionego lub innej osoby;
- 3) oddania strzału ostrzegawczego.

Użycie i wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej oraz dokumentowanie tego użycia i wykorzystania odbywa się na zasadach określonych w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej.

Przed dniem wejścia w życie ustawy funkcjonariusz Straży Ochrony Kolei używał broni palnej na podstawie przypadków określonych w ustawie z dnia 28 marca 2003 o transporcie kolejowym, tj.:

- 1) w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie własne lub innej osoby;
- 2) przeciwko osobie, która wezwana do natychmiastowego porzucenia broni lub niebezpiecznego narzędzia, nie zastosuje się do tego wezwania, a jej zachowanie wskazuje na bezpośredni zamiar ich użycia przeciwko funkcjonariuszowi lub innej osobie;
- 3) przeciwko osobie, która usiłuje przemocą odebrać broń funkcjonariuszowi;
- 4) w celu odparcia zamachu na mienie, znajdujące się na obszarze kolejowym, stwarzającego jednocześnie bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi;
- 5) w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na obiekty i urządzenia znajdujące się na obszarze kolejowym, których uszkodzenie lub unieruchomienie mogłoby spowodować bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia podróżnych lub katastrofę kolejową;
- 6) w celu udaremnienia ucieczki sprawcy zamachu określonego w pkt 1–5.

Używał także środków przymusu bezpośredniego siły fizycznej w postaci chwytów obezwładniających oraz podobnych technik obrony, miotacza gazowego, pałki służbowej, kajdanek i psa służbowego.

Sposób użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej oraz postępowanie przed ich użyciem i po nim określały przepisy ustawy o Policji. Po wejściu w życie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej w czasie roku jej obowiązywania, tj. od 5 czerwca 2013 roku

do 5 czerwca 2014 roku użycie i wykorzystanie ś.p.b. przedstawiało się następująco:

Tabela 1. Użycie i wykorzystanie środków przymusu bezpośredniego przez Straż Ochrony Kolei po wejściu w życie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej w czasie od 5 czerwca 2013 roku do 5 czerwca 2014 roku.

Środki przymusu bezpośredniego	Użycie	Wykorzystanie
Siła fizyczna	187	0
Pałka służbowa	4	0
Chemiczne środki obezwładniające (RMG)	30	0
Pies służbowy	15	0
Kajdanki	315	4 przewencyjnie
Przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej	0	0
Nie zanotowano przypadku użycia bądź wykorzystania broni palnej		

Naszym zdaniem przepisy ustawy w pełni i precyzyjnie omawiają dziedzinę spraw w niej regulowanych, są zrozumiałe i nie występują problemy z interpretacją jej postanowień.

Katalog środków przymusu bezpośredniego, jak i wykorzystania broni palnej przypisany Straży Ochrony Kolei, winien być rozszerzony o możliwość stosowania przez funkcjonariuszy SOK pocisków niepenetracyjnych miotanych z broni palnej. Przemawia za tym liczba napadów na pociągi towarowe na terenie Śląska. Polega to na ingerencji młodych ludzi w zamknięcia wagonów z węglem i wysypywaniu ładunku na tory, co powoduje kilkugodzinne zamknięcia torów szlakowych. W okresie od 5 czerwca 2013 roku do 5 czerwca 2014 roku odnotowano 1029 takich przypadków. Wstęp i przebywanie osób nieuprawnionych na torowiskach, nasypach, wiaduktach, mostach, w wykopach i w tunelach kolejowych stanowi czyn zabroniony jako wykroczenie określone w § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 listopada 2004 r. w sprawie przepisów porządkowych obowiązujących na obszarze kolejowym, w pociągach i innych pojazdach kolejowych²; ingerencja w zabezpieczenia wagonu i otwarcie drzwi, a następnie kradzież węgla stanowi przestępstwo określone w art. 279 § 1 Kodeksu karnego; wysypanie węgla na tory i unieruchomienie pociągu stanowi przestępstwo określone w art. 174 § 1 Kodeksu karnego.

² Dz.U. z 2004, Nr 264, poz. 2637.

W celu skutecznego przeciwdziałania tym zjawiskom wnosimy o rozszerzenie katalogu środków przymusu dla funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei o określony w art. 12 ust. 1 pkt 11, tj. pociski niepenetracyjne, których można użyć lub wykorzystać w przypadkach, o których mowa w art. 11 pkt. 2–5, 8–11 i 13.

Pociski niepenetracyjne (gumowe) miotane z broni palnej znajdują zastosowanie podczas zabezpieczania i konwojowania przesyłek niebezpiecznych czy wartościowych, gdy użycie broni ostrej wiąże się z zagrożeniem wybuchem, pożarem, a także bezpieczeństwem osób postronnych, a ponadto w przypadkach zabezpieczenia przejazdów uczestników imprez masowych środkami komunikacji kolejowej. W czasie roku obowiązywania ustawy funkcjonariusze SOK brali udział w zabezpieczeniu 512 pociągów, którymi przemieszczało się ponad 110 000 tysięcy kibiców. Poszerzenie katalogu przyczyni się do zapewnienia bezpieczeństwa przy jednoczesnym ograniczeniu użycia bardziej inwazyjnego i drastycznego środka, jakim jest broń palna.

Należałoby także rozszerzyć możliwość wykorzystania broni palnej w przypadku konieczności zatrzymania pojazdu, jeżeli jego działanie zagraża życiu lub zdrowiu uprawnionego lub innej osoby lub stwarza zagrożenie dla ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów. Przypadki usiłowania najeżdżenia pojazdem na interweniującego funkcjonariusza zdarzają się dość często w codziennej służbie. Niejednokrotnie zaistniałe sytuacje spełniają przesłanki do użycia broni palnej określone w art. 45 pkt 1a oraz pkt 3a, lecz staje się to problematyczne, gdyż chodzi nam o unieruchomienie pojazdu i ujęcie potencjalnego sprawcy czynnej napaści. Bez takiej możliwości jest to w znacznej mierze utrudnione.

Niewątpliwym sukcesem tej ustawy w odczuciu funkcjonariuszy SOK jest art. 10, który obliguje przełożonego do zapewnienia pomocy psychologicznej i prawnej funkcjonariuszom przy skutkowym użyciu lub wykorzystaniu środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, czego w poprzednich regulacjach ustawodawca nie przewidywał.

Alicja Omięcka
Naczelnik Wydziału Prawnego
Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego w Katowicach

Anna Sokołowska-Olesik
Starszy Inspektor Transportu Drogowego
Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego w Katowicach

Środki przymusu bezpośredniego w pracy inspektora transportu drogowego

Inspekcja Transportu Drogowego została powołana do życia ustawą z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym¹. Celem utworzenia i istnienia tej formacji jest kontrola przestrzegania przepisów w zakresie transportu drogowego i niezarobkowego krajowego i międzynarodowego przewozu drogowego. Przepisy te odnoszą się do pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej przekraczającej 3,5 tony – w przewozie rzeczy, a w odniesieniu do transportu osób – do taksówek, busów i autobusów. Do podstawowych zadań Inspekcji należy:

1. kontrola:

- przestrzegania obowiązków i warunków przewozu drogowego;
- przestrzegania przepisów ruchu drogowego, warunków transportu zwierząt, używanego paliwa;
- dokumentów związanych z wykonywaniem publicznego transportu zbiorowego;
- prawidłowości uiszczenia opłaty elektronicznej za przejazd po drogach krajowych;
- przestrzegania czasu pracy przedsiębiorców osobiście wykonujących przewozy drogowe oraz osób niezatrudnionych przez przedsiębiorcę (czas pracy kierowców będących pracownikami jest zadaniem Państwowej Inspekcji Pracy);

¹ Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, Dz.U. z 2013 r., poz. 1414 z późn. zm.

2. prowadzenie postępowań administracyjnych, w tym wydawanie decyzji administracyjnych na zasadach określonych w ustawie, a także podejmowanie innych czynności w niej przewidzianych, w sprawach:
- licencji wspólnotowej i zezwoleń na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego;
 - zezwoleń w międzynarodowym transporcie drogowym i zezwoleń na przewóz kabotażowy;
 - formularzy jazdy;
 - zaświadczeń na międzynarodowy niezarobkowy przewóz drogowy;
 - świadectw kierowcy;
 - certyfikatów potwierdzających spełnianie przez pojazdy wymogów bezpieczeństwa.

Należy w tym miejscu podkreślić, że pierwszy z punktów powyższego katalogu jest pojęciem niezwykle szerokim, do obowiązków lub warunków przewozu drogowego należą bowiem nie tylko regulacje zawarte w przepisach samej ustawy o transporcie drogowym, ale także obowiązki i warunki wynikające z:

- Rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 z dnia 20 grudnia 1985 r. w sprawie urządzeń rejestrujących stosowanych w transporcie drogowym;
- Rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań;
- Rozporządzenia (WE) nr 561/2006 w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego;
- Rozporządzenia (WE) nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie przemieszczania odpadów.
- Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1071/2009 z dnia 21 października 2009 r. ustanawiającego wspólne zasady dotyczące warunków wykonywania zawodu przewoźnika drogowego;
- Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1072/2009 z dnia 21 października 2009 r. dotyczącego wspólnych zasad dostępu do rynku międzynarodowych przewozów drogowych;
- Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1073/2009 z dnia 21 października 2009 r. w sprawie wspólnych zasad dostępu do międzynarodowego rynku usług autokarowych i autobusowych;
- Ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe;
- Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach;

- Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym;
- Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt;
- Ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców;
- Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o systemie tachografów cyfrowych;
- Ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia;
- Ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów;
- Ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym;
- Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami;
- Ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o przewozie towarów niebezpiecznych i wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych w zakresie przewozu drogowego.

Stwierdzenie naruszenia większości z powyższych norm jest usankcjonowane w polskich przepisach karą administracyjną, którą inspektorzy nakładają na podmioty wykonujące przewóz drogowy w drodze decyzji administracyjnych, inspektorzy prowadzą więc postępowania administracyjne, mają też uprawnienia do nakładania kar grzywny na kierowców oraz zarządzających transportem i występowania do sądów z wnioskami o ukaranie w postępowaniu wykroczeniowym.

Inspekcja, co do zasady, nie zajmuje się jednak ściganiem osób naruszających przepisy, lecz kontrolą zgodności wykonywanych przewozów drogowych z przepisami prawa materialnego. Kary grzywny wymierzane są niejako „przy okazji” stwierdzenia naruszeń tych przepisów, gdy wynika to z ustawy o transporcie drogowym i innych ustaw. Inspekcja nie jest natomiast organem powołanym do ścigania i ujmowania przestępców.

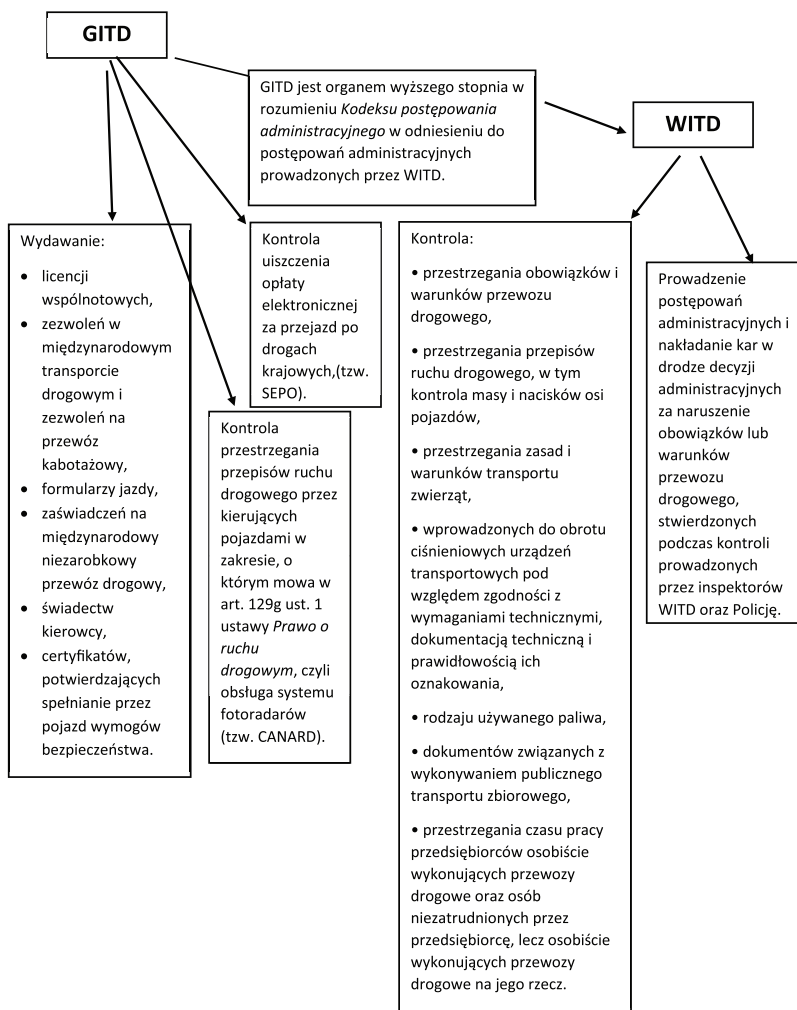
Zadania Inspekcji Transportu Drogowego, o których mowa wcześniej, wykonują: Główny Inspektor Transportu Drogowego i wojewodowie, działający za pośrednictwem Wojewódzkich Inspektorów Transportu Drogowego będących kierownikami wojewódzkiej inspekcji transportu drogowego wchodzącej w skład wojewódzkiej administracji zespolonej. Pracownicy Inspekcji, w tym inspektorzy, zatrudnieni są na stanowiskach urzędniczych i należą do korpusu służby cywilnej – podobnie jak pracownicy urzędów skarbowych i urzędów kontroli skarbowej, czy też urzędów wojewódzkich.

Tym, co odróżnia ich od innych urzędników, jest fakt, że inspektorom Inspekcji Transportu Drogowego przysługuje umundurowanie służbowe, które jest obowiązkowe podczas większości spośród wykonywanych przez nich zadań, w tym – przede wszystkim – podczas przeprowadzania kontroli drogowych. Dodatkowo inspektorzy wykonują te czynności w oznakowanych pojazdach oraz mają prawo do prowadzenia pojazdów

uprzywilejowanych, a więc między innymi do używania w nich sygnałów dźwiękowych i świetlnych właściwych dla tych pojazdów.

Umundurowanie i powszechnie znane zielone radiowozy sprawiają, że większość społeczeństwa traktuje ITD jak *quasi*-policję, nie do końca orientując się przy tym w uprawnieniach posiadanych przez pracowników tej formacji.

Jak wspomniano powyżej, zadania w ramach działalności inspekcji wykonuje Główny Inspektor Transportu Drogowego (GITD) i Wojewódzcy Inspektorzy Transportu Drogowego (WITD). Jaki jest zatem podział kompetencji w ramach struktur Inspekcji?



Rysunek 1. Podział kompetencji w ramach struktur Inspekcji Transportu Drogowego

Jak widać na powyższym schemacie, zadania realizowane w ramach działalności Głównego Inspektora Transportu Drogowego oraz te wykonywane w imieniu 16 Wojewódzkich Inspektorów Transportu Drogowego nie pokrywają się. Pomimo tej rozbieżności pojazdy używane przez GITD oraz WITD wyglądają tak samo. Identyczne jest również umundurowanie inspektorów, różni się wyłącznie dystynkcjami. W odbiorze społecznym jest to więc jedna służba, w dodatku z racji mundurów i radiowozów utożsamiana raczej z Policją niż z urzędnikami państwowymi.



Fot. 1. Pojazd GITD.



Fot. 2. Pojazd WITD.

Tymczasem w kontekście używania broni palnej pomiędzy kontrolerami wykonującymi zadania w imieniu GITD i WITD jest jedna znacząca różnica: prawo użycia broni palnej mają wyłącznie inspektorzy Inspekcji Transportu Drogowego zatrudnieni w Wojewódzkich Inspektoratach Transportu Drogowego (WITD). Ustawa o transporcie drogowym nie przewiduje możliwości zakupu broni i wyposażenia w nią pracowników Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego. Zgodnie z art. 66 tej ustawy pozwolenie na broń palną na okaziciela wydaje na wniosek wojewódzkiego inspektora w trybie określonym w ustawie z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji² właściwy miejscowo komendant wojewódzkiej Policji. Wojewódzki inspektor dokonuje zakupu broni palnej i amunicji według zasad określonych w przepisach o broni i amunicji i występuje z wnioskiem do właściwego miejscowo Komendanta Wojewódzkiej Policji o dopuszczenie inspektora do posiadania broni palnej oraz amunicji na zasadach określonych w przepisach o broni i amunicji. Główny Inspektor Transportu Drogowego nie ma podstaw prawnych do wyposażenia w nią swoich podwładnych.

Taki kształt obowiązujących przepisów prawa skutkuje dezorientacją społeczeństwa, w tym przede wszystkim osób kontrolowanych przez inspektorów ITD. Przy tak ukształtowanym prawie obywatel nie jest w stanie dokonać rozróżnienia, czy ma do czynienia z osobą uprawnioną do posiadania broni palnej, czy też nie.

W jakich sytuacjach inspektor WITD może użyć broni palnej

Ustawodawca zezwolił na to w przypadkach, gdy zaistnieje co najmniej jeden z następujących przypadków:

- konieczność odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego lub innej osoby albo konieczność przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu;
- konieczność przeciwstawienia się osobie:
 - a) niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni, materiału wybuchowego lub innego niebezpiecznego przedmiotu, którego użycie może zagrozić życiu, zdrowiu lub wolności inspektora lub innej osoby;
 - b) która usiłuje bezprawnie odebrać mu broń palną;

² Dz.U. z 1999, Nr 53, poz. 549.

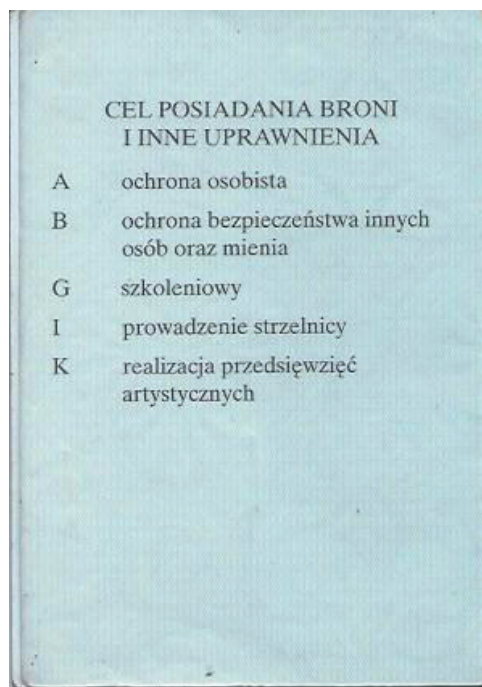
- zatrzymanie pojazdu, jeżeli jego działanie zagraża życiu lub zdrowiu inspektora lub innej osoby lub stwarza zagrożenie dla ważnych obiektów, urządzeń lub obszarów;
- pokonanie przeszkody uniemożliwiającej lub utrudniającej ujęcie osoby albo ratowanie życia lub zdrowia inspektora, innej osoby lub ratowanie mienia;
- zaalarmowanie lub wezwanie pomocy;
- unieszkodliwienie zwierzęcia, którego zachowanie zagraża bezpośrednio życiu lub zdrowiu inspektora lub innej osoby;
- konieczność oddania strzału ostrzegawczego³.

W tym zakresie pojawia się jednak rozbieżność pomiędzy ustawowymi przesłankami pozwalającymi inspektorom na użycie broni a realnymi możliwościami wynikającymi z przyznanych im indywidualnych uprawnień. Inspektorzy posiadają bowiem wydane przez komendanta wojewódzkiego Policji dopuszczenie do posiadania broni palnej **wyłącznie do ochrony osobistej**.

lp.	nr decyzji, data	cel posiadania broni**	organ wydający decyzję	data adnotacji, pieczęć
1.	PA-593/03/08/ 18.03.2004r.	"A"	KWP KATOWICE	25.03.2004 

Fot. 3. Legitymacja inspektora dopuszczonego do posiadania broni.

³ Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U. z 2013 r., poz. 628 z późn. zm.



Fot. 4. Legitymacja inspektora dopuszczonego do posiadania broni.

Z tego względu inspektorzy ITD, pomimo posiadanego dopuszczenia do użycia broni palnej, mają znacznie zawężone możliwości jej wykorzystania w stosunku do ustawowego zakresu posiadanych uprawnień.

W codziennej pracy inspektorów znacznym utrudnieniem związanym z posiadaniem broni palnej jest też ustawowy wymóg codziennego zdawania broni i amunicji do podręcznego magazynu broni znajdującego się w najbliższej jednostce Policji, gdzie inspektor wykonywał swoje zadanie służbowe. Broń, którą dysponują, nie jest bowiem zdeponowana w inspektoratach, w których inspektorzy pracują. Wojewódzkie inspektoraty funkcjonują – jak każdy urząd – w określonych godzinach w dni robocze. Nie pracują w nich dyżurni inspektorzy, którzy przez całą dobę mogliby zapewnić obsługę, nie ma też magazynów broni, dlatego też istnieje konieczność udania się przed rozpoczęciem i po zakończeniu pracy do jednostki Policji, aby pobrać lub zdać broń i amunicję.

O ile powyższe rozwiązanie może zniechęcać do codziennego pobierania i zdawania broni, o tyle kolejna kwestia z całą pewnością stanowi element wręcz odstrasżający inspektorów od pracy z bronią: jest nią przygotowanie do posługiwania się nią – jej codzienna obsługa, zabezpieczanie, czyszczenie i wreszcie używanie. Inspektorzy wielokrotnie sygnalizują, że z tej przyczyny

unikają pobierania broni lub czynią to wyłącznie na polecenie przełożonych. Czują się też nieprzygotowani merytorycznie do używania broni w swojej pracy i – chociażby ze względu na opisaną wcześniej rozbieżność pomiędzy ustawowymi uprawnieniami a zakresem dopuszczenia do używania broni – obawiają się konsekwencji nieuzasadnionego użycia broni i zarzutów o przekroczenie swoich uprawnień. Wśród inspektorów pojawiają się wręcz głosy, że wolą oni ponieść skutki nieposiadania broni i braku możliwości odparcia ataku, niż być obarczeni konsekwencjami karnymi nieuzasadnionego użycia tej broni.

Brak jest jakichkolwiek unormowań prawnych w zakresie szkoleń i treningów, jakie – wzorem wymaganych ustawowo szkoleń z przepisów – powinny być systematycznie zapewniane osobom pracującym z bronią palną. Każdy z wojewódzkich Inspektorów Transportu Drogowego organizuje takie szkolenia według własnego uznania i możliwości budżetowych – raz w roku, czasem raz na 6 miesięcy. Inspektorzy przeważnie mają wówczas do dyspozycji po 10 szt. amunicji. Po oddaniu po kolei wszystkich strzałów do tarczy na strzelnicy ćwiczenia uznaje się za odbyte. Taki stan w sposób oczywisty nie zaspokaja potrzeb inspektorów i nie przyczynia się do zwiększenia ich kompetencji czy choćby do utrzymania ich na oczekiwanym poziomie.

Inne środki przymusu bezpośredniego, jakich może użyć inspektor

Użycie przez Inspektora innych niż broń palna środków przymusu bezpośredniego może nastąpić w sytuacjach:

- wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z wydanym poleceniem, np. gdy kontrolowany kierowca uniemożliwia zabezpieczenie pojazdu na poczet nałożonej kaucji;
- odpierania bezpośredniego, bezprawnego zamachu na swoje lub cudze życie, zdrowie lub wolność;
- przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na jego lub cudze życie, zdrowie lub wolność;
- przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego;
- przeciwdziałania zniszczeniu mienia;
- doprowadzenia do ujęcia osoby, udaremnienia jej ucieczki lub pościgu za tą osobą.

W takich wypadkach Inspektor może wykorzystać:

- siłę fizyczną
 - techniki transportowe;

- techniki obrony;
- techniki ataku;
- techniki obezwładnienia;
- kajdanki zakładane na ręce,
- pałkę służbową,
- chemiczne środki obezwładniające w postaci ręcznych miotaczy substancji obezwładniających,
- przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej.

Ważne!

W tym zakresie przepisy traktują równo pracowników Głównego Inspektora Transportu Drogowego i wojewódzkich inspektorów, przyznając powyższe uprawnienia obu grupom.

W praktyce inspektorzy rzeczywiście dysponują wyżej wymienionymi środkami. Każdy z nich jest wyposażony w kajdanki, niektórzy także w pałkę służbową, na stanie każdego z inspektoratów znajdują się również przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej. Do tego typu środków inspektorzy podchodzą ze zdecydowanie mniejszą obawą i rezerwą. Podkreślają, iż dzięki nim mają większe poczucie bezpieczeństwa, choć i w tym zakresie czują potrzebę szkoleń i treningu. Podkreślić należy, że w zakresie używania środków przymusu bezpośredniego inspektorzy są szkoleni tylko w ramach kursu podstawowego, przed egzaminem państwowym na stanowisko inspektorskie. Dla pracujących inspektorów nie ma w tym zakresie żadnych szkoleń. Inspektorzy nie muszą spełniać jakichkolwiek wymogów w zakresie sprawności fizycznej czy umiejętności używania siły fizycznej, nie zapewnia się im żadnych możliwości dbania o swoją kondycję fizyczną.

Warto w tym miejscu podkreślić, że choć inspektorzy transportu drogowego nie są powołani do ścigania przestępców, to jednak w trakcie podejmowanych kontroli zdarzają się sytuacje zagrożenia ich bezpieczeństwa, a nawet życia – przemyt, nielegalny przewóz osób, kradzieże ładunku czy chociażby agresywni kierowcy, którzy nie chcą podporządkować się wydawanym poleceniom. Posiadanie broni w tym kontekście, obok możliwości obrony osobistej, zwiększa też respekt kontrolowanych w stosunku do inspektorów i tym samym ułatwia egzekwowanie wydawanych przez nich poleceń. Stąd sama koncepcja wyposażenia ITD w broń palną ma uzasadnienie i – przy odpowiednim ukształtowaniu przepisów – wydaje się celowa.

Proponowane zmiany

Biorąc pod uwagę przytoczony stan prawny i faktyczny, należy podkreślić, iż najważniejszą kwestią w kontekście dopuszczenia inspektorów do użycia broni palnej oraz środków przymusu bezpośredniego jest wprowadzenie unormowań prawnych dotyczących systematycznego i kompleksowego szkolenia i doskonalenia zawodowego w tym zakresie. Szkolenia powinny odbywać się co miesiąc i obejmować swoim zakresem:

- aspekty praktyczne, czyli umiejętność obsługi i używania broni palnej oraz wykorzystania środków przymusu bezpośredniego; powinno znaleźć się w nich miejsce na ćwiczenie prawidłowych reakcji w konkretnych sytuacjach, jakie mogą mieć miejsce podczas kontroli;
- kwestie prawne i proceduralne – zasady i możliwości użycia broni i środków przymusu bezpośredniego, postępowania w przypadku, gdy użyto tych środków, zależnie od tego, czy doszło do zranienia osób, czy też nie; nacisk należy przy tym położyć na procedury związane z użyciem broni czy środków przymusu – kolejność podejmowanych czynności, powiadamiania przełożonych czy innych służb, zasady współpracy pomiędzy inspektorami pracującymi w jednym zespole kontrolnym;
- aspekty psychologiczne związane z użyciem broni czy środków przymusu, umiejętność opanowania stresu, radzenia sobie z agresją.

Wydaje się też niezbędne wprowadzenie jednolitych przepisów dotyczących wszystkich inspektorów pełniących czynności kontrolne, związanych z dostępem do broni, zarówno tych, którzy prowadzą kontrolę w imieniu Głównego Inspektora Transportu Drogowego, jak i tych, którzy działają z ramienia wojewódzkich inspektorów, co jest konieczne ze względu na dbałość o prawa obywatelskie: przejrzystość i łatwość w identyfikacji, z jaką służbą mamy do czynienia i jakie przysługują jej uprawnienia.

Konieczne jest też ustalenie realnego zakresu uprawnień inspektorów do użycia broni poprzez zlikwidowanie rozbieżności pomiędzy przyznanymi im przez wojewódzkich komendantów Policji indywidualnymi uprawnieniami a ustawowym prawem do użycia broni.

Andrzej Cierzyński

Wiceprefekt Krajowej Rady Komendantów Straży Miejskich i Gminnych
Rzeczypospolitej Polskiej

Komendant Straży Gminnej w Komornikach

Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej – ocena regulacji z perspektywy straży gminnych (miejskich)

Ustawa z dnia 3 czerwca 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej¹ wprowadziła szereg zmian także w sferze funkcjonowania straży gminnych (miejskich). Tytułem wyjaśnienia warto nadmienić, że dualizm nazewniczy wprowadzający „rozdzielenie” straży na straże gminne i straże miejskie jest swoistą figurą stylistyczną, wynikającą z treści ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o strażach gminnych², a dokładnie art. 2 ust. 1 stanowiącego, że „W gminach, w których organem wykonawczym jest burmistrz (prezydent miasta), straż nosi nazwę *straż miejska*”. Należy jednak podkreślić, że mamy tu do czynienia z jedną formacją o zróżnicowanym – zależnie od statusu organu wykonawczego – nazewnictwie, dlatego też w dalszej części niniejszego opracowania będę posługiwał się terminem *straż*, a w odniesieniu do funkcjonariuszy straży gminnych (miejskich) – *strażnik*.

Regulacje dotyczące warunków i przypadków użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej przez strażników zostały wprowadzone do ustawy o strażach gminnych już w grudniu 2009 roku ustawą z dnia 22 maja 2009 roku o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy Prawo o ruchu drogowym³, dlatego też straż była jedną z nielicznych formacji, które nie zostały objęte sentencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego (z 17 maja 2012 roku, sygn. akt K 10/11)⁴, stwierdzające-

¹ Dz.U. z 2013, poz. 628.

² Dz.U. z 1997, Nr 123, poz. 779.

³ Dz.U. z 2009, Nr 97, poz. 803.

⁴ Dz.U. z 2012, poz. 627.

go niezgodność z Konstytucją RP przepisów dotyczących użycia broni palnej lub środków przymusu bezpośredniego przez Policję, Straż Graniczną, Żandarmerię Wojskową i wojskowe organy porządkowe, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Centralne Biuro Antykorupcyjne oraz Służbę Celną i postanawiającego o utracie ich mocy prawnej z dniem 5 czerwca 2013 roku. Jednakże, biorąc pod uwagę kompleksowość regulacji oraz zakres zmian wprowadzonych przedmiotową ustawą, środowisko straży przyjęło ją ze zrozumieniem oraz uznało konieczność jej wprowadzenia, a warto podkreślić, że Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej obejmuje swym wpływem 593 jednostki straży w Polsce, w których służbę pełni 9 643 funkcjonariuszy⁵.

Przechodząc do omówienia zmian wprowadzonych przez ustawę o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej w odniesieniu do straży, w pierwszej kolejności należy wymienić ujednolicenie katalogu środków przymusu bezpośredniego dla wszystkich uprawnionych podmiotów. Przepisy dotyczące użycia zarówno broni palnej, jak i środków przymusu bezpośredniego, tworzone były na przestrzeni kilkudziesięciu lat, odrębnie dla określonej uprawnionej formacji lub podmiotu. Dla przykładu – katalog środków przymusu oraz przysługującej broni palnej dla strażników Państwowej Straży Rybackiej, a także warunki i przypadki ich użycia zawarte były w ustawie z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym⁶. W przypadku Straży Ochrony Kolei aktem regulującym te kwestie była ustawa z dnia 2 marca 2003 r. o transporcie kolejowym⁷. Analogiczna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do innych formacji. Zarówno mnogość aktów prawnych, jak i fakt, że powstawały w sposób niezależny od siebie, prowadziły do sytuacji wręcz kuriozalnych, gdy np. ten sam środek przymusu był różnie nazywany w różnych aktach prawnych. Dlatego ujednolicenie katalogu środków przymusu bezpośredniego dla wszystkich uprawnionych uznać należy za niezwykle istotne, a wręcz konieczne.

Nie mniej istotnym celem regulacji było ujednolicenie zasad i warunków użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, a także postępowania przed ich użyciem i po użyciu lub wykorzystaniu. Kwestia powyższa nabiera szczególnego znaczenia w przypadku służb pełnionych wspólnie przez funkcjonariuszy dwóch lub więcej formacji. Takie sytuacje często mają miejsce właśnie w służbach pełnionych przez strażników. Najczęściej pełnią oni służby wspólnie z policjantami, ale tak-

⁵ Informacja statystyczna o działalności straży gminnych (miejskich) w 2013 r., Departament Porządku Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2014, s. 3 i 7; <https://www.msw.gov.pl/pl/bezpieczenstwo/straze-gminne-miejskie/dane-statystyczne-doty/12477,Dane-statystyczne-za-2013-rok.html>; dostęp: 6.10.2014 r.

⁶ Dz.U. z 1999, Nr 66, poz. 750 z późn. zm.

⁷ Dz.U. z 2007, Nr 16, poz. 94 z późn. zm.

że z funkcjonariuszami Inspekcji Celnej, Inspekcji Transportu Drogowego, Straży Ochrony Kolei, straży parkowych, leśnych bądź rybackich, Straży Granicznej bądź Żandarmerii Wojskowej. W sytuacji wspólnej, dynamicznej interwencji, realizowanej przez funkcjonariuszy dwóch lub więcej formacji wręcz niezbędne jest działanie według wspólnych „reguł”, gdyż każdy dysonans może stanowić o zwłoce, której wystąpienie zagrozić może życiu lub zdrowiu funkcjonariusza bądź osoby, w której obronie działa. Obecne regulacje zapobiegają takiemu zagrożeniu, zatem tezę, że przedmiotowa ustawa skutecznie wyeliminowała problem tego rodzaju, można uznać za dowiedzioną.

Ustawą o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej wprowadzono podział na użycie oraz wykorzystanie środka przymusu bezpośredniego lub broni palnej. Jest to niezwykle istotne z punktu widzenia kwalifikacji zastosowania środka przymusu bezpośredniego lub broni palnej w określonych okolicznościach. Użycie środka przymusu bezpośredniego to zastosowanie go wyłącznie wobec osoby, człowieka. W przypadku, gdy środek przymusu bezpośredniego zastosujemy wobec zwierzęcia lub w celu zatrzymania, zablokowania albo unieruchomienia pojazdu lub też pokonania materialnej przeszkody, będziemy mieć do czynienia z wykorzystaniem środka przymusu. Podobnie w przypadku broni palnej – użycie broni palnej to oddanie strzału w kierunku osoby z zastosowaniem amunicji niepenetracyjnej. Natomiast oddanie strzału z zastosowaniem amunicji penetracyjnej w kierunku zwierzęcia, przedmiotu lub w innym kierunku niestwarzającym zagrożenia dla osoby (np. strzał ostrzegawczy lub oddany w celu zaalarmowania albo wezwania pomocy) będzie wykorzystaniem broni palnej, a nie jej użyciem. Dla przykładu – w przypadku oddania strzału w kierunku osoby z zastosowaniem amunicji niepenetracyjnej nie będziemy mieli do czynienia z użyciem broni palnej, lecz z użyciem środka przymusu bezpośredniego.

W odniesieniu do straży rozróżnienie na użycie lub wykorzystanie jest dodatkowo uproszczone z uwagi na fakt, że straże nie otrzymały delegacji ustawowej do zatrzymywania, blokowania albo unieruchamiania pojazdów z użyciem środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej, a także w celu pokonania przeszkody. Stąd wykorzystanie broni palnej lub środka przymusu bezpośredniego przez strażników może mieć miejsce wyłącznie wobec zwierzęcia, którego zachowanie zagraża bezpośrednio życiu lub zdrowiu strażnika lub innej osoby.

Należy też zwrócić uwagę, że zawarte we wcześniejszych aktach prawnych przypadki użycia broni palnej i środków przymusu bezpośredniego w nowym akcie prawnym zostały zastąpione zasadami ich użycia lub wykorzystania. Poza oczywistą różnicą nazewniczą mamy tu do czynienia z o wiele dalej posuniętą zmianą, nie jest to bowiem tylko kwestia szer-

szej wykładni językowej. Zasady to także określenie sposobów postępowania przed użyciem lub wykorzystaniem środków przymusu bezpośredniego i broni palnej oraz po nich, a także kwestie odpowiedniego dokumentowania użycia i wykorzystania, czemu poświęcony jest cały rozdział 4 ustawy. Powyższa zmiana sprawia, że istotnemu uregulowaniu – i to na szczeblu wszystkich uprawnionych – został poddany o wiele szerszy obszar niż we wcześniejszych aktach prawnych. Jest to zmiana niewątpliwie istotna i korzystna z pragmatycznego punktu widzenia.

Nowy akt prawny wprowadził zmiany także w katalogu środków przymusu bezpośredniego przypisanych dotychczas strażom. Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej nie przewiduje użycia lub wykorzystania konia służbowego jako środka przymusu bezpośredniego. Środek ten znajdował się w katalogu zawartym w ustawie o strażach gminnych, a wprowadzony został w 2009 roku ustawą o zmianie ustawy o strażach gminnych, ustawy o Policji oraz ustawy Prawo o ruchu drogowym, a sama zasadność jego wprowadzenia od samego początku budziła kontrowersje, zarówno w środowisku straży i strażników, jak i poza nim. W tym miejscu należy zauważyć, że nie występują żadne ograniczenia do używania przez strażę koni służbowych jako środka transportu, podobnie jak rowerów, motorowerów, motocykli lub innych pojazdów umożliwiających poruszanie się w terenie. Natomiast uwzględniając specyfikę konia służbowego jako środka przymusu bezpośredniego, można stwierdzić wprost, że nie jest to środek uznawany przez strażę jako konieczny lub niezbędny dla realizacji ustawowych zadań straży. Już sama liczba łącznie 15 koni służbowych posiadanych w roku 2013 przez strażę w skali kraju wyraźnie wskazuje na incydentalne jego stosowanie⁸.

Straże poprzez swoich przedstawicieli postulowały poszerzenie katalogu środków przymusu bezpośredniego o siatki obezwładniające, które dozwolone byłyby do wykorzystania przez strażników. Postulat ten wynikał ze znacznej liczby interwencji podejmowanych przez strażę wobec agresywnych zwierząt (w zdecydowanej większości psów, aczkolwiek nie tylko) w całym kraju, a podkreślić należy, że z roku na rok wzrasta liczba interwencji podejmowanych przez strażę w tym zakresie, a także zwiększa się liczba gatunków zwierząt, wobec których strażnicy interweniują. W przypadku zwierząt agresywnych istotnym elementem skutecznego przeprowadzenia interwencji jest wyeliminowanie stwarzanego przez zwierzę zagrożenia, a jest to możliwe do osiągnięcia wyłącznie przez jego schwytanie, co z kolei należy przeprowadzić w sposób bezpieczny dla interweniujących

⁸ Informacja statystyczna o działalności straży gminnych (miejskich) w 2013 r., Departament Porządku Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2014, s. 17; <https://www.msw.gov.pl/pl/bezpieczenstwo/straże-gminne-miejskie/dane-statystyczne-doty/12477,Dane-statystyczne-za-2013-rok.html>; dostęp 6.10.2014 r.

strażników oraz znajdujących się w pobliżu osób postronnych. Wykorzystanie innych środków przymusu nie gwarantuje na tyle skutecznego ograniczenia ruchów zwierzęcia, by uniemożliwić mu ucieczkę i schwycić je, a w konsekwencji wyeliminować stwarzane przez nie zagrożenie. Przedstawiona przez nasze środowisko argumentacja została uwzględniona i siatka obezwładniająca została dodana do katalogu środków przymusu bezpośredniego przeznaczonego do wykorzystania przez straż.

Niezwykle istotną zmianą wprowadzoną nową ustawą jest uchylenie ograniczeń czasowych w stosowaniu ręcznych miotaczy substancji obezwładniającej oraz urządzeń do obezwładniania za pomocą energii elektrycznej. Ograniczenia te, występujące w dotychczasowych regulacjach, w znacznym stopniu obniżały skuteczność tych środków przymusu bezpośredniego. Ilość substancji obezwładniającej, a w konsekwencji czas stosowania miotacza, podobnie jak czas zastosowania paralizatora elektrycznego, niezbędny dla skutecznego obezwładnienia osoby, zależy od wielu czynników, takich jak ubiór, indywidualna odporność osoby na dany środek, pozostawanie pod wpływem alkoholu lub podobnie działających substancji, stan pobudzenia, w jakim dana osoba się znajduje i wynikająca z niego obniżona wrażliwość na bodźce zewnętrzne itp., co z kolei wyklucza zastosowanie ogólnej normy ilościowej lub czasowej w stosowaniu danego środka. Należy także wziąć pod uwagę zróżnicowanie substancji stosowanych w miotaczach przez różnych producentów i wynikający z tego różny czas zadziałania oraz obezwładnienia. Także w przypadku elektrycznych urządzeń obezwładniających ich skuteczność zależy w znacznym stopniu od indywidualnych cech osobniczych. W świetle powyższych faktów należy stwierdzić, że utrzymanie dotychczas obowiązujących ograniczeń czasowych w stosowaniu ręcznych miotaczy substancji obezwładniających nie tylko nie znajdowało uzasadnienia, ale wręcz w wielu przypadkach mogłoby przesądzić o ich nieskutecznym użyciu, dlatego rezygnację z tego ograniczenia należy uznać za decyzję przemyślaną i uzasadnioną.

Należy także zwrócić uwagę na stale postępującą ewolucję w zakresie samych środków przymusu bezpośredniego, technologii ich wykonania i produkcji oraz wykorzystywanie coraz nowocześniejszych składników i wynikające z tego zróżnicowane sposoby stosowania danego środka, zależnie od zaleceń producenta. Znakomitym tego przykładem są chemiczne środki obezwładniające. Starsze generacje miotaczy bazowały na odpowiednio stężonych, a właściwie rozcieńczonych, lakrymatorach bojowych. Były to głównie substancje oparte na chloroacetofenonie (tzw. grupa CN) lub chlorobenzylidenomakmodwunitrylu (grupa CS), rzadziej na dwubenzooksazepinie (grupa CR), choć ten ostatni środek nie należał do zbyt rozpowszechnionych. Wspólną cechą tych środków było oddziaływanie

na zakończenia nerwowe oczu, błony śluzowe oraz drogi oddechowe, jednakże z uwagi na znaczną agresywność chemiczną zalecane było zastosowanie ich w sposób pośredni, to znaczy nie narażając twarzy, szczególnie oczu na bezpośredni kontakt z substancją. To właśnie stało się źródłem przepisów o obowiązku celowania w pierś osoby obezwładnianej. Niestety, już sama konieczność oczekiwania, by ewaporująca substancja zaczęła skutecznie oddziaływać wymagała zwłoki czasowej, która z taktycznego punktu widzenia jest poważnym utrudnieniem. Druga wspólna cecha miotaczy opartych na wyżej wymienionych substancjach to niska skuteczność wobec osób znajdujących się pod wpływem alkoholu, substancji odurzających, narkotycznych, a także wobec osób, u których występował chwilowy podwyższony poziom adrenaliny. Dlatego też podjęte zostały prace nad opracowaniem innych formuł chemicznych, których działanie pozbawione byłoby opisanych wyżej niedogodności. Taką substancją okazała się kapsaicyna – alkaloid pozyskany początkowo z łupiny ziarna papryki rocznej (*Capsicum annuum*), nazywanej też pieprzem tureckim lub pieprzowcem. Obezwładniające środki chemiczne oparte na tej substancji zaczęto określać skrótem OC (*oleoresin capsicum*). W późniejszym czasie zaczęto też pozyskiwać kapsaicynę z pieprzu syntetycznego o handlowej nazwie PAVA, jednakże nadzieje na uzyskanie środka o znacznie większej skuteczności szybko zostały rozwiane. Obecnie miotacze środka obezwładniającego są równie skuteczne, niezależnie, czy są oparte na kapsaicynie naturalnej, czy syntetycznej. Kapsaicyna jest środkiem o niezwykle silnym oddziaływaniu, wywołuje uczucie pieczenia, działa na wszystkie błony śluzowe, skórę w jej co wrażliwszych miejscach oraz niezwykle skutecznie poraża organ wzroku, z kolei w znikomym stopniu oddziałuje na drogi oddechowe. Ze względu na te jej cechy producenci tej grupy środków obezwładniających zalecają stosowanie ich bezpośrednio na twarz, co pozostawało w oczywistej sprzeczności z obowiązującymi przed wejście w życie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej regulacjami. Doszło więc do kuriozalnej sytuacji, w której służby w Polsce zostały wyposażone w środek nowej generacji, zdecydowanie skuteczniejszy, jednakże nie mogły go w sposób skuteczny stosować. Dopiero wejście w życie przedmiotowej ustawy doprowadziło do wyjścia z tego, swobodnego, impasu.

Miotacze środka obezwładniającego oparte na kapsaicynie charakteryzują się o wiele mniejszą ewaporacją w stosunku do lakrymatorów, ponadto sporo konstrukcji bazuje na gęstym żelu, którego parowalność można uznać za znikomą, zatem zniwelowana do minimum została możliwość emisji wobec innych, znajdujących się w obszarze interwencji osób. Dlatego też ustawodawca uchylił wcześniej obowiązujący zakaz stosowania ręcznych miotaczy substancji obezwładniających w pomieszczeniach.

Kolejna zmiana wprowadzona ustawą o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, nazywana często w środowisku straży „odwróceniem reguły”, to wprowadzenie jako zasady podstawowej zakładania kajdanek na ręce z tyłu z fakultatywną możliwością założenia ich z przodu w określonych przypadkach. Wcześniejsze regulacje nakazywały stosować kajdanki na ręce założone z przodu, tylko w szczególnych przypadkach dopuszczając założenie ich na ręce z tyłu. Była to bardzo niebezpieczna zasada, szczególnie jeśli wziąć pod uwagę znaczny wzrost brutalności w zachowaniach sprawców i stosunkowo niski poziom obezwładnienia w porównaniu do osoby, której kajdanki założono na ręce trzymane z tyłu. Założone z tyłu kajdanki utrudniają skutecznie nawet bieg podczas próby ucieczki, podczas gdy założone z przodu nie są żadnym utrudnieniem, szczególnie gdy weźmiemy pod uwagę, że uciekający osobnik znajduje się w stanie znacznej desperacji i pod znacznym działaniem adrenaliny. Należy też zwrócić uwagę na bezpieczeństwo funkcjonariuszy – osoba z kajdankami założonymi z przodu nie jest w pełni pozbawiona swobody ruchów rąk i ma, choć ograniczone, możliwości zaatakowania funkcjonariusza lub innej osoby. Znane są przypadki, gdy agresor wykorzystywał założone kajdanki jako swoistą formę kastetu, a nawet posłużyły one do ataku w formie duszenia. Stąd owo „odwrócenie reguły” stosowania kajdanek uznać należy za niezwykle trafną i dobrze przemyślaną zmianę.

Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej zniósła prowadnice jako środek przymusu bezpośredniego. Tenże środek przeznaczony był do używania głównie wobec nieletnich, jednakże należy stwierdzić wprost, że jego skuteczność w przypadku wystąpienia zachowań agresywnych była znikoma, w znaczny sposób wpływała natomiast na wzrost poziomu zagrożenia stosującego ją funkcjonariusza. W strażach nie była stosowana, lecz zdecydowana większość funkcjonariuszy innych uprawnionych do jej użycia formacji posługiwała się nimi nader niechętnie. W konsekwencji rezygnację z tego środka przymusu bezpośredniego uznać należy za w pełni uzasadnioną.

Nasze środowisko w trakcie prac nad ustawą postulowało uzupełnienie katalogu środków przymusu bezpośredniego dopuszczalnych do używania przez strażę o pasy obezwładniające. Naszym zdaniem ten środek przymusu stanowi rozbudowaną formę kajdanek zakładanych na ręce, dodatkowo pozwalający na skuteczną kontrolę rąk osoby obezwładnionej. Jest to szczególnie istotne w sytuacjach konwojowania osób ujętych lub doprowadzania osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień. Podczas transportu osoby z kajdankami założonymi z tyłu w praktyce poza kontrolą dysponenta pozostaje to, co osoba wykonuje rękami, czy nie podejmuje np. działań zmierzających do samouwolnienia lub też samookaleczenia, gdyż zasłania je swoim

ciałem. Ponadto, na co rzadko zwraca się uwagę, pas obezwładniający jest środkiem mniej dolegliwym dla osoby, wobec której go użyto, niż kajdanki założone na ręce trzymane z tyłu. Ponadto, wobec rezygnacji ze stosowania prowadnic, pas obezwładniający mógłby być stosowany jako alternatywny i ograniczający do minimum dyskomfort wynikający z jego stosowania środek zabezpieczający wobec ujętych nieletnich sprawców czynów karalnych, którzy swym zachowaniem stwarzają lub mogą stworzyć zagrożenie dla siebie lub otoczenia. Niemniej istotną kwestią jest fakt, że użycie pasa obezwładniającego niesie o wiele mniejsze ryzyko wystąpienia zagrożenia ujemnym bilansem tlenowym wynikającym z ograniczenia pracy klatki piersiowej niż w przypadku założenia kajdanek na ręce trzymane z tyłu. Wynika to z faktu, że osoba z założonym pasem obezwładniającym nie znajduje się w nienaturalnej pozycji, w której ręce ściągnięte z tyłu ograniczają zakres pracy klatki piersiowej. Tego rodzaju zagrożenie występuje szczególnie w przypadku osób o znacznie wybudowanej masie mięśniowej klatki piersiowej oraz kończyn górnych. Niestety, ten nasz postulat nie został uwzględniony w ustawie.

Kolejnym nie uwzględnionym postulatem naszego środowiska było umożliwienie strażom stosowania pocisków niepenetracyjnych jako środka przymusu bezpośredniego. Nim przejdziemy do omówienia samego środka przymusu, warto zwrócić uwagę na jedną, rzadko poruszaną kwestię – otóż środki przymusu bezpośredniego w zdecydowanej większości stanowią jedyny posiadany środek obrony strażnika, zarówno obrony własnej, jak i obrony innych osób, na przykład w sytuacji, gdy strażnik interweniuje wobec agresora atakującego innego człowieka. Funkcjonariusze wszystkich pozostałych dwudziestu organów lub formacji wymienionych w art. 2 ust. 1 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej uprawnieni są do stałego noszenia ostatecznego środka obrony, jakim jest broń palna. W przypadku strażników wyposażenie w broń palną możliwe jest tylko w sytuacji realizowania zadań związanych z ochroną obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej lub konwojowaniem dokumentów, przedmiotów wartościowych lub wartości pieniężnych dla potrzeb gminy. W pozostałych przypadkach strażnik może być wyposażony wyłącznie w środki przymusu bezpośredniego, a warto przypomnieć, że owe „pozostałe przypadki” to właśnie realizacja podstawowych zadań straży, polegających na szeroko rozumianej ochronie porządku w miejscach publicznych, a zatem zarówno na działaniach w obszarze porządku, estetyki i utrzymania czystości, jak i doprowadzaniu osób nietrzeźwych do ich miejsca zamieszkania lub izby wytrzeźwień, na interwencjach wobec osób, a często grup osób, zakłócających porządek publiczny, dopuszczających się czynów nieobyczajnych, a także przestępstw i in. Właśnie w trak-

cie tego rodzaju interwencji strażnik może znaleźć się w stanie zagrożenia życia lub zdrowia, a należy też pamiętać, że ustawa o strażach gminnych w art. 27 pkt. 4 nakłada na strażników obowiązek podejmowania interwencji w sytuacjach zagrożenia życia, zdrowia lub mienia, a także w przypadku naruszenia dóbr osobistych ludzi. Szeroki zakres realizowanych zadań ustawowych w połączeniu ze stale postępującą brutalizacją życia codziennego powodują, że strażnicy narażeni są coraz częściej na zagrożenia wymagające użycia skutecznych środków zapobiegawczych, czego świadectwem są, niemal już codzienne, sytuacje napaści na funkcjonariuszy, zarówno Policji, jak straży oraz innych formacji. Oczywiście skala tych zjawisk jest zdecydowanie większa w przypadku Policji, ale należy zważyć, że istotnym czynnikiem mającym wpływ na liczby obrazujące skalę zjawiska jest wielokrotnie mniejsza liczebność strażników niż policjantów. Nie zmienia to jednak faktu, że strażnicy są grupą zawodową w znacznym stopniu narażoną na agresję, a jednocześnie obowiązana do reagowania w przypadkach, w których owa agresja w przestrzeni publicznej występuje. W roku 2012 na łączną liczbę 391 wypadków, którym ulegli strażnicy w toku pełnienia służby (1 ze skutkiem śmiertelnym, 26 z trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, 364 z czasowym uszczerbkiem na zdrowiu), 132 były skutkiem czynnych napaści na strażników. W roku 2013 liczby te przedstawiały się następująco: łączna liczba wypadków – 411 (44 z trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, 367 z czasowym uszczerbkiem na zdrowiu), 153 były skutkiem czynnych napaści na strażników⁹.

Wiele jednostek straży w ramach współdziałania w realizacji zadań organizuje wspólne patrole z policjantami. W trakcie tych służb strażnicy uczestniczą także w interwencjach, w których oprócz uczestników zdarzeń zagrożeni są także interweniujący funkcjonariusze. Brak skutecznego środka przymusu sprawia, że policjant, miast skupić się na opanowaniu sytuacji i wyeliminowaniu zagrożenia, zmuszony jest część uwagi poświęcić na ubezpieczenie strażnika, czemu można w prosty sposób zapobiec, wyposażając strażników w skuteczny środek przymusu bezpośredniego. Istotną rolą środków przymusu bezpośredniego, oprócz działania mającego na celu przymuszenie osoby do określonego zachowania lub obezwładnienia osoby stwarzającej bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia innych ludzi, jest zapewnienie funkcjonariuszowi możliwości obrony w przypadku wystąpienia zagrożenia jego zdrowia lub życia. Zagrożenie takie, oprócz człowieka, może stworzyć także agresywne zwierzę, a liczba interwencji podejmowanych przez strażników w tym zakresie rośnie z roku

⁹ Informacja statystyczna o działalności straży gminnych (miejskich) w 2013 r., Departament Porządku Publicznego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2014, s. 19. <https://www.msw.gov.pl/pl/bezpieczenstwo/straze-gminne-miejskie/dane-statystyczne-doty/12477,Dane-statystyczne-za-2013-rok.html>; dostęp: 6.10.2014 r.

na rok. W tej sytuacji konieczne jest stworzenie możliwości wyposażenia strażników w środek przymusu bezpośredniego, a zarazem obrony, który będzie środkiem skutecznym, a niezmierzającym do pozbawienia życia osoby, wobec której został użyty (a także zwierzęcia), a jednocześnie dostępny pod względem finansowym. Takim środkiem jest broń miotająca pociski niepenetracyjne. Każdy funkcjonariusz, który swym działaniem zmierza do przywrócenia porządku prawnego, a w szczególności działa w celu uchylenia zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzkiego, musi mieć zapewnioną możliwość skutecznej obrony lub zmuszenia napastnika do zaprzestania działania, które zagraża życiu lub zdrowiu ludzkiemu, gdyż działanie nieskuteczne w swym efekcie końcowym nie różni się niczym od jego niepodjęcia, a taka sytuacja w państwie prawa i poszanowania najwyższych wartości, jakimi są życie i zdrowie obywateli, nie powinna mieć miejsca.

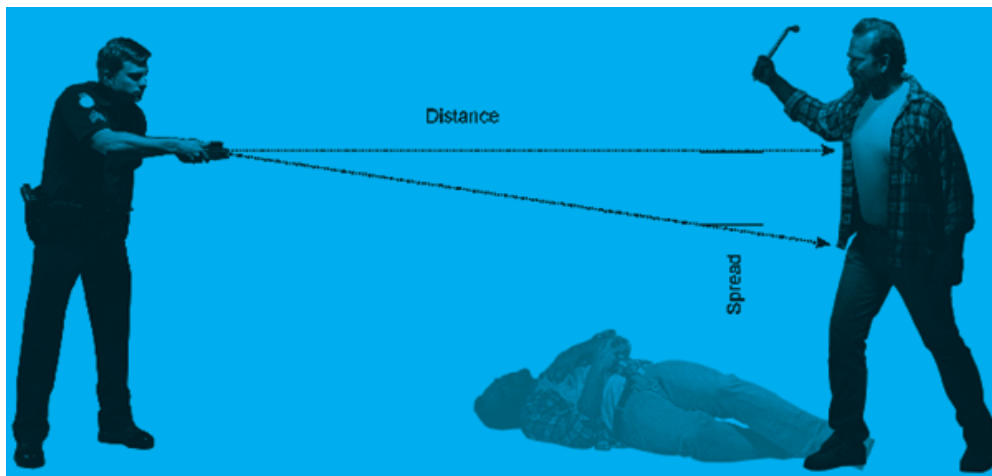
W drugiej połowie XX w. amunicja niepenetracyjna stosowana była przede wszystkim przez służby specjalne operujące w warunkach szczególnych. Wyposażone w nią byli na przykład funkcjonariusze ochrony lotnisk, którzy pełnili służbę na statkach powietrznych. Celem jej stosowania w takich przypadkach było niedopuszczenie do przebicia kadłuba samolotu, a w konsekwencji do dekompresji. Amunicji niepenetracyjnej z pociskami plastikowymi o zróżnicowanej twardości używały także oddziały antyterrorystyczne polskiej Policji, najczęściej wykorzystując rewolwery produkcji hiszpańskiej firmy Astra, model MC-6 lub model 357. Znana i stosowana w polskich służbach była również amunicja niepenetracyjna innego rodzaju, tzw. śrutowa, której pocisk składał się sabotu z tworzywa sztucznego zawierającego wewnątrz złożony mieszek skórzany wypełniony drobnymi kulkami ołowianymi. Po wystrzeleniu z lufy sabot rozpadał się, a woreczek przyjmował kształt okrągłego „plastru”, który po uderzeniu w cel oddawał energię na dużo większej powierzchni niż w przypadku jednolitego pocisku w kształcie walca. Również ta amunicja stosowana była na statkach powietrznych, a jej skuteczność była powszechnie doceniana. Już w latach 70. XX wieku amunicja niepenetracyjna była w Polsce produkowana w kalibrze 9x18 mm, stosowanym w broni krótkiej większości państw Układu Warszawskiego, m.in. w znanym do dziś pistolecie P-64. W tym czasie zasadą generalną było stosowanie amunicji niepenetracyjnej w jednostkach strzeleckiej broni bojowej.

Pomimo licznych zalet amunicji niepenetracyjnej zarówno w Polsce, jak i na świecie przez bardzo wiele lat funkcjonowała ona na swoistym marginesie służb i formacji ochrony porządku publicznego. Obecnie w Europie i w niektórych krajach na świecie (zwłaszcza wysoko rozwiniętych) stan ten stopniowo ulega zmianie. Wskutek znacznie bardziej humanitarnego podejścia do sprawców przestępstw, w tym także przeciwko zdrowiu

i życiu ludzkiemu, coraz powszechniejsze staje się stosowanie środków niezmierzających bezpośrednio do pozbawienia życia. Jednym z takich środków jest właśnie amunicja niepenetracyjna, której technologia jest cały czas rozwijana, zarówno przez konstruktorów i producentów amunicji, jak i broni. Już w latach 80. ubiegłego wieku pojawiły się konstrukcje broni przeznaczone wyłącznie do miotania pocisków niepenetracyjnych. Jednym z argumentów przemawiającym za takim rozwiązaniem był brak możliwości popełnienia pomyłki przy ładowaniu amunicji, a ponadto, wobec braku dostępności tego rodzaju amunicji na rynku, nawet w przypadku utraty broni przez funkcjonariusza (np. napadniętego przez przeważającą grupę napastników), w ręce przestępców trafiał bezwartościowy przedmiot, którego nie byli w stanie użyć.

Nawet skonstruowanie oraz ciągły rozwój urządzeń obezwładniających za pomocą energii elektrycznej nie stał się czynnikiem eliminującym amunicję niepenetracyjną jako skutecznego środka przymusu bezpośredniego. Urządzenia obezwładniające za pomocą energii elektrycznej, zwane powszechnie paralizatorami, w zdecydowanej większości wymagają bezpośredniego kontaktu z osobą obezwładnianą lub zwierzęciem, przeciwko którym jest używana. W przypadku interweniowania wobec osoby posiadającej broń lub inny niebezpieczny przedmiot, a zwłaszcza wobec agresywnego zwierzęcia, bezpośredni kontakt niesie ze sobą ogromne ryzyko dla interweniującego funkcjonariusza. W ostatnich latach w służbach ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego zaczęły być stosowane urządzenia umożliwiające obezwładnienie za pomocą energii elektrycznej na dystansie kilku metrów, bez konieczności nawiązywania bezpośredniego kontaktu, tzw. tasery. Działają one poprzez wyrzucenie w kierunku osoby obezwładnianej dwóch sond, połączonych przewodowo z urządzeniem, które po osadzeniu w celu rażą go impulsem elektrycznym. Podstawową różnicą w użyciu tasera względem pocisku miotanego, w tym niepenetracyjnego, jest konieczność prognozowania toru lotu dwóch sond (które można traktować jako dwa wystrzelone na krótki dystans pociski), zamiast jednego, jak ma to miejsce w przypadku amunicji niepenetracyjnej. Jest to znacznie utrudnione w przypadku celu poruszającego się, szczególnie gdy jest nim agresywne zwierzę, choć niewielkich rozmiarów, jak choćby niezwykle popularne w kraju mieszańce ras agresywnych. W przypadku trafienia zwierzęcia jedną z sond efekt obezwładnienia nie zostanie osiągnięty, a zwierzę jeszcze bardziej się rozjuszy. Faktem jest, że obecne tasery mają wbudowane w szkielet laserowe wskaźniki przybliżonego miejsca trafienia każdej z sond (starsze konstrukcje posiadają tylko jeden wskaźnik, dla górnej sondy). Należy jednakże zwrócić uwagę, że wraz ze wzrostem odległości od celu zwiększa się rozstaw pomiędzy sondami. W tej

sytuacji należy stwierdzić, że szanse trafienia w nieduży, ruchliwy cel są dużo mniejsze niż w przypadku konstrukcji wymagającej prognozowania toru tylko jednego elementu (pocisku niepenetracyjnego).



Rys. 1. Ilustracja sposobu rażenia napastnika przy użyciu tasera¹⁰.

Dodać też należy, że funkcjonariusz używający tasera musi także kontrolować dwie sondy (pociski), by nie trafiły osoby obezwładnianej w miejsca wrażliwe lub narażone na odniesienie nieodwracalnej szkody (np. oczy), a jednocześnie musi doprowadzić do sytuacji, by obie sondy znalazły się w celu, gdyż tylko wtedy dojdzie do skutecznego obezwładnienia. Należy także wziąć pod uwagę jeszcze jedną kwestię, a mianowicie możliwość porażenia interweniującego funkcjonariusza np. poprzez przypadkowe nadeptanie na przewód łączący taser z sondą w czasie, gdy urządzenie jest uaktywnione. W sytuacji dynamicznej, szczególnie w przypadku interwencji wobec aktywnej grupy osób, nie sposób wykluczyć takiej możliwości. W przypadku konstrukcji opartych na miotaniu pocisku niepenetracyjnego rzecz ma się zupełnie inaczej. Funkcjonariusz prognozuje tylko jedno miejsce trafienia, zarówno pod kątem skuteczności, jak i bezpieczeństwa obezwładnianego, a samo urządzenie i jego elementy nie stanowią bezpośredniego zagrożenia dla funkcjonariusza.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat na rynku pojawiły się tasery dwu- oraz trzystrzałowe. Jest to rozwiązanie umożliwiające skuteczną interwencję w przypadku większej liczby agresorów, co wcześniej stanowiło istotny mankament tych konstrukcji (np. modele M18 lub X26). Także wiele konstrukcji broni przeznaczonej do miotania pocisków niepenetracyjnych umożli-

¹⁰ Taser® Weapons – Advanced Taser® Manual, <http://taser.org/m18manual/> (dostęp 16.12.2014).

liwia oddanie więcej niż jednego strzału. W broni przystosowanej wyłącznie do strzelania amunicją niepenetracyjną stosowane są powszechnie układy dwustrzałowe, choć dostępne są też konstrukcje umożliwiające oddanie 5, 6 i więcej strzałów.

Obecnie dostępne konstrukcje broni palnej niepenetracyjnej uniemożliwiają załadowanie innej amunicji niż przeznaczona do tej broni. Dostępna na rynku jest konstrukcja rewolweru, w którym bęben spełnia rolę jednolitego magazynka z zespoloną z nim trwale amunicją. Załadowanie broni następuje poprzez zamontowanie całego bębna w ramie rewolweru. Uniemożliwia to nie tylko wymianę amunicji na inną, np. bojową, ale także samo pozyskanie naboju, ponieważ są one technologicznie trwale zespolone z bębniem.

Kolejnymi parametrami broni niepenetracyjnej, jakie należy wziąć po uwagę w porównaniu z urządzeniami do obezwładniania za pomocą energii elektrycznej, są zasięg oraz wynikająca z niego bezpośrednio skuteczność maksymalna. Obecnie produkowana amunicja niepenetracyjna zapewnia skuteczne obezwładnienie nawet na odległość 30 metrów. Jest to odległość, jakiej jeszcze długo nie będą w stanie sprostać taserzy, a w sytuacji interweniowania np. wobec sprawców zamachów na życie lub zdrowie ludzi z użyciem niebezpiecznych narzędzi czy też wobec agresywnych, zagrażających ludziom zwierząt, które to zdarzenia stają się niestety coraz powszechniejsze, szybkość reakcji może skutkować uratowaniem osoby, przeciwko której skierowany jest atak. Możliwości, jakie stwarza ta cecha w ujęciu taktycznym trudno przecenić.

W praktyce broń na amunicję niepenetracyjną stanowi środek alternatywny dla urządzeń do obezwładniania za pomocą energii elektrycznej. Należy przyjąć, że stopień oddziaływania na organizm osoby, wobec której jest stosowana, choć zróżnicowany (udarowy w przypadku broni niepenetracyjnej, a opierający się na przejęciu kontroli nad pracą mięśni szkieletowych wskutek działania prądu elektrycznego w przypadku paralizatorów), jest porównywalny, przy czym nie wolno zapominać, że użycie dowolnego środka przymusu bezpośredniego determinowane jest zachowaniem sprawcy, którego wprzód wzywa się do zaniechania działania i zastosowania się do poleceń funkcjonariusza, a dopiero przy braku skutku stosuje się środek przymusu bezpośredniego, adekwatny do stopnia zagrożenia.

Niewątpliwie warto poruszyć także aspekt finansowy tego zagadnienia. Paralizatory dystansowe, czyli umożliwiające obezwładnienie osoby na odległość bez konieczności wchodzenia w bezpośredni kontakt, które można śmiało określić mianem skutecznych w użyciu, a zarazem bezpiecznych dla użytkownika, to kosztowne urządzenia. W praktyce w kwocie zakupu jednego takiego urządzenia mieści się koszt zakupu od 3 do 6 (zależnie od modelu) jednostek broni na amunicję niepenetracyjną. Tylko nieliczne

jednostki straży mogą sobie pozwolić na tego rodzaju zakup. Możliwość wyposażenia strażników w broń miotającą wyłącznie amunicję niepenetracyjną, którą w swej skuteczności można porównać do paralizatorów dystansowych, stanowiłaby doskonałe rozwiązanie z ekonomicznego punktu widzenia, szczególnie jeśli weźmiemy pod rozwagę, że zakres obowiązków strażnika jest taki sam – niezależnie, czy pełni on służbę w gminie zamożnej, czy niezamożnej. W obu przypadkach strażnik obowiązany jest podejmować skuteczną interwencję w sytuacji np. zagrożenia życia lub zdrowia ludzkiego, w obu przypadkach winien dysponować skutecznym narzędziem obezwładnienia, a także, w razie potrzeby, obrony własnej. Obecnie zbyt często dochodzi do sytuacji, w których zmuszony jest podejmować interwencję, będąc wyposażonym wyłącznie w pałkę służbową i ręczny miotacz substancji obezwładniającej, czego dowodem są przytoczone wyżej dane dotyczące wypadkowości.

Niewątpliwie wprowadzenie broni przeznaczonej wyłącznie do miotania amunicji niepenetracyjnej jako odrębnego środka przymusu bezpośredniego wymagać będzie wprowadzenia zmian zarówno w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, jak i w ustawie z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji¹¹ oraz szeregu aktów wykonawczych, tym niemniej uważam, że wobec skuteczności tego środka i korzyści wynikających z wprowadzenia środka przymusu bezpośredniego, którego skuteczność nie odbiega w znacznym stopniu od skuteczności broni palnej, a ryzyko pozabawienia życia lub trwałego okaleczenia osoby, przeciwko której jest używany, jest w porównaniu z bronią palną znikome, warto podjąć tę inicjatywę.

Reasumując, warto wskazać, że zakres zmian wprowadzonych wejściem w życie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej z perspektywy straży gminnych (miejskich) należy uznać za celowy, a w niektórych kwestiach wręcz niezbędny. Niemniej w kwestiach wskazanych w niniejszym opracowaniu wymaga on dopracowania, szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę postępujące światowe trendy w zakresie ograniczania stosowania broni palnej w sytuacjach, gdy równie skuteczne okazuje się skorzystanie ze środka w znikomym stopniu zagrażającego życiu lub zdrowiu osoby, wobec której jest używany. Oczywiście powyższa kwestia nie dotyczy wyłącznie straży, lecz zasadniczo wszystkich uprawnionych do stosowania przymusu fizycznego służb i formacji, nie wolno bowiem zapominać, że jakkolwiek przymus fizyczny zastosowany przez uprawnionych w celu zgodnym z prawem i w jego obronie bez względu na zastosowany środek ma zmierzać do skutecznego wyeliminowania zagrożenia stwarzanego przez człowieka, nie zaś do wyeliminowania samego człowieka.

¹¹ Dz.U. z 2012, poz. 576 z późn. zm.

Nieśmiercionośna broń o działaniu kinetycznym w odniesieniu do przepisów prawa

Wstęp

Na temat terminologii, czym jest broń, można przytoczyć wiele definicji. Najogólniej ujęto to w opracowaniu KOCHAŃSKIEGO¹, w którym określono, że broń jest to środek lub narzędzie walki. Definicja encyklopedyczna określa broń jako środki techniczne służące do celowego rażenia (obezwładniania, zabijania) ludzi i zwierząt oraz niszczenia różnego rodzaju obiektów materialnych².

Podział broni może być dokonywany według różnorodnych kryteriów. Ogólny podział broni to: broń wojskowa, myśliwska i sportowa. Tutaj rozwinęto ten podział jeszcze do tzw. broni cywilnej. Innym kryterium podziału broni będzie to, w jaki sposób to narzędzie będzie oddziaływać na przeciwnika, czyli mamy tutaj na myśli broń miotającą, która przeznaczona jest do miotania różnego rodzaju elementów, najczęściej zwanych pociskami. W zależności od energii używanej będziemy mieli do czynienia z kinetycznym oddziaływaniem pocisków lub innych przemian fizycznych.

W literaturze wyodrębnia się pociski o działaniu kinetycznym i o działaniu chemicznym, niemniej w powszechnym użytkowaniu to oddziaływanie odnosi się do oddziaływania kinetycznego.

Broń miotającą można podzielić na cztery kategorie:

- neurobalistyczną, wykorzystującą sprężystość materiałów (np. łuki, kusze),
- parabalistyczną, wykorzystującą siłę odśrodkową (np. proce wyrzucające kamienie),

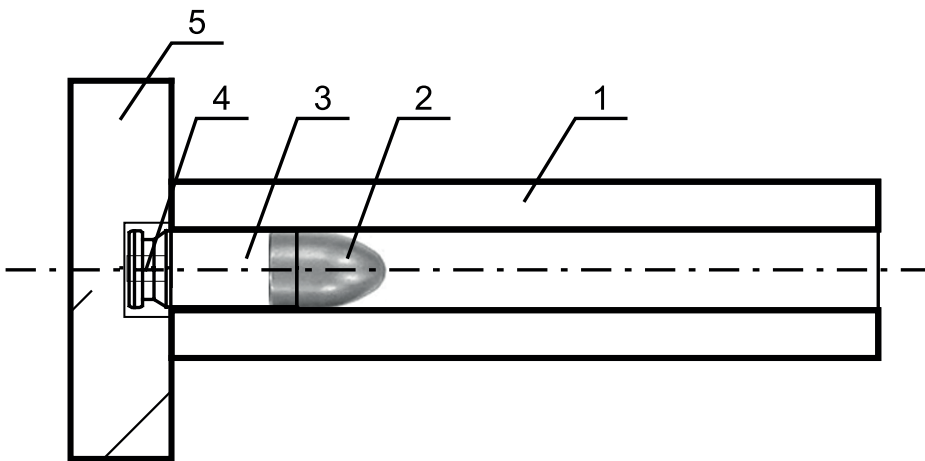
¹ S. KOCHAŃSKI: *Małokalibrowa broń samoczynna*. Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej. Warszawa 1989, s. 9.

² *Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie. Historia wojen i bitew. Technika wojskowa*. T. 1 (A–M). Wydawnictwo PWN, Bellona. Warszawa 2007, s. 110.

- pneumatyczną, wykorzystującą energię sprężonych gazów (np. wiatrówki),
- pirobalistyczną, wykorzystującą energię gazów powstałych w wyniku spalania ładunku miotającego (broń palna).

Jak wykazano, broń palna zajmuje charakterystyczne miejsce w ogólnym podziale broni. Jest to rodzaj broni miotającej, która do napędu pocisków wykorzystuje energię gazów powstających podczas spalania ładunku miotającego, czyli energia chemiczna ładunku miotającego zostaje zamieniona na energię kinetyczną pocisku³.

Sprawność broni palnej zależy od budowy układu miotającego. Układ miotający broni palnej jest zespołem, w którego skład wchodzi zarówno elementy broni, jak też przystosowanej do niej amunicji. Zasadniczymi elementami układu miotającego są: lufa, pocisk, prochowy ładunek miotający, urządzenie zapłonowe (rys. 1).



Rys. 1. Schemat podstawowego układu miotającego broni palnej:

1 – lufa, 2 – pocisk, 3 – prochowy ładunek miotający, 4 – element zapłonowy, 5 – zamek

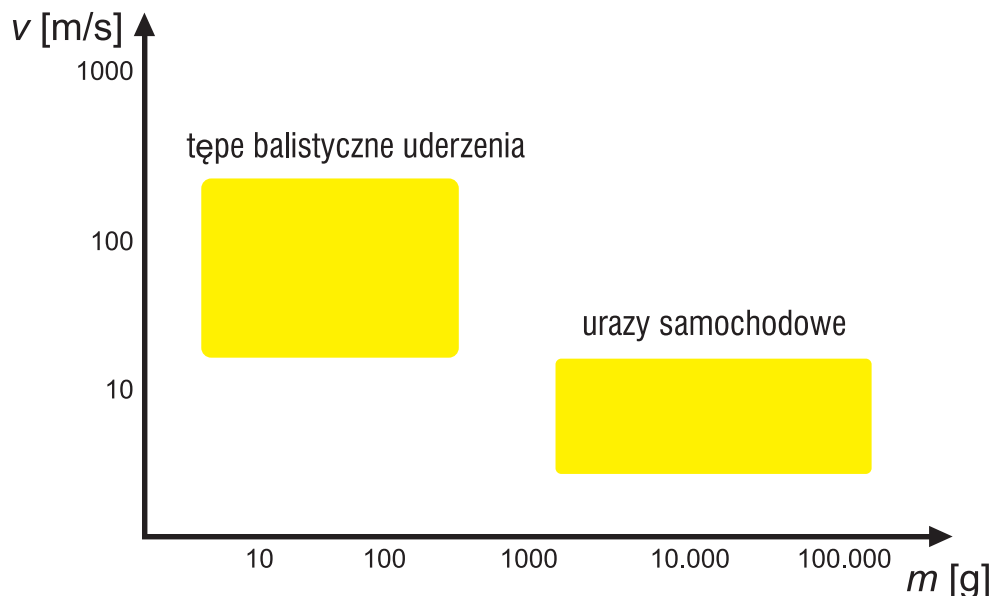
Źródło: opracowanie własne

W drugiej połowie XX wieku nastąpił znaczny postęp technologiczny w stosowaniu nowych rodzajów broni, a zwłaszcza broni obezwładniającej. Broń obezwładniająca jest to narzędzie, którego użycie nie powoduje śmierci lub trwałego okaleczenia, a jedynie obezwładnienie przeciwnika (np. aparaty emitujące dokuczliwy dźwięk, karabiny laserowe, urządzenia emitujące nieprzyjemny zapach czy też źródła światła powodujące chwi-

³ Ibidem, s. 114.

lowe oślepienie oraz urządzenia do obezwładniania w postaci siatek, pianek). Broń tego typu jest w nomenklaturze fachowej określana jako broń nieśmiertelnościowa (ang. *Non-Lethal Weapons*). Zasadniczym parametrem spełniającym kryterium nieśmiertelnościowej broni palnej (*Kinetic Non-Lethal Weapons*) jest kinetyczne oddziaływanie wyrzucanych elementów jako pocisków/odłamków na organizm ludzki, które odnosimy do energii uderzenia, gęstości energii uderzenia, penetracji.

W celu przybliżenia charakteru obrażeń organizmu ludzkiego przez kinetyczne oddziaływanie pocisków i obrażeń powodowanych wypadkami samochodowymi należy uzmysłowić, że obrażenie spowodowane wypadkiem samochodowym cechuje się działającą dużą masą i małą prędkością na organizm ludzki, a obrażenie wywołane postrzałem – małą masą i dużą prędkością (rys. 2).



Rys. 2. Logarytmiczna postać zależności: mała masa i duża prędkość dla uderzeń balistycznych, mała prędkość i duża masa dla wypadków drogowych.

Źródło: C.A. BIR: *The Evaluation of Blunt Ballistic Impacts of the Thorax*. PhD Thesis. Wayne State University. Detroit, Michigan 2000.

W dalszej części pracy skoncentrowano się na analizie nieśmiertelnościowej broni o działaniu kinetycznym w świetle prawa międzynarodowego i uwarunkowań krajowych. W badaniach własnych określono parametry dla amunicji stosowanej przez Policję określanej jako niepenetracyjna.

Broń nieśmiercionośna w świetle przepisów

Dążąc do zminimalizowania skutków rażenia, co w ostatnich latach można było zaobserwować na przykładach interwencji amerykańskiej policji z użyciem broni palnej, podjęto szeroką akcję stosowania broni palnej o działaniu nieśmiercionośnym. Decydującym czynnikiem, który sprawia, że broń palna staje się bronią o działaniu nieśmiercionośnym, jest amunicja, czyli zastosowanie specjalnych pocisków. Amunicja ta cechuje się małą energią uderzenia (ok. 20–25 J). Zadaniem jej jest co najwyżej zranienie przeciwnika/napastnika lub unieszkodliwienie sprzętu przy jednoczesnym zminimalizowaniu ofiar śmiertelnych i uszkodzeń ciała (definicja przyjęta przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych)⁴.

Zagadnienia związane z bronią nieśmiercionośną w ujęciu podziału i charakterystyki zostały szeroko opisane przez Norberta ŚWIĘTOCHOWSKIEGO⁵, który skoncentrował się głównie na terminologii i podziale. W pracy Zdzisława ŚLIWY⁶ natomiast zostało wyeksponowane stanowisko użycia broni nieletalnych w operacjach o charakterze policyjnym i wojskowym w ramach przydzielonego ONZ mandatu sił pokojowych. Zwłaszcza po ostatnich operacjach na rzecz wsparcia i wymuszenia pokoju (Somalia, Bośnia itp.) w NATO przyspieszono prace nad nowymi technologiami rozwoju broni nieśmiercionośnej⁷, której celem nie jest pozbawienie życia, a raczej powstrzymanie wrogiego działania, chroniąc życie ludzkie. W pracy pod redakcją Stuarta CASEY-MASLENA⁸ uwagę poświęcono broni w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego. Kompleksowo zagadnienia związane z bronią nieletalną CASEY-MASLEN zawarł w opracowaniu uniwersyteckim z 2010 roku⁹.

Przed wszystkim amerykańskie siły zbrojne założyły w swym programie zbrojeniowym, że do 2020 roku zostaną wyposażone w nowy rodzaj broni oparty na obezwładnianiu przeciwnika, zmuszający go do kapitulacji bez strat w postaci pozbawienia życia¹⁰. Tutaj należy zaznaczyć, że także polskie siły zbrojne w swych programach modernizacyjnych

⁴ Long Term Scientific Study on Non-Lethal Weapons and Future Peace Enforcement Operation – NATO RTO Technical Report RTO-TR-SAS-040-2003.

⁵ N. ŚWIĘTOCHOWSKI: *Współczesna broń nieśmiercionośna. Podział i charakterystyka*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych” 2013, z. 2(168), s. 5–19.

⁶ Z. ŚLIWA: *Współczesne zastosowanie broni nieletalnych (nieśmiercionośnych), jako alternatywa dla użycia środków kinetycznych*. „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych” 2011, z. 2, s. 149–160.

⁷ European Working Group on Non-Lethal Weapons (EWG-NLW).

⁸ *Weapons Under International Human Rights Law*. Ed. S. CASEY-MASLEN. Cambridge University Press. United Kingdom 2014.

⁹ S. CASEY-MASLEN: *Non-kinetic-energy weapons termed „non-lethal”. A Preliminary Assessment under International Humanitarian Law and International human Rights Law*. Geneva Academy of International Law and Human Rights 2010.

¹⁰ <http://nwonews.pl/artukul,2437,Bron-niesmiercionosna>; dostęp 15.03.2015.

przewidują znaczny rozwój broni nieśmiertelnej (NLW – *Non Lethal Weapon*) i niezabijającej (LLW – *Less than Lethal Weapon*). W ostatnim dokumencie priorytetowych kierunków badań w resorcie obrony narodowej na lata 2013–2022¹¹ w obszarze techniki i technologii obronnych zawarto postanowienie o rozwoju tej broni jako technologii przełomowych.

Reasumując, należy wskazać, że broń nieśmiertelna to przede wszystkim jeden z głównych elementów środków przymusu bezpośredniego, który stosowany jest w działaniach policyjnych. W warunkach naszego kraju kwestię tą reguluje ustawa z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej¹², w której odniesiono się do stosowania pocisków niepenetracyjnych. Jakkolwiek przepisy krajowe jasno nie odnoszą się do broni nieśmiertelnej i niezabijającej, to w dokumentach normatywnych i instrukcjach zawarta jest nomenklatura w zakresie kinetycznej broni nieśmiertelnej odnoszona do pocisków niepenetracyjnych (pocisków gumowych)¹³, które mogą być miotane z broni gładkolufowej albo alarmowej bądź sygnałowej. Są to elementy wpisujące się w nurt broni nieletalnych (nieśmiertelnych) jako alternatywa broni palnej.

Szeroko zakrojone prace nad wprowadzeniem broni nieletalnej rozpoczęto w amerykańskiej policji po zamieszkach z powodu zastrzelenia przez policjantów Michaela Browna. Opracowano specjalną technologię instalowania na pistolety nakładek, które po wystrzeleniu pocisku wbijają się w kulę, zmieniając ją w pocisk kinetyczny, a reszta nakładki w tym samym momencie rozpadnie się. Pocisk po trafieniu generuje falę uderzeniową bez penetracji ciała. Fala uderzeniowa jest elementem obalającym napastnika bez pozbawiania go życia.

Tak więc broń palna strzelecka może być bronią bojową i zarazem bronią nieśmiertelną. Decydującym elementem jest amunicja, w której zastosowano specjalne pociski. Takim przykładem są stosowane w policji strzelby powtarzalne typu *pump action*, z których można prowadzić ostrzał amunicją bojową (penetracyjną), np. z nabojem typu Brenneke lub amunicją obezwładniającą (niepenetracyjną), jak na przykład naboje z pociskiem gumowym. Ostatnio na rynku cywilnym dostępna jest broń obezwładniająca (broń niepalna), z której można jedynie prowadzić ostrzał amunicją niepenetracyjną (nieśmiertelną). Broń ta nie jest objęta zakresem przedmiotowym regulacji ustawy z dnia 21 maja 1999 roku o broni i amunicji¹⁴.

¹¹ Priorytetowe kierunków badań w resorcie obrony narodowej na lata 2013–2022 (Decyzja nr 4/NSzW Ministra Obrony Narodowej z dnia 22.02.2013 r.), s. 32.

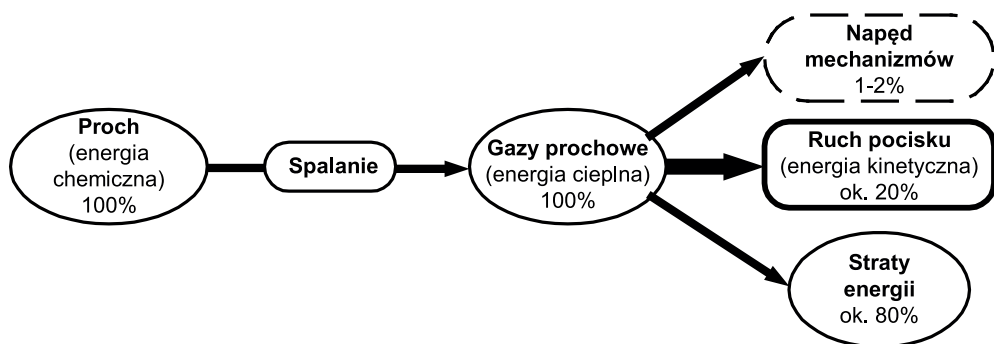
¹² Dz.U. z 2013, poz. 628.

¹³ T. STECHNIJ i in.: *Amunicja stosowana do strzelb gładkolufowych będących na wyposażeniu Policji*. Wydawnictwo Szkoły Policji w Katowicach. Katowice 2006, s. 16.

¹⁴ Dz.U. z 2012, poz. 576.

Ujęcie problemu

Oddziaływanie kinetycznej amunicji nieśmiercionośnej charakteryzuje przekazywanie energii uderzenia do organizmu ludzkiego bez większego uszczerbku. Następuje to podczas strzału. Strzał jest to wyrzucenie pocisku z przewodu lufy spowodowane ciśnieniem gazów powstających podczas spalania się ładunku prochowego. Zgodnie z przyjętymi definicjami wystrzałem nazywamy miotanie pocisku, polegające na nadaniu mu określonej prędkości w przewodzie lufy broni palnej¹⁵. Z fizycznego punktu widzenia jest to proces szybkiej zamiany energii chemicznej prochowego ładunku miotającego poprzez stadium energii cieplnej gazów prochowych na energię kinetyczną pocisku wystrzeliwanego z lufy (rys. 3).



Rys. 3. Ogólny schemat przemian energetycznych w układzie miotającym broni palnej podczas strzału.

Źródło: S. TORECKI: *Broń i amunicja strzelecka LWP*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Warszawa 1985, s. 39.

Procesowi temu towarzyszy:

- bardzo duże ciśnienie gazów (ponad 2000 atmosfer),
- wysoka temperatura gazów prochowych (powyżej 2500 °C),
- krótki okres zjawiska (0,001–0,06 s),
- szybko zmieniająca się objętość palącego się ładunku prochowego.

Rażenie poprzez energię uderzenia pociskami broni strzeleckiej lub fragmentującymi odłamkami należy rozpatrywać w kategorii rażenia formalnego

¹⁵ S. TORECKI: *Broń i amunicja strzelecka LWP*. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej. Warszawa 1985, s. 38–40.

i rażenia obalającego, które zazwyczaj prowadzi do pozbawienia życia. Przy rażeniu formalnym nawet niewielki odłamek trafiający w newralgiczną część ciała może przeciwnika pozbawić funkcji życiowej, a rażenie obezwładniające, które z definicji jest nastawione na pozbawienie życia, może okazać się niekończenie śmiertelne. Z tego względu człowiek przedstawia cel o powierzchni około 0,5 m², w którym z ogólnej powierzchni obszary szczególnie wrażliwe stanowią 40%. Obszary te zdefiniowano w opracowaniu¹⁶. Skuteczność rażenia na organizm ludzki będzie się przejawiała przekazaniem odpowiedniej ilości energii kinetycznej na określoną powierzchnię ciała człowieka. Ta wielkość została ustalona na poziomie $E_{sk} = 150 \text{ J/cm}^2$ dla organizmu ludzkiego niechronionego elementami osobistej ochrony balistycznej. W przypadku zastosowania takich elementów (kamizelka kuloodporna) wartość energii skutecznej ulega zwiększeniu, które w dużej mierze uzależnione jest od prędkości skutecznej (v_{sk}), przekładającej się w ten sposób na szok wywołany powstawaniem kanału chwilowego w tkance miękkiej organizmu człowieka. Mechanizm działania wstrząsu ogólnego wywołanego raną postrzałową opisano w opracowaniu¹⁷. W literaturze przyjmuje się następujące parametry związane ze względną energią kinetyczną (E_{kw}), przy których ryzyko odniesienia ran jest minimalne:

- $E_{kw} \geq 11 \text{ J/cm}^2$ dla odłamków o ostrych krawędziach,
- $E_{kw} \geq 17 \text{ J/cm}^2$ dla odłamków o gładkiej powierzchni.

Wszelka amunicja i jej rażenie o charakterze kinetycznym przy oddziaływaniu amunicji nieśmiercionośnej powinna charakteryzować się parametrami poniżej minimalnych wartości E_{kw} przy przekazywaniu energii uderzenia do organizmu ludzkiego. Przy wyższych parametrach stan ten może spowodować obrażenia, które należy rozpatrywać w ujęciu zjawiska fizycznego, biomechaniki i medycyny. W ujęciu biomechaniki i medycyny obrażenia odnosić będziemy do parametrów związanych z kryterium urazowości, tępych obrażeń i ran postrzałowych, które zdefiniowano w pracach¹⁸. Z punktu widzenia zjawiska fizycznego projektowanie współczesnej amunicji kinetycznej zmniejszającej ryzyko śmierci należy definiować przez cztery parametry, a mianowicie:

¹⁶ Zob. S. KOCHAŃSKI: *Małokalibrowa broń samoczynna*. Wydawnictwo Politechniki Warszawskiej. Warszawa 1989, s. 39–44. T.W. BASKIN, J.B. HOLCOM: *Bombs, mines, blast, fragmentation, and thermobaric mechanisms of injury*. In: *Ballistic trauma. A practical guide*. Eds. F.P. MAHONEY, J.P. RYAN, A.J. BROOKS, C.W. SCHWAB. Secondo edition. Springer-Verlag London Limited 2005.

¹⁷ D. JENKINS, P. DOUGHERTY: *Guns and bullets. Part 2, The effect of bullets*. In: *Ballistic trauma...*, op.cit.

¹⁸ C. BIR, J. ECK: *Preliminary analysis of blunt ballistic impacts to the abdomen*. In: *IUTAM Proceedings on Impact Biomechanics. From Fundamental Insights to Applications*. Ed. M.D. GILCHRIST. Wayne State University, Printed in the Netherlands 2005, s. 25–32; D. TEJSZERSKA, B. GZIK-ZROSKA: *Biomechanika klatki piersiowej*. W: *Biomechanika narządu ruchu człowieka*. Red. D. TEJSZERSKA, E. ŚWITOŃSKI, M. GZIK. Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji. Radom 2011, s. 229–234.

$$\text{energię uderzenia:} \quad E_k = \frac{mv^2}{2} \quad (1)$$

$$\text{pęd:} \quad p = mv \quad (2)$$

$$\text{obszar oddziaływania:} \quad A = \pi \left(\frac{d}{2} \right)^2 \quad (3)$$

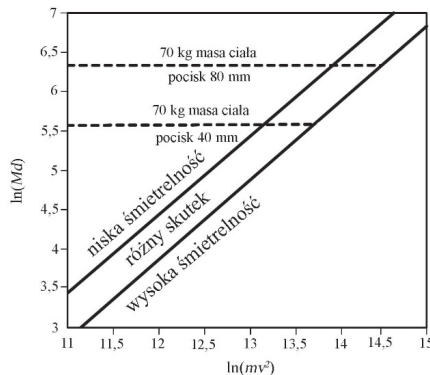
$$\text{gęstość energii uderzenia:} \quad \rho = \frac{E_k}{A} = \frac{2mv^2}{\pi d^2} \quad (4)$$

gdzie: m – masa pocisku, v – prędkość pocisku, d – kaliber pocisku, A – pole powierzchni odniesione do przekroju poprzecznego pocisku, E_k – energia kinetyczna pocisku.

Na tej podstawie opracowano model empiryczny¹⁹, którego składowymi jest pięć parametrów, a mianowicie: m – masa pocisku, v – prędkość pocisku, d – kaliber pocisku, M – masa celu (człowieka), R – grubość ciała człowieka wyrażona jako grubość osłony balistycznej. Model ten zdefiniowano z masy zwierząt, aproksymując do masy dorosłego mężczyzny (70 kg), określając jako tępe kryterium (BC – *blunt criterion*) wyrażone zależnością:

$$BC = \ln \left(\frac{mv^2}{\frac{1}{2M^{\frac{1}{3}}Rd}} \right) \quad (5)$$

Graficzne wyrażenie tępego urazu spowodowanego obrażeniami energii kinetycznej pocisku zobrazowano na rysunku 4.



Rys. 4. Graficzne wyrażenie możliwości odniesienia tępego urazu ciała człowieka o masie 70 kg uderzonego kulkami o kalibrze 40 mm i 80 mm z zadanymi prędkościami
Źródło: D.H. LYON, C.A. BIR, B.J. PATTON: *Injury Evaluation Techniques for Non-Lethal Kinetic Energy Munitions*. Army Research Laboratory. Aberdeen Proving Ground. Report # ART-TR-1868. January 1999.

¹⁹ C. BIR, J. ECK, *Preliminary analysis...*, op.cit, s. 25–32.

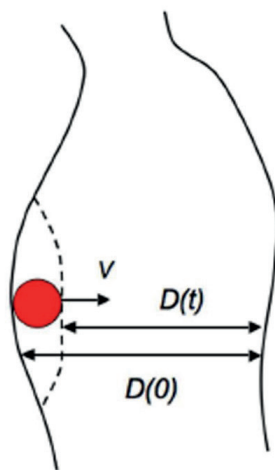
Na wykresie zawarte są trzy obszary: obszar niskiej śmiertelności, obszar z różnym skutkiem i obszar wysokiej śmiertelności.

W ujęciu biomechaniki urazowość sprowadza się do oceny za pomocą skali AIS (*Abbreviated Injury Scale*). Urazy klasyfikowane tej skali można podzielić na 6 zakresów od lekkiego urazu (zakres 1) do wypadku śmiertelnego (zakres 6). Wpływa na to wiele czynników, które definiowane są za pomocą przyjętych matematycznie formuł zależnych od poszczególnych kryteriów. Jednym z podstawowych parametrów jest kryterium wiskotyczne VC (*Viscous Criterion*). Jego definicję przedstawiono w pracy²⁰. Parametr ten wpływa na szacowanie urazu tkanki miękkiej i zaburzenia czynności układu oddechowo-sercowego spowodowane tępyim urazem. Zakres urazu uzależniony jest ugięcia klatki piersiowej spowodowanej uderzeniem pocisku wystrzelianego z broni palnej oraz prędkości odkształcenia. Matematycznie opisać to można formułą:

$$VC = \frac{d[D(t)]}{dt} \cdot \frac{D(t)}{D} \quad (6)$$

gdzie: $D(t)$ – ugięcie klatki piersiowej zależne od czasu, D – głębokość klatki piersiowej, $d[D(t)]/dt$ – prędkość odkształcenia (pochodna deformacji po czasie).

Według tego kryterium nie tylko procentowy zakres ugięcia klatki piersiowej jest ważny, ale także szybkość odkształcenia.



Rys. 5. Schemat ugięcia odkształcenia klatki piersiowej w funkcji czasu (V – m/s) i ugięcia klatki piersiowej (C – %)

Źródło: B. KOENE, F. ID-BOUFKER, A. PAPPY: *Kinetic Non-Lethal Weapons*. „Netherlands Annual Review of Military Studies” 2008, s. 14.

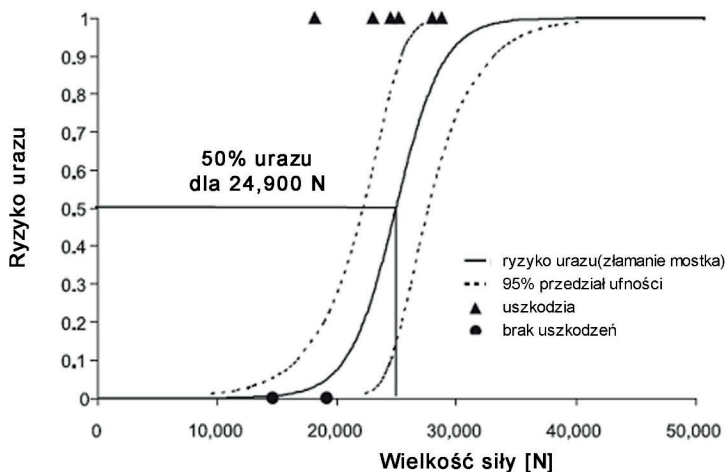
²⁰ D. TEJSZERSKA, B. GZIK-ZROSKA: *Biomechanika klatki piersiowej...*, op.cit., s. 229–234.

W medycznym znaczeniu odnosi się to do oceny ryzyka na podstawie zranienia w stosunku do analizy przeżycia. Opisać to można następującą zależnością:

$$\text{Ryzyko}(F) = \frac{1}{1 + e^{\left(\frac{a-F}{b}\right)}} \quad (7)$$

gdzie: F – siła uderzenia, a , b – współczynniki rozkładu.

Na podstawie literatury przedmiotu szacowanie ryzyka można zatem zobrazować graficznie jako funkcję oddziaływania wielkości siły na organy ciała ludzkiego (rys. 6). Przy wielkości siły 24,9 N ryzyko to kształtuje się na poziomie 50%.



Rys. 6. Szacowanie ryzyka zranienia na podstawie analizy przeżycia

Źródło: C.R. BASS, R.S. SALZAR, S.R. LUCAS: *Injury Risk in Behind Armor Bunt Thoracic Trauma*. „International Journal of Occupational Safety and Ergonomics” 2006, 12(4), s. 429–442.

Zakres badań i uzyskane wyniki

Badania wykonano z wykorzystaniem amunicji niepenetracyjnej stosowanej przez Policję. Do testów wykorzystano strzelbę gładkolufową Karatay TK-355 kal. 12/76. Jest to jednolufowa powtarzalna broń strzelecka systemu przeładowania *pump action*. Broń służy do niszczenia osłon technicznych, do walki i samoobrony oraz do wymuszania posłuszeństwa, na odległościach krótkich do 50 metrów (rys. 7). Wystrzeliwać można z niej naboje kal. 12/70 bojowe, niebojowe i specjalne. Kolejne testy wy-

konano z użyciem rewolweru typu Shotgum, który jest ogólnie dostępny w sprzedaży bez pozwolenia na broń palną.

Rewolwer hukowy model Shotgum (rys. 8) to urządzenie do miotania gumowych kulek o kalibrze 10 mm przy pomocy stosowanych 5,6 mm specyficznych nabojów ślepych – krótkich (właściwe określenie to kapiszon) lub też strzelać tylko 5,6 mm nabojem ślepym typu *short blank* bez prochowego ładunku miotającego. W trakcie badań mierzono prędkości wylotowe, na których podstawie określano energię i gęstość energii uderzenia.



Rys. 7. Widok ogólny strzelby Karatay TK-355

Źródło: Materiały reklamowe firmy AKKAR



Rys. 8. Ogólny widok rewolweru .22 Flobert mod. Shotgum

Źródło: opracowanie własne

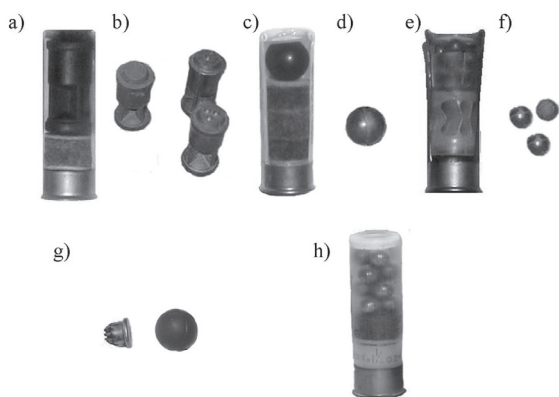
Charakterystyka amunicji

Do badań wykorzystano naboje niepenetracyjne z gumowymi kulami typu: Chrabąszcz. Nabój ten produkowany jest w trzech wersjach Chrabąszcz 20, Chrabąszcz 30, Chrabąszcz 50, co oznacza odległość (20 m, 30 m, 50 m – minimalne bezpieczne dystanse do celu), na której pocisk powinien charakteryzować się energią uderzenia 30–40 J. Amunicja ta posiada pocisk gumowy cylindryczny w kształcie tłoczka o masie 8 g (Chrabąszcz 20/30), 10,3 g (Chrabąszcz 50) i średnicy 17,4 mm. Kolejne naboje wykorzystane do testów to nabój gumowy Bąk. Nabój ten posiada kulisty pocisk gumowy o wadze 4,5 g i średnicy 17,4 mm. Energia uderzenia to 25–33 J przy bezpiecznym dystansie strzelania nie mniejszym niż 20 m. Ostatnim nabojem niepenetra-

cyjnym jest nabój Rój, który zawiera 15 śrucin gumowych średnicy 7,6 mm o masie 0,3 g i średniej energii uderzenia 8,2–16 J. Jest to energetycznie najslabszy nabój niepenetracyjny, ponieważ na dystansie strzelania 8 m zachowuje energię uderzenia 7,3 J. W celach porównawczych wykonano także badania dla naboju specjalnego śrutowego typu Loftka – LFT-6,8. Jest to już amunicja penetracyjna. Nabój ten składa się z 12 ołowianych śrucin o średnicy jednostkowej 6,8 mm i wadze 2 g. Prędkość, z jaką są wystrzeliwane śruciny, to 350 m/s. Możliwość skutecznego rażenia napastnika istnieje przy dystansie poniżej 50 m, a do odległości 20 m skutkuje śmiercią. Jest to amunicja o dużej sile uderzeniowej, stanowi szczególnie efektywny środek do unieruchamiania pojazdów. Strzelanie z odległości 30 m powoduje przebicie blachy karoseryjnej lub szyby samochodowej. Amunicja ta jest stosowana także przez myśliwych do polowań i w strzelectwie sportowym do strzelań praktycznych.

Ostatnią grupą amunicji są naboje stosowane w broni hukowej niebojowej. W badaniach rewolweru hukowego zastosowano kulki gumowe o średnicy 10 mm i wadze 0,75 g, które są miotane za pomocą kapiszonu kalibru 5,6 mm z krótką łuską i kryzą wystającą bocznego zapłonu bez pocisku zagniecionego w charakterystyczną gwiazdkę.

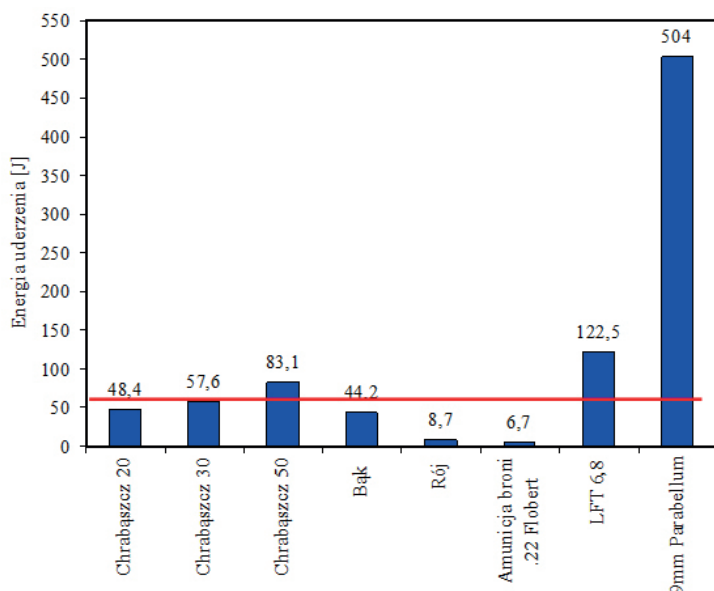
Analizowane naboje (rys. 9) przeznaczone są przede wszystkim do obezwładniania osób zachowujących się agresywnie lub posługujących się niebezpiecznymi narzędziami z wyłączeniem naboju (rys. 9 – g, h).



Rys. 9. Widok naboju wraz z kulami: a – nabój typu Chrabąszcz, b – kule gumowe naboju Chrabąszcz: Chrabąszcz 20 z jednym występem na czole, Chrabąszcz 30 z dwoma występami na czole, Chrabąszcz 50 z trzema występami na czole, c – nabój Bąk, d – kula gumowa naboju Bąk, e – nabój Rój, f – śruciny gumowe naboju Rój, g – nabój typu dwuczłonowego do broni hukowej, którego elementem rażenia jest kulka z tworzywa, a kapiszon służy do napędzania kulki, h – nabój penetracyjny LFT-6,8
Źródło: opracowanie własne na podstawie T. STECHNIJ i in.: *Amunicja stosowana do strzelb gładkolufowych...*, op.cit., s. 13–20.

Wyniki i dyskusja

Wyniki skuteczności amunicji niepenetracyjnej z kulami gumowymi i wybranej amunicji penetracyjnej (bojowej) w świetle określonych parametrów dla amunicji nieletalnej zestawiono na rys. 10 i 11. Wartości oszacowano na podstawie zależności (1) i (4). Parametry rejestrowano dla $v_{2,5}$, czyli pomiaru prędkości dokonywano w odległości 2,5 m od wylotu lufy za pomocą bramki pomiarowej Chronograph CED Milenium.



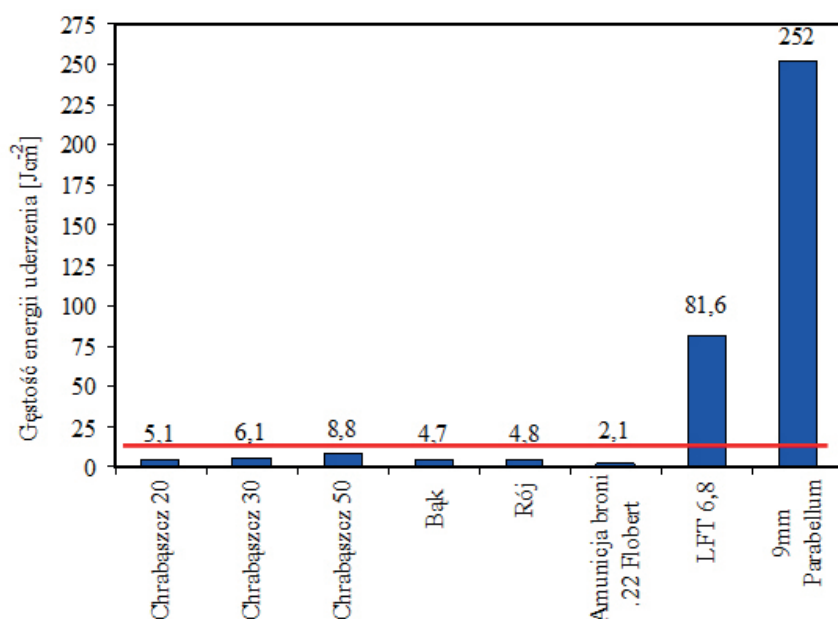
Rys. 10. Wykres energii kinetycznej amunicji niepenetracyjnej i wybranej penetracyjnej

Na wykresie (rys. 10) zestawiono klasyczną amunicję stosowaną do strzelb gładkolufowych, która w ujęciu przepisów spełnia kryterium nieśmiertelności broni palnej. Dodatkowo dla porównania zestawiono parametry bojowej amunicji 9 mm Parabellum, która jest powszechnie na wyposażeniu Policji i niektórych służb porządkowych, oraz amunicji penetracyjnej typu Loftka – LFT-6,8. Na podstawie pracy²¹ jako wartość progową energii uderzenia przyjmowaną do testów w zakresie definiowania amunicji nieletalnej przyjęto 53 J. Z wykresu, na którym zaznaczono wielkość progową (linia czerwona), wynika, że amunicja z kulami gumowymi jest praktycznie amunicją bezpieczną. Pociski Chrabąszcz należy stosować w odległości

²¹ D.C. VIANO, J.D. McCLEARY, D.V. ANDRZEJAK, D.H. JANDA: *Analysis and comparison of head impacts using baseballs of various hardness and a hybrid III dummy*. „Clinical Journal of Sports Medicine” 1993, No. 3, s. 217–218.

zgodnie z instrukcją przeznaczenia (20 m, 30 m, 50 m), a wartość energii uderzenia nie przekroczy wartości progowej 53 J. Amunicja bojowa (9 mm Parabellum, LFT-6,8) znacznie przekracza wartość progową i jej użycie jest bardzo drastyczne w ujęciu nieśmiertelności. Dla porównania dokonano testów na broni hukowej kal. 5,6 mm (.22), z której można wystrzeliwać plastikowe kulki. Na tle parametru amunicji nieśmiertelnej cechuje się niewielką wartością energii uderzenia. Należy pamiętać, że pomimo szerokiej gamy badań, w których ustalono wartość progową energii uderzenia, podczas strzelań w celu wymuszenia posłuszeństwa należy unikać trafień w twarz i okolice ze względu na bardzo duże ryzyko trwałego uszkodzenia ciała.

Na wykresie (rys. 11) zestawiono parametry związane z gęstością energii uderzenia. Wartością progową przyjmowaną²² za optymalną (linia czerwona) jest 10 J/cm². Z badań jednoznacznie wynika, że amunicja niepenetracyjna wystrzeliwana z broni palnej przy zachowaniu zaleceń producenta spełnia kryteria nieśmiertelności. Jeśli natomiast wartość ta będzie większa, istnieje duże prawdopodobieństwo przerwania naskórka i doznania obrażeń, ale nie znaczy to, że przy niższych parametrach gęstości energii uderzenia nie można doprowadzić do poważnych uszkodzeń ciała, np. trwałego uszkodzenia oka.



Rys. 11. Wykres gęstości energii uderzenia amunicji niepenetracyjnej i wybranej penetracyjnej

²² K.G. SELLIER, B. G. KNEUBUEHL: *Wound Ballistics and the Scientific Background*. Elsevier, Amsterdam 1994.

Oprócz zestawienia takich parametrów, jak energia i gęstość uderzenia, ważnym parametrem jest głębokość penetracji, czyli dynamiczne ugięcie klatki piersiowej podczas uderzenia pociskiem. Na podstawie literatury²³ przyjmuje się, że jest to wartość definiowana na poziomie 44 mm. Wartość ta została zaadoptowana z testów w badaniach skuteczności kuloodporności i odłamkoodporności kamizelek stosowanych do ochrony przed bronią palną.

Podsumowanie

Zaprezentowana praca dotyczyła kinetycznej broni nieśmiertelnej. W literaturze obszerne opracowania poświęcono definiowaniu, podziałowi, zastosowaniom oraz dalszemu rozwojowi broni nieletalnej, co jest konsekwencją ciągłego występowania zdarzeń tragicznych, wynikających z użycia broni palnej. Takim głównym „motorem napędowym” są Stany Zjednoczone i za ich sprawą rośnie zainteresowanie wprowadzaniem technologii broni nieśmiertelnej i niezabijającej do sił zbrojnych i policji. W miarę postępu technologicznego środki do wymuszania posłuszeństwa i utrzymania pokoju, jak również zapewnienia porządku publicznego obywateli, stają się coraz doskonalsze i tak dostosowane do potrzeb policyjnych, aby przy użyciu broni palnej samo jej wykorzystanie nie przynosiło ofiar śmiertelnych. Można to zapewnić poprzez zastosowanie coraz doskonalszej amunicji zaliczanej do grupy nieśmiertelności.

Samo wprowadzanie nowych technologii nie jest doskonałym rozwiązaniem. Ważne jest opracowanie przepisów prawa, które powinny regulować te kwestie. W zakresie standardów światowych powstały odpowiednie agendy, których zadaniem jest przede wszystkim zwracanie uwagi poszczególnym krajom o dużym współczynniku użycia broni palnej ze skutkiem śmiertelnym na podjęcie kroków zmierzających do uregulowań prawno-technicznych. W tym zakresie Polska z jednej strony posiada pewne instrumenty prawne regulujące ograniczanie broni palnej, a z drugiej strony kładące większy nacisk na wykorzystanie narzędzi w postaci broni obywatelskiej. Przepisy prawa polskiego koncentrują się w głównej mierze na utartych procedurach. W naszej kulturze obywatele mają mniejszy dostęp broni palnej niż obywatele amerykańscy, toteż drastyczne incydenty występują u nas znacznie rzadziej, dlatego może kładzie się u nas mniejszy nacisk na szeroko zakrojoną kampanię w zakresie technologii nieśmiertelnych. Propagowanie koncepcji broni nieśmiertelnej nie jest jedynym słusznym rozwiązaniem, które spowoduje, że po jej wprowadzeniu w siłach policyjnych nagle nie będzie przypadków utraty życia.

²³ Office of Law Enforcement Standards. *Ballistic Resistance of Personal Body Armor*. NIJ Standard-0101.04. National Institute of Justice, June 2001.

Jak wykazano w badaniach standardowej amunicji niepenetracyjnej wystrzeliwanej przez organa porządkowe za pomocą strzelb gładkolufowych, ta amunicja jest raczej bezpieczna, stanowi ważne ogniwo rozwiązań prawnych stosowania amunicji *non-lethal*. Jej parametry mieszczą się w progowych wartościach określonych przez literaturę przedmiotu w ujęciu wielkości fizycznych. Dla porównania zestawiono wyniki zastosowania broni palnej. I tutaj należy zdać sobie sprawę, że wielkości zaprezentowane na rys. 10 i 11 (LFT-6,8, 9 mm Parabellum) kilkakrotnie przewyższają parametr określający energię skuteczną.

W ujęciu biomechaniki i medycznym ograniczono się jedynie do przytoczenia wyników z opracowań światowych. Ze względu na charakter badań podlegających pod przepisy etyczne trudno jest zająć stanowisko z określonymi badaniami w zakresie wykonania map rozkładu kryteriów urazowości według określonych skal czy parametrów prawdopodobieństwa ryzyka urazu²⁴. Większość wytycznych bezpiecznego użytkowania broni palnej z amunicją nieśmiertelnością oparta jest na wskaźnikach opracowanych przez zagranicznych badaczy. Przykładem są choćby opracowania Komendy Głównej Policji²⁵, w których zestawiono m.in. zakres obrażeń powstałych na skutek niewłaściwego wykorzystania amunicji niepenetracyjnej z gumowymi pociskami.

Podjęmowane kroki w zakresie badań eksperymentalnych i numerycznych z wykorzystaniem nowoczesnych narzędzi symulacyjnych zmierzają do poprawy parametrów fizycznych i biomechanicznych. Jest to bardzo ważne, ponieważ operując tylko parametrem energii kinetycznej uderzenia i gęstości energii, nie łatwo jest zakwalifikować broń do kategorii nieśmiertelności. Wydaje się, że istnieją inne jeszcze czynniki decydujące o śmiertelności. Powodem, dla którego czynniki energii uderzenia, gęstości energii nie korelują z kryteriami ryzyka utraty życia, są choćby skutki stresu w tkankach i reakcja układu nerwowego. Należy tutaj rozwinąć badania w ujęciu medycznym.

Także dynamiczne zapotrzebowanie na broń do samoobrony na rynku cywilnym jest płynnie regulowane przez przepisy prawa polskiego. Przebadana amunicja na bazie broni hukowej kal. 22 cala stanowi znikome zagrożenie dla życia. Wystrzeliwane kulki plastikowe cechowały się bardzo niskimi wartościami energii uderzenia w porównaniu z parametrami skutecznego odłamka.

²⁴ K. JAMROZIAK: *Próba oceny urazu głowy w ochronie balistycznej miękkiej*. „Modelowanie Inżynierskie” 2011, 42(11), s. 181.

²⁵ Decyzja nr 339 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 sierpnia 2013 r. w sprawie wprowadzenia na uzbrojenie Policji strzelb kaliber 12, Dziennik Urzędowy Komendy Głównej Policji z 2013, poz. 67, s. 5.

Reasumując, należy stwierdzić, że w przyszłości z pewnością będzie postępować rozwój kinetycznej broni nieśmiercionośnej i niezabijającej. W ujęciu przepisów legislacyjnych akcent terminologii broni nieśmiercionośnej, który w ustawie sprowadzono do przepisu odniesionego do przymusu bezpośredniego z wyszczególnieniem amunicji niepenetracyjnej także powinien być wyrazisty. Pozostaje pamiętać, że najlepsze przepisy prawne nie są w stanie zapobiec wypadkom z bronią, jeśli jej użytkownicy nie będą odpowiednio wyedukowani i nie będą zachowywali się racjonalnie, przestrzegając zasad użycia broni i warunków bezpieczeństwa.

Prawnokarne konsekwencje przekraczania uprawnień do użycia środków przymusu bezpośredniego

Z uwagi na wysoką wartość społeczną takich dóbr, jak życie i zdrowie, a także wolność i nietykalność osobista, kwestia przekroczenia uprawnień do użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej stanowi problem bardzo doniosły. Skutki przekraczania tych uprawnień bywają wielopłaszczyznowe, nieraz dramatyczne, a szkody mogą być nieodwracalne. Również konsekwencje prawne takich działań nie ograniczają się do sfery prawa karnego. Przedmiotem jednak tego opracowania pozostaną karnoprawne konsekwencje przekraczania uprawnień do użycia środków przymusu bezpośredniego i broni palnej. Zasadnicze rozważania dotyczące przekraczania uprawnień, o których tu mowa, i ich prawnokarnych konsekwencji wymagają wskazania na istotę i charakter tych uprawnień.

O uprawnieniu do użycia środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej mówimy w doktrynie prawa karnego przeważnie jako o kontratypie¹. Nosi on zbiorczą nazwę kontratypu szczególnych uprawnień lub obowiązków. Chodzi o sytuacje, w których ustawodawca stwarza szczególną podstawę prawną – w odróżnieniu od podstaw ogólnych, tj. klauzul generalnych w postaci kontratypów kodeksowych – do podjęcia czynu wyczerpującego od strony formalnej znamiona czynu zabronionego.

Takie uprawnienie czy też obowiązek może wynikać z przepisu prawa ulokowanego w jakiegokolwiek gałęzi prawa. Aby jego wykonanie nie posiadało

¹ W doktrynie prawa karnego podstaw do uchylenia odpowiedzialności karnej w przypadku działania w ramach szczególnych uprawnień i obowiązków upatruje się także w wykładni systemowej (co jest prawnie dozwolone, nie może być jednocześnie zakazane, *lex specialis derogat legi generali*), w zasadzie subsydiarności prawa karnego, a nawet w koncepcji tzw. negatywnych znamion przestępstwa. Zob. K. PAPRZYCKI, red.: *System prawa karnego*. T. 4. *Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*. Warszawa 2013, s. 420.

cechy kryminalnej bezprawności, musi spełniać pewne warunki, tzn. musi istnieć: kompetencja, przesłanka i tryb realizacji uprawnienia lub obowiązku².

Kompetencja to uprawnienie lub obowiązek podjęcia zachowania realizującego formalnie znamiona czynu zabronionego. Chodzi tu o wskazanie konkretnego podmiotu uprawnionego lub zobowiązanego do podjęcia danego czynu. Ponieważ kompetencja ta stanowi uprawnienie lub obowiązek ingerencji w dobra będące przedmiotem prawnokarnej ochrony, musi ona być wyraźnie określona w ustawie, wszelkie bowiem ograniczenia wolności i praw człowieka mogą – zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP – wynikać jedynie z aktu prawnego rangi ustawowej. Ze względu na treść tego przepisu oraz zasadę praworządności wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP granice tej ingerencji muszą być precyzyjnie określone³. Kompetencji tej zatem nie można wywodzić z istoty danej funkcji czy stanowiska. Musi ona mieć charakter konkretny, w przeciwnym bowiem razie uszczerbku doznaje gwarancyjna funkcja prawa. Nie może to być kompetencja domniemana.

Przesłanka określa sytuację, w której aktualizuje się kompetencja do podjęcia zachowania realizującego formalnie znamiona czynu zabronionego. Z uwagi na to, że przesłanka aktualizuje kompetencję, regulacja, która określa przesłankę, powinna spełniać te same wymogi, co regulacja dotycząca kompetencji.

Ustalenie działania w granicach uprawnień lub obowiązków wymaga powiązania merytorycznego i formalnego zachowania danego podmiotu z jego kompetencjami. W szczególności nie wystarcza tutaj ogólne powiązanie pełnionej przez dany podmiot funkcji z jego zachowaniem. Niezbędne jest zawsze ustalenie konkretnych uprawnień i obowiązków, które określają granice legalnych działań, przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności, w których do nich doszło.

Tryb realizacji kompetencji to sposób wykonywania uprawnienia lub realizacji obowiązku. Literatura podkreśla, że rządzą nim dwie podstawowe zasady: konieczność podjęcia zachowania zgodnie z *ratio legis* oraz postępowanie *lege artis*, tj. zgodnie z ogólnie przyjętymi regułami w danej dziedzinie.

Z uwagi na to, że zachowanie takie narusza dobra będące przedmiotem prawnokarnej ochrony, powinno ono być realizowane w taki sposób, aby wyrządzało jak najmniejszą szkodę. Podjęcie zachowania z największą starannością redukuje prawdopodobieństwo powstania uszczerbku dla danego dobra prawnego. Podkreśla się, że najważniejsze reguły postępowania regulujące zasady realizacji uprawnienia czy wykonywania obowiązku

² Ibidem, s. 421.

³ Zob. Z. WIERNIKOWSKI: *Działanie w granicach uprawnienia i obowiązku prawnego jako okoliczność wyłączająca bezprawność czynu*. „Państwo i Prawo” 1987, nr 3, s. 83.

powinny znaleźć swoje wyrażenie w ustawie. Jedynie uszczegółowienie tych zasad może znaleźć się w akcie prawnym rangi podstawowej (niższej niż ustawa)⁴.

Gdy chodzi o skutki przekroczenia granic kontratypu działania w ramach szczególnego uprawnienia lub obowiązku, to z uwagi na to, że mamy do czynienia z kontratypem pozakodeksowym, brak jest unormowania określającego skutki przekroczenia jego granic. Konsekwencje prawne przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków zależą od tego, jakie uprawnienia zostały naruszone i przez kogo. Naruszenie uprawnień lub obowiązków służbowych przez osoby zaliczane do kategorii funkcjonariuszy publicznych (według definicji z art. 115 § 13 k.k.) będzie skutkowało z reguły odpowiedzialnością karną na podstawie przepisu art. 231 k.k., czyli za tzw. przestępstwo służbowe, a także na podstawie przepisów właściwych ze względu na spowodowany skutek (np. przeciwko życiu i zdrowiu, wolności, bezpieczeństwu powszechnemu itp.), zarówno umyślne, jak i nieumyślne, wreszcie także z tzw. winy kombinowanej. Sprawca będzie wówczas zwykle ponosił odpowiedzialność karną na zasadzie tzw. realnego zbiegu przepisów ustawy (art. 11 § 2 k.k.) skutkującego kumulatywną kwalifikacją prawną. Oczywiście obok odpowiedzialności karnej przekroczenie granic omawianego kontratypu może skutkować także odpowiedzialnością dyscyplinarną czy odpowiedzialnością Skarbu Państwa za szkodę wynikającą z działania lub zaniechania organów władzy publicznej.

Z przekroczeniem uprawnień do użycia środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej mamy do czynienia wówczas, gdy nie są spełnione warunki legalizacji takiego uprawnienia, czyli gdy brak jest kompetencji, przesłanki bądź gdy tryb realizacji uprawnienia nie odpowiada regułom. Gdy chodzi o te reguły, to ogólnie rzecz biorąc, uchwalenie ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej⁵ należy ocenić zasadniczo pozytywnie, zwłaszcza w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 17 maja 2012 roku⁶ uchylającego m.in. art. 16 ust. 4 ustawy z 6 kwietnia 1990 o Policji⁷, w którym uznano, że materia dotycząca stosowania środków przymusu bezpośredniego jako wkraczająca w sferę konstytucyjnych praw i wolności wymaga, zgodnie z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, kompleksowego i szczegółowego uregulowania na poziomie ustawy⁸. Nie oznacza to, że pewne rozwiązania

⁴ Ibidem, s. 86.

⁵ Dz.U. z 2013, poz. 628.

⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2012 roku, sygn. K 10/11, opubl. Dz.U. z 2012, poz. 627.

⁷ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji, Dz.U. z 1990, Nr 30, poz. 179 z późn. zm., zwana dalej u. o Policji.

⁸ Zob. też A. KOWALCZYK, M. POSIEWA: *Uprawnienia funkcjonariusza Policji w zakresie użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej*. Warszawa 2013, s. 4.

ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej nie budzą wątpliwości. Literatura zwraca uwagę na wątpliwości, jakie budzi podstawowa zasada omawianego kontratypu wyrażona w art. 7 ust. 1 ustawy o środkach przymusu i broni palnej: zasada szkody minimalnej nakazująca używanie lub wykorzystywanie środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej „w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę”⁹.

Pierwsza wątpliwość dotyczy kwestii, kogo może dotknąć w ogóle szkoda z powodu użycia środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej. Czy może ona dotknąć kogoś innego poza autorem bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność uprawnionego albo inne dobra wymienione w art. 45 ustawy? Należy zwrócić uwagę na ewolucję historyczną tej regulacji, mającą – jak się wydaje – istotne znaczenie interpretacyjne. Otóż w dawnym brzmieniu art. 17 ust. 3 ustawy o Policji była mowa, że „użycie broni palnej powinno następować w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni, i nie może zmierzać do pozbawienia jej życia, a także narażać na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób”. Później ten przepis ustawy o Policji zmodyfikowano: „użycie broni palnej powinno następować w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni palnej”¹⁰.

Przez pojęcie „osoby przeciwko której użyto broni palnej” orzecznictwo rozumiało raczej wyłącznie autora bezpośredniego, bezprawnego zamachu, przyjmowano bowiem, że taka interpretacja, w myśl której odpieranie zamachu mogłoby polegać na użyciu broni palnej w sposób naruszający dobra osób trzecich, niebędących agresorami (sprawcami zamachu), nie daje się pogodzić z zasadami demokratycznego państwa prawa¹¹. Powoływano się przy tym na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 września 2008 roku¹², w którym Trybunał ocenił w perspektywie art. 30 oraz art. 38 Konstytucji RP przepis art. 122a ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze, dopuszczający m.in. zniszczenie cywilnego statku powietrznego użytego jako środek ataku terrorystycznego z powietrza, w którym znajdują się oprócz samych zamachowców także osoby niebędące zamachowcami. Trybunał uznał, że zezwolenie na to narusza konstytucyjną zasadę ochrony życia i godności człowieka. Depersonalizuje człowieka i sprowadza go do roli przedmiotu, czyni bowiem z człowieka jedynie środek do uchylenia niebezpieczeństwa grożącego innym osobom.

⁹ Zob. K. JAŁOSZYŃSKI: *Uwagi do ustawy z 24 maja 2013 o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej*. „Przegląd Policyjny” 2013, nr 3, s. 56.

¹⁰ Zob. Ustawę z dnia 24 maja 2002 o zmianie ustawy o Policji, Dz.U. z 2002, Nr 115, poz. 996.

¹¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013 roku, sygn. V KK 99/12, opubl. OSNKW 2013, nr 5, poz. 44.

¹² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 roku, sygn. K 44/07, opubl. OTK-A. 2008, z. 7, poz. 216.

Zdaniem orzecznictwa w świetle tego rozstrzygnięcia TK należy interpretować także przepisy uprawniające do użycia broni palnej. Nie mogą one – wciąż zdaniem orzecznictwa¹³ – dawać podstawy do takiego użycia broni palnej, które, mając na celu odparcie zamachu, w sposób konieczny prowadzi do naruszenia życia lub zdrowia osób trzecich, które nie są sprawcami zamachu. Prowadziłoby to do przedmiotowego potraktowania takich osób, co z kolei byłoby sprzeczne z art. 14 ust. 3 ustawy o Policji, nakazującego funkcjonariuszom Policji w toku wykonywania czynności służbowych respektowanie godności ludzkiej.

Na tle art. 17 ust. 1 pkt. 1 ustawy o Policji, którego odpowiednikiem w obecnej ustawie o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej jest art. 45 pkt 1a, przyjęto, że ta regulacja nie może stanowić wyłącznej podstawy legalizacji użycia broni palnej w sytuacjach, gdy w sposób konieczny lub wysoce prawdopodobny powoduje to śmierć lub uszczerbek na zdrowiu osoby trzeciej mające charakter ubocznego skutku odpierania bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność policjanta lub innej osoby¹⁴. Chodziło o sytuację, w której funkcjonariusze Policji, poszukując osoby ściganej listem gończym, w wyniku niedokładnej obserwacji domniemanego miejsca pobytu poszukiwanego powzięli błędne przekonanie, że znajduje się on w podlegającym obserwacji samochodzie i przy braku wymaganych transparentnych oznaczeń policyjnych przystąpili do zatrzymania samochodu w okolicznościach, które u zatrzymywanych wzbudziły obawę, że jest to bezprawne zatrzymanie i kierowca gwałtownie ruszył w stronę policjantów, ci zaś oddali w jego kierunku kilkadziesiąt strzałów, w wyniku czego kierowca zginął, pasażer doznał ciężkiego kalectwa, a nadto spowodowano niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób postronnych, w tym innych jadących w tym akurat miejscu i czasie.

Zdaniem orzecznictwa tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy zachodzi konieczność ratowania określonej osoby, możliwe jest podjęcie działań łączących się z poważnym ryzykiem niebezpieczeństwa dla jej dóbr, jeżeli jest to konieczne dla uchronienia jej przed skutkami jeszcze poważniejszego niebezpieczeństwa wynikającego z bezpośredniego i bezprawnego zamachu na tą osobę. Ale wówczas, gdy obrona przed bezpośrednim, bezprawnym zamachem łączy się ze spowodowaniem w sposób konieczny lub wysoce prawdopodobny naruszenia dobra prawnego osoby niebędącej zamachowcem, to działanie takie może być ewentualnie oceniane w perspektywie stanu wyższej konieczności, czyli art. 26 k.k.¹⁵. Na takie rozwiązanie wskazywał też Trybunał Konstytucyjny w przytoczonym wcześniej wyroku dotyczącym art. 122a Prawa lotniczego. Wymaga to oceny prze-

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013 roku, sygn. V KK 99/12..., op.cit.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

słanek stanu wyższej konieczności, w szczególności warunku odpowiedniej proporcji dóbr oraz warunku bezwzględnej subsydiarności. Należy podkreślić, że regulacja kodeksowa stanu wyższej konieczności, konkretnie zaś art. 26 § 3 k.k., przewiduje instytucję ekscesu – przekroczenia granic wyższej konieczności uprawniającą (aczkolwiek nieobligującą) sąd do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzania.

W świetle przytoczonych poglądów orzecznictwa istniałaby podstawa do tego, aby w perspektywie stanu wyższej konieczności ocenić tzw. strzał ratunkowy oddany przez strzelca wyborowego z założeniem pozbawienia życia sprawcy przetrzymującego zakładnika i grożącego, że go zabije. Chodzi tu zatem o strzał „ratunkowy” w tym sensie, że zapobiegający popełnieniu zabójstwa. Tu problemem jest to, że strzelec wyborowy działa z dala od zagrożenia własnej osoby, natomiast gdy chodzi o zagrożenie zakładnika, trzeba ocenić, czy w danej chwili – w chwili oddania strzału – niebezpieczeństwo dla jego życia jest bezpośrednie. Jak się wydaje w sytuacji, gdy strzelec działa w celu pozbawienia życia zamachowca dla ratowania przetrzymywanego przezeń zakładnika, trudno mówić o realizacji zasady szkody minimalnej (wyborze środka „o możliwie jak najmniejszej dolegliwości” w rozumieniu art. 6 ust. 1 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej), dlatego to właśnie stan wyższej konieczności może okazać się instytucją właściwą do oceny w jego perspektywie takiego działania, w odniesieniu do którego tak naprawdę wspomniana ustawa zawiera lukę prawną. Warto zauważyć, że regulacje międzynarodowe co do zasady nie sprzeciwiają się takiej ocenie w kierunku legalizacji tego rodzaju działania, albowiem zgodnie z art. 2 ust. 1 lit. a Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 roku umyślne pozbawienie życia człowieka nie będzie uznane za sprzeczne z Konwencją, „jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą”¹⁶. Z kolei zasada nr 9 rezolucji 45/121 Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z 1991 r. Podstawowe zasady użycia siły oraz broni palnej przez funkcjonariuszy porządku prawnego głosi, że „w każdym przypadku świadome użycie śmiertelnej broni może być podjęte jedynie wtedy, gdy jest to całkowicie nieuniknione w celu ochrony życia”¹⁷.

W literaturze karnistycznej pogląd o usprawiedliwieniu przez stan wyższej konieczności zachowań przekraczających granice szczególnych uprawnień lub obowiązków jest sporny¹⁸, albowiem funkcjonuje pogląd,

¹⁶ Zob. też K. FRĄCKOWIAK: *Standardy użycia broni palnej jako siły absolutnie koniecznej*. „Przegląd Policyjny” 2006, nr 1, s. 134 i n.

¹⁷ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013 roku, sygn. V KK 99/12..., op.cit.

¹⁸ Zob. M. DĄBROWSKA-KARDAS, P. KARDAS: *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1994 roku, sygn. III KRN 144/94*. „Palestra” 1996, nr 7–8, s. 275 i n.; J. CZAPSKA, J. WÓJCIKIEWICZ: *Policja w społeczeństwie obywatelskim*. Kraków 1999, s. 111; M. KRÓLIKOWSKI, R. ZAWŁOCKI, red.: *Kodeks karny. Część ogólna*. T. 1. Warszawa 2011, s. 791 i n.

według którego przepisy regulujące te uprawnienia i obowiązki (a także wiele innych przepisów z różnych dziedzin, np. prawa medycznego w zakresie kwestii zgody pacjenta czy pobierania tkanek i narządów do przeszczepów ratujących życie) określają w istocie tzw. „małe stany wyższej konieczności” wyłączające zastosowanie klauzuli generalnej stanu wyższej konieczności wyrażonej w art. 26 k.k. na zasadzie *lex specialis derogat legi generali* i tym samym jakby „obkurczające” nadmiernie szeroko ujętą konstrukcję „kodeksowego” stanu wyższej konieczności¹⁹. Niektórzy zatem twierdzą, że organ państwa nie może się powołać na stan wyższej konieczności.

Jeżeli przyjmiemy możliwość legalizacji zachowania osoby formalnie uprawnionej do użycia broni palnej, lecz używającej jej poza granicami wyznaczonymi ustawą o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej poprzez instytucję stanu wyższej konieczności, to należy zważyć, że oprócz funkcji wyłączenia bezprawności stan wyższej konieczności spełnia także funkcję wyłączenia winy. W tym ostatnim przypadku zachowanie, chociaż niezawinione, pozostaje bezprawne. Powstaje zatem pytanie o dopuszczalność obrony koniecznej przeciwko takiemu zachowaniu ze strony funkcjonariusza. To samo dotyczy przekroczenia granic kontratypowego stanu wyższej konieczności. Wydaje się oczywiste, że co do zasady wobec zachowania bezprawnego przysługuje obrona konieczna. W tych przypadkach mówimy o zachowaniach funkcjonariuszy formalnie bezprawnych (a nie merytorycznie niesłusznych), tzn. takich, które nie mieszczą się w ogóle w zakresie ich uprawnień albo stanowią ich oczywiste nadużycie. Literatura proponuje takie kryteria, jak „oczywiste”, „rażące” czy też „istotne” nadużycie prawa w stosunku do zachowań przekraczających granice szczególnych uprawnień²⁰.

Powstaje pytanie o ocenę sytuacji, w której dynamizm i dramatyzm sytuacji powoduje u funkcjonariuszy reakcję instynktowną, a czas nie pozwala na realizację szczegółowych warunków użycia broni palnej. W orzecnictwie funkcjonuje pogląd, według którego w takich sytuacjach nie sposób wymagać jednocześnie analizy sytuacji i dokonania wyboru działania najbardziej racjonalnego oraz szczegółowego przy tym realizowania warunków użycia broni palnej, np. identyfikacji swojej formacji albo służby stosownym okrzykiem czy wezwania danej osoby do zachowania zgodnego z prawem, np. natychmiastowego porzucenia broni²¹. Ten pogląd znajduje częściowo oparcie w art. 48 ust. 3 aktualnej ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, zgodnie z którym od procedury wymaganej

¹⁹ Zob. L. WILK: *Aksjologiczne problemy stanu wyższej konieczności*. „Państwo i Prawo” 2008, nr 11, s. 46–47 oraz powołana tam literatura.

²⁰ Zob. A. WAŚEK: *Kodeks karny. Komentarz*. T. 1. Gdańsk 1999, s. 304.

²¹ Zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013 roku, sygn. V KK 99/12..., op.cit.

zasadniczo przed użyciem broni palnej lub jej poszczególnych elementów, w szczególności od oddania strzału ostrzegawczego można odstąpić, jeżeli ich zrealizowanie groziłoby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby. Orzecznictwo przyjmuje zatem trafnie, że w fazie pościgu za uciekającym już sprawcą nie można odstąpić od tej procedury, tj. od wezwania osoby do zatrzymania czy strzału ostrzegawczego w bezpiecznym kierunku.

Gdy chodzi natomiast o instynktowność działania funkcjonariusza w bardzo dynamicznie rozwijającej się, niebezpiecznej sytuacji, można wskazać na orzeczenia, według których w takich sytuacjach nie ma znaczenia, czy funkcjonariusz dochował warunków merytorycznych użycia broni, zwłaszcza wynikających z przepisów ustanawiających zasadę szkody minimalnej, gdyż instynktowna reakcja ma jakoby zwalniać z obowiązku wyboru działania najbardziej racjonalnego, zaś podstawę legalizacji działania funkcjonariusza w takich przypadkach stanowi przepis art. 25 k.k. o obronie koniecznej²².

Taki pogląd jest wszakże kontrowersyjny, inne bowiem orzeczenia Sądu Najwyższego przypominają po pierwsze, że możliwość powoływania się przez funkcjonariuszy Policji na kontratyp obrony koniecznej jest w ogóle sporna w doktrynie²³. Po drugie jeżeli funkcjonariusz Policji, wykonując swoje obowiązki, podejmuje działanie w celu ochrony czy przywrócenia porządku lub spokoju publicznego, to nie działa on w obronie koniecznej i wyłączną podstawę legalizacji jego zachowania mogą stanowić tylko przepisy regulujące szczególne uprawnienia i obowiązki, czyli ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Jedynie gdy zamach skierowany jest przeciwko osobie działającej w ramach uprawnień i obowiązków służbowych, w grę wchodzić może również przepis o obronie koniecznej, ale – jak się podkreśla – nie zwalnia on także z obowiązku oceny, na ile działania obronne odpowiadają warunkom konieczności obrony i jej racjonalności. Niedochowanie tych warunków z uwagi na szczególną sytuację motywacyjną wynikającą z dynamiki konkretnego zdarzenia może wynikać z błędu co do wyboru sposobu obrony i błąd ten – jeżeli będzie usprawiedliwiony – może prowadzić do wyłączenia winy, ale nie bezprawności.

Orzecznictwo przy tym zwraca uwagę, że funkcjonariusze Policji poddawani są szkoleniu i profesjonalnemu przygotowaniu. Gwałtowne zaś zachowania osób zatrzymywanych czy poddawanych kontroli nie są czymś nadzwyczajnym, a z uwagi na dynamiczny charakter takich zdarzeń wymagają opanowania zautomatyzowanych sposobów reakcji i procedur, cwi-

²² Zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 maja 2008 roku, sygn. II AKA 13/08. W: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2013, sygn. V KK 99/12..., op.cit.

²³ Ibidem.

czonych w okresie przygotowania zawodowego. Są to zatem umiejętności, które muszą być wymagane od osób uzyskujących kompetencje do używania broni palnej, a stosowne procedury muszą uwzględniać szczegółowe uregulowania prawne wyznaczające ramy legalności posługiwania się bronią palną przez funkcjonariuszy Policji²⁴.

Reasumując, przepis art. 25 k.k. nie zwalnia z obowiązku oceny proporcjonalności, racjonalności i konieczności działań obronnych i nie może stanowić podstawy legalizacji dla „intuicyjnych” działań obronnych wykraczających poza zakres racjonalnej obrony. Takie przypadki mogą być oceniane wyłącznie w perspektywie przepisów odnoszących się do podstaw wyłączenia winy. Jak się wydaje, w grę wchodzi tu tylko art. 1 § 3 k.k., lecz możliwość zastosowania tej klauzuli jest jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii w prawie karnym. Dopuszczenie samodzielnego zastosowania klauzuli winy wyrażonej w art. 1 § 3 k.k. jako wyłącznej podstawy uznania braku winy oznacza *de facto* dopuszczenie możliwości stosowania pozaustawowych okoliczności wyłączających winę.

Przy kontratypach, skoro ich istotą jest społeczna opłacalność poświęcenia dobra prawnego, część doktryny zasadniczo nie ma oporów przed dopuszczeniem kontratypów pozaustawowych. Jeśli jednak chodzi o winę, jest to zagadnienie wysoce kontrowersyjne. Problem ten jest istotny z punktu widzenia praw osoby pokrzywdzonej przestępstwem, albowiem chodzi tu w istocie rzeczy o usprawiedliwienie naruszenia jej dobra prawnego. Większość zdają się mieć przeciwnicy dopuszczenia pozaustawowych okoliczności wyłączających winę. Twierdzą oni, że do ustawodawcy należy określanie granic winy przez zawarcie w Kodeksie karnym katalogu okoliczności wyłączających winę, o tym bowiem, kiedy wina jest, a kiedy jej nie ma, powinien decydować ustawodawca, a nie organ stosujący prawo. W przeciwnym razie przy braku ewidentnej społecznej opłacalności (która cechuje kontratypy) oraz niejasności kryteriów wyłączenia winy ten sam czyn w takich samych okolicznościach może zostać uznany przez jeden sąd za zawiniony, a przez inny za niezawiniony, decyzja zaś o wyłączeniu winy – mimo braku ustawowej podstawy – będzie się w praktyce opierała na osobistym stosunku sędziego do określonego dobra prawnego naruszonego danym czynem. Może to więc naruszać proporcje podziału władzy między władzę ustawodawczą a sądowniczą, a także zasadę równości wobec prawa. Według tych poglądów określanie granic winy powinno należeć do ustawodawcy, w gestii zaś organu stosującego prawo powinno leżeć ustalanie stopnia winy²⁵.

Przeciwnicy poglądu o ustawowo zamkniętych granicach winy dopuszczają możliwość operowania pozaustawowymi przesłankami jej wyłączenia.

²⁴ Ibidem.

²⁵ T. DUKIET-NAGÓRSKA, red.: *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*. Warszawa 2014, s. 159.

Możliwość taką wyraźnie dopuszcza Uzasadnienie projektu Kodeksu karnego z 1997 roku. Jest ona wywodzona z tzw. klauzuli winy, czyli z przepisu art. 1 § 3 k.k. wyrażającego zasadę winy. Ma ona jakoby uzupełniać, a *de facto* otwierać ustawowy katalog konkretnych okoliczności wyłączających winę. Opiera się to na poglądzie, że skoro istotę winy widzi się w tak czy inaczej ujmowanej zarzucalności, to nie da się wykluczyć, że niezależnie od ujętych w Kodeksie okoliczności wyłączających winę może powstać sytuacja, w której o tej zarzucalności nie będzie można mówić w konkretnym wypadku. Organ procesowy, przypisując winę, działałby wtedy wbrew samej zasadzie winy. Zwolennicy tego rodzaju poglądów argumentują, że dopuszczenie możliwości pozaustawowego wyłączenia winy sprawi, że prawo karne będzie bardziej elastyczne, a jednocześnie wyrozumiałe dla różnych nietypowych okoliczności²⁶.

Można jednak zadać pytanie, czy tak duża elastyczność nie rodzi niebezpieczeństwa nadużyć. Po co np. badać, czy granice stanu wyższej konieczności wyłączającego winę nie zostały przekroczone, skoro i tak mimo ich przekroczenia możemy sprawcę uniewinnić na podstawie ogólnej klauzuli art. 1 § 3 k.k.? Wszak tzw. anormalna sytuacja motywacyjna, najczęściej podawana za przykład pozaustawowej okoliczności wyłączającej winę, leży u podstaw bardzo wielu uregulowanych ustawowo okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną. Uczynienie z niej samoistnej podstawy wyłączenia winy nie może nie budzić wątpliwości co do praktycznych tego konsekwencji.

Konsekwencje te bagatelizują zwolennicy pozaustawowych okoliczności wyłączających winę, twierdząc, że nic wielkiego się nie stanie, „najwyżej kogoś zwolni się z odpowiedzialności”, a prawo karne będzie bardziej „elastyczne i miłosierne”. Przeciwnicy tego stanowiska operują argumentem „rozmiękczenia kośćca prawa” i zauważają, że dla nietypowych sytuacji mamy klauzulę znikomości społecznej szkodliwości (art. 1 § 2 k.k.) z ustawowo określonymi kryteriami oceny (art. 115 § 2 k.k.), druga natomiast klauzula generalna (klauzula winy – art. 1 § 3 k.k.) bez żadnych ustawowych kryteriów oceny to już w jednym systemie prawnym za wiele, miałby to być „ewenement i eksperyment na skalę światową”²⁷.

Jak widać, problem tzw. granic winy jest bardzo trudny do rozwiązania, gdyż pogląd, według którego są one ustawowo zamknięte, może nasuwać myśl, że w pewnych przypadkach wina jest fikcją, a decyduje tak naprawdę potrzeba ukarania („co by to było, gdyby wszyscy tak robili”), pogląd o otwartych granicach winy to natomiast przyznanie, że centralna instytucja prawa karnego, jaką jest wina, pozostaje ustawowo niedookreślona i leży w sferze praktycznie swobodnego uznania sądu, który nie musi opierać się w tej mierze na przepisach prawa.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 160.

Praktyczne problemy oceny odpowiedzialności karnej za niewłaściwe użycie środków przymusu bezpośredniego

Jednym z podstawowych zadań współczesnego państwa jako podmiotu o charakterze publicznoprawnym jest zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju powszechnego. Zgodnie z treścią art. 5 Konstytucji RP z 1997 roku¹ precyzującym treść tego obowiązku, Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli. Do realizacji celów szczegółowych wynikających z tego zadania powołane zostały odpowiednie służby z Policją na czele. Jakkolwiek zakres działania oraz kompetencje poszczególnych służb określone zostały w ustawach resortowych oraz wydanych na ich podstawie przepisach wykonawczych, miano zasady rangi konstytucyjnej wynikającej pośrednio z zasady demokratycznego państwa prawa zyskuje wyrażona w art. 7 Konstytucji RP zasada legalizmu. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Oznacza to, że każde działanie takiego organu musi wynikać z kompetencji zawartej w akcie normatywnym. W przypadku, gdy kompetencja dotyczy ograniczenia praw i wolności obywatelskich, musi być unormowana w akcie prawnym o randze co najmniej ustawy. Niewątpliwie do takiego naruszenia praw i wolności obywatelskich dochodzi w przypadku stosowania środków przymusu bezpośredniego. W tej sytuacji funkcjonariusz publiczny realizujący wskazane wyżej zadania państwa umyślnie narusza dobra osobiste, takie jak nietykalność cielesna, zdrowie, mienie, a w skrajnych wypadkach także życie człowieka. Już na wstępie nasuwa się więc pytanie, czy stosowanie środków przymusu jest zacho-

¹ Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. z 1997, Nr 78, poz. 483, zwana dalej Konstytucją RP.

waniem kontratypowym, czy też jest pierwotnie legalne w związku z wyposażeniem funkcjonariusza w ustawową kompetencję do ich stosowania. Ten problem zostanie przeze mnie poruszony w dalszej kolejności, najpierw bowiem należy wskazać, że wyposażenie funkcjonariuszy odpowiednich służb w możliwość stosowania środków przymusu bezpośredniego jest konieczne dla umożliwienia zrealizowania zadań państwa w dziedzinie bezpieczeństwa.

Zasadniczym aktem normatywnym, który po raz pierwszy w sposób kompleksowy reguluje kwestię użycia środków przymusu bezpośredniego, jest Ustawa z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej². Wskazany akt prawny wymienia taksatywnie w treści art. 2 ust. 1 organy państwowe, które upoważnione są do stosowania tych środków. Pełna jednak rekonstrukcja normy kompetencyjnej uprawniającej wykorzystanie tych środków możliwa jest dopiero przy odwołaniu się do treści przepisów ustaw resortowych regulujących działanie konkretnej służby, inspekcji lub straży. Już sama bowiem treść art. 5 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej wskazuje, że uprawniony do użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej może użyć środka przymusu bezpośredniego lub broni albo wykorzystać je do celów określonych w ustawie wyłącznie w zakresie realizacji zadań ustawowych podmiotu, w którym pełni służbę albo w którym jest zatrudniony.

Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej w szerokim zakresie odwołuje się do konstytucyjnej zasady proporcjonalności, zgodnie z którą ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, wskazuje się na trzy aspekty zasady proporcjonalności: po pierwsze wynika z niej obowiązek stwierdzenia, czy w danej sytuacji zachodzi konieczność ingerencji w prawa lub wolności, po drugie zastosowany środek powinien dążyć do spełnienia zamierzonych przez ustawodawcę celów, wreszcie po trzecie – należy wybrać środki najmniej uciążliwe, lecz wystarczające, aby cele te spełnić³.

² Dz.U. z 2013, poz. 628, zwana dalej u. o ś.p.b.

³ M.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 1999 roku, sygn. P 7/98, opubl. OTK 1999, z. 4, poz. 72; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2002 roku, sygn. K 19/99, opubl. Dz.U. z 2002, Nr 14, poz. 143; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2002 roku, sygn. K 41/02; opubl. OTK-A 2002, z. 6, poz. 83, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2008 roku, sygn. K 34/06, opub. OTK-A 2008, z. 1, poz. 2.

Pomimo wynikającej z art. 8 Konstytucji RP zasady bezpośredniego stosowania jej postanowień, obowiązująca ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej inkorporuje zasadę proporcjonalności do treści art. 6 i 7, wskazując jednocześnie na wszystkie trzy wymienione wyżej aspekty, a zarazem podkreślając tym samym ich znaczenie w praktyce. Oznacza to, że w przypadku każdorazowego zastosowania środka przymusu bezpośredniego funkcjonariusz publiczny ma obowiązek stwierdzenia, w świetle towarzyszących okoliczności, czy użycie środka jest niezbędne do osiągnięcia celów, tj. ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, oraz czy określony środek jest proporcjonalny do zaistniałego zagrożenia, a także wybrać taki sposób wykonania środka, który spowoduje najmniejszą dolegliwość. Ponadto art. 11 i 13 oraz art. 45 i 47 ustawy (w przypadku broni palnej) określają przesłanki faktyczne, które mogą stanowić podstawę użycia lub wykorzystania środka przymusu bezpośredniego, przy czym dotyczą one sytuacji, kiedy zrealizowało się bezpośrednie niebezpieczeństwo dla dóbr chronionych prawem lub gdy niebezpieczeństwo takie jeszcze nie nastąpiło, ale istnieje realne ryzyko jego powstania (w celu prewencyjnym).

Jednocześnie ustawa zawiera katalog dostępnych dla funkcjonariusza środków przymusu, poczynwszy od użycia siły fizycznej jako środka najmniej dolegliwego, skończywszy na użyciu broni palnej cechującego się największą intensywnością oddziaływania na dobra prawne. Zasadę taką określa wprost jej art. 6 ust. 1, zaś w art. 6 ust. 2 wskazano, że broń palna może być użyta lub wykorzystana wyłącznie, gdy użycie lub wykorzystanie innych środków okazało się niewystarczające do spełnienia celów ich użycia lub wykorzystania albo z uwagi na okoliczności zdarzenia użycie innych środków nie jest możliwe. Także zamknięty katalog środków przymusu określony w art. 12 oraz art. 45 ustawy, jakimi może posłużyć się funkcjonariusz publiczny, skonstruowany został w taki sposób, że rozpoczyna się od wskazania środków najmniej ingerujących w prawa i wolności jednostki. Jednocześnie ustawa określa – w odniesieniu do każdego ze środków – w jakim celu oraz w jakich okolicznościach i przy spełnieniu jakich warunków mogą być one użyte lub wykorzystane⁴. Opisane zasady mają kapitalne znaczenie przy ocenie odpowiedzialności karnej funkcjonariusza publicznego za niewłaściwe stosowanie środków przymusu bezpośredniego.

⁴ Ustawa odróżnia przypadki użycia środka przymusu bezpośredniego lub broni palnej, rozumianego jako zastosowanie tego środka w stosunku do osoby (art. 4 pkt 6 i 7 u. o ś.p.b.) oraz wykorzystanie środka przymusu bezpośredniego lub broni palnej jako zastosowanie go wobec zwierzęcia lub w celu zatrzymania, zablokowania lub unieruchomienia pojazdu lub pokonania przeszkody (art. 4 pkt 9 i 10 u. o ś.p.b.); w zależności od tego różne są przesłanki oraz warunki i cele zastosowania środka przymusu bezpośredniego, co ma również znaczenie dla oceny prawnokarnej zachowania.

W celu więc zapewnienia realizacji zadań państwa w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego ustawodawca wyposaża funkcjonariuszy właściwych organów w instrumenty, które głęboko ingerują w prawa i wolności jednostek, dlatego w celu zapobiegania nadużywaniu tych kompetencji muszą istnieć instrumenty prawne pozwalające na kontrolę prawidłowości ich stosowania. Jednym z takich instrumentów są przepisy prawa karnego, które jednak zgodnie z zasadą *ultima ratio* powinny być stosowane dopiero w ostateczności, gdy inne narzędzia nie pozwalają na osiągnięcie tych założeń. W pierwszej więc kolejności eliminowaniu niezgodnych z założeniami ustawowymi zachowań funkcjonariusza służą przepisy *Kodeksu cywilnego* dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za działania funkcjonariuszy oraz odpowiedzialność zawodowa wraz z wachlarzem środków dyscyplinujących, jakimi dysponuje.

Podstawą prawną kwalifikowania zachowań funkcjonariusza polegających na niewłaściwym stosowaniu środków przymusu bezpośredniego jest art. 231 k.k. Przepis ten, statuujący przestępstwo określane mianem *nadużycia władzy*, odpowiada właściwie w swojej konstrukcji przepisom karnym zawartym w poprzednio obowiązujących kodyfikacjach karnych, tj. art. 286 k.k. z 1932 roku oraz art. 246 k.k. z 1969 roku, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 lutego 2003 roku (WK 3/03)⁵. Ocena odpowiedzialności karnej funkcjonariusza publicznego za ten typ czynu zabronionego osadzona jest więc w utrwalonej już tradycji legislacyjnej oraz orzeczniczej, sposób ujęcia znamion tego typu czynu zabronionego, a w szczególności ich blankietowy charakter, prowadzą jednak wciąż do powstania wątpliwości w praktyce stosowania wskazanej regulacji prawnej.

Przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. zamieszczone zostało w rozdziale XXIX k.k. – *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego*. Samo już umiejscowienie tego przepisu wskazuje więc, że dobrem prawnym podlegającym ochronie jest prawidłowa działalność określonych instytucji w zakresie wykonywania przez nich władzy publicznej. Stanowi to wskazówkę interpretacyjną dotyczącą ustalenia zakresu karalności tych zachowań, które stanowiły naruszenie normy sankcjonowanej o treści określonej w innych niż prawo karne gałęziach prawa. Z jednej strony bowiem stwierdzić należy, że każde przekroczenie kompetencji ustawowej przez funkcjonariusza publicznego – czy to mające formę działania (przekroczenie uprawnień), czy też formę zaniechania (niedopełnienie obowiązków) – godzi w autorytet tej instytucji, którą określona osoba reprezentuje, co może naruszyć społeczne zaufanie do państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy

⁵ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2003 roku, sygn. WK 3/03, opubl. OSNKW 2003, z. 5-6, poz. 53.

w wyroku z dnia 4 grudnia 2013 roku (III KK 298/13)⁶, to przez takie atrybuty, jak dobre imię czy zaufanie publiczne do organów władzy publicznej, dokonuje się ocen w zakresie sprawności działalności organów państwowych oraz buduje społeczne zaufanie do samego państwa, jak też do jego struktur, za pomocą których wykonywane są zadania z zakresu władzy publicznej⁷.

Z tego też powodu, mając z jednej strony na uwadze, że każde przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków stanowi naruszenie dobra prawnego, jakim jest autorytet państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, z drugiej zaś strony traktując przepisy prawa karnego jako *ultima ratio*, a co za tym idzie, w celu wyeliminowania spod oceny prawnokarnej tych zachowań, których ukaranie jest niezasadne, stworzone musiały zostać kryteria, które pozwalają na dokonanie redukcji tej odpowiedzialności wyłącznie do przypadków, kiedy inne, mniej dolegliwe instrumenty prawne, nie są w stanie spełnić swojej roli.

Pierwszym z takich kryteriów jest zawarcie wśród znamion typu czynu zabronionego z art. 231 § 1 k.k. znamienia *działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego*. W praktyce znamię to budzi szereg dalszych wątpliwości interpretacyjnych. Wątpliwość dotyczy już samego określenia, czym jest szkoda w rozumieniu tego przepisu, a także czy musi mieć ona wymiar wyłącznie materialny, czy obejmuje także szkodę w ujęciu niematerialnym. W orzecnictwie wskazuje się, że szkoda w tym ujęciu może mieć również charakter szkody niematerialnej, a nawet moralnej⁸. Jednocześnie zaznacza się, że szkoda nie może mieć charakteru iluzorycznego, lecz faktycznie musi stanowić naruszenie praw i wolności określonego podmiotu oraz mieć umocowanie w prawie materialnym, nie być zaś wynikiem samego naruszenia procedury przez funkcjonariusza publicznego⁹. Kolejnym problemem związanym z wykładnią przepisu art. 231 § 1 k.k. jest określenie, w jakim stopniu interes publiczny lub prywatny musi być skutek zachowania sprawcy narażony na niebezpieczeństwo, aby aktualizowała się norma sankcjonująca określona w tym przepisie. Nie budzi bowiem wątpliwości, że dla realizacji znamion omawianego przestępstwa nie jest konieczne naruszenie interesu publicznego lub prywatnego (wystarczy samo jego narażenie), a w przypadku, gdy do naruszenia takiego dojdzie, stosowana jest kwalifikacja kumulatywna, przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k., zawierająca art. 231 § 1 lub 3 k.k. w związku z odpowied-

⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. III KK 298/13, opubl. LEX, nr 1402635.

⁷ Taki pogląd wyrażony został również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2008 roku, sygn. WA 18/08, opubl. OSNwSK 2008, z. 1, poz. 1075.

⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 roku, sygn. WA 25/12, opubl. LEX, nr 1252734.

⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, sygn. III KK 372/08, opubl. „Biuletyn Prawa Karnego” 2009, z. 2, poz. 18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2013 roku, sygn. WA 1/13, opubl. LEX, nr 1277838.

nim przepisem określonym w rozdziale XIX k.k., rozdziale XXXV k.k. lub innym przepisem karnym – w zależności od tego, jakie konkretnie dobro prawne zostało naruszone w danym przypadku.

Sporne jest natomiast stwierdzenie, czy naruszenie interesu publicznego lub prywatnego w omawianym kontekście ma być związane z ustaleniem zaistnienia stanu konkretnego narażenia dóbr prawnych na niebezpieczeństwo, czy też wystarczające jest jedynie określenie, że zachowanie sprawcy może dobrom tym zagrażać jedynie potencjalnie. W orzeczeniach sądów odwoławczych i Sądu Najwyższego dominuje pierwszy z wymienionych poglądów¹⁰, co stanowi o wyższym poziomie gwarancyjności tego przepisu, ponieważ przyjęcie takiej koncepcji, w której stworzenie konkretnego zagrożenia dla dobra prawnego jest skutkiem zachowania sprawcy, nakazuje automatycznie ustalanie, czy skutek ten pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym (w przypadku działania) oraz normatywnym (w przypadku działania i zaniechania) z zachowaniem sprawcy.

W doktrynie i orzecznictwie można jednak spotkać pogląd przeciwny, uważający przestępstwo z art. 231 k.k. za typ abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo¹¹. Wydaje się jednakże zasadne przyjęcie za obowiązujące pierwszego z wymienionych stanowisk, które przy ocenie prawnokarnej funkcjonariusza za wskazane przestępstwo nakazuje posługiwać się testem obiektywnego przypisania skutku, co pozwala na wyeliminowanie odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy za te zachowania, które nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym lub normatywnym za zaistniały skutek, nie wyłączając oczywiście w tym zakresie możliwości odpowiedzialności cywilnej za ten skutek na zasadzie określonej w art. 417² i nast. k.c.

Kolejnym instrumentem, który pozwala na ograniczenie odpowiedzialności karnej za przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, jest ujęcie strony podmiotowej przestępstwa z art. 231 k.k. Zasadą jest, że funkcjonariusz może odpowiadać jedynie za zachowanie umyślne, powodujące przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków skutkujące działaniem na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Oznacza

¹⁰ Na stanowisku, iż przestępstwo z art. 231 k.k. stanowi czyn konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, stanął m.in. A. SPOTOWSKI: *Przestępstwa służbowe, nadużycia służbowe i łapownictwo*. Warszawa 1972, s. 56, a także Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 3 marca 2009 roku, sygn. WA 5/09, opubl. OSNwSK 2009, z. 1, poz. 592, z dnia 18 grudnia 2012 roku, sygn. WA 25/12, opubl. LEX nr 1252734, w postanowieniu z dnia 15 grudnia 2011 roku, sygn. III KK 160/11, opubl. LEX, nr 1119506, w uchwale z dnia 24 stycznia 2013 roku, sygn. I KZP 24/12, opubl. OSNKW 2013, z. 2, poz. 12 czy też w postanowieniu z dnia 27 września 2013 roku, sygn. II KK 229/13, opubl. LEX, nr 1380932.

¹¹ M. KULIK: *Komentarz do rozdziału XXIX k.k.* W: M. MOZGAWA, red.: *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa 2013, s. 547, a także Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 maja 2007 roku, sygn. IV KK 93/07, opubl. „Prokuratura i Prawo”, wkładka 2007, nr. 12, poz. 8; czy też z dnia 14 maja 2008 roku, sygn. WA 18/08, opubl. OSNwSK 2008, z. 1, poz. 1075.

to, że przypisanie odpowiedzialności za ten typ w formie zamiaru bezpośredniego bądź w formie zamiaru wynikowego wymagało będzie ustalenia, że sprawca czynu obejmował swoją świadomością wszystkie znamiona przedmiotowe tego przestępstwa (a więc zarówno fakt, że przekroczył ustawową kompetencję, jak też że działał na szkodę partykularnego interesu). Brak możliwości wykazania takiej świadomości, chociażby w zakresie jednego tylko znamienia przedmiotowego, wykluczy odpowiedzialność karną¹².

W jednym tylko przypadku odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego za zachowanie stanowiące przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków rozciągnięta została także na zachowania o charakterze nieumyślnym. Ma to miejsce w przypadkach, kiedy skutek zachowania doszło do spowodowania szkody w interesie publicznym lub prywatnym, a szkoda ta ma charakter istotny (art. 231 § 3 k.k.). Znamię *szkody* w tym przypadku rozumiane jest tak samo jak w typie z art. 231 § 1, a więc może ona dotyczyć interesu publicznego lub prywatnego, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. O tym, czy rzeczywiście wyrządzona szkoda miała charakter istotny, decydować ma ocena w czasie popełnienia czynu, nie zaś odczucie pokrzywdzonego z perspektywy czasu¹³. Ustawa w żaden sposób nie definiuje cennego pojęcia *istotności*. W praktyce przyjmuje się, że wartość ekonomiczna spowodowanej zachowaniem sprawcy szkody stanowi tylko jedno z kryteriów oceny tego znamienia. Należy uwzględnić również subiektywne odczucie krzywdy pokrzywdzonego, ale kryterium to musi zostać poddane obiektywizacji pod względem zasadności takiego odczucia¹⁴. Jednocześnie zwraca się uwagę na to, że szkoda ta niekoniecznie musi mieć wymiar materialny, a może dotyczyć także dolegliwości o charakterze wyłącznie niemajątkowym¹⁵. W kontekście użycia przez funkcjonariusza publicznego środków przymusu bezpośredniego stwierdzić należy, że im większą intensywnością charakteryzuje się określony środek, tym większe jest prawdopodobieństwo, że spowodowana szkoda może mieć charakter szkody istotnej (w szczególności jeżeli dotyczy takich dóbr indywidualnych, jak życie, zdrowie człowieka czy też mienie w znacznych rozmiarach). Wówczas ocena odpowie-

¹² Zwracał na to wielokrotnie uwagę Sąd Najwyższy, w tym w wyrokach z dnia: 3 marca 2009 roku, sygn. WA 5/09, opubl. OSNwSK 2009, z. 1, poz. 592, 14 maja 2009 roku, sygn. WA 12/09, opubl. OSNwSK 2009, z. 1, poz. 1130, 9 listopada 2010 roku, sygn. WA 32/10, opubl. OSNwSK 2010, z. 1, poz. 2214, w postanowieniu z dnia 15 grudnia 2011 roku, sygn. III KK 160/11, opubl. „Prokuratura i Prawo”, wkładka 2012, nr 7-8, poz. 2, w postanowieniu z dnia 10 października 2012 roku, sygn. V KK 27/12, opubl. LEX, nr 1226786, a także w wyroku z dnia 7 lutego 2013 roku, sygn. WA 1/13, opubl. LEX, nr 1277838.

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2008 roku, sygn. III KK 29/08, opubl. LEX, nr 435321.

¹⁴ Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 stycznia 2004 roku, sygn. I KZP 38/03, opubl. OSNKW 2004, z. 2, poz. 14 wskazał, że ocena istotności szkody materialnej powinna być również zrelatywizowana do sytuacji majątkowej pokrzywdzonego.

¹⁵ Na konieczność dokonywania kompleksowej oceny znamienia szkody zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 stycznia 2004 roku, sygn. I KZP 37/03, opubl. „Wokanda” 2004, nr 5, poz. 16.

działności karnej za czyn obejmować będzie nie tylko zachowania umyślne, ale rozciąga się także na czyny cechujące się nieumyślnością. W tym przypadku zgodnie z treścią art. 9 § 2 k.k. kryterium oceny odpowiedzialności stanowi określenie, czy sprawca niemający zamiaru popełnienia czynu zabronionego popełnił go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Reguły ostrożności, nazywane inaczej regułami prawidłowego postępowania z dobrem prawnym, wyznaczone są trzema elementami: kwalifikacjami podmiotu dokonującego określonego zachowania, rodzajem narzędzia, jakim posługiwał się sprawca czynu, oraz sposobem przeprowadzenia czynności¹⁶. W kontekście omawianej problematyki należy więc ustalić w toku postępowania, funkcjonariusz jakiej służby stosował w danej sytuacji środki przymusu bezpośredniego (reprezentujący który z podmiotów uprawnionych do użycia środka spośród wymienionych w art. 2 ustawy), jakiego rodzaju środka użył i czy posługiwał się przy tym jakimiś przedmiotami (np. kajdankami, bronią palną, miotaczem gazu itp.), czy środek ten był adekwatny do zagrożenia, jakie w danej sytuacji nastąpiło, a także czy właściwy był sposób, w jaki środek ten został zastosowany. W ostatniej sytuacji pomocne będzie odniesienie się do przepisów ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, która wskazuje, w jakich warunkach oraz w jaki sposób należy używać bądź wykorzystywać poszczególne środki. Reguły ostrożności jednak najczęściej mają charakter nieskodyfikowany i wynikają z okoliczności, w jakich ma miejsce zachowanie sprawcy czynu. W takiej sytuacji należy zastosować wzorzec tzw. „modelowego obywatela”, znajdującego się w okolicznościach, w jakich znalazł się sprawca czynu zabronionego, który zdecydował się na użycie określonego środka przymusu bezpośredniego. Owa abstrakcyjna konstrukcja „modelowego obywatela” stanowiącego wzorzec oceny, wyposażona jest w cechy osoby posiadającej kwalifikacje wymagane do wykonania danej czynności (a więc odpowiednią wiedzę i doświadczenie przynależne sprawcy czynu), a także sumiennie traktującej swoje obowiązki i dysponującej informacjami, jakie posiadał sprawca czynu w czasie jego popełnienia¹⁷. W sytuacji, gdy kompleksowa ocena doprowadzi do wniosku, że w określonej sytuacji „modelowy obywatel” zachowałby się tak samo jak sprawca, nie można przypisać odpowiedzialności karnej za czyn nawet w formie nieumyślności, niezależnie od zakresu i intensywności zaistniałego w rzeczywistości skutku zachowania. Z drugiej strony możliwość przypisania nieumyślności czynu nie warunkuje automatycznie odpowiedzialności za typ z art. 231 § 3 k.k., albowiem konieczne jest nadto stwierdzenie, że zaistniały skutek pozostaje w adekwatnym związku przyczyn-

¹⁶ K. BUCHAŁA, A. ZOLL: *Polskie prawo karne*. Warszawa 1997, s. 149.

¹⁷ W. WRÓBEL, A. ZOLL: *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Kraków 2010, s. 217.

nowym i normatywnym z zachowaniem sprawcy. Odpowiedzialność karna za skutek możliwa jest bowiem wyłącznie wówczas, gdy w danym skutku urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, którego powstaniu miała zapobiec ta konkretna reguła ostrożności (norma), którą sprawca swoim zachowaniem naruszył¹⁸.

W przypadku czynu określonego w art. 231 § 3 k.k. nieumyślność sprawcy może, jak wskazał SN w wyroku z dnia 9 listopada 2010 roku¹⁹, dotyczyć dwóch płaszczyzn – bądź być wynikiem błędu co do zakresu uprawnień lub obowiązków funkcjonariusza wykonującego określoną czynność, bądź wynikać z nieświadomości, że określone zachowanie będzie stanowiło działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Dalszą kwestią, mogącą budzić problemy w praktyce oceny odpowiedzialności karnej funkcjonariusza za niewłaściwe użycie środków przymusu bezpośredniego, jest ocena odnosząca się do znamienia czynności wykonawczej. Ustawowa konstrukcja tego znamienia nie wskazuje bowiem, na czym ma polegać zachowanie sprawcy czynu, a wskazuje jedynie, że ma to być zachowanie przekraczające uprawnienia (wówczas zachowanie to ma postać działania) lub stanowiące niedopełnienie obowiązków służbowych (wtedy relewantne z punktu widzenia prawa karnego jest zaniechanie określonego działania). Taki sposób skonstruowania znamion typu czynu zabronionego, będący zresztą wynikiem utrwalonej już w polskim prawie tradycji legislacyjnej, stanowi przypadek dopuszczalnego w prawie karnym znamienia blankietowego²⁰. Wykładnia tego znamienia możliwa jest wyłącznie poprzez odwołanie się do treści innych przepisów powszechnie lub wewnętrznie obowiązujących w poszczególnych resortach, w tym przypadku dotyczących zasad, warunków i granic użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego. Dokonując kontroli zgodności treści art. 231 § 1 k.k. z wzorcem konstytucyjnym, Trybunał Konstytucyjny wskazał²¹, że konstrukcja znamion tego przestępstwa określa zakres kryminalizacji poprzez wyznaczenie dwóch łącznie występujących przesłanek odpowiedzialności karnej – przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków oraz działania w ten sposób na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Pochodzenie uprawnień lub obowiązków

¹⁸ Na konieczność obiektywnego przypisania skutku zwraca uwagę m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 marca 2009 roku, sygn. WA 5/09, opubl. OSNwSK 2009, z. 1, poz. 592; oraz w postanowieniu z dnia 15 grudnia 2011 roku, sygn. III KK 160/11, opubl. LEX nr 1119506.

¹⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2010 roku, sygn. WA 32/10, opubl. OSNwSK 2010, z. 1, poz. 2214.

²⁰ W literaturze wskazuje się, że przepis ten nie zawiera opisu zachowania sprawczego, a jedynie je wartościuje – m.in. A. ZOLL: *Komentarz do art. 231 k.k.* W: K. BUCHAŁA, red.: *Komentarz do Kodeksu karnego. Część ogólna*. Warszawa 1990, s. 14; O. GÓRNIOK: *Komentarz do art. 231 k.k.* W: A. WĄSEK, red.: *Kodeks karny. Komentarz*. Gdańsk 2005, s. 85.

²¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 czerwca 2010 r., sygn. SK 52/08, opubl. OTK-A 2010, z. 5, poz. 50.

funkcjonariusza może mieć zróżnicowany charakter. Może być to obowiązek ogólny, wynikający z przepisów prawa i dotyczący wszystkich lub niektórych kategorii funkcjonariuszy (takim źródłem uprawnień i obowiązków jest ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej), obowiązek szczególny, czyli dotyczący tylko wybranych funkcjonariuszy (można tu wymienić jako przykład ustawy resortowe regulujące działalność poszczególnych służb, inspekcji i straży) albo wreszcie obowiązek indywidualny – dotyczący konkretnego funkcjonariusza, a wynikający z regulaminu, instrukcji albo też z polecenia przełożonego służbowego²².

W przypadku niewłaściwego użycia lub wykorzystania środków przymusu bezpośredniego inkryminowane zachowanie sprawcy będzie najczęściej przyjmowało postać działania, a więc przekroczenia uprawnień ustawowych. Można jednak wyobrazić sobie sytuację, kiedy z prawnokarnego punktu widzenia znaczenie będzie miało zaniechanie sprawcy, kiedy stosując środek, jednocześnie nie wypełnił on wynikającego z ustawy obowiązku towarzyszącego tego typu czynności²³. Wówczas jednak, jak zostało to już wskazane powyżej, konieczne będzie wykazanie, że odstępianie od tego obowiązku pozostawało w związku normatywnym z zaistniałym skutkiem.

Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność za przestępstwo z art. 231 k.k. możliwa jest tylko w przypadku zachowań mieszczących się w dziedzinie działalności służbowej, obejmując czynności o charakterze służbowym, które mogą dotyczyć osób albo dóbr prawnych, w odniesieniu do których określona osoba występuje jako funkcjonariusz publiczny²⁴. Przyjęcie oceny, że sprawca przekroczył przysługujące mu uprawnienia może dotyczyć więc tylko tych kompetencji, które miały – w odniesieniu do konkretnego funkcjonariusza – umocowanie ustawowe lub pozaustawowe, w realiach konkretnego postępowania konieczne jest więc ustalenie sytuacji prawnej (zakresu jego uprawnień i obowiązków wynikających z rozmaitych źródeł), w jakiej znajdował się funkcjonariusz, podejmując decyzję o wykonaniu określonej czynności służbowej²⁵. Zachowanie sprawcy, polegające

²² O. GÓRNIOK: *Komentarz...*, op.cit., s. 87.

²³ Np. art. 48 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej nakazuje, co do zasady (z wyjątkiem sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia osób) przed użyciem broni palnej wydanie okrzyku identyfikującego formację lub służbę, wezwanie do zachowania zgodnego z prawem, uprzedzenie o zamiarze użycia broni palnej i wreszcie oddanie strzału ostrzegawczego.

²⁴ O. GÓRNIOK, *Komentarz...*, op.cit., s. 89, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 czerwca 2013 roku, sygn. II Aka 405/12, opubl. LEX, nr 1363385; dla aktualizacji odpowiedzialności za występki z art. 231 k.k. konieczne jest stwierdzenie, że funkcjonariusz działał w ramach realizacji zadań publicznoprawnych, czyli w tzw. sferze tzw. *imperium* – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2009 roku, sygn. IV KK 11/09, opubl. LEX nr 512109.

²⁵ Tak m.in.: Sąd Okręgowy w Białymstoku w wyroku z dnia 31 października 2012 roku, sygn. VIII Ka 621/12, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 maja 2007 roku, sygn. IV KK 93/07, opubl. „Prokuratura i Prawo”, wkładka 2007, nr 12, poz. 8, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2005 roku, sygn. WA 25/04, opubl. OSNwSK 2005, z. 1, poz. 303, Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 9 lutego 2000 roku, sygn. II Aka 252/99, opubl. KZS 2000, z. 4, poz. 40.

na przekroczeniu uprawnień, może przybierać dwojaką postać. Z jednej strony może ono stanowić wykroczenie poza zakres kompetencji przysługujących funkcjonariuszowi, z drugiej strony może być to zachowanie, które mieści się w zakresie jego kompetencji służbowych, jednakże jest wykonane niegodnie z obowiązującymi przepisami, statutem lub ciążącymi na funkcjonariuszu obowiązkami²⁶. W pierwszym więc przypadku znaczenie ma treść uprawnień i kompetencji, w drugim – procedura ich właściwego wykorzystania. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 5 września 2002 roku²⁷ wskazał dodatkowo, że przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza może polegać albo na działaniu w ramach przysługujących mu uprawnień, ale niezgodnie z prawnymi warunkami danej czynności, albo na działaniu, które nie leży w ramach uprawnień służbowych, ale pozostaje w związku z pełnioną przez daną osobę funkcją oraz stanowi jednocześnie wykorzystanie wynikających z tej funkcji uprawnień.

Niezależnie od wskazanych powyżej warunków odpowiedzialności funkcjonariusza za przestępstwo z art. 231 k.k., mając na względzie zasadę *ultima ratio* przepisów prawa karnego, przed wykorzystaniem instrumentów prawnokarnych jako reakcji na czyn naruszający normy prawne i działający jednocześnie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, należy ocenić, czy nie jest wystarczające poprzestanie na wykorzystaniu innych, mniej dolegliwych instrumentów prawnych. Jak trafnie wskazał Andrzej SPOTOWSKI: „Przy rozgraniczeniu przewinień dyscyplinarnych od umyślnego nadużycia władzy należy stosować kryterium ciężaru czynu sprawcy, mierzonego głównie wagą grożących następstw naruszenia obowiązków ocenianych *ex ante*”²⁸. Mając na uwadze powyższe stwierdzenie, tym bardziej ostrożna powinna być ocena prawnokarna pod względem racjonalności ukarania w przypadku czynów nieumyślnych. W kontekście tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 roku²⁹ wskazał: „Domniemanie, że każde formalne przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków stanowi samo przez się działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego [...] pomijałoby oczywisty fakt, że oprócz odpowiedzialności karnej istnieje także odpowiedzialność służbowa i dyscyplinarna”. Jako kryterium służące do rozgraniczenia odpowiedzialności służbowej od odpowiedzialności karnej SN wskazał stopień społecznej szkodliwości czynu przy uwzględnieniu elementów przedmiotowych i podmiotowych, wskazanych w art. 115 § 2 k.k.

²⁶ Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2008 roku, sygn. WA 24/08, opub. OSNwSK 2008, z. 1, poz. 1510.

²⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 5 września 2002 roku, sygn. II AKa 74/02, OSA 2003, z. 9, poz. 93.

²⁸ A. SPOTOWSKI: *Przestępstwa służbowe...*, op.cit., s. 159.

²⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 roku, sygn. IV KK 10/10, opubl. LEX, nr 583896.

Warto w tym miejscu przywołać również stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wyrażone w wyroku w z dnia 10 marca 2011 roku³⁰: „Sąd musi w pierwszej kolejności rozstrzygnąć, czy waga i stopień przekroczenia lub niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego i wynikające z niego zagrożenie dla interesu publicznego lub prywatnego uzasadnia w ogóle odpowiedzialność karną”.

Mając na uwadze przedmiot niniejszych rozważań, stwierdzić należy, że im bardziej rozległe są skutki niewłaściwego zastosowania przez funkcjonariusza publicznego środka przymusu bezpośredniego, tym bardziej można skłaniać się ku tezie, że konieczne będzie – poza odpowiedzialnością dyscyplinarną – sięgnięcie również po karę kryminalną. Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy zagrożenie dla interesu publicznego lub prywatnego ziściło się w rzeczywistości i w wyniku zachowania sprawcy doszło do naruszenia dobra prawnego. Wówczas najczęściej zachowanie to będzie podlegało kwalifikacji kumulatywnej przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k., zawierającej odpowiedni przepis art. 231 k.k. oraz inny przepis ustawy karnej, oddający całość bezprawia zachowania sprawcy (np. art. 148 k.k., art. 155 k.k., art. 156 czy art. 157 k.k., art. 288 k.k., itd.). Jednocześnie podkreślić należy, że rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody stanowią tylko jedno z kryteriów uwzględnianych przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, a obok niego art. 115 § 2 k.k. wymienia także takie elementy, jak: rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywację sprawcy i wreszcie rodzaj naruszonych reguł ostrożności oraz stopień ich naruszenia. Dopiero łączna, kompleksowa ocena wszystkich tych elementów charakteryzujących czyn sprawcy pozwoli określić, czy konieczne jest sięganie po regulacje prawnokarne, nawet bowiem, gdy szkoda spowodowana zachowaniem sprawcy jest znacząca, aktualna pozostaje odpowiedzialność cywilna Skarbu Państwa za bezprawne działanie funkcjonariusza publicznego, skonstruowana na zasadzie ryzyka i często jest to wystarczający mechanizm dla zaspokojenia uzasadnionych roszczeń pokrzywdzonego. Możliwość zaś przeprowadzenia jednocześnie postępowania służbowego pozwoli skierować na sprawcę czynu oddziaływania o charakterze wychowawczym.

Ostatnim zagadnieniem wymagającym omówienia w świetle oceny odpowiedzialności karnej za niewłaściwe użycie środków przymusu bezpośredniego jest odpowiedź na pytanie, czy działanie funkcjonariusza w granicach przyznanych mu kompetencji stanowi okoliczność pierwotnie legalną, czy też pozakodeksowy kontratyp (okoliczność wtórnie legalną).

³⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 marca 2011 roku, sygn. II AKa 213/10, opubl. OSAB 2011, z. 1, s. 41-50.

W praktyce przyjęcie jednej lub drugiej koncepcji wydaje się bez większego znaczenia dla oceny prawnokarnej zachowania sprawcy, w jednym bowiem i w drugim przypadku stwierdzenie, że funkcjonariusz nie przekroczył udzielonych mu uprawnień lub nie naruszył obowiązków, uniemożliwia wymierzenie wobec niego kary. Może mieć to znaczenie oceny takiego zachowania z punktu widzenia społecznego poczucia sprawiedliwości.

Przyjęcie, że działanie funkcjonariusza w ramach ustawowych uprawnień i obowiązków stanowi okoliczność pierwotnie legalną, prowadzi do stwierdzenia, że funkcjonariusz, który mimo zachowania wszelkich reguł ostrożności spowodował jednak szkodę wobec dobra prawnego, nie przekroczył jednak normy sankcjonowanej, więc jego zachowanie nigdy nie stało się bezprawne. Przyjęcie zaś drugiej koncepcji opiera się na konstrukcji kontratypu znajdującego swoje oparcie w sytuacji, gdy dochodzi do kolizji dwóch lub więcej dóbr chronionych prawem. W oparciu o tę konstrukcję należy więc przyjąć, że zachowanie funkcjonariusza, polegające przykładowo na zastosowaniu środka przymusu bezpośredniego, stanowiło zachowanie naruszające normę sankcjonowaną, a więc bezprawne, jednakże okoliczności, w jakich do tego doszło, a w szczególności fakt, że funkcjonariusz naruszył dobro prawne lub spowodował dla niego zagrożenie w celu ratowania innego dobra prawnego, usprawiedliwia takie zachowanie i sprawia, że staje się ono wtórnie legalne. W tym ujęciu stosowanie środków przymusu bezpośredniego traktowane jest zatem jako okoliczność wyłączająca wtórnie bezprawność czynu. Wskazany problem w zasadzie nie jest poruszany w orzecznictwie sądowym, a opracowywany jest jedynie przez przedstawicieli doktryny prawa karnego. Tradycyjnie już w literaturze prawa karnego działanie w granicach uprawnień i obowiązków wymienia się wśród kontratypów pozakodeksowych lub nawet pozaustawowych. Jako rację takiego rozwiązania wskazuje się, że prawidłowa realizacja przysługujących uprawnień, niezależnie od spowodowanych skutków, nie może prowadzić do odpowiedzialności karnej³¹. Ponadto podkreśla się, że warunkiem uznania zachowania funkcjonariusza za kontratyp jest podjęcie przez niego działania znajdującego się w granicach jego kompetencji, w zakresie właściwości rzeczowej lub miejscowej, w sytuacji, gdy zachodzą przesłanki formalne oraz merytoryczne do podjęcia danej czynności, zaś czynność wykonana jest zgodnie z obowiązującą procedurą. Niezachowanie któregośkolwiek z wymienionych warunków prowadzi do przekroczenia granic kontratypu, a więc nie wyłącza bezprawności zachowania sprawcy i umożliwia jego ukaranie³².

³¹ J. WARYLEWSKI: *Prawo karne. Część ogólna*. Warszawa 2007, s. 275; K. BUCHAŁA, A. ZOLL: *Polskie prawo...*, op.cit., s. 218–219.

³² W. WRÓBEL, A. ZOLL: *Polskie prawo...*, op.cit., s. 374.

Przyjęcie takiego założenia nie wydaje się jednak zasadne. Treść art. 7 Konstytucji RP wskazującej, że organy władzy publicznej mogą działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa warunkuje w ogóle legalność zachowania funkcjonariusza publicznego (w tym użycia środków przymusu bezpośredniego) od udzielenia ustawowej kompetencji w tym zakresie. Wskazywanie więc kompetencji ustawowej raz jako okoliczności warunkującej w ogóle legalność zachowania funkcjonariusza (w sposób pierwotny), a raz jako okoliczności wyłączającej bezprawność w sposób wtórny, jest rozwiązaniem niekonsekwentnym i prowadzącym do niczym nie usprawiedliwionego zróżnicowania tego kryterium. W zależności bowiem od tego, czy zachowanie funkcjonariusza stanowiło jednocześnie działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, czy też nie, byłoby oceniane jako pierwotnie lub wtórnie legalne. Konsekwencją wybranego traktowania tej okoliczności jest określenie przyczyny umorzenia postępowania karnego w przypadku stwierdzenia, że funkcjonariusz działał w granicach ustawowych uprawnień i obowiązków, chociaż w obydwu przypadkach umorzenie nastąpi w oparciu o podstawę prawną postaci art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

W sytuacji uznania działania w ramach uprawnień i obowiązków za okoliczność pierwotnie legalną, przyczyną umorzenia postępowania jest stwierdzenie, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (konkretnie nie dochodzi do realizacji znamienia przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków). Przy uznaniu zaś tej okoliczności za wtórnie legalną należy przyjąć, że sprawca zrealizował swoim zachowaniem znamiona występku z art. 231 k.k., w tym znamię czynności wykonawczej, lecz naruszenie normy sankcjonowanej było uzasadnione i w związku z tym postępowanie należy umorzyć z uwagi na stwierdzenie, że sprawca czynu nie popełnia przestępstwa. Drugie z rozwiązań wydaje się rażąco sztuczne i sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, prowadzi bowiem do przyjęcia, że w zasadzie każde użycie środka przymusu bezpośredniego (stanowiące przecież realizację podstawowych zadań państwa w dziedzinie bezpieczeństwa) jest uznane za bezprawne, lecz z uwagi na okoliczności jest zastosowania – usprawiedliwione, a co za tym idzie: nie podlegające ukaraniu.

W podsumowaniu niniejszych rozważań przypomnieć należy także, że każda ocena odpowiedzialności karnej funkcjonariusza za zachowania związane z użyciem środka przymusu bezpośredniego powinna odnosić się do zasady proporcjonalności w ujęciu konstytucyjnym, szczególnie gdy doszło do użycia środków o najbardziej intensywnym oddziaływaniu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 grudnia

2011 roku³³: „Zatrzymanie przy użyciu broni musi być konieczne, więc nie może nastąpić, gdy istniały inne środki schwytania uciekającego. Wymaganie konieczności kryje w sobie element proporcjonalności dóbr. Reguła bezwzględnej konieczności użycia broni nakazuje, aby użycie broni pozostawało w proporcji do intensywności zagrożenia [...]. Wymaganie legalności użycia broni odnosi się w pierwszym rzędzie do oceny działań funkcjonariuszy z punktu widzenia prawa krajowego”.

Chociaż więc konstrukcja oceny odpowiedzialności za użycie środków przymusu bezpośredniego przypomina na pierwszy rzut oka konstrukcję kontratypową, w rzeczywistości jej elementy stanowią warunki dopuszczalności oraz zasady stosowania tych środków, zakreślając tym samym – zgodnie z treścią art. 7 Konstytucji RP – granice pierwotnej legalności zachowania funkcjonariusza publicznego.

Odpowiedzialność karna związana z niewłaściwym stosowaniem środków przymusu bezpośredniego stanowi ostatnie ogniwo w łańcuchu środków reakcji prawnej na nielegalne zachowanie funkcjonariusza publicznego. Jednocześnie jest jednym z instrumentów służących do eliminowania zachowań niepożądanych i znajduje swoje oparcie nie tylko w przepisach prawa krajowego, ale również międzynarodowego, tworząc system mechanizmów gwarancyjnych niezbędnych w demokratycznym państwie prawa.

³³ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 roku, sygn. III K 160/11, opubl. „Prokuratura i Prawo”, wkładka 2012, nr 7–8, poz. 2.

Przekroczenie uprawnień przez funkcjonariuszy służb mundurowych w związku z użyciem broni palnej w orzecznictwie Sądu Okręgowego w Katowicach

Celem ustawy z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej¹ bez wątpienia było uregulowanie zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej kwestii związanych z użyciem środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej. Z punktu widzenia sądów najważniejsza jest jednak czytelność, spójność, jasność i zrozumiałość przepisów tej ustawy, przy uwzględnieniu, że w oparciu o przepisy powołanej wyżej ustawy w toku prowadzonych postępowań karnych sądy badają uprawnienie do użycia środka przymusu bezpośredniego i broni palnej oraz proporcjonalność i adekwatność ich użycia. Tym samym z punktu widzenia praktyków na szczególną aprobatę zasługuje uporządkowanie i ujednolicenie zdefiniowanych w ustawie wyrażeń ustawowych związanych z użyciem i wykorzystaniem środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, stworzenie jednolitego katalogu tychże środków, ujednolicenia przypadków i zasad ich użycia i wykorzystania oraz dokumentowania tych przypadków. Równie ważne jest zawarcie w ustawie zamkniętego katalogu przypadków użycia i wykorzystania broni palnej jako środka stwarzającego największe zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego.

Należy jednak podkreślić, że najistotniejszymi adresatami tej ustawy są przede wszystkim funkcjonariusze różnych formacji, gdyż to oni w ramach wykonywania swoich zadań stosują przewidziane tam środki

¹ Ustawa z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U. z 2013, poz. 628, zwana dalej u. o ś.p.b.

przymusu bezpośredniego i broń palną, mając możliwość użycia lub wykorzystania środka o różnym stopniu dolegliwości, adekwatnego do sytuacji.

W oparciu o praktykę można stwierdzić, że środki te najczęściej stosują funkcjonariusze Policji z uwagi na zakres zleconych do wykonania ustawą o Policji zadań, przy czym najczęściej w celu przywrócenia porządku i spokoju publicznego, jak i jego obrony przed grożącym naruszeniem w myśl zasady, że prawo nie powinno ustępować przed bezprawiem.

W porównaniu z obowiązującym poprzednio stanem prawnym w jednej ustawie zawarto wszelkie regulacje związane z użyciem broni palnej i środków przymusu bezpośredniego, porządkując je i nadając im jednolity charakter prawny, co ma niewątpliwie istotne praktyczne znaczenie i to nie tylko dla sądów, ale przede wszystkim dla podmiotów bezpośrednio je stosujących.

W przepisach obowiązujących poprzednio występowały różne definicje określające ten sam środek przymusu bezpośredniego, czego przykładem może być chociażby paralizator elektryczny w jednym rozporządzeniu definiowany zresztą – tak jak w obecnie obowiązującej ustawie – jako przedmiot przeznaczony do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej, natomiast w innym jako środek do obezwładniania za pomocą ładunku elektrycznego. Przykładem uporządkowania wyrażeń ustawowych związanych ze stosowaniem środków przymusu bezpośredniego i broni palnej jest także ustawowe zdefiniowanie pojęcia *użycia* środków przymusu bezpośredniego i broni palnej odnoszące się do środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej stosowanych wyłącznie wobec osoby (art. 4 pkt 6 i 7 u. o ś.p.b.) oraz pojęcia *wykorzystania* tych środków, a odnoszące się do innych przypadków ich użycia, a to wobec zwierząt czy przedmiotów (art. 4 pkt 9 i 10 u. o ś.p.b.). Do rozwiązań odmiennych w stosunku do obowiązującego poprzednio stanu prawnego należy również wprowadzenie nowych środków przymusu bezpośredniego w postaci środków przeznaczonych do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiałów wybuchowych, środków pirotechnicznych o właściwościach ogłuszających lub ośniewających (art. 12 ust. 1 pkt 19–20 u. o ś.p.b.), a do których zaliczają się granaty hukowo-błyskowe. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że funkcjonariusze różnych formacji, w tym przede wszystkim Policji, przed dniem wejścia w życie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej stosowały tego typu środki pirotechniczne, czyniły jednak to bez wyraźnej podstawy prawnej, uznając, że środek ten nie jest skierowany bezpośrednio wobec osoby, a co za tym idzie nie musi być wymieniony w katalogu środków przymusu bezpośredniego. Wydaje się, że w konkretnych stanach faktycznym, zwłaszcza przy zdetonowaniu ładunku wybuchowego w bezpośredniej bliskości osoby, ocena sądów w tym zakresie przed dniem wejścia w życie powołanej ustawy mogła być zgoła odmienna.

Przykładem wykorzystania granatu hukowo-błyskowego pod rządami poprzedniej regulacji jest zdarzenie z marca 2012 roku, szeroko przedstawiane w mediach, podczas którego funkcjonariusze Policji planowali dokonać zatrzymania mężczyzny poszukiwanego listem gończym. Ostatecznie po poczynionych wcześniej ustaleniach dokonano omyłkowego wejścia do innego mieszkania, przy czym ponieważ pokrzywdzeni, tj. kobieta i mężczyzna, przekonani, że padli ofiarą napadu, blokowali drzwi mieszkania, funkcjonariusze użyli wspomnianego granatu hukowo-błyskowego, co skutecznie zniweczyło opór pokrzywdzonych i pozwoliło na wejście do mieszkania. Jak wynika z postanowienia prokuratora prokuratury okręgowej z dnia 17 lipca 2013 roku, postępowanie prowadzone w związku z tym zdarzeniem w przedmiocie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy poprzez zastosowanie środków pozoracji podczas próby wejścia do mieszkania, działając tym na szkodę interesu prywatnego, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k., umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., uznając, że czyn ten nie wyczerpuje znamion czynu zabronionego. W uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia podniesiono, iż gdyby pokrzywdzeni nie blokowali drzwi, nie byłoby konieczności ich forsowania i użycia środków pozoracji w postaci granatów hukowo-błyskowych, i gdyby funkcjonariusze wykonywali swoje czynności zgodnie z ustawą o Policji i obowiązującym wówczas rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 roku w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego², cała sytuacja zakończyłaby się użyciem kajdanek, po czym z pewnością ustalono by, że doszło do pomyłki, a więc nie wystąpiłby skutek stanowiący znamię występkę z art. 231 § 1 k.k. Niezależnie od tego oskarżyciel uznał, iż funkcjonariusze mieli prawo użycia granatów hukowo-błyskowych, jako że opisana sytuacja pozwalała na przyjęcie, że pokrzywdzeni w tej sprawie nie podporządkują się poleceniom, zaś rodzaj i sposób użycia tych środków odpowiadał potrzebom wynikającym z sytuacji i użyto ich w sposób najmniej dolegliwy dla osób będących w mieszkaniu, wrzucając przez uchylone drzwi w głąb mieszkania, dalej od uchylonych drzwi, przy których stali pokrzywdzeni. Reasumując, uznano istnienie przesłanek formalnych i faktycznych użycia przez funkcjonariuszy środków pozoracji w postaci granatów hukowo-błyskowych, ustalając, że sposób ich użycia odpowiadał poprzednio obowiązującym przepisom. Postanowienie tej treści uprawomocniło się.

Gdyby podjąć próbę oceny prawnokarnej opisanego zdarzenia, we wskazanym zakresie na gruncie obowiązującej obecnie ustawy w isto-

² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 roku w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego, Dz.U. z 1990, Nr 70, poz. 410.

cie byłaby ona zbieżna z tą przedstawioną w przytoczonym powyżej postanowieniu, z tym tylko, że środki pirotechniczne o właściwościach ogłuszających lub ośniewających w obecnie obowiązującej ustawie zawarte są w katalogu środków przymusu bezpośredniego, tj. w art. 12 ust. 1 pkt 20 u. o ś.p.b.

Jak już wspomniano wyżej, ustawa wskazuje przypadki użycia i wykorzystania broni palnej (art. 45 i art. 47 u. o ś.p.b.), wyłączając możliwość jej użycia przez pododdział zwarty (art. 46 u. o ś.p.b.). W zakresie sposobu postępowania bezpośrednio przed użyciem broni palnej obecnie obowiązująca ustawa zbliżona jest do poprzednio obowiązującej regulacji, jako że uprawniony do jej użycia zobowiązany jest do zidentyfikowania formacji, wezwania do zachowania zgodnego z prawem, zagrożenia użyciem broni palnej, wreszcie oddania strzału ostrzegawczego (art. 48 ust. 1 i 2 u. o ś.p.b.). Zauważalną nowością jest natomiast możliwość odstąpienia od powyższej procedury lub poszczególnych jej elementów, jeżeli ich zrealizowanie groziłoby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia funkcjonariusza lub innej osoby (art. 48 ust. 3 u. o ś.p.b.). Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż w ustawie nie ma mowy o broni gazowej.

W kontekście tych uregulowań chciałabym wspomnieć o postępowaniu przygotowawczym prowadzonym w sprawie przekroczenia przez funkcjonariusza Policji w marcu 2010 roku uprawnienia do użycia broni palnej, określonego w art. 17 pkt 1 2 i 6 ustawy o Policji poprzez oddanie w celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na swoje życie i zdrowie strzału z posiadanej służbowej broni palnej w kierunku niepodporządkowującego się skierowanym przez funkcjonariusza wezwaniom do natychmiastowego porzucenia niebezpiecznych narzędzi w postaci siekiery i młotka, co mogło zagrozić życiu i zdrowiu innych osób, i jednocześnie dopuszczającego się czynnej napaści na tegoż funkcjonariusza, oraz trzech kolejnych strzałów w kierunku ww. w trakcie podjętego za nim bezpośredniego pościgu. tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k., a zakończonym postanowieniem z dnia 31 maja 2010 roku o umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Z poczynionych w tej sprawie przez prokuratora ustaleń wynika, iż osobnik wyposażony w siekierę i młotek w godzinach popołudniowych pojawił się przed budynkiem jednostki Policji, po czym zaczął uderzać siekierą w drzwi wejściowe i kolejne drzwi prowadzące do pomieszczeń tej jednostki. Widzący to funkcjonariusze Policji wezwali napastnika do uspokojenia się, zaprzestania niszczenia mienia i odłożenia niebezpiecznych narzędzi. Wtedy napastnik podbiegł do stojącego w drzwiach policjanta i zamachnął się na wysokości jego głowy. W tej sytuacji policjanci wycofał się w głąb korytarza. Jednocześnie wyciągnęli broń, kierując w stronę napierającego na nich napastnika, wołając: „Policja, stój, bo strzelam!”. Ponieważ napastnik kierował się w dalszym ciągu w stronę wycofujących funkcjonariuszy, po drodze uderzając siekierą w szklane

drzwi, jeden z policjantów po ostrzeżeniu „Stój, bo strzelam!”, widząc bezskuteczność tego wezwania, oddał strzał w kierunku napastnika, celując w dolne partie jego ciała. W tej sytuacji napastnik ruszył w stronę wyjścia z budynku, zaś policjanci podjęli pościg za wyżej wymienionym, wzywając do poddania się i odrzucenia siekiery i młotka, przy czym napastnik ponownie nie zastosował się do tego. Już przed budynkiem na próbującego zabiec drogę napastnikowi policjanta napastnik zamachnął się kolejny raz siekierą, przy czym w tej sytuacji po odskoczeniu w celu uniknięcia ciosu policjant oddał dwa strzały ostrzegawcze, po czym trzy kolejne w kierunku nóg napastnika. Prokurator, analizując opisany stan faktyczny, nie dopatrzył się nadużycia władzy przez funkcjonariusza Policji strzelającego do napastnika w rozumieniu art. 231 k.k. Dokonując prawnokarnej oceny zasadności podjęcia i przeprowadzenia interwencji, uwzględnił rozdział 3 ustawy o Policji³, zwłaszcza art. 14 ust. 1 i art. 15 ust. 1 pkt 3 tejże ustawy, zgodnie z którymi policjanci są uprawnieni do wykonywania czynności związanych z zapobieganiem przestępstw oraz zatrzymaniem osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia. W tym celu są więc uprawnieni do wzywania do zachowania zgodnego z prawem, jak i odrzucenia niebezpiecznych narzędzi, których użycie może zagrozić życiu, zdrowiu lub wolności. Niezależnie od tego posiadają także stosownie do art. 243 k.p.k. prawo do ujęcia osoby na gorącym uczynku przestępstwa. W razie niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom policjanci w dacie zdarzenia, tak jak i w oparciu o obowiązującą obecnie ustawę mogli stosować środki przymusu bezpośredniego zgodnie z art. 16 oraz używać broni zgodnie z obowiązującym wówczas art. 17 powołanej wyżej ustawy o Policji, przy czym przez użycie broni rozumieć należało oddanie strzału w kierunku osoby w celu jej obezwładnienia po wyczerpaniu określonego trybu postępowania. W przedmiotowej sprawie, jak ustalono, nie oddano strzału ostrzegawczego w pierwszej fazie zdarzenia, odstępując od określonego w obowiązujących wówczas przepisach trybu postępowania, przy czym, jak wynika z uzasadnienia prokuratora, ponieważ zwłoka groziłaby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia ludzkiego, użycie broni w tym konkretnym przypadku mogło nastąpić bez oddania strzału ostrzegawczego zgodnie § 3 ust. 2–3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji⁴. Zdaniem prokuratora

³ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji, Dz.U. z 1990, Nr 30, poz. 179 z późn. zm., zwana dalej u. o Policji.

⁴ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji, Dz.U. z 2005, Nr 135, poz. 1134.

ra do dalszego użycia broni doszło, gdy napastnik zmierzał w kierunku ulicy, stwarzając tym samym zagrożenie dla życia lub zdrowia osób postronnych, przy czym wówczas zachowane zostały wszystkie zasady użycia broni, w tym oddano starzał ostrzegawczy. I na tym etapie zdarzenia zdaniem prokuratora celem użycia broni było podporządkowanie się wydawanym poleceniom, to jest zaprzestanie zachowania niezgodnego z prawem i porzucenie niebezpiecznych narzędzi. Zdaniem prokuratora funkcjonariusz użył broni w sposób powodujący możliwie najmniejsze obrażenia u napastnika, oddając strzały w kierunku dolnych partii jego ciała.

I w tym opisanym przypadku wydaje się zasadne stwierdzić, że w oparciu o obowiązującą obecnie ustawę należałoby w oparciu o poczynione ustalenia dokonać identycznej prawnokarnej oceny całego zdarzenia poprzez uznanie, że w pierwszej jego części broni użyto celem zaistniałej konieczności odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie i zdrowie funkcjonariusza, konieczności podjęcia bezpośredniego pościgu za sprawcą oraz konieczności przeciwstawienia się mu jako osobie niepodporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia niebezpiecznego przedmiotu, którego użycie mogło zagrozić życiu lub zdrowiu innej osoby w drugiej części zdarzenia (art. 45 pkt 1a i pkt 2a u. o ś.p.b.).

W praktyce w ramach prowadzonych postępowań karnych sądy orzekają najczęściej o legalności, zasadności i prawidłowości stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, głównie przez funkcjonariuszy Policji, sporadycznie przez funkcjonariuszy Służby Więziennej, funkcjonariuszy ABW, CBA czy innych formacji, a wynika to z tego, iż to właśnie funkcjonariusze Policji spotykają się w swojej codziennej służbie z koniecznością użycia wszelkich prawnie dozwolonych tą ustawą środków i broni palnej.

Trzeba natomiast stwierdzić, iż dla oceny prawnej jakości nowej regulacji z perspektywy spraw karnych rozpatrywanych przez sądy okres niewiele ponad jednego roku obowiązywania powołanej ustawy jest okresem zbyt krótkim.

Można natomiast podać, iż pod rządami ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, obowiązującej od dnia 5 czerwca 2013 roku na koniec 1. półrocza 2014 roku w Wydziałach Karnych Sądu Okręgowego w Katowicach, jak i w podległych trzynastu sądach rejonowych nie odnotowano od dnia wejścia w życie ustawy orzeczeń w sprawach o czyny popełnione w związku z użyciem lub wykorzystaniem środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej. Tym samym na dzień dzisiejszy brak jest prawomocnych wyroków, w oparciu o które można byłoby próbować sformułować wnioski dotyczące jakości tej regulacji z punktu widzenia sądów i jej wpływu na stosowanie środków przymusu bezpośredniego i broni palnej przez pryzmat zakończonych postępowań sądowych.

We wskazanym okresie czasu wydano natomiast 11 postanowień w wyniku rozpoznania zażalenia na zatrzymanie w sytuacjach, gdy podczas zatrzymania doszło do użycia przymusu bezpośredniego, jednak w zdecydowanej większości nie zostały one uwzględnione wobec uznania przez sądy rozstrzygające o zasadności, legalności i prawidłowości zatrzymania. W tym samym czasie odnotowano 35 przypadków użycia przymusu bezpośredniego przez uprawnione osoby na terenie sądu w toku bieżącej ich działalności, najczęściej z powodu zakłócenia przebiegu rozprawy czy to przez strony, czy przez publiczność, przy czym interwencje tego typu najczęściej kończą się wyprowadzeniem danej osoby z sali rozpraw. Część zatrzymań karnoprosesowych, w tym i z użyciem środków przymusu bezpośredniego, ma swój finał w sądzie w postaci wniosków w o zadośćuczynienie ewentualnie i o odszkodowanie z tytułu oczywiście bezzasadnego zatrzymania w trybie art. 552 § 4 k.p.k. W toku tych postępowań bada się każdorazowo, czy doszło do zatrzymania, jak i czy było ono legalne, zasadne i prawidłowe, również w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego.

Meandry spraw karnych prowadzonych przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w związku z przekroczeniem uprawnień przez funkcjonariuszy służb mundurowych przy użyciu broni palnej

Celem artykułu jest zestawienie teorii i praktyki w zakresie czynu zabronionego opisanego w przepisie art. 231 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny¹. Poniższe rozważania skupiają się na osobliwych trudnościach, na jakie natrafia bądź może natrafić sąd lub prokurator, chcący należycie zakwalifikować ustalony przez siebie stan faktyczny. Opisane w Kodeksie karnym znamiona czynów oraz wskazówki na ich temat formułowane w licznych komentarzach wywołują wątpliwości co do tego, czy w ogóle możliwe jest w pewnych wypadkach wyprowadzenie dla konkretnego zdarzenia właściwej kwalifikacji prawnej zachowań funkcjonariuszy służb mundurowych, która mogłaby jednocześnie i zawsze odpowiadać treści wszystkich obowiązujących przepisów.

W jaki sposób pogodzić obowiązujące prawo, gdy każda z regulacji zawartych w różnych aktach normatywnych może dyktować inny dla tego samego przypadku sposób oceny? Czy wówczas jednej z racji sankcjonowania przypisać należy znaczenie główne, nadrzędne wobec pozostałych? Jeżeli tak, to której, a więc jak ostatecznie i poprawnie ujmować relacje

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks karny, Dz.U. z 1997, Nr 88, poz. 553, z późn. zm., zwana dalej k.k.

treściowe między obowiązującymi przepisami, z których każdy wyraża inne przesłanie, ma inny punkt odniesienia i opiera się na odmiennych założeniach?

Kanwą rozważań niechaj będzie konkretne zdarzenie, które miało miejsce w sierpniu 2010 roku. W trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego ustalono następujący stan faktyczny:

W godzinach popołudniowych N.N. po powrocie z pracy do miejsca zamieszkania, będąc w stanie nietrzeźwości, wszczął awanturę z teściem. W trakcie sprzeczki N.N. poszedł do zajmowanego przez siebie pokoju, skąd zabrał dwa egzemplarze broni palnej, po czym szedł do pokoju, w którym przebywali: jego żona, teść, teściowa i szwagier. Następnie skierował trzymaną w ręku broń i z bliskiej odległości oddał dwa strzały w kierunku teścia, powodując u niego ranę postrzałową lewego przedramienia. Widząc to, żona postanowiła zasłonić ojca i stanęła przed swoim mężem, a pozostałe osoby próbowały odebrać broń napastnikowi. N.N. oddał w ich stronę kilkanaście strzałów, w wyniku których wszystkie osoby zostały ranne.

W trakcie tej strzelaniny szwagier N.N. zdołał opuścić mieszkanie przez balkon i udał się swoim samochodem do pobliskiego komisariatu Policji. Zgłaszający był zdenerwowany i przekazał dyżurnemu komisariatu informację o zdarzeniu, jednakże nie był w stanie opisać rodzaju broni ani amunicji, którą posługiwał się sprawca. Dyżurny komisariatu w tym dniu dysponował jednym patrolem, który w tym czasie przeprowadzał interwencję. Po przyjęciu zgłoszenia dyżurny komisariatu niezwłocznie skierował patrol na miejsce zdarzenia.

W tym samym czasie pozostałe ranne w wyniku strzelaniny osoby zdołały zbiec z domu i sąsiedzi udzielali im pierwszej pomocy. Jednocześnie wezwano telefonicznie pogotowie i powiadomiono komendę miejską Policji o zaistniałej sytuacji. Oficer dyżurny komendy miejskiej porozumiał się z oficerem dyżurnym komisariatu i polecił mu sprawdzenie telefonicznych powiadomień o strzelaninie. W tym czasie dyspozytorki pogotowia ratunkowego przekazały polecenie wyjazdu dwóm zespołom karetek. Jako pierwszy na miejsce zdarzenia przybył patrol policyjny skierowany przez dyżurnego komisariatu. Policjanci dokonali rozpytania rannych osób na temat broni użytej przez napastnika, jednakże nie uzyskali żadnych konkretnych informacji. Przekazali dyżurnemu komisariatu uzyskane wiadomości i skierowali się do wnętrza budynku. W tym czasie na miejsce przyjechały karetki pogotowia ratunkowego. Jedna z nich zatrzymała się w pewnej odległości od domu, druga natomiast niemal naprzeciwko domu, załogi przystąpiły do udzielania pomocy rannym osobom.

Wewnątrz domu policjanci zauważyli ślady po pociskach oraz rozrzucone łuski, wtedy wydobyli broń służbową, ale w dalszym ciągu nie słyszeli

żadnego ruchu i nikogo nie widzieli. Jednocześnie drogą radiową wezwali wsparcie z komendy miejskiej Policji, której oficer dyżurny na miejsce zdarzenia skierował czteroosobową Grupę Szybkiego Reagowania (GSR), wyposażoną w broń długą. Będący w domu policjanci zaczęli jeden za drugim wchodzić po schodach z parteru na wyższe kondygnacje, wtedy też usłyszeli głos męczyzny dochodzący z piętra budynku, a jeden z funkcjonariuszy zobaczył N.N. z bronią w ręku. Policjanci krzyczeli „Policja!” i wezwali go do rzucenia broni oraz zejścia na dół, ale wtedy N.N. nagle zaczął strzelać w ich kierunku z broni maszynowej.

Policjanci cofnęli się po tych wystrzałach, ale po ich ustaniu zaczęli podchodzić w kierunku schodów i wtedy sprawca znowu przystąpił do strzelania. W odpowiedzi na ostrzał jeden z policjantów oddał dwa strzały w kierunku N.N. i trafił go w nogę.

W czasie całego zajścia N.N. groził policjantom, krzyczał, że posiada materiały wybuchowe i wysadzi dom. Policjanci przekazali dyżurnemu informację o tym, że napastnik posiada różne jednostki broni i dużą ilość amunicji oraz dynamit.

N.N. po trafieniu przez policjanta zaczął ponownie strzelać w kierunku funkcjonariuszy i jeden z rykoszetujących pocisków trafił tego policjanta, który wcześniej oddawał strzały. Policjanci wycofali się na zewnątrz budynku, schronili się za murkiem przy wejściu. Sprawca w tym czasie dalej strzelał na klatce schodowej domu, a w pewnym momencie wybił szybę w oknie na piętrze budynku i zaczął strzelać z różnych rodzajów broni do zaparkowanego radiowozu, karetki oraz ludzi, którzy wcześniej stali na podjeździe przed domem, a po rozpoczęciu ostrzału rozbiegli się, zaś część z nich, w tym załoga karetki i żona N.N., schowała się za samochodem zaparkowanym na podjeździe. Ostrzał prowadzony przez N.N. uniemożliwiał funkcjonariuszom udzielenie pomocy osobom ukrywającym się za samochodem, jak również bezpieczne przeprowadzenie ich ewakuacji.

Na miejsce przybyli funkcjonariusze GSR i ustalili okoliczności zdarzenia. Dowiedzieli się od żony N.N., że w budynku pozostało dwoje jego dzieci. Policjanci stwierdzili, że nie jest możliwe bezpieczne podejście do domu, z którego N.N. prowadził ostrzał, wobec czego utrzymując między sobą kontakt radiowy, zajęli pozycje po obu stronach budynku. Funkcjonariusze GSR próbowali ogniem posiadanej broni obezwładnić sprawcę lub spowodować, aby zaprzestał ostrzału skierowanego przeciwko ludziom ukrytym za samochodami, działania ich nie przynosiły jednak pożądanych rezultatów.

Po uzyskaniu informacji o przebiegu zdarzenia oficer dyżurny komendy miejskiej Policji w ślad za skierowanymi na miejsce funkcjonariuszami GSR skierował tam również pozostające tego dnia w dyspozycji trzy patrole zmotoryzowane referatu patrolowo-interwencyjnego, każdy składa-

jący się z dwóch funkcjonariuszy, a także patrol zmotoryzowany wydziału ruchu drogowego oraz nieumundurowanych funkcjonariuszy operacyjnych komendy. Wskazani powyżej policjanci zajęli się zabezpieczaniem dostępu osób postronnych do strefy zagrożonej ostrzałem, a także ewakuowaniem mieszkańców domów najbliższej położonych, a to w związku z informacją, iż sprawca posiada w domu materiały wybuchowe i groził jego wysadzeniem. Oficer dyżurny Śląskiej Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach na prośbę oficera dyżurnego komendy miejskiej Policji skierował na miejsce zdarzenia Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji, który liczył jedenaście osób.

W trakcie całego zdarzenia funkcjonariusze Policji obecni na miejscu, czekając na moment dogodny do przeprowadzenia ewakuacji rannych i osób ostrzeliwanych oraz do zatrzymania sprawcy, drogą radiową przekazywali między sobą informacje na temat zaobserwowanych posunięć N.N. W trakcie jednego z takich komunikatów przekazano, że sprawca znajduje się w oknie na samej górze budynku. Po tym komunikacie jeden z funkcjonariuszy GSR oddał pojedynczy strzał w kierunku wskazanego oka i widocznej w nim sylwetki. Po chwili z budynku wybiegł piętnastoletni syn N.N., zraniony w twarz, a za nim jego kolega, który, jak się okazało, również przebywał w tym domu.

W tym czasie na miejsce przybyła grupa antyterrorystyczna, która uformowała szyk i rozpoczęła podchodzenie pod drzwi budynku. Wtedy też z domu wyszedł N.N. z bronią w ręce, mając założone szelki taktyczne z kaburą oraz pas z nożem, a z nim wyszedł jego młodszy syn. Funkcjonariusze GSR krzykiem wezwali N.N. do poddania się, rzucenia broni i położenia się na ziemi. N.N. posłuchał jedynie polecenia rzucenia broni, wobec czego podbiegło do niego dwóch policjantów, próbowali go przewrócić na ziemię i obezwładnić. N.N. jednak nie poddawał się, doszło do szarpaniny między nim a funkcjonariuszami. W tym momencie do tej interwencji włączyło się kilku funkcjonariuszy grupy antyterrorystycznej, którzy obezwładnili sprawcę strzelaniny.

Postępowanie przygotowawcze w formie śledztwa było prowadzone w sprawie czterech czynów, a to:

- przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że funkcjonariusze komendy miejskiej Policji nie dopełnili obowiązków służbowych w trakcie przeprowadzania interwencji podjętej w związku z użyciem broni palnej przez N.N., przez co z uwagi na brak informacji o przebiegu zdarzenia i właściwego zabezpieczenia miejsca interwencji narażono osoby przebywające w tym czasie na ulicy, w tym załogi ka-

retiek pogotowia, na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała;

- przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. polegającego na tym, że u małoletniego syna N.N. spowodowano obrażenia ciała w postaci ciężkiej choroby długotrwałej w wyniku postrzelenia wskazanego małoletniego przez funkcjonariusza Policji z broni służbowej w trakcie przeprowadzanej interwencji;
- przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. polegającego na tym, że u N.N. spowodowano obrażenia ciała, które naruszyły prawidłowe czynności narządów jego ciała na okres powyżej 7 dni;
- przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. polegającego na tym, że u N.N. spowodowano obrażenia ciała w postaci rany postrzałowej lewej łydki, które to obrażenia naruszyły prawidłowe czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Prokurator umorzył śledztwo w sprawie wyżej wymienionych czynów. Funkcjonariuszom Policji nie można było przedstawić żadnego zarzutu popełnienia przestępstwa z uwagi na brak w ich działaniach ustawowych znamion czynu zabronionego. Rozpatrując kwestie prawidłowego zachowania funkcjonariuszy komendy miejskiej Policji, w tym wchodzącego w jej skład komisariatu Policji, prokurator stwierdził, iż nie doszło przy tym do naruszenia procedur, które mogłyby mieć charakter niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji przeprowadzających interwencję. Zarówno dyżurny komisariatu Policji, jak i oficer dyżurny komendy miejskiej Policji, postępowali zgodnie z algorytmem postępowania przy najcięższych zdarzeniach związanych z użyciem broni, przede wszystkim podjęli czynności w celu potwierdzenia faktu użycia broni i zatrzymania sprawcy, ewakuacji osób zagrożonych, odcięcia dostępu do miejsc zagrożonych przez osoby postronne. Zeznania świadków, będących funkcjonariuszami Policji, wskazujących, iż takie działania były podjęte, zostały potwierdzone zarejestrowanymi rozmowami telefonicznymi i drogą radiową prowadzonymi przez funkcjonariuszy zaangażowanych w przeprowadzanie interwencji. Analiza zarejestrowanych rozmów przeprowadzonych pomiędzy dyspozytorami pogotowia ratunkowego a załogami karetek oraz pomiędzy dyspozytorami a dyżurnymi komisariatu Policji i komendy miejskiej Policji wskazywała, że dyspozytorzy w rozmowach z załogami skierowanymi na miejsce zdarzenia wprost wskazywali na fakt, iż napastnik znajdujący się w domu ma broń. Mimo tych informacji załogi karetek tego nie uwzględniły i jedna z załóg znalazła się pod ostrzałem.

Jeśli chodzi o kwestię zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom osiedla przez funkcjonariuszy Policji po ich przybyciu na miejsce zdarzenia, to –

jak wynika z ustaleń śledztwa – część mieszkańców osiedla lekceważyła panujące niebezpieczeństwo w ten sposób, że przebywali w miejscach zagrożonym ostrzałem, kręcili filmy z tego zdarzenia albo robili zdjęcia. Część z obecnych osób z ociąganiem reagowała na polecenia policjantów, którzy nakazywali im schowanie się wewnątrz domów lub przemieszczenie w miejsce niezagrożone. Zgromadzony materiał dowodowy wykazał również, że do udziału w tym zdarzeniu zostały skierowane wszystkie siły, jakimi tego dnia dysponowała komenda miejska Policji. Na służbę zostali wezwani funkcjonariusze, którzy w tym czasie jej nie pełnili. Sposób przeprowadzenia interwencji został dostosowany do środków, jakimi dysponowała komenda miejska Policji, które w zaistniałej sytuacji okazały się niewystarczające i konieczne okazało się wezwanie wsparcia w postaci wyspecjalizowanej formacji wyszkolonej do przeprowadzania działań antyterrorystycznych, zaś sposób postępowania poszczególnych funkcjonariuszy był adekwatny do istniejących warunków oraz reguł, które nakazują przeprowadzanie czynności w sposób zapewniający bezpieczeństwo osobom postronnym, ale także samym funkcjonariuszom.

W odniesieniu do czynu polegającego na spowodowaniu obrażeń u małoletniego syna sprawcy prokurator również nie dopatrywał się przestępstwa, uznał bowiem, że funkcjonariusz Policji, oddając strzał, który spowodował obrażenia u chłopca, pozostawał w błędnym przekonaniu, że zauważona przez niego osoba, w kierunku której oddał strzał, jest sprawcą strzelaniny oraz postrzelenia kilku osób, i działa tym samym w obronie dobra prawnego, jakim było życie i zdrowie osób pokrzywdzonych. Błędne przekonanie funkcjonariusza było usprawiedliwione komunikatem radiowym informującym o aktualnej pozycji sprawcy, który już wcześniej przemieszczał się w trakcie prowadzenia ostrzału, a z informacji posiadanych przez funkcjonariuszy miał znajdować się w mieszkaniu sam, dzieci bowiem miały zostać zabite. Ponadto małoletni syn sprawcy w czasie zdarzenia ubrany był w strój, którego rodzaj i kolor były podobne do ubioru N.N.

W odniesieniu do czynu polegającego na spowodowaniu obrażeń ciała u N.N. prokurator uznał, że rana postrzałowa łydki została spowodowana przez interweniującego funkcjonariusza, który nie popełnił przestępstwa, działał bowiem w obronie koniecznej, ostrzeliwując się i odpierając atak N.N., co spowodowało również umorzenie postępowania. W zakresie pozostałych stwierdzonych obrażeń ciała u N.N. brak było możliwości kategorycznego określenia, w jakich okolicznościach doszło do ich powstania. Nie można było wykluczyć, że były one tylko wynikiem uprawnionego użycia siły fizycznej przez funkcjonariuszy w stosunku do zatrzymywanej osoby, ale mogły również wynikać z użycia siły fizycznej przez członków rodziny podczas awantury, która odbyła się na początkowym etapie zda-

zenia. Wobec powyższego prokurator umorzył śledztwo z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popełnienia.

W związku z wyżej opisanym zdarzeniem w komendzie miejskiej Policji zgodnie z § 6 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji² zbadano, czy postępowanie policjantów było zgodne z obowiązującymi przepisami. Wyniki kontroli wykazały, że trzech na pięciu funkcjonariuszy Policji, których zachowanie analizowano, naruszyło § 3 ust. 3 powołanego rozporządzenia, który stanowi, że policjant przed użyciem broni palnej jest obowiązany oddać strzał ostrzegawczy w bezpiecznym kierunku, jeżeli wcześniejsze wezwania okażą się bezskuteczne.

Obowiązująca od dnia 5 czerwca 2013 roku ustawa z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej³ zmieniła obowiązujące do tego czasu unormowania. W ustawie przewidziano, że uprawniony nie będzie musiał stosować długotrwałej procedury użycia broni, gdy jej realizowanie groziłoby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia uprawnionego lub innej osoby. Specyfika czynności zmierzających do ochrony życia lub zdrowia funkcjonariusza lub innej osoby, wykonywanych równocześnie, w deficycie czasu oraz wymagających często eliminacji wielu niejednorodnych zagrożeń, zgodnie z hierarchią ich ważności nie daje marginesu na wykonanie jakichkolwiek dodatkowych czynności, niemieszczących się w kategorii „niezbędne dla ratowania życia”. Wyżej opisany przypadek wyraźnie wskazywał, że funkcjonariusze musieli w pierwszej kolejności stosować się do obowiązujących procedur, zachowując ich kolejność, a dopiero na samym końcu mogli użyć broni. Każdy dodatkowy obowiązek nałożony przez ustawodawcę wielokrotnie zwiększa zagrożenie utraty życia lub zdrowia funkcjonariusza lub osoby postronnej. Ponadto, mając na uwadze to, że w obecnych uwarunkowaniach urbanizacyjnych nie zawsze jest możliwe oddanie strzału ostrzegawczego bezpiecznego dla osób postronnych, funkcjonariusza lub sprawcy czynu zabronionego (rykoszet), wprowadzono rozwiązanie, zgodnie z którym od obowiązku oddania strzału ostrzegawczego będzie można odstąpić, jeśli jego oddanie mogłoby stanowić zagrożenie dla zdrowia lub życia funkcjonariusza lub innej osoby. Wydaje mi się, że obecne uregulowania prawne są bliższe realiom życia i dostosowane, przynajmniej w pewnej części, do niespodzianek, którymi świat może nas zaskoczyć.

² Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2005 roku w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji, Dz.U. z 2005, Nr 135, poz. 1134.

³ Ustawa z dnia 24 maja 2013 roku o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U. z 2013, poz. 628, zwana dalej u. o ś.p.b.

Odpowiedzialność cywilnoprawna za użycie broni palnej przez funkcjonariuszy państwowych w świetle orzecznictwa sądów polskich i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Artykuł 77 ust. 1 Konstytucji RP¹ statuuje prawo do odszkodowania dla podmiotów, którym wyrządzono szkodę przez niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej. Jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd wyłączający możliwość bezpośredniego stosowania art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, to jest jako samodzielnej podstawy roszczeń odszkodowawczych². Dlatego podstawy prawnej należy poszukiwać w kodeksie cywilnym. W odniesieniu do zdarzeń z użyciem broni palnej i środków przymusu bezpośredniego w grę wchodzi przepisy art. 417 i 417² k.c.³. Pierwszy z nich mówi o odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej wskutek niezgodnego z prawem działania lub zaniechania. Dotyczy on wszelkich szkód: na osobie i w mieniu, szkód majątkowych i niemajątkowych. Natomiast przepis art. 417² k.c. stwarza możliwość przyznania odszkodowania na zasadzie słuszności, jeżeli władza publiczna wyrządziła szkodę na osobie działaniem zgodnym z prawem (tzw. „szkody legalne”), na przykład w sytuacji, gdy przechodzień został postrzelony rykoszetem podczas legalnej i prawidłowej akcji policji.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. z 1997, Nr 78, poz. 483, zwana dalej Konstytucją RP.

² Por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 marca 2004 roku, sygn. V CK 376/2003; z dnia 23 kwietnia 2004 roku i z dnia 19 listopada 2004 roku, sygn. V CK 250/2004, opubl. OSP 2005, z. 7–8, poz. 98 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2005 roku, sygn. III CZP 82/2005, opubl. OSNC 2006, z. 9 poz. 148.

³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny, Dz.U. z 1964, Nr 16, poz. 93 z późn. zm., zwana dalej: k.c.

Obydwa przepisy dotyczą wyłącznie szkód powstałych w sferze *imperium*, to jest uprawnień władczych organów państwowych lub samorządu terytorialnego. W pozostałych wypadkach, określanych jako sfera *dominium* (czyli tam, gdzie Skarb Państwa jest uczestnikiem obrotu cywilnoprawnego dotyczącego np. umów zawieranych w odniesieniu do swojego mienia, bez uprawnień władczych), Skarb Państwa i inne podmioty wymienione w art. 417 k.c. odpowiadają na takich samych zasadach jak inne osoby fizyczne i prawne.

W 2004 roku ustawodawca istotnie zmienił zasadę odpowiedzialności Skarbu Państwa i innych podmiotów wykonujących władzę publiczną. Pod wpływem wykładni przyjętej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku⁴ zrezygnowano z przesłanki winy na rzecz przesłanki bezprawności. Dotychczas poszkodowany musiał udowodnić winę funkcjonariusza, choćby niezidentyfikowanego z nazwiska (tzw. „wina bezimienna”). Obecnie w celu przypisania odpowiedzialności nie ma potrzeby ustalania bezpośredniego sprawcy szkody, nie ma więc znaczenia ustalanie statusu, charakteru funkcji i pozycji bezpośredniego sprawcy szkody, przedmiotem oceny jest bowiem zachowanie się danej instytucji (struktury), ale nie konkretnej osoby lub choćby grupy osób, w której skład wchodzi sprawca w ramach tej instytucji⁵. Z tego też względu w obecnym brzmieniu przepisu art. 417 k.c. nie występuje już pojęcie „funkcjonariusz”. Rezygnacja z przesłanki winy stanowi istotne ułatwienie dowodowe dla poszkodowanych, tym bardziej, że ewentualną bezprawność działania lub zaniechania organu władzy sąd powinien ustalać z urzędu zgodnie z regułą *iura novit curia*.

Kolejną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej unormowanej w art. 417 jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., obejmująca straty oraz utracone korzyści, które poszkodowany osiągnąłby, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Ponadto poszkodowany może także żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w wypadkach wskazanych w ustawie (art. 445 i 448 k.c., a także art. 24 § 1 w zw. z art. 23 k.c.).

Przepisy art. 417 i 417² k.c. stanowią podstawę do dochodzenia roszczeń od osób prawnych wymienionych w art. 417 k.c. Nie można na ich podstawie dochodzić odszkodowania od bezpośredniego sprawcy szkody – konkretnego funkcjonariusza, funkcjonariusz może jednak odpowiadać regresowo wobec swojej jednostki organizacyjnej na podstawie ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wy-

⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku, sygn. SK 18/2000, opubl. OTK ZU 2001, z. 8, poz. 2.

⁵ G. BIENIEK: *Komentarz do art. 417 k.c.* Wyd. elektroniczne LexPolonica Maxima 2014.

wiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego⁶. Zgodnie z art. 9 ust. 1 tej ustawy w razie wyrządzenia szkody osobie trzeciej przez funkcjonariusza przy wykonywaniu obowiązków służbowych wyłącznie obowiązany do naprawienia szkody na zasadach określonych przepisami Kodeksu cywilnego jest Skarb Państwa reprezentowany przez organ lub jednostkę, w których funkcjonariusz pełnił służbę w chwili wyrządzenia szkody. Natomiast funkcjonariusz ponosi w takim wypadku odpowiedzialność wobec Skarbu Państwa, który naprawił tę szkodę, odpowiedzialność funkcjonariusza ograniczona jest jednak do wysokości 3-miesięcznego uposażenia, chyba że szkodę wyrządził umyślnie, a ponadto w każdym wypadku ograniczona jest tylko do szkody rzeczywistej (straty). Funkcjonariusz nie odpowiada zatem wobec Skarbu Państwa nawet w razie umyślności za utracone korzyści⁷, a tym bardziej za szkodę niemajątkową (krzywdę, cierpienie fizyczne lub psychiczne), choćby sąd zasądził od Skarbu Państwa zadośćuczynienie na rzecz poszkodowanego. Przedawnienie roszczeń Skarbu Państwa wobec funkcjonariusza następuje zgodnie z przepisami kodeksu pracy, przy czym bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się dopiero od zaspokojenia poszkodowanego przez Skarb Państwa.

Do zdarzeń z użyciem broni palnej nie będzie miała natomiast zastosowania ustawa z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa⁸, przewidująca odpowiedzialność aż do wysokości 12-miesięcznego uposażenia, a to ze względu na zawarty w art. 6 tej ustawy zamknięty katalog zdarzeń uznawanych za stwierdzenie rażącego naruszenia prawa⁹, które z kolei są przesłanką konieczną odpowiedzialności zgodnie z art. 5 pkt 3 ustawy.

Przechodząc do analizy orzecznictwa wydanego na tle zdarzeń z użyciem broni palnej lub środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy organów władzy, należy na wstępie zauważyć istotny wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu na judykaturę krajową. Trybunał strasburski dokonuje wykładni przepisów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz ustala standardy działania władzy publicznej państw-stron konwencji. Zarówno pełnomocnicy, jak i sądy, coraz częściej odwołują się do dorobku ETPC. Co więcej, stwier-

⁶ Ustawa z dnia 7 maja 1999 roku o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Dz.U. z 1999, Nr 53, poz. 548 ze zm.

⁷ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 roku, sygn. II PK 349/07, opubl. LEX 496407.

⁸ Ustawa z dnia 20 stycznia 2011 roku o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa, Dz.U. z 2011, Nr 34, poz. 173.

⁹ B. RAKOCZY: *Ustawa o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych. Komentarz*. Wyd. elektroniczne LexPolonica Maxima 2014.

dzenie przez Trybunał naruszenia konwencji w danej sprawie stanowi pre-judykat wiążący sądy polskie co do stwierdzenia przesłanki bezprawności, co z kolei może wiązać się z odpowiedzialnością odszkodowawczą¹⁰.

Należy mocno podkreślić, że Trybunał strasburski ustawicznie podnosi wymagania wobec władzy publicznej wynikające z przepisów Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 roku¹¹, co ilustrują poniższe trzy przykłady z jego orzecznictwa.

Wyrok ETPC z dnia 9 października 1997 roku, *Andronicou i Constantinou przeciwko Cyprowi*)¹² dotyczył następującego stanu faktycznego: w czasie kłótni domowej pan Andronicou, posiadający broń myśliwską, zabarykadował się w domu z narzeczoną Elsie Constantinou. Nieprzejednanie sprawcy w toku negocjacji, jego groźny ton, zapewnienia, że postrzeli narzeczoną, jeżeli policja wtargnie do domu, jak też wołania młodej kobiety o pomoc, przekonały władze co do tego, iż zamierza on zabić ją o północy, a sam chce popełnić samobójstwo. Trzeba podkreślić, że na godzinę przed północą słychać było ponawiany krzyk kobiety, iż Andronicou przygotowuje się do zabicia jej, jak również że stosuje wobec niej przemoc fizyczną, bo ją pobił. W takich okolicznościach i wiedząc, że sprawca jest uzbrojony, policja zdaniem Trybunału mogła rozsądnie uważać, że o północy negocjacje ulegną przerwaniu i dlatego trzeba podjąć próbę wkroczenia do mieszkania i uwolnienia kobiety. Po wtargnięciu sprawca strzelił do policjanta, po czym zasłonił się kobietą. Para zginęła od kul policyjnych. Akcję przeprowadzono chaotycznie, było wiele błędów organizacyjnych, co dostrzegł także Trybunał (m.in. nie usunięto spod domu tłumy gapiów, który wywierał presję zarówno na policję, jak i na sprawcę; nie było na miejscu ambulansu medycznego, były również problemy z łącznością z policyjnymi negocjatorami, wreszcie policja błędnie oceniła, że sprawca oprócz broni myśliwskiej posiadał również inną broń palną). Jednakże Trybunał stwierdził, że użycie w danych okolicznościach broni palnej nie przekraczało tego, co było „absolutnie konieczne” dla potrzeb obrony życia Elsie Constantinou i funkcjonariuszy, a zatem nie doszło do naruszenia przez władze cypryjskie art. 2 ust. 2 lit. a Konwencji.

Inaczej już ocenił Trybunał 13 lat później działanie polskiej policji (wyrok z dnia 23 lutego 2010 roku, *Wasilewska i Kałucka przeciwko Polsce*)¹³, choć

¹⁰ Zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2008 roku, sygn. V CSK 271/2008, opubl. LEX 488965.

¹¹ Europejska konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz.U. z 1993, Nr 61, poz. 285, zwana dalej: „Konwencją”.

¹² Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 9 października 1997 roku, skarga 25052/94, opubl. LEX 79556.

¹³ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 lutego 2010 roku, skarga 28975/04 i 33406/04, opubl. LEX 560833.

na podstawie opisów stanów faktycznych w uzasadnieniach obu wyroków ETPC wydaje się, że błędy organizacyjne popełnione przez polską policję nie były większe niż w powyższej sprawie cypryjskiej. Skargi dotyczyły wydarzeń z sierpnia 2002 roku. Policja otrzymała informację, że na terenie Centralnego Ośrodka Sportu w Spale ma dojść do bitwy dwóch uzbrojonych gangów. Funkcjonariusze w nieoznakowanych samochodach próbowali zatrzymać trzech mężczyzn stojących koło VW Passata (w którym po akcji znaleziono nielegalną broń palną). Mężczyźni zaczęli uciekać, potrącając samochodem jednego z policjantów. Wówczas policja otworzyła ogień. Jeden z mężczyzn zmarł od rany postrzałowej przed przyjazdem ambulansu medycznego. Trybunał wytknął błędy w organizacji akcji, a w szczególności brak karetki pogotowia na miejscu planowanego zatrzymania oraz to, że większość strzałów została oddana w kierunku uciekającego samochodu wówczas, kiedy minął on już potrąconego policjanta. W tym momencie nie istniało żadne bezpośrednie zagrożenie dla policjanta, a jedynym zamiarem funkcjonariuszy Policji było uniemożliwienie ucieczki podejrzanych. Ponadto Trybunał miał pewne zastrzeżenia do rzetelności polskiego dochodzenia przeciwko policjantom, które zostało umorzone. W konsekwencji Trybunał uznał naruszenie art. 2 Konwencji, zasądzając na rzecz skarżących (matki i konkubiny ofiary) po 20 tysięcy euro zadośćuczynienia.

Wreszcie w kontrowersyjnym wyroku z dnia 1 czerwca 2010 roku w sprawie *Magnus Gaefgen przeciwko Niemcom*¹⁴ Trybunał odmówił władzom publicznym prawa powoływania się na stan wyższej konieczności nawet dla ratowania zdrowia i życia ludzkiego. Magnus Gaefgen uprowadził jedenaastoletniego syna bogatego małżeństwa bankierów, zamordował chłopca i ukrył jego ciało. W liście do rodziców napisał, że dziecko porwano dla okupu 1 miliona euro. Porywacz okup (kontrolowany przez policję) podjął i został zatrzymany na lotnisku. Po zatrzymaniu umożliwiono mu kontakt z adwokatem. Sprawca zeznał, że jest jedynie wysłannikiem porywaczy pośredniczącym w sprawie okupu, a dziecko żyje. Szef policji wydał wówczas podwładnemu polecenie służbowe, aby podejrzanego groźbą zmusić do ujawnienia miejsca pobytu dziecka, które – jak wówczas sądzono, a przekonanie to było usprawiedliwione w okolicznościach sprawy – jeszcze żyje. Policjant zagroził, że jadą na miejsce specjaliści od zadawania niewyobrażalnego bólu i że będzie gwałcony w celi. Scena trwała około 10 minut, po czym Gaefgen „pękł” i ujawnił miejsce ukrycia zwłok, a następnie przyznał się do zabójstwa. Policjanci zostali przez sąd niemiecki wprawdzie ukarani, ale symbolicznie, nie zostali także zwolnieni z pracy, a jedynie przeniesieni na inne stanowiska. Sprawca uprowadzenia i zabójstwa otrzymał wyrok dożywocia. Skazany wniósł skargę do Trybunału w Strasburgu, zarzucając stosowanie

¹⁴ Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 kwietnia 2007 roku, skarga 22978/05.

tortur psychicznych i otrzymał 10 tysięcy euro zadośćuczynienia. Sędziowie Trybunału strasburskiego (choć niejednomyślnie, było aż 6 zdań odrębnych) uznali, że policjanci nie mieli prawa grozić Gaefgenowi. Ponadto Trybunał wytknął, że zasądzone dla policjantów kary – jako zbyt łagodne – nie miały działania odstraszającego, które „w przyszłości zapobiegałoby podobnym naruszeniom Konwencji”. Ta głośna sprawa podzieliła zarówno opinię publiczną, jak i środowisko prawnicze. W przeprowadzonej ankiecie 2/3 Niemców poparło działania policji. Profesor prawa karnego Reinhard Merkel z Uniwersytetu w Hamburgu wniósł do dyskusji nowe, nieznane dotąd określenie „tortury ratunkowe” i postulował, by za ich stosowanie policjanci nie byli karani¹⁵. Z kolei prezes niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego Ernst BENDA przekonywał, że nawet chęć ratowania ludzkiego życia w stanie wyższej konieczności nie może upoważniać policji do łamania prawa¹⁶. Zdaniem E. Bendi powołać może się bowiem na ten stan jedynie obywatel, ale nigdy organ władzy państwowej.

Co ważne, Trybunał w tym wyroku wyraził pogląd, że policjant, który dostanie od przełożonego polecenie zastosowania tortur, jest zobowiązany odmówić jego wykonania jako niezgodnego z prawem. Nie może również później powoływać się na to, że wykonywał jedynie rozkaz. Jest to zgodne z niekwestowaną obecnie w prawie narodów doktryną „myślących bagnetów”, która poczynając od XVIII wieku, powoli wypierała zasadę „ślepych bagnetów”, a od czasu Trybunału Norymberskiego sądzącego zbrodniarzy wojennych II wojny światowej weszła na stałe do aktów prawnych regulacji prawnomiedzynarodowych. Zasada „myślących bagnetów” zobowiązuje żołnierza do oceny legalności rozkazu wydanego przez przełożonego oraz na podstawie tej oceny do samodzielnej decyzji o jego wykonaniu. Zasada ta *mutatis mutandis* dotyczy także innych służb mundurowych dysponujących bronią palną i środkami przymusu bezpośredniego.

Analizując przykłady z polskiego orzecznictwa, najpierw należy zastanowić się nad „granicami” czasowymi i przestrzennymi służby, aby ocenić, które czyny i kiedy popełnione przez funkcjonariusza na służbie rodzą odpowiedzialność Skarbu Państwa. Z jednej strony w doktrynie podkreśla się, że Skarb Państwa może odpowiadać tylko za działania popełnione bezpośrednio przy wykonywaniu służby, nie zaś za działania przy okazji wykonywania służby, gdyż w takim wypadku zazwyczaj ulega zerwaniu związek przyczynowo-skutkowy wymagany przez art. 361 k.c. Z drugiej jednak warto mieć na uwadze, jak wykonywanie służby i czynności powierzone

¹⁵ *Notwehr zugunsten des Kindes. Jurist Merkel verteidigt Folterandrohung im Fall Gäfgen (Moderation: Katrin Heise)*, http://www.deutschlandradiokultur.de/notwehr-zugunsten-des-kindes.954.de.html?dram:article_id=143498 (dostęp 24.10.2014).

¹⁶ E. BENDA: *Wer stark ist, foltert nicht*. „Die Welt” 26. Juli 2004, http://www.welt.de/print-welt/article330090/Wer_stark_ist_foltert_nicht.html (dostęp 24.10.2014).

są rozumiane przez orzecznictwo. Wprawdzie omawiane niżej judykaty – jako że były wydawane pod rządem przepisów sprzed nowelizacji Kodeksu cywilnego w 2004 roku – koncentrowały się na ocenie przesłanki winy, niemniej zachowały walor aktualności w odniesieniu do rozważań o czynnościach powierzonych przy wykonywaniu służby. I tak w wyroku z dnia 6 grudnia 1969 roku¹⁷ Sąd Najwyższy orzekł, że jeżeli na skutek naruszenia rygorów, jakim podlega przechowywanie i użycie broni palnej, nastąpi uszkodzenie ciała człowieka, musi być ono uważane za normalne następstwo określonego działania lub zaniechania. W tej sprawie oficer wojska samowolnie bez zgody przełożonych przyniósł broń wiatrową do domu, z której małoletni syn postrzelił inne dziecko, powodując ciężkie uszkodzenia ciała. Pozwany Skarb Państwa bronił się, że ów wojskowy zajmował kierownicze stanowisko jako szef przedstawicielstwa wojskowego, on sam był dysponentem broni służbowej i pobierając ją, nie musiał ubiegać się o zgodę podwładnego, pod którego bezpośrednią pieczę broń ta pozostawała. Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że także w tym wypadku istnieje odpowiedzialność Skarbu Państwa, gdyż oficer, zabierając z pomieszczenia służbowego powierzoną mu broń i zostawiając w domu bez zabezpieczenia, wyrządził szkodę przez niewłaściwe wykonywanie czynności powierzonych mu przez władze zwierzchnie.

Podobnie za czynność powierzoną funkcjonariuszowi Sąd Najwyższy uznał prawidłowe odłożenie i zabezpieczenie broni służbowej po zakończeniu służby (chodziło o śmiertelny postrzał z broni odkładanej nieostrożnie w domu przez funkcjonariusza, który prawdopodobnie potknął się na progu łazienki)¹⁸.

W innym orzeczeniu Sądu Najwyższego¹⁹ stwierdzono, że okoliczność, iż milicjant był po służbie w ubraniu cywilnym i strzelając, dopuścił się czynu samowolnego, nie odbierają działaniu funkcjonariusza charakteru powierzonej mu czynności funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej. Funkcjonariusz milicyjny jest bowiem powołany – z istoty powierzonych mu funkcji – do ochrony porządku i utrzymywania bezpieczeństwa publicznego i działając w tym zakresie, sprawuje powierzone mu czynności bez względu na to, czy działa w czasie swych normalnych godzin pracy i bez względu na to, czy występuje w mundurze milicjanta. Fakt użycia broni sprzecznie z przepisami nie odbiera jego działaniu charakteru czynności mu powierzonej, gdyż użycie broni leżało w zakresie jego kompetencji. W przedmiotowym stanie faktycznym

¹⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1969 roku, sygn. II CR 524/69, opubl. OSPIKA 1970, z. 10, poz. 20.

¹⁸ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1971 roku, sygn. II CR 666/70, opubl. OSNC 1971, z. 10, poz. 180.

¹⁹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1958 roku, sygn. IV CR 183/58, opubl. LEX 1633034.

milicjant będący pod wpływem alkoholu zatrzymał członka grupy chuligańskiej, wylegitymował i śmiertelnie postrzelił. Działo się to po godzinach służby, a milicjant nie był umundurowany.

Kolejny judykat wskazuje, że każde działanie funkcjonariusza Policji występującego w mundurze z interwencją wobec obywateli ma charakter czynności służbowej powierzanej w rozumieniu art. 417 k.c., również wtedy, gdy funkcjonariusz ten znajduje się poza służbą, choćby jego działanie miało na celu osiągnięcie korzyści własnej. Dopóki trwa stan przymusu stosowanego wobec obywatela, dopóty działanie interweniującego funkcjonariusza policji ma charakter czynności służbowej dokonywanej w ramach zleconych mu uprawnień, za której skutki Skarb Państwa odpowiada na podstawie art. 417 k.c.²⁰.

Nie uzasadnia natomiast odpowiedzialności Skarbu Państwa działanie sprzeczne z prawem, u którego podstaw leżały osobiste urazy funkcjonariuszy państwowych. W tej sprawie doszło do bójki dwóch żołnierzy wracających z uroczystego obiadu w jednostce wojskowej, podczas którego serwowano alkohol. Poszkodowany podnosił, że wina jednostki polegała na zezwoleniu na podawanie alkoholu, co było przyczyną agresywnego zachowania sprawcy²¹.

Bardzo ważne wskazówki co do obowiązków funkcjonariuszy Policji w odniesieniu do obchodzenia się z bronią palną znajdujemy w wyroku Sądu Najwyższego z 2003 roku. Podczas zakuwania w kajdanki zatrzymanego na gorącym uczynku złodzieja włamującego się do samochodów, niestawiającego oporu podczas zatrzymania, doszło do potrącenia przez zatrzymywanego ręki funkcjonariusza trzymającego odbezpieczoną broń palną. Broń wypaliła, a zatrzymany został ciężko ranny. Policja argumentowała, że broń była używana zgodnie z instrukcją. Jednakże Sąd Najwyższy stwierdził, że policjanci muszą być uważani za szczególnych profesjonalistów przeszkolonych w zakresie posługiwania się bronią, dlatego oprócz instrukcji obowiązują ich także powszechne reguły dotyczące korzystania z niebezpiecznego narzędzia, jakim jest pistolet, a dotyczące wyjątkowo ostrożnego, rozważnego, przemyślanego, przewidującego postępowania. Istotne jest przy tym nie tylko ścisłe trzymanie się instrukcji przekazywanych w ramach szkoleń, ale i postępowanie zgodne z zasadami zdrowego rozsądku, stosownie do okoliczności, z wyobrażeniem o możliwych skutkach swoich działań, odpowiednio na poszczególnych ich etapach²².

Jak wspomniano na wstępie, w razie szkody niemajątkowej poszkodowany może dochodzić od Skarbu Państwa oprócz odszkodowania także

²⁰ Por. wyrok Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1977 roku, sygn. II CR 605/76, opubl. LEX 7906.

²¹ Wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2005 roku, sygn. I CK 201/2005, „Rzeczpospolita” 2005, nr 271, s. C3.

²² Wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2003 roku, sygn. II CKN 1370/2000, „Rzeczpospolita” 2003, nr 74, s. C2.

odpowiedniego zadośćuczynienia za krzywdę, ból fizyczny lub naruszenie określonych dóbr osobistych. Pojęcie „odpowiedniości”, a zatem wysokości zadośćuczynienia musi być każdorazowo oceniane przez sądy indywidualnie, z uwzględnieniem szeregu okoliczności. Warto tu sięgać do bogatego orzecznictwa wydanego na tle wypadków komunikacyjnych. Ustalonymi w orzecznictwie kryteriami zadośćuczynienia – choć ocennymi, to przecież nie dowolnymi – są rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw zdarzenia, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury, a także postawa sprawcy²³.

Trzeba zwrócić uwagę, że w ostatnich latach Sąd Najwyższy dążył do przełamania tendencji zasądzania skromnych zadośćuczynień i wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, a także że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne i ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć²⁴. W praktyce da się zauważyć, że wyższe zadośćuczynienia – nierzadko sięgają one już miliona złotych – są zasądzone w razie ciężkiego i trwałego kalectwa niż w razie śmierci poszkodowanego.

W odniesieniu do odszkodowań i zadośćuczynień zasądzanych na podstawie art. 417² k.c., a więc na zasadzie słuszności w razie tzw. „szkod legalnych” na osobie, należy dostrzec, że sądy dopuszczają pewne rozluźnienie związku przyczynowego jako przesłanki odszkodowania. Jednakże minimalnym warunkiem przyznania takiego odszkodowania jest zachowanie łączności przyczynowo-skutkowej pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą. Chodzi o łączność tego rodzaju, że bez określonego działania funkcjonariusza (choćby w pełni prawidłowego) nie doszłoby do powstania uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia czy utraty żywiciela rodziny. Postępowanie funkcjonariusza pozostaje więc istotną przyczyną sprawczą szkody²⁵.

²³ Zob. uchwała Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., sygn. III CZP 37/73, opubl. OSNCP 1974/9 poz. 145 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 grudnia 1965 r., sygn. II PR 280/65, opubl. OSNCP 1966/10 poz. 168; z dnia 4 czerwca 1968 r., sygn. I PR 175/68, opubl. OSNCP 1969/2 poz. 37; z dnia 10 października 1967 r., sygn. I CR 224/67, opubl. OSNCP 1968/6 poz. 107; z dnia 19 sierpnia 1980 r., sygn. IV CR 283/80, opubl. OSNCP 1981/5 poz. 81; z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. I CK 131/2003, opubl. OSNC 2005/2 poz. 40; z dnia 9 listopada 2007 r., sygn. V CSK 245/2007, opubl. OSNC 2008/D poz. 95; z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. II CSK 536/2007, opubl. OSP 2010/5 poz. 47; z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. III CSK 62/2009, opubl. OSNC 2010/C poz. 80 oraz wiele niepublikowanych.

²⁴ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., sygn. II CSK 94/2010, opubl. OSNC 2011/4 poz. 44.

²⁵ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 października 2013 r., sygn. I Aca 405/2012, opubl. LEX 1400307.

W doktrynie sporne jest, czy odszkodowanie na zasadzie słuszności może być przyznane jedynie osobom fizycznym²⁶. Podobnie niejednoznaczna jest odpowiedź na pytanie, czy roszczenie o takie odszkodowanie przysługuje jedynie bezpośrednio poszkodowanemu²⁷, czy także jego osobom bliskim w razie śmierci poszkodowanego²⁸. Dopuszczalne natomiast jest w tego rodzaju sprawach ustalenie przez sądy odpowiedzialności za szkody mogące powstać w przyszłości²⁹.

Z utrwalonej linii orzeczniczej wynika, że nie otrzyma odszkodowania ani zadośćuczynienia na zasadzie słuszności ten, kto sam spowodował interwencję swoim postępowaniem niezgodnym z prawem. Przykłady judykatów reprezentujących ten kierunek to wyroki oddalające powództwa: pseudokibica (znajdującego się w agresywnej grupie atakującej siły porządkowe, choć sam poszkodowany zachowywał się biernie) poważnie rannego w oko i twarz pociskiem gumowym³⁰, w sprawach złamań kończyny przy zastosowaniu chwytu obezwładniającego podczas uzasadnionej interwencji policyjnej³¹ i w sprawie, w której pijany mężczyzna zaatakował siekierą policjantów chcących doprowadzić na przesłuchanie jego syna, wobec czego konieczne było zastosowanie wobec napastnika siatki obezwładniającej i pocisków gumowych, z których jeden spowodował duże obrażenia wewnętrzne i trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 70 procent³².

Na zakończenie należy uczulić, jak istotne jest prawidłowe udokumentowanie zdarzeń z użyciem broni palnej i środków przymusu bezpośredniego zgodnie z przepisami zawartymi w rozdziale 4 ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Zastosowane w drodze dalekiej analogii orzecznictwo wydane na tle szkód medycznych wskazuje, że prawidłowość wypełnienia dokumentacji (tu: formularzy tzw. zgody poinformowanej pacjenta na zabieg medyczny) może decydować w pewnych okolicznościach o braku odpowiedzialności lekarza i zakładu opieki zdrowotnej³³. Dlatego brak właściwego udokumentowania użycia broni palnej lub środków przymusu w danej sytuacji może powodować ocenę całego zdarzenia jako niezgodnego z prawem, a w konsekwencji przesądzać o odpowiedzialności odszkodowawczej.

²⁶ G. KARASZEWSKI: *Komentarz do art. 417² W.* J. CISZEWSKI i in.: *Kodeks cywilny*. Wyd. elektroniczne LexPolonica Maxima 2014.

²⁷ Tak: Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 26 czerwca 2012 r., sygn. I ACa 242/2012, opubl. OSAB 2012, nr 2–3, poz. 38.

²⁸ Tak: G. KARASZEWSKI, op. cit.

²⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1978 r., sygn. II CR 236/78, opubl. OSMC 1979, z. 6, poz. 122.

³⁰ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 października 2010 r., sygn. I ACa 859/2010, opubl. POSAG 2011, nr 1, poz. 18–37.

³¹ Wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012 r., sygn. V CSK 135/2011, opubl. LEX 1214613, i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 22 maja 2013 r., sygn. I ACa 447/2013, opubl. LEX 1369450.

³² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 r., sygn. II CKN 96/2001, opubl. LEX 137609.

³³ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., sygn. II CKN 511/98, opubl. LEX 453701 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 marca 1998 r., sygn. I ACa 14/98, „Wokanda” 1998, z. 10, poz. 44.

Temat publikacji został wybrany bardzo trafnie. Jest niezwykle aktualny ze względu na wejście w życie ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej oraz konieczność ewaluacji wprowadzonych tą ustawą regulacji, jak też ze względu na okoliczność, że temat ten – istotny zarówno dla obywateli, jak też państwa i działających w jego imieniu instytucji – nie doczekał się w Polsce szerszego opracowania. Niekwestionowaną zaletą publikacji jest ujęcie z wielu komplementarnych perspektyw, a zatem interdyscyplinarny charakter oraz zaproszenie do przygotowania tekstów zarówno przedstawicieli nauki, jak też praktyki, w tym funkcjonariuszy różnych formacji oraz przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości.

dr hab. Janina Czapska
prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Praca jest interesującym, rzetelnie opracowanym, interdyscyplinarnym ujęciem problematyki broni, ze szczególnie silnym wyeksponowaniem zagadnień prawnych, przy czym sposób prezentowania tej złożonej problematyki jest czytelny, przez co powinien być interesujący także dla popularnego czytelnika. Wielką jej zaletą jest pokazanie praktycznych aspektów, także dylematów związanych z używaniem broni przez formacje policyjne i inne, a także poszerzenie tej problematyki o zjawiska zupełnie nowe i często frapujące zagadnienia, jak np. użycie broni przez snajperów antyterrorystów. Czytelnik otrzymuje publikację przygotowaną przez wybitnych naukowców oraz doświadczonych praktyków, co czyni ją wyjątkowo komplementarną.

dr hab. Mariusz Jędrzejko
prof. Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora

Publikacja jest finansowana ze środków funduszy norweskich i funduszy EOG, pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii oraz ze środków krajowych w ramach projektu Nowa jakość edukacji – bezpieczeństwo wewnętrzne – NOJAK.